

STUDENCKIE ZESZYTY NAUKOWE UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Czasopismo multidyscyplinarne RKN UJ | Nr 2/2025



Emilia Charchut

Najstynniejszy Jan Paweł w historii Polski, czyli o serialu 1670 w kontekście polskich „miejsc pamięci”... | 17

Gabriela Klasa

Czy ciepłopozytywność zawsze oznacza to samo? – analiza językowo-kulturowa | 83

Gabriela Koster

Lasy łęgowe – wyjątkowe biocenozy w środowisku miejskim | 97

STUDENCKIE ZESZYTY NAUKOWE UNIwersytetu Jagiellońskiego

Czasopismo multidyscyplinarne
Rady Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Numer 2 / Grudzień 2025



Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego
Czasopismo multidyscyplinarne Rady Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Nr 2/2025 | ISSN 3071-6632

Czasopismo ma charakter recenzowany.
Pełna lista recenzentów znajduje się na końcu publikacji.

REDAKCJA

Redaktor naczelna: Aleksandra Sędziak

Redakcja naukowa: Patryk Dziewa, Krystian Grzyb, Tola Jamka, Paweł Jarosz, Klaudia Jurkowska, Aleksandra Kulig, Marek Malinowski, Edyta Matoga, Adriana Olbromska, Szymon Urbanek

Korekta: Borys Basiński, Magdalena Koral, Alicja Kropidłowska, Marta Masłowska, Kinga Moskal, Agnieszka Pamuła, Aleksandra Piestrak, Hanna Pomykała, Weronika Rojtek, Jan Rola, Marcelina Sobczak, Adrianna Ustjanowska

Skład i projekt okładki: Karolina Śliwa, Aleksandra Sędziak

Fotografia na okładce: Aleksandra Sędziak

ADRES REDAKCJI

ul. Czapskich 4/208, 31-110 Kraków
<https://szn.journal.uj.edu.pl/>

Copyright © 2025 by Uniwersytet Jagielloński i osoby autorskie artykułów

WYDAWCA

Rada Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego
Uniwersytet Jagielloński, ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków

Spis treści

Od Redakcji | 5

JAKUB BIDAS

Performatywność języka w użyciu feminatywów w kontekście zarzutów o niekonstytucyjność rządu Donalda Tuska na tle historycznych przemian emancypacyjnych | 7

EMILIA CHARCHUT

Najsłynniejszy Jan Paweł w historii Polski, czyli o serialu *1670* w kontekście polskich „miejsz pamięci” (według koncepcji Pierre’a Nory) | 17

MAJA CYBULSKA

Seksualizujące konceptualizacje kobiecych piersi – analiza językowo-komunikacyjna | 27

DANIEL CZERNIAWSKI

Myśl Carla Schmitta wobec stanu wyjątkowego na granicy z Białorusią z 2021 roku | 41

BRAYAN GATTEI

Tractatus de Bello Giovanniego da Legnano: Polityczny wymiar dedykacji średniowiecznego dzieła kardynałowi Albornozowi | 51

KLAUDIA KARKOSZKA

Etnoreligijne podłoże konfliktu indyjsko-pakistańskiego | 61

KAMILA KINASZEWSKA

Usługi bankowości elektronicznej w model Bank as a Platform | 71

GABRIELA KLASA

Czy ciało pozytywność zawsze oznacza to samo? – analiza językowo-kulturowa | 83

GABRIELA KOSTER

Lasy łęgowe – wyjątkowe biocenozy w środowisku miejskim | 97

ALEKSANDRA LEMAŃSKA

Wewnętrzna sprawiedliwość wyroku karnego: między teorią a praktyką sądową | 105

JAN LEWANDOWSKI

Spółeczna percepcja przestępczości nieletnich przez nauczycieli | 113

NATALIA PIEKARZ, WIKTORIA SZYBIAK

Proponowana zmiana definicji podejrzanego – ocena regulacji pod kątem procesowym | 127

ANNA SAJDAK

Through Lemkin's eyes: Multidimensional relations between genocide and ecocide | 139

ZUZANNA WIERZBICKA, AGNIESZKA ZGORZELSKA

Społeczne uwarunkowania macierzyństwa zastępczego o charakterze komercyjnym na przykładzie regulacji w stanach Michigan i Nowy Jork | 151

Lista recenzentów | 161

Lista autorów | 163

Od Redakcji

Z przyjemnością oddajemy w Wasze ręce kolejny numer „Studenckich Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego”. To już czwarta odsłona naszego Czasopisma po jego wznowieniu.

Do numeru 2/2025 zgłoszonych zostało około trzydzieści tekstów, w tym dwa w języku angielskim. Nadesłane prace reprezentowały tym razem sześć różnych ośrodków naukowych w Polsce.

W wyniku procesu redakcyjnego do publikacji zakwalifikowano czternaście artykułów, obejmujących następujące dziedziny: nauki biologiczne, prawne, socjologiczne, stosunki międzynarodowe, historia, językoznawstwo, sztuki filmowe i teatralne oraz ekonomia i finanse.

Prace nad numerem trwały od czerwca 2025 roku i po raz kolejny prowadzone były wyłącznie przez studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy dołożyli wszelkich starań, aby kolejny numer utrzymywał poziom poprzednich.

W skład Redakcji weszły 24 osoby, które działały w dwóch zespołach – naukowym i edytorskim. Każdy z zespołów odegrał ważną rolę w przygotowaniu czasopisma, od selekcji i redakcji merytorycznej

tekstów, przez korektę i skład, aż po jego promocję nie tylko w mediach społecznościowych, ale również na korytarzach wydziałów naszej Uczelni.

Już po raz kolejny dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w działalność „Zeszytów” – autorom, recenzentom, członkom Redakcji oraz Zarządowi Rady Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziękujemy za kolejne pół roku owocnej współpracy i mamy nadzieję, że będziemy mogli zobaczyć się także w nadchodzących wydaniach!

Miłej lektury!
Aleksandra Sędziak

O Wydawcy

Rada Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego (RKN UJ) to organizacja studencka zrzeszająca 148 Kół Naukowych działających przy Uniwersytecie Jagiellońskim (z wyłączeniem Collegium Medicum).

RKN UJ wspiera działalność naukową i dydaktyczną Kół oraz inicjatywy indywidualnych studentów. Wsparcie to obejmuje między innymi przyznawanie dofinansowań na realizację projektów, pomoc w pokrywaniu bieżących wydatków Kół, a także konsultacje i szkolenia związane z procedurami wnioskowania.

Członkowie Kół Zrzeszonych mogą korzystać również ze specjalnie przeznaczonych do tego pomieszczeń, mają możliwość wypożyczania sprzętu

konferencyjnego, a także otrzymania materiałów promocyjnych na różnego rodzaju wydarzenia.

Poza działalnością wspierającą RKN UJ realizuje również własne inicjatywy promujące aktywność naukową studentów. Są to liczne szkolenia (zarówno stacjonarne, jak i wyjazdowe), warsztaty, Studencko-Doktoranckie Salony Naukowe, Szlachetna Paczka RKN UJ oraz wiele innych.

Od 2024 roku Rada Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego wydaje również wznowione po wieloletniej przerwie czasopismo „Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Performatywność języka w użyciu feminatywów w kontekście zarzutów o niekonstytucyjność rządu Donalda Tuska na tle historycznych przemian emancypacyjnych

STRESZCZENIE

Artykuł skupia się na przemianach używania feminatywów w języku polskim, początkowo w kontekście historycznym, a następnie społecznym. Narzędziem oceny użyteczności oraz potrzeby feminatywów w języku polskim jest teoria mowy i performatywności języka, opierająca się na przeświadczeniu o mocy języka w budowaniu otaczającej nas rzeczywistości. Dodatkowo wzbogacona zostaje o czynniki kontrhegemoniczne – używając feminatywów, uderzamy także w patriarchalną, hegemoniczną strukturę symboliczną. Następnie przedstawiony zostaje historyczny rys użycia feminatywów, jasno wskazujący, że są one w języku polskim nie od dzisiaj i naturalnie kształtowały się wraz z emancypacją kobiet. Kontekst historyczny kontynuowany jest przez fragmentarycznie przedstawioną debatę medialną z naciskiem na skandal związany z „ministrami” Tuska.

SŁOWA KLUCZOWE: performatywność, feminatywy, historia feminatywów, język, debata polityczna

ABSTRACT

The article focuses on the transformation of feminatives usage in the Polish language in both historical and social context. The tool for assessing the usefulness of feminatives in today's media debate is the theory of speech and the performativity of language based on the conviction of the power of language to build the reality around us. In addition, it is enriched with counter-hegemonic factors – by using feminatives, we also strike at the patriarchal hegemonic symbolic structure. Next, the historical outline of feminatives usage is presented, clearly indicating that they are not new to the Polish language; they naturally formed alongside the emancipation of women. The historical context is continued by a fragmentary media debate, with emphasis on the scandal related to Tusk's “ministresses”.

KEYWORDS: performativity, feminatives, history of feminatives, language, political debate

Minione dekady przyniosły ogromną przemianę społecznej roli kobiet, której głównym celem była sprawiedliwość społeczna. Lata emancypacji stopniowo doprowadzały do uzyskiwania przez

kobiety coraz większych praw i możliwości, które w pewnym stopniu są równoważne do tych posiadanych przez mężczyzn. Jednakże warto zaznaczyć, że mimo upływu wielu lat od czasu rozpoczęcia

procesu emancypacji, cały czas mamy do czynienia ze zjawiskami społecznymi, które wskazują na asymetrię w relacji kobieta–mężczyzna, takimi jak „szklany sufit” czy nierówność płac na tym samym stanowisku¹. Wraz ze wspomnianą rewolucją zachodziły zmiany w języku, w którym coraz częściej można było zauważyć zmniejszenie się niewidzialności kobiet w przestrzeni publicznej czy zawodowej.

Warto również wspomnieć, że sama emancypacja nie była powodem powstawania feminatywów, ponieważ naturalnie wytwarzały się one także dużo wcześniej². Niemniej nie zmienia to faktu, że ukonstytuowanie się ruchów feministyczno-emancypacyjnych znacznie zwiększyło obecność feminatywów w języku polskim (i nie tylko), który to „starał się” dopasować do czasów i przemian zachodzących w społeczeństwie³. Mimo że procesy zwiększające inkluzywność języka zaczęły się ponad sto lat temu, nie jesteśmy nawet blisko równości językowej – co więcej, często mówi się o językowej niewidzialności kobiet, której powodem może być np. używanie męskich form jako tych domyślnych (mowa o nazwach gatunkowych).

Od lat 90. XX wieku możemy zauważyć ponowny wzrost użycia feminatywów w języku polskim⁴. Mimo wszystko bardzo mało przez ten czas mówiono o żeńskich nazwach w stosunku do dialogu, który rozwinął się po 2019 roku, kiedy to „feminatyw” wybrany został na słowo roku. Od tamtego czasu debata o feminatywach wyszła poza krąg elit językowych oraz aktywistów i stała się tematem wielu dyskusji. Debata zachodzi nie tylko w przestrzeniach językowych i językoznawczych, ale także – a może przede wszystkim – w przestrzeniach społeczno-prawnych, emocjonalnych czy politycznych. Luki językowo-semantyczne, powodowane np. nieużywaniem form żeńskich (tym samym nie zaznaczając obecności kobiet w przestrzeni publicznej), tworzą rzeczywistość społeczną, która nie nadąża za zmianami społecznymi, a nawet je

uwstecznia. Poprzez proces uwstecznienia należy rozumieć sytuację, w której wzorce męskie są upowszechniane na pewnych stanowiskach lub funkcjach. Językowe wykluczenie performatywnie kształtuje normę. Normalizowanie maskulatywów może sprawić, że kobieta na danym stanowisku może się wydawać kimś, kto jest tam „wyjątkowo”, że z pewnych względów nie powinno jej tam być, nie pasuje tam. Systematyczne unikanie feminatywów, a tym samym przeciwstawianie się procesom językowym, może prowadzić do utrwalania nierówności i niewidzialności kobiet, co jest krokiem wstecz w kontekście emancypacyjnym.

Wielość płaszczyzn, na których toczy się spór o feminatywy, świadczy o wielowymiarowości problemu, z kolei z tejże można wnioskować o dużym wpływie używania⁵ bądź nieużywania tych form wypowiedzi na różnorakie aspekty życia jednostki i społeczeństwa. Refleksja ta jest popierana prze-myśleniami wielu innych badaczy i badaczek, jak na przykład:

[...] problematyka użycia żeńskich form osobowych jest w przeważającej mierze elementem ideologicznej debaty o charakterze społeczno-politycznym, kulturowym i emocjonalnym, a nie problemem wynikającym z ograniczeń stricte językowych⁶.

Problem nie jest więc jedynie językoznawczy, ale interdyscyplinarny, co nie zmienia faktu, że język jest kluczową kwestią rozumienia problemu związanego z używaniem feminatywów.

Metodologia

Zanim przejdę do rozważań na temat feminatywów w języku polskim, warto przedstawić metodologię. Rozważania w pracy orbitują wokół pojęcia języka

1 Zob. D. Witkowska, K. Kompa, A. Matuszewska-Janica, *Sytuacja kobiet na rynku pracy. Wybrane aspekty*, Łódź 2019.

2 M. Osińska-Szymańska, K. Preuhs, *Polityczność feminatywów*, Warszawa 2022.

3 Zob. A. Adamowicz, *Społeczne i językowe potencjały kontrhegemoniczne. Feminatywy jako pole walki i negocjacji*, Lublin 2019.

4 A. Latos, *Feminatywy w stanowiskach Rady Języka Polskiego. Język a ewolucja normy społecznej*, Katowice 2020.

5 Tamże.

6 Tamże, s. 229.

jako medium do konstruowania „rzeczywistości społecznej w toku publicznej komunikacji”⁷. Język nie istnieje w próżni, jest częścią świata społecznego (co w połączeniu daje dyskurs). Jak pisze Jabłońska: „praktyki dyskursywne i struktura społeczna to dwa wzajemnie warunkujące się elementy społecznego świata”⁸. Zdarzenia komunikacyjne odgrywają kluczową rolę w reprodukcji hegemonii, w tym przypadku językowej hegemonii patriarchalnej. Język, w opinii autorów takich jak Foucault, Bourdieu czy Habermas, stoi w centrum praktyk uspołeczniania, konstruuje rzeczywistość⁹, jednocześnie nie będąc neutralnym (w tym przypadku normalizuje patriarchat). Głównym narzędziem badawczym w artykule jest Krytyczna Analiza Dyskursu, która pozwala na odkrycie ukrytych relacji władzy. Zgodnie z opisem van Dijka KAD pokazuje, jak dyskurs reprodukuje społeczne nierówności¹⁰. Idąc tym tropem, poprzez analizę danych zastanych autor artykułu stara się odsłonić językową hegemonię. Praca nie jest tylko opisem *stricte* lingwistycznych aspektów feminatywów, ale stara się wniknąć w utrwalony językowo ład społeczno-polityczny.

Teoria mowy i performatywność języka

Język można opisać jako nieodzowną i podstawową część egzystencji ludzkiej, jest on immanentnie wpisany w istotę *homo sapiens* – komunikację, która zaś potrzebna jest do rozwoju personalnego jak i społecznego. Nasz odbiór rzeczywistości w dużej mierze będzie opierał się na uproszczeniach, komplikacjach czy dystynkcjach, jakie damy radę zauważyć i zakodować w słowach. Język kreujący i determinujący rzeczywistość percypowaną jest

wykładnikiem naszego rozumienia jej, a wyrazy wypowiedziane i opisujące determinują świadomość ludzką – „granice naszego języka są granicami naszego świata”¹¹.

Język jest medium, za pomocą którego tworzy się rzeczywistość zinternalizowana w jednostce – to, jaka ona jest, może być zależne od używanych form wypowiedzi. Powyższe zdanie stanowi część filozofii języka Austina. Mówił on nie tylko o językowym kształtowaniu rzeczywistości, ale wskazywał także, że słowa mogą zacząć „żyć własnym życiem”, tym samym odrywając się od swoich pierwotnych znaczeń, co sprawia, że można je rozumieć kontekstualnie¹². Teoria Austina została poszerzona przez Adamowicz o skalę makro (oryginalnie teoria mówiła tylko o skali mikro) – słowa w tej przestrzeni mają ogromny potencjał performatywny. Performatywność języka rozumiem w taki sposób, jaki jest charakterystyczny dla zwrotu w humanistyce:

...przeświadczenie, że język nie tylko przedstawia rzeczywistość, lecz także powoduje w niej zmiany, a ponadto, że pewne zjawiska istnieją tylko w akcie ich wykonywania i że muszą być powtarzane, by zaistnieć¹³.

Powyższe zdanie doskonale ujmuje wpływ języka na rzeczywistość, nie jest on tylko narzędziem do opisu tego, co otacza jednostkę, ale także „powoduje w niej zmiany”, co oznacza, że sposób, w jaki jednostka się wyraża, jakiego słownictwa używa itd., ma realny wpływ na percepcję świata jednostki, na jej ujmowanie rzeczywistości i na tworzenie tej rzeczywistości przez nią. Zamykając świat w pewnych pozornie nienaruszalnych ramach językowych, widzimy go tylko przez pryzmat tychże. Modulując

7 B. Jabłońska, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno – metodologiczne*, Łódź 2006, cyt. za: M. Czyżewski, S. Kowalski, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. A. Piotrowski, Kraków 1997, s. 9.

8 B. Jabłońska, *Władza i wiedza w krytycznych studiach nad dyskursem – szkic teoretyczny*, Kraków 2012, s. 89.

9 Tamże.

10 Zob. B. Jabłońska, *Władza i wiedza w krytycznych studiach nad dyskursem – szkic teoretyczny*, Kraków 2012.

11 J. Szpyra-Kozłowska, *Powstanki, rektorki, prezydentki. Wojna o „żeńskie końcówki”. Najnowsza odsłona*, w: *Nianieki, ministra i japonki. Eseje o płci i języku*, Lublin 2021, cyt. za: D. Warakomska, *Adiunktka, prezydentka, strzelczyni, naukowczyni... Nie wycinajmy same siebie z języka*, [online] <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,24001443,zenskie-nazwy-zawodow-uznawane-sa-za-smieszne-wszak-przez-stulecia.html?disableRedirects=true> [dostęp: 27.04.2025].

12 A. Adamowicz, dz. cyt., s. 5, cyt. za: J.L. Austin, *Mówienie i poznawanie*, Warszawa 1993.

13 Tamże, s. 5, cyt. za: E. Domańska, *Zwrot performatywny we współczesnej humanistyce*, Warszawa 2007, s. 49.

swój język do przemian społecznych, jednostka jest w stanie uzyskać całkowicie nową percepcję rzeczywistości, opisać ją w nowych kategoriach.

Kluczowy w powyższej definicji zdaje się także człon: „pewne zjawiska istnieją tylko w akcie ich wykonywania i że muszą być powtarzane, by zaistnieć”. Aby jednorazowe zjawisko zaistniało w nauce lub innej przestrzeni, musi ono zostać skodyfikowane poprzez papier lub inne medium (np. pamięć zbiorową). Nienazwane i nieutralne obiekty giną w przyrodzie pośród mnogości aspektów rzeczywistości. Zatem zdarzenie, nazwa, czynność itd. muszą zostać nazwane i upowszechnione w języku, aby zaistnieć. Naturalne wydaje się połączenie tego członu definicji performatywności z miejscem feminatywów w języku polskim. W ten sposób poprzez performatywność języka zaczną zachodzić zmiany w strukturach hegemoniczno-patriarchalnych¹⁴.

Należy także pamiętać o performatywności języka jako samej w sobie, działającej poza świadomością człowieka. Słowo zaczyna „robić to, co mówi” i mieć kontekstualny wpływ na sytuację, w której „się znajduje”, o której mówi wcześniej wspomniany Austin¹⁵. Nie można jednak przeceniać performatywności słów, która może zostać przykryta przez narzucone z góry zasady języka, i tym samym niepoprawnie obrazować rzeczywistość w świadomości jednostki, jak i społeczeństwa. Powinna istnieć korelacja pomiędzy światem językowym a rzeczywistością niejęzykową, ponieważ obie wzajemnie na siebie wpływają i kreują¹⁶. Jednakże w sytuacji, w której nienaruszalność ram świata językowego nie pozwala zaistnieć pewnym grupom ze względu na brak ich nazewnictwa, funkcja performatywna zostaje zahamowana (przynajmniej w języku oficjalnym, nieco inaczej może

to wyglądać w języku potocznym, który rządzi się własnymi prawami¹⁷).

Historia feminatywów

W debacie na temat używania lub nieużywania feminatywów głównym argumentem przeciwników form żeńskich jest naruszanie „świętych zasad” gramatycznych języka polskiego – niektórzy z nich uważają, że powstawanie i stosowanie feminatywów jest sprzeczne z tradycją naszego języka¹⁸. Zdaniem opozycjonistów

za tradycyjne więc uważa się na ogół określanie kobiet poprzez formy z unieruchomioną fleksją nazwy męskiej, nowoczesne zaś okazują się nazwy żeńskie uformowane za pomocą formantu [...]¹⁹.

Źródła historyczne – od słowników po czasopisma – pokazują, że feminatywy funkcjonowały w języku długo przed pojawieniem się nowoczesnej myśli feministycznej. Żeńskie formy odnaleźć można już w *Dykcjonariuszu* Jana Murmeliusza, w którym to pisał on o „udzielnych”, czyli o „samodzielnych wykonawczyniach czynności”. O kobietach wykonujących podobne funkcje pisał także Henryk Suchcki w XIX wieku, podając przykłady takie jak „złotniczka”, „kowalka”, „stolarka” i „krawczyń”²⁰. Przed XX wiekiem wspominane są także: „członkini” (w 1869 roku w dwutygodniku „Djabeł”), „aptekar-ka” w *Słowniku polszczyzny* w XVI wieku czy „położ-nica” w 1564 roku oraz w *Słowniku staropolskim*²¹.

Coraz bardziej powszechne użycie feminatywów w XX wieku spowodowane było aktywizacją kobiet

14 Zob. A. Adamowicz, dz. cyt.

15 Tamże.

16 E. Woźniak-Wrzesińska, *Maskulatywy, feminatywy i świat*, Poznań 2022.

17 Nawiązuję tutaj do rzekomej „nienaruszalności” zasad gramatycznych, jak i językowych w języku polskim, według których feminatywy są formami w głównej mierze niepoprawnymi, co może hamować performatywność języka, a tym samym ograniczać wpływ języka na przemiany społeczne dotyczące kobiet.

18 A. Latos, dz. cyt.

19 K. Tomala, *Nazwy żeńskie w polszczyźnie w refleksji językoznawczo-poradnikowej początków XX wieku*, Szczecin 2021, s. 225.

20 M. Osińska-Szymańska, K. Preuhs, *Polityczność feminatywów*, Warszawa 2022, s. 12.

21 A. Gałczyńska, *Feminatywy jako element równouprawnienia kobiet?*, Białystok 2023.

w edukacji i w sferze publicznej (w 2. połowie nastąpiła aktywizacja kobiet w gospodarce). Skutkiem emancypacji było pojawienie się właśnie takich form w języku. Na uczelniach popularne zaczęły być profesorki i adiunktki oraz inne formy²². Feminatywy mogły być traktowane podczas dwudziestolecia międzywojennego jako naturalny składnik języka, nazwy generyczne zaś jako coś nienaturalnego w kontekście nazwy funkcji kobiety. Przykładowo „Poradnik Językowy”²³ i jego czytelnicy spierali się o używanie skrótu „dr” przy kobiecie mającej tytuł doktora nauk (zamiast „drka”)²⁴. Wspomniane czasopismo obfituje w różne dialogi i spory dotyczące użycia feminatywów w mowie potocznej.

Jako argument przemawiający za tezą o powszechności feminatywów w 1. poł. XX wieku można uznać także mnogość form konkurujących o miano tej właściwej. Bardzo znanym sporem było określenie kobiety grającej na skrzypcach: „skrzypiaczka”, „skrzypicielka” oraz „skrzypczyń”²⁵. O tych strukturach także pisano w „Poradniku Językowym”. Jednakże już w latach 30. XX wieku pojawia się propozycja używania form gatunkowych, mających desygnować obie płcie za pomocą jednego słowa w miejsce derywacji żeńskich, która została odrzucona²⁶.

Rzeczywiste użycie form żeńskich powinno zostać odzwierciedlone w publikacjach i słownikach. Niektórzy językoznawcy badający temat mówią o licznej obecności feminatywów w słownikach z 1. poł. XX wieku – dużo większej niż ta, którą widzimy w słownikach powojennych²⁷, inni natomiast (jak np. Adamczyk i Szot²⁸) negują powszechność form żeńskich w języku potocznym, nie pisanym.

Powyższe twierdzenia są jednak cały czas niepotwierdzone i wymagają gruntowniejszych badań²⁹.

Warto także przedstawić dyskusje na temat feminatywów we wspomnianych przeze mnie czasopismach i nie tylko. W swojej pracy Tomala pochyla się nad analizą tekstów w „Poradniku Językowym”, w którym przedstawione są dialogi czytelników i czytelniczek z redakcją na temat użycia feminatywów w języku potocznym – często odnosiły się do poprawności danych form czy utworzenia feminatywu do danego zawodu. Teksty wydawane były od 1901 do 1934 roku. Wśród rozważanych żeńskich form mamy tam m.in. „pedagoginię”, „prezeskę”, „przewodniczącą”, „żniwiarkę” („żniwówkę”), „położną”, „posłankę” („poślicę”, „posełkinię”, „posełkę” i „poślinę”), „więźniarkę”, „profesorokę” czy „doktorokę”³⁰.

Obecność w dzisiejszej polszczyźnie niektórych z powyższych form świadczy o dialogu społecznym nad feminatywami. Można to traktować jako dowód na próbę adaptacji języka do emancypowanej rzeczywistości i do zachodzących przemian przez obywateli i obywatelki II RP (a wcześniej mieszkańców i mieszkanki zaborów). Być może doświadczenie gwałtownej zmiany dychotomii ról kobiet i mężczyzn sprawiło, że nie traktowali oni języka aż tak restrykcyjnie, a doświadczenie emancypacji kobiet sprawiło, że ludzie byli bardziej przychylni wobec idei inkluzywności języka. Z drugiej strony Tomala³¹ zauważa także odejście od form sufiksalnych z korzyścią dla tych z unieruchomioną fleksją (nazw generycznych).

Kwestią użycia feminatywów w języku XX wieku zajmowało się także czasopismo „Ster. Organ

22 J. Szpyra-Kozłowska, dz. cyt.

23 Popularne czasopismo w XX wieku, pierwsze wydanie w 1901 roku, miesięcznik, obecnie również wydawane. W czasopiśmie wydawane są głównie artykuły dotyczące językoznawstwa.

24 M. Osińska-Szymańska, K. Preuhs, dz. cyt.

25 Tamże.

26 K. Tomala, dz. cyt.

27 Zob. tamże.

28 Zob. M. Adamczyk, W. Szot, *Popularność feminatywów przed II wojną światową to mit*, [online] <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,29770284,popularnosc-feminatywow-przed-ii-wojna-swiatowa-to-mit.html> [dostęp: 27.04.2025].

29 Zob. A. Gałczyńska, *Feminatywy jako element równouprawnienia kobiet?*, Białystok 2023.

30 K. Tomala, dz. cyt.

31 Tamże.

Równouprawnienia Kobiet Polskich”, której analizą zajmuje się Gałczyńska w swojej pracy³². Celem publikacji „Steru” było wspólne budowanie przez kobiety i mężczyzn egalitarnego społeczeństwa polskiego. Promował on obraz kobiety nowoczesnej, wykształconej, nie tylko „matki Polki”, ale Polki aktywnej w przestrzeni publicznej, działającej tam na równi z mężczyznami. Feminatywy w wydaniach analizowanych³³ są używane naturalnie, odbijają rzeczywistość społeczną, używane są obok form męskich, według autorki istniały one w języku już znacznie wcześniej i nie są neologizmami. Warto przytoczyć tutaj przykład zdania, w którym idea równości w języku jest jasno widoczna:

Na sali szarych pracownic, robotnic fabrycznych, rękodzielniczek prawie nie było, kobiety pracujące w służbie zdrowia, jak doktorki, aptekarki, akuszerki, felczerki a z niemi i mydentystki – były reprezentowane bardzo nie-licznie³⁴.

Nasuwa się jednak pytanie czy wielość feminatywów nie jest spowodowana charakterystyką „Steru” jako pisma feministycznego, wszak dzisiaj w lewicowo-liberalnych publikacjach używa się więcej form żeńskich niż w tych z drugiego końca spektrum³⁵. Z perspektywy czasu trudno określić czy były one powszechne wśród zwykłych obywateli i obywaterek.

Niektórzy badacze i badaczki sugerują, że używanie feminatywów w ówczesnych czasach równe było adaptowaniu się do zmian społecznych przez ludność polską, aniżeli działaniom emancypacyjnym czy ruchom feministycznym. Zadaniem form żeńskich mogła być stabilizacja i obrazowanie tych przemian. Możliwe, że powszechne użycie feminatywów wpłynęło zarówno na aktywizację kobiet

w przestrzeni publicznej, jak i obrazowanie zmian, które zachodziły w społeczeństwie.

Mimo pewnych wątpliwości, większość badaczy i badaczek stwierdza, że przed II wojną światową feminatywy były powszechniejsze w języku polskim (przykładowo występowało ich więcej w słownikach³⁶). W takiej sytuacji może nasunąć się pytanie: dlaczego obecnie nie są one naturalną częścią naszego języka? Odpowiedź można znaleźć w sytuacji polityczno-ekonomiczno-społecznej Polski w 2. połowie XX wieku. Popularyzacja określania kobiet nazwami gatunkowymi nastąpiła w okresie Polski Ludowej (symultanicznie do czasu, gdy miała miejsce aktywizacja kobiet w gospodarce).

Powodu zmiany nazw żeńskich na nazwy gatunkowe należy szukać w doktrynach komunizmu, którego jedną z podstawowych postulatów jest egalitaryzm (w tym egalitaryzm płci). Równość miała zapanować wszędzie, także w sferze językowej. Komuniści uznali, że w ramach właśnie tej równości należy nazwać kobiety i mężczyzn oraz pełnione przez nich funkcje tym samym określeniem³⁷, co ciekawe dotyczyło to tylko form stanowisk wyższych, żeńskie formy zawodów fizycznych pozostały feminatywami (np. „sprzątaczką”, „pielęgniarką”, „opiekunką”)³⁸. Generyczność form męskoosobowych zaczęto uznawać za innowacyjną, natomiast feminatywy za przestarzałe i nieaktualne³⁹. Dopiero transformacja ustrojowa i związane z nią liberalizacyjne procesy ponownie wzbudziły dyskusje o stosowaniu feminatywów w języku polskim.

Powyższy rys historyczny jest niezbędne potrzebny do zrozumienia dzisiejszej pozycji feminatywów w języku. Istnieją silne argumenty przemawiające za długą tradycją używania tychże form w polszczyźnie. Mimo pewnych wątpliwości co do powszechności ich użycia (to czy były popularne w codziennym języku mówionym początku XIX wieku jest

32 A. Gałczyńska, dz. cyt.

33 Analizowane są numery tylko z 1907 roku.

34 A. Gałczyńska, dz. cyt., s. 210.

35 J. Szpyra-Kozłowska, dz. cyt.

36 Z. Kubiszyn-Mędrala, *Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego*, Kraków 2007.

37 J. Szpyra-Kozłowska, dz. cyt.

38 M. Osińska-Szymańska, K. Preuhs, dz. cyt.

39 K. Hołojda-Mikulska, *Dyskusje o feminatywach na łamach „Języka Polskiego” w latach 1945–1989*, Kraków 2016.

kwestią dyskusyjną), bezsprzecznym jest stwierdzenie o znaczącej roli feminatywów w emanacji zmian społecznych i emancypacji kobiet.

Debata polityczna

Poza patrzeniem w przeszłość, warto odnieść powyższe rozważania historyczne do dzisiejszej debaty. Z racji interdyscyplinarności problemu dialog prowadzony jest na przestrzeni politycznej, społecznej czy językowej. Na ten temat wypowiadało się bardzo szerokie grono osób: od językoznawców i językoznawczyń, przez polityków i polityczki, aż po felietonistów felietonistki. Poniżej postaram się pokazać jedynie niewielką część debaty o żeńskich końcówkach.

Dialog zdaje się być najbardziej zaogniony w przestrzeni politycznej. Feminatywy często stawały się (i nadal stają) obosieczną bronią dla stron konfliktu. Bardzo łatwo jest zidentyfikować prawicę jako tę, która formom żeńskim się sprzeciwia – często w ramach obrony „tradycji” języka⁴⁰. Mit stanowi także przeświadczenie o „nowomowie feministycznej”⁴¹, która to nazwa ma oczywiste powiązania z powieścią Georga Orwella pt. *Rok 1984*. Nazwa ta wiąże się z opinią, że feminatywy pojawiły się wraz z upadkiem komunizmu, co, jak dowodziłem wcześniej, jest nieprawdą. Obie strony sugerują drugim narzucenie swoich form językowych, które mają być bronią polityczną.

Najgłośniejszym starciem symbolicznym pomiędzy zwolennikami i zwolenniczkami a przeciwnikami i przeciwniczkami feminatywów były wybory parlamentarne w październiku 2023 roku. Sam początek rządu Donalda Tuska nie obył się jednak bez kontrowersji związanych z konstytucyjnością jego rządu. Zaczniemy jednak od samego trybu konstytuowania się nowego rządu po wyborach.

Konstytucja III RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku dokładnie określa warunki konieczne do utworzenia się nowej Rady Ministrów. Szczególny w tym zakresie jest artykuł 151. Konstytucji mówiący o tzw. rocie ślubowania:

Obejmując urząd Prezesa Rady Ministrów (wiceprezesa Rady Ministrów, ministra), uroczyste przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji i innym prawom Rzeczypospolitej Polskiej, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem⁴².

Jest to treść przysięgi, która powinna zostać wypowiedziana wobec Prezydenta RP w ramach I posiedzenia Sejmu nowej kadencji. Teksty prawne, jak i samo prawo, mogą w swoich założeniach wymagać dosłownego i bezwzględnego przestrzegania formalności. Można więc pomyśleć, że tylko literalne wypowiedzenie roty jest warunkiem koniecznym do objęcia danego urzędu. Warto tutaj przytoczyć sytuację prezydenta USA Baracka Obamy, któremu to przyszło powtarzać przysięgę prezydencką ze względu na błędne wypowiedzenie jej za pierwszym razem⁴³. Jak widać, jest to niezwykle delikatna i istotna sprawa dla prawomocności rządów.

Skandal został wywołany przez dwie posłanki nowego rządu, Barbarę Nowacką oraz Katarzynę Kotulę, które podczas wypowiadania słów roty ślubowania zamieniły literalnie wymienioną nazwę „minister” na „ministra”. Stało się to podstawą do zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego Rady Ministrów przez Krajową Radę Sądownictwa z uwagi na to, że „Rada Ministrów powołana 13 grudnia 2023 roku nie jest organem tożsamym do Rady Ministrów, o jakiej stanowi konstytucja”⁴⁴. Nie tylko KRS wskazuje na nieprawidłowości

40 Szpyra-Kozłowska mówi o dwóch tradycjach języka polskiego: przedwojennej (liczne tworzenie feminatywów) i powojennej (zastępowanie feminatywów nazwami generycznymi).

41 M. Osińska-Szymańska, K. Preuhs, dz. cyt., s. 12, cyt. za: S. Krawczyk, *Gender niszczył nasz język już w XVI wieku*, [online] <https://magazynkontakt.pl/gender-niszczyl-nasz-jezyk-juz-w-xvi-wieku/> [dostęp: 19.04.2025].

42 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

43 „Nielegalny” rząd? KRS planuje uchwałę. Wszystko przez „ministrę”, [online] <https://www.wprost.pl/polityka/11809741/rada-ministrow-nielegalna-przez-feminatyw-kwiatkowski-o-uchwale-krs.html> [dostęp: 19.04.2025].

44 Zespół wPolityce.pl, *Niekonstytucyjna przysięga? KRS zaskarża do TK rozporządzenia rządu. „Nie jest organem tożsamym do RM, o jakiej stanowi konstytucja”*, [online] <https://wpolityce.pl/polityka/706885-niekonstytucyjna-przysiegakrs-zaskarza-rozporzadzenia-rzadu> [dostęp: 19.04.2025].

powstawania rządu Tuska, na ten temat wypowiedział się także jeden z sędziów, który uważa, że nie wypowiadając dosłownie słów przysięgi, obie ministry nie stały się członkiniami rządu⁴⁵.

Feminatywy podczas przysięg posłanek wynikały z próby zaznaczenia swoich pozycji jako kobiet w rządzie. Była to nieco komplikująca rzeczywistość próba manifestacji swojej płci na szczęcie władzy wykonawczej. Zgodnie z teorią przeze mnie obraną, takie działania mają na celu wywoływanie pęknięć w strukturze hegemonicznej (w tej perspektywie już sama debata w mediach na temat użycia feminatywów w prawie jest sukcesem antyhegemonicznym⁴⁶). W bezpośredni sposób powyższą sytuację można wpisać w krytyczny nurt teoretyczno-prawny *critical legal studies*. W tym przypadku prawo staje się umocnieniem hegemonii w przestrzeni językowej – upowszechnia dominację mężczyzn w aktach prawnych, jednocześnie będąc instytucją opresyjną wobec kobiet. Jednakże przykład prezydenta Obamy każe sądzić, że taki uogólniony wniosek może być zbyt pochopny.

W tej sytuacji należy zastanowić się także nad szerokością semantyczną konstytucyjnego słowa „minister”. W kontekście artykułu 151. Konstytucji, z racji wielokrotnego wykonywania funkcji ministra lub ministrowi przez kobiety, nazwa tej funkcji może zostać uznana za nazwę generyczną, co oznacza,

że desygnuje ona zarówno kobiety jak i mężczyzn na tym stanowisku. Bezproblemowym zdaje się więc zaakceptowanie odpowiedzi semantycznie węższej – „ministra”, ale zawierającej się w semantycznej szerokości słowa „minister”.

Podsumowanie

Feminatywy mogą być pojmowane jako część politycznej walki o wpływ w naszej społeczności, jednakże powyższe rozważania przypisują im znacznie wyższą i bardziej wzniosłą rolę – emanację emancypacji oraz aktywną zmianę struktury językowej, a co za nią idzie – zmniejszenie się hegemonii patriarchalnej. Mimo że feminatywy są w Polsce od wielu lat, to nadal ich użycie na najwyższych stanowiskach jest problematyczne ze względu na liczne mechanizmy hamujące rozwój języka w tę stronę. W tym przypadku mechanizmem ograniczającym performatywność jest prawo – kobieta nie istnieje w języku na najwyższym szczęcie, ze względu na regulacje prawne mówiące w formach generycznych. Panie ministrowie cały czas trzymają swoje stanowiska, co może nasunąć pytanie – czy jesteśmy świadkami i świadkiniami przełomu w hegemonicznej strukturze, czy mamy do czynienia jedynie z przypadkiem odosobnionym?

45 Tamże.

46 A. Adamowicz, dz. cyt.

BIBLIOGRAFIA

- Adamowicz A., Społeczne i językowe potencjały kontrhegemoniczne. Feminatywy jako pole walki i negocjacji, „Avant” 2019, nr 3.
- Gałczyńska A., Feminatywy jako element równouprawnienia kobiet?, Białystok 2023.
- Hołojda-Mikulska K., Dyskusje o feminatywach na łamach „Języka Polskiego” w latach 1945–1989, „Język Polski”, R. XCV (2016), z. 2.
- Jabłońska B., Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2006, t. II, nr 1.
- Jabłońska B., Władza i wiedza w krytycznych studiach nad dyskursem – szkic teoretyczny, „Studia Socjologiczne” 2012, nr 1 (204).
- Kompa K., Matuszewska-Janica A., Witkowska D., Sytuacja kobiet na rynku pracy. Wybrane aspekty, Łódź 2019.
- Kubiszyn-Mędrala Z., Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego, „LingVaria”, 2007, nr 1 (3).
- Latos A., Feminatywy w stanowiskach Rady Języka Polskiego. Język a ewolucja normy społecznej, „Postscriptum Polonistyczne” 2020, nr 2 (26).
- Osińska-Szymańska M., Preuhs K., Polityczność feminatywów, „Studia Polityczne” 2022, t. 50, nr 3.
- Szpyra-Kozłowska J., Powstanki, rektorki, prezydentki. Wojna o „żeńskie końcówki”. Najnowsza odsłona, w: tejże, *Nianieki, ministria i japonki. Eseje o języku i płci*, Kraków 2021.
- Tomala K., Nazwy żeńskie w polszczyźnie w refleksji językoznawczo-poradnikowej początków XX wieku, „Studia Językoznawcze” 2021, t. 20.
- Woźniak-Wrzesińska E., Maskulatywy, feminatywy i świat, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2022, t. 29 (49), nr 1.

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U 1997 nr 78 poz. 483).

Strony internetowe

- Adamczyk M., Szot W., Popularność feminatywów przed II wojną światową to mit, [online] <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,29770284,popularnosc-feminatywow-przed-ii-wojna-swiatowa-to-mit.html> [dostęp: 27.04.2025].
- Warakomska D., Adiunktka, prezydentka, strzelczyni, naukowczynie... Nie wycinajmy same siebie z języka, [online] <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,24001443,zenskie-nazwy-zawodow-uznawane-sa-za-smieszne-wszak-przez-stulecia.html?disableRedirects=true> [dostęp: 19.04.2025].
- „Nielegalny” rząd? KRS planuje uchwałę. Wszystko przez „ministrę”, [online] <https://www.wprost.pl/polityka/11809741/rada-ministrow-nielegalna-przez-feminatyw-kwiatkowski-o-uchwale-krs.html> [dostęp: 19.04.2025].
- Zespół wPolityce.pl, Niekonstytucyjna przysięga? KRS zaskarża do TK rozporządzenia rządu. „Nie jest organem tożsamym do RM, o jakiej stanowi

konstytucja”, [online] <https://wpolityce.pl/polityka/706885-niekonstytucyjna-przysiegarz-zaskarza-rozporzadzenia-rzadu> [dostęp: 19.04.2025].

Najśłynniejszy Jan Paweł w historii Polski, czyli o serialu 1670 w kontekście polskich „miejsz pamięci” (według koncepcji Pierre’a Nory)

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł analizuje serial *1670* jako odzwierciedlenie polskiej tożsamości narodowej i kultury pamięci. Utrzymany w konwencji *mockumentu* serial obnaża absurdy sarmackiej mentalności i ośmiesza mity narodowe takie jak husaria, sejmiki szlacheckie czy *liberum veto*. Bohaterowie, zwłaszcza Jan Paweł Adamczewski, parodiują symboliczne postacie historyczne i literackie, w tym Jana Pawła II czy bohaterów *Trylogii* Sienkiewicza. Serial został przeanalizowany w kontekście koncepcji „miejsz pamięci” Pierre’a Nory. Wyróżnione zostały ich trzy grupy: te związane z mitem sarmackim, te dotyczące źródeł narodowej dumy oraz te nawiązujące do spuścizny pisarskiej Henryka Sienkiewicza. Autorka wskazuje na konfliktowy wymiar niektórych z nich, a także na potencjalne przyczyny konfliktów pamięci.

SŁOWA KLUCZOWE: sarmatyzm, 1670, miejsca pamięci, środowiska pamięci, szlachcic

ABSTRACT

Article analyses the Netflix series *1670*, exploring how it engages with Polish national identity and collective memory. The show, styled as a *mockumentary*, satirizes the myth of the Polish nobleman exposing absurdities in historical narratives and cultural pride. In this interpretation *1670* confronts polish *lieux de mémoire* (places of memory) defined by Pierre Nora. The series mocks both Sarmatian arrogance and national sanctities, including a pointed reference to John Paul II and polish heroism as portrayed in Henryk Sienkiewicz’s *Trilogy*. The author suggests that while *1670* challenges traditional symbols, it also risks softening criticism by turning historical violence into comedy.

KEY WORDS: *lieux de mémoire*, sarmatism, 1670, mockumentary, nobleman

Wstęp

Serial *1670*, który miał swoją premierę 13 grudnia 2023 roku na platformie Netflix, zdobył duży rozgłos wśród polskiej publiczności. Jego sympatycy

z niecierpliwością oczekują drugiego sezonu (premiery zaplanowana na jesień 2025 roku), z kolei ci, którym produkcja nie przypadła do gustu, uznają ją za swoisty cios wymierzony w świętości narodowe¹. Nie da się jednak ukryć, że twórcy *1670* zręcznie

1 A. Anagnostopulu, *Serial 1670 został napisany w pandemii. Początkowo nikt nie chciał go sfinansować*, „Business

posługują się współczesnym humorem odwołującym się do naszej tożsamości narodowej. „Jest to więc [...] statyczny i właśnie trochę żywy obraz, a nawet: ożywiony, kunsztowny historyczny mem”².

Osią fabularną serialu jest historia polskiego sarmaty – Jana Pawła Adamczewskiego, którego marzeniem jest stać się „najsłynniejszym Janem Pawłem w historii Polski”³. Pragnienie głównego bohatera zostało skontrastowane z jego nieporadnością i hipokryzją niemal całej społeczności zamieszkującej należącą w połowie do niego wieś Adamczychę. Drugą połowę dzieła bowiem rozgrywa szlachcic Andrzej.

Rodzinę Adamczewskich: żonę Zofię, córkę Anielę i synów Jakuba oraz Stanisława poznajemy w momencie, kiedy Jan Paweł otrzymuje zaproszenie na sejmik, podczas którego uwydatniona zostaje nieudolność szlachty oraz zadufanie głównego bohatera. W kolejnym odcinku obserwujemy aktywizm społeczny Anieli wymierzony przeciwko zmianom klimatycznym. Na tym tle rodzi się znajomość pomiędzy szlachcianką a przybyłym z Litwy pomocnikiem kowala, Maciejem, który od tego momentu stanie się ironicznym komentatorem wydarzeń mających miejsce w Adamczysze. Gdy do dworu przyjeżdża nowa narzeczona Stanisława wraz z rodzicami, napięcie pomiędzy szlachcicami a „miastowymi” kończy się popisem Jana Pawła z użyciem szabli i odcięciem palca matce narzeczonej. Zaręczyny zostają zerwane, Stanisław znika, a duma rodziców – książdź Jakub Adamczewski – usiłuje wykluczyć siostrę Anielę ze spadku, próbując udowodnić jej mezalians z chłopem Maciejem. Ona tymczasem przygotowuje się do organizacji wyznaniowego „marszu równości”. Po tym we wsi pojawia się wędrowny teatr, a Maciej, który tkwi w skomplikowanej sytuacji uczuciowej z Anielą, dołącza do niego i wyjeżdża. W międzyczasie Jan Paweł przygotowuje się do pojedynku, z którego w ostatnim momencie rezygnuje. Wkrótce pojawia

się okazja do spełnienia marzenia państwa Adamczewskich: wydania Anieli za mąż za syna magnata. Bezczelny *bon vivant* Henryk pojawia się w Adamczysze, a Jan Paweł i Andrzej rywalizują ze sobą na polowaniu, aby zaskarbić sobie przychyłność Henryka, co kończy się jego przypadkowym rozstrzelaniem. Ze względu na prawo skazujące na karę śmierci każdego, kto naruszy godność magnata, obaj szlachcice znajdują się w tarapatkach i próbują ukryć nieumyślne zabójstwo. Zatem nienawidzący się Sarmaci zostają zmuszeni do współpracy ze sobą. W ostatnim odcinku, podczas świętowania chłopskiego wesela, do Adamczychy przybywa śledczy badający sprawę Henryka Lubopolskiego. Bogdan – ubogi krewny Zofii, posiadający jedynie tytuł szlachecki i marzenia o wojnie z wrogami Rzeczypospolitej (na której mógłby się wzbogacić), skuszony propozycją otrzymania dowolnego posiłku przed karą śmierci za zabicie magnackiego syna, bierze winę na siebie. Okazuje się jednak, że Lubopolski już wcześniej był ścigany, w związku z czym biedny szlachcic zostaje uhonorowany za ujęcie zbrodniarza. Z kolei interesy prowadzone przez Andrzeja, które miały doprowadzić do zagarnięcia przez niego całości Adamczychy, upadają, zatem druga połowa wsi wraca do nieudolnego, bardzo zadufanego w sobie Jana Pawła.

Serial utrzymany w konwencji tzw. *mockumentary* umożliwia stworzenie satyry na polską mentalność w popularnej dzisiaj formie, dodatkowo wzmocnionej nowoczesnym językiem, którym posługują się postacie. Beata Kosińska-Krippner korzystając z terminu *mock-documentary*, wskazuje na cel tej formy, czyli „refleksywność, do której pobudza widzów parodia, krytyka i dekonstrukcja, osiąganą m.in. za pomocą żartów, manipulacji i mistyfikacji”⁴. Istotny dla osiągnięcia tego celu jest komentarz toczący się obok „dokumentu” – obalający lub ośmieszający. *Mock-dokument* czy *mockument* ma obejmować jedynie teksty

Insider”, 21 stycznia 2024 r., [online] <https://businessinsider.com.pl/biznes/serial-1670-zostal-napisany-w-pandemii-poczatkowo-nikt-nie-chcial-go-sfinansowac/ezesjym> [dostęp: 14.05.2025].

2 K. Sobczak, *Śmielej z tą siekierą, Wojciechu!*, „Dwutygodnik” 2024, nr 377, [online] <https://www.dwutygodnik.com/artukul/11074-smielej-z-ta-siekiera-wojciechu.html> [dostęp: 14.05.2025].

3 1670 [serial], reż. M. Buchwald, K. Kądziała, Netflix 2023.

4 B. Kosińska-Krippner, „Mock-documentary” a dokumentalne fałszerstwa, „Kwartalnik Filmowy” 2006, nr 54/55, s. 194–195.

fikcjonalne przy jednoczesnym wykorzystaniu narzędzi zarezerwowanych dla filmów dokumentalnych.

Zatem w nawiązaniu do kultowego serialu *The Office* relację z wydarzeń mających miejsce w Adamczysze – szarej, brudnej wiosce – bohaterowie prowadzą w sposób przypominający udzielanie wywiadu. Z kolei ironiczne spojrzenia w stronę kamery rzuca chłop Maciej (niczym Jim Halpert).

[Serial – E. Ch.] Nie zawiera za to za bardzo fabuły – pisze Karolina Sobczak – co niekoniecznie musi być wadą, będzie wyzwaniem, jeśli produkcja ma mieć kontynuację, a jest chyba właśnie konsekwencją wybranej przez twórców strategii przepisania, a raczej przeobrażenia konwencji⁵.

Aby wyjaśnić owe „przeobrażowanie konwencji”, Sobczak opisuje istotę zastosowanego humoru:

[...] nie można zepsuć *mockumentu*, bo porażka, nieudacznosc, poczucie zażenowania z drugiej ręki czy, jak to ujęła Weronika Murek, „cudzowstyd” są wpisane w jego gatunkową właściwość jak czerstwość w suchara. Istotą *mockumentary* nie jest udawanie dokumentu, ale przedrzeźnianie go. [...] Istotą *mockumentary* nie jest kamera z ręki, podglądanie bohaterów, formalna chropawość i ofiarowanie widzom poczucia obcowania z wizualnym brudnopisem, ale rozdźwięk między akcją a komentarzem⁶.

Mockument jest więc niejako ironią przełożoną na formę serialu. Tkwi ona być może w poszczególnych wypowiedziach bohaterów, jednak tym razem nie ten jej mikrowymiar święci swoje triumfy; tutaj właśnie ogólna konstrukcja sprawia, że seriale tego rodzaju śmieszą odbiorcę. Dla jasności sięgnijmy po pojęcie owego „cudzowstydu”,

który stanowi podstawę funkcjonowania seriali podobnych do *The Office* czy *1670*:

[...] kolejna jeszcze odmiana wstydu: *cringe*, dosłownie: wzdryg – pierwszy raz we współczesnym kontekście użyty w 1968 roku w opowiadaniu w *Harper's Bazaar*. Wstyd jest bardzo ludzki, a *cringe* jest jego pospolitą odmianą – być może dlatego tak łatwo się załapać na jego delegację, zapożyczone zażenowanie, cudzowstyd, *secondhand embarrassment*, kiedy patrzymy na coś, co nas krępuje i właściwie poprzez empatię czujemy się zażenowani w miejsce kogoś, kto postępuje w sposób, który uważamy za nieadekwatny⁷.

Wobec tego warto za Kosińską-Krippner przyjąć się koncepcji trzech stopni *mock-dokumentu* (według Jane Roscoe i Craiga Highta). Pierwszy z nich wykorzystuje praktyki dokumentalne do wsparcia danych aspektów kultury popularnej, drugi – może być na nie satyrą, przy jednoczesnej akceptacji przedstawianych kodów kulturowych. Z kolei *mock-dokument* trzeciego stopnia dokonuje zapożyczenia narzędzi dokumentalnych do dekonstrukcji i krytyki danego dyskursu⁸. Zdaje się, że interesujący nas serial *1670* reprezentuje ten drugi stopień – bo chociaż do granic możliwości irytuje nas zadufany w siebie Jan Paweł, to przecież porusza się on w znanej nam polskiej rzeczywistości. Jego problemy (czy raczej jego chłopów) to nasze problemy, nawet jeśli pozornie jest to Polska XVII-wieczna.

Dlatego wokół serialu ośmieszającego sarmacką Polskę zrobiło się tak głośno, a jego sceny są źródłem zabawnych cytatów i kanwą dla wspomnianych memów. Stąd też ta przejaskrawiona historia o tzw. „szczęściu głupiego” (Sarmaty) tak poruszyła Polaków, wywołując zarówno reakcje pozytywne, jak i negatywne. Co więcej, bardzo przydatna staje się tu

5 K. Sobczak, *Śmielej z tą siekierą, Wojciechu!*, dz. cyt.

6 Tamże.

7 W. Murek, *Cudzowstyd na gigantach*, „Dwutygodnik” 2021, nr 321, [online] <https://www.dwutygodnik.com/artukul/9806-cudzowstyd-na-gigancie.html> [dostęp: 14.05.2025].

8 Zob. B. Kosińska-Krippner, dz. cyt., s. 201–208.

koncepcja „miejsc pamięci” [fr. *les lieux de mémoire*] Pierre’a Nory, w której system symboli ogniskujący pamięć o wydarzeniach dotyczących danej grupy – „środowiska pamięci” [fr. *milieu de mémoire*] – tworzy tożsamość kolejnych jej pokoleń.

Miejsca pamięci – *les lieux de mémoire*⁹

Punktem wyjścia do rozważań dla Nory jest obserwacja przełomu społecznego w XX wieku, w wyniku którego pamięć została zastąpiona historią, a raczej to historia zerwała z pamięcią. Te dwa pojęcia stanowią dla niego swoiste przeciwieństwa, konieczne do opisanego relacji człowieka z przeszłością:

Pamięć jest żywa, pielęgnują ją żywi ludzie i dlatego nieustająco ewoluuje, jest otwarta na dialektykę pamiętania i zapominania, nieświadoma kolejnych zmian, którym ulega, nie lubi, gdy ktoś ją wykorzystuje lub nią manipuluje, potrafi trwać w uśpieniu i nagle ożywać. Historia z kolei zawsze jest problematyczną i niepełną rekonstrukcją tego, czego już nie ma. Pamięć nie przestaje być zjawiskiem aktualnym, żywo związanym z odwiecznym „teraz”; historia jest przedstawianiem przeszłości. Pamięć [...] karmi się wspomnieniami mglistymi, nakładającymi się na siebie [...]. Historia to akt intelektualny o wymiarze świeckim, posługuje się zatem analizą i językiem krytycznym. Pamięć umieszcza wspomnienie w sferze sacrum, historia, zawsze prozaiczna, je stamtąd uwalnia. Pamięć nie słyszy grupy społecznej, którą spaja, co oznacza [...], że [...] jest tyle pamięci, ile grup; oraz że pamięć z natury jest wieloraka i zwielokrotniona, zbiorowa, mnoga i zróżnicowana. Historia zaś przeciwnie, należy do wszystkich i do nikogo, co czyni ją powszechną. Pamięć zakorzeniona jest w konkretności, w przestrzeni, w geście, obrazie

i przedmiocie. Historię interesuje wyłącznie ciągłość w czasie, zmienność rzeczy i stosunki między nimi¹⁰.

Zatem według historyka współczesne społeczeństwo odrzuciło kulturę pamiętania na rzecz kultury historii – zapisu, dokumentowania, archiwizowania. Żywił pamięci coraz rzadziej kumuluje się w gestach, celebracjach, rytuałach czy powiedzeniach, jednak wdrażamy nawyk przechowywania każdej pamiątki, zdjęcia czy nagrania, mnożą się archiwa, muzea i tzw. historie mówione; nasze telefony komórkowe przechowują coraz więcej danych, dopłacamy za dodatkowe miejsce na Dysku Google. W tym wszystkim nie chodzi wcale o pamięć, ale o historiografię w nowoczesnym wymiarze, na którą niemal każdy może sobie pozwolić. „Zerwanie z pamięcią pod presją zaborczej i wyniszczającej historii miało ten skutek, że pękła nić tożsamości, że rozpadło się coś, co przeżywalismy jako oczywistość: jedność historii i pamięci”¹¹.

Z napięć pomiędzy pamięcią a historią, gdy przestają istnieć już żywe i spontaniczne *milieu de mémoire*, powstają *les lieux de mémoire*. Nora systematyzuje je na różne sposoby, by ostatecznie dojść do wniosku, że ta typologia nie ma znaczenia i można ją mnożyć w nieskończoność. Ważne, że podział jest możliwy. Trudno przeprowadzić jednoznacznie granicę między tym, co jest miejscem pamięci, a tym, co nim nie jest. Często są to rzeczywiste miejsca w topografii miast, znane obrazy, tablice pamiątkowe, ale mogą to być również pojęcia – istniejące w świadomości Konstytucja 3 maja czy Adam Mickiewicz, którego dzieł możemy nawet nie pamiętać, choć jego postać bez wątpienia pozostaje w pamięci każdego Polaka.

Miejsca pamięci to przede wszystkim resztki. Resztki wspomnień, które niepokoją historię, ponieważ ta je ignoruje. Pojęcie to zawdzięczamy derytualizacji naszego świata. [...] Muzea, archiwa, cmentarze i kolekcje, święta,

9 Zob. P. Nora, *Miedzy pamięcią a historią. Problematyka miejsc*, w: tegoż, *Miedzy pamięcią a historią*, wyb. i przekł. J. M. Kłoczkowski, wstęp K. Pomian, Gdańsk 2022.

10 Tamże, s. 97–98.

11 Tamże, s. 97.

rocznice, traktaty, sprawozdania, pomniki, sanktuaria i stowarzyszenia są ostatnimi świadkami minionych wieków i tworzą iluzję wieczności. [...] Miejsca pamięci to rytuały społeczeństwa pozbawionego rytuałów; ulotne świętości w społeczeństwie, które desakralizuje; [...]. Miejsca pamięci rodzą się i trwają w poczuciu, że skoro pamięć spontaniczna nie istnieje, to pozostaje nam działać w sposób nienaturalny [...]. Miejsca pamięci są jak bastiony. Gdyby to, czego bronią, nie było zagrożone, nie trzeba by ich było wznosić. [...] I tak w kółko: rzeka historii porywa ze sobą resztki pamięci, by za chwilę wyrzucić je na brzeg. Miejsca pamięci są jak muszle na plaży, gdy morze żywej pamięci zaczyna się cofać: życie już z nich uchodzi, ale śmierć jeszcze ich nie dopadła¹².

Jako francuski historyk Nora opiera wszystkie swoje rozważania na własnej obserwacji społeczeństwa francuskiego. Koncepcja „miejsc pamięci” wydaje się jednak możliwa do zaaplikowania również przy analizowaniu polskiej kultury pamięci, zwłaszcza fenomenu, jakim był nasz narodowy, szlachecki sarmatyzm.

Jakub Niedźwiedź w artykule *Sarmatyzm, czyli tradycja wynaleziona* ujmuje sarmatyzm nie jako dziedzictwo I Rzeczypospolitej czy przetrwalnik polskiej kultury charakteryzujący się międzypokoleniową ciągłością, ale jako zespół wyobrażeń i narracji o Polsce szlacheckiej ukutych przede wszystkim w epoce romantyzmu. Badacz nazywa je polskim

dyskursem tożsamościowym, którego kształt zdefiniowany został przez XIX-wieczny kontekst społeczno-polityczny¹³. Wskazuje przy tym na braki i nieciągłości, które dowodzą, że tradycja sarmacka nie mogła być przekazana przez ludzi oświecenia romantykom.

Zatem niezależnie od tego, czy sarmatyzm w XVII wieku istniał jako jednolita formacja kulturowa¹⁴, czy został „wygenerowany” przez literaturę romantyczną w ramach dyskursu tożsamościowego, ostatecznie został utrwalony przez romantyzm, który przypieczętował późniejszy kształt polskiej kultury. Z tej perspektywy nie jest istotne, czy Korona rzeczywiście stanowiła „spichlerz” czy „przedmurze” Europy, czy pas kontuszowy był noszony przez szlachciców na początku XVII czy XVIII wieku jedynie w Polsce, czy podobnie na Węgrzech¹⁵. Ponieważ romantycy przypisali symbol szabli niezłomnemu polskiemu szlachcicowi-rycerzowi, również i dla nas te dwa elementy są nierozłączne. Artykuł ten nie skupia się więc na rozdziwieniu pomiędzy faktami historycznymi a funkcjonującymi polskimi „miejscami pamięci”, bo też i serial niewiele ma wspólnego z historią. To, co interesuje autorkę, to igranie z pewnego rodzaju uczuciami narodowymi – przejawem pamięci kulturowej, którego podjęli się twórcy 1670.

Romantyzm tkwi w pamięci i pamiętaniu, w rytuałach, symbolach¹⁶ – czyli w tym wszystkim, co Nora utożsamia z „miejscami pamięci”. Pisze o nich jako o bastionach, które by nie istniały, gdyby nie musiały czegoś chronić. Czym innym więc miałyby być romantyczny, sarmacki bastion w obliczu utraty

12 Tamże, s. 102–103.

13 J. Niedźwiedź, *Sarmatyzm, czyli tradycja wynaleziona*, „Teksty Drugie” 2015, z. 1, s. 54–55.

14 Wspomniany wyżej badacz twierdzi, że nie mógł istnieć. Zob. tamże, *passim*.

15 Autorka w żadnym wypadku nie podważa sensu takowych dociekań historycznych. Pragnie jedynie podkreślić kulturowe oddziaływanie literatury romantycznej, która być może przysłoniła rzeczywistość historyczną.

16 Krzysztof Rogulski dostrzega tu tzw. „nośniki pamięci”, które rozumie jako wytwory współczesnej kultury zachowujące pamięć o kulturze szlacheckiej. Zob. K. Rogulski, *Obecność kultury szlacheckiej w Polsce XXI wieku (rekonesans)*, „Filologia Polska” 2022, z. 8, s. 93: „[...] świadomi bogactwa kulturowego ponadtyśiącletniej historii ojczyzny [...], wirtuosi pióra, wydawcy, twórcy gier planszowych i karcianych, deweloperzy gier komputerowych rozpowszechniają wiedzę o źródłach naszej kultury, w tym tradycji i obyczajowości [...]. Doskonale sprzedają się obecnie powieści szlacheckie autorstwa historyka, pisarza i piewcy szlacheckości w jednej osobie Jacka Komudy, a mianowicie: seria *Opowieści z Dzikich Pól*, *Galeony wojny*, *Diabeł Łańcucki*, *Imię bestii*, *Czarna szabla*, *Zborowski*, *Bohun*, *Samozwaniec*. Prozaik swe powieści wyposaża w pewną dozę fantastyki, aby dodatkowo wyeksponować na przykładzie perypetii bohaterów psychikę i obyczajowość ludzi, żyjących w niespokojnym XVII w. na przeogromnym obszarze nadszarpniętego zewnętrznymi i wewnętrznymi konfliktami europejskiego państwa, Rzeczypospolitej Obojga Narodów”.

odrębności kulturowej? Dlatego też jego koncepcja staje się przydatna, kiedy mowa o dekonstrukcji mitu sarmackiego, dekonstrukcji wykonanej w duchu satyry, choć – jak wydaje się autorce – z dużą dozą pobłażliwości dla tych wyobrażeń. Co ciekawe, w 2015 roku Niedźwiedź zakończył swój artykuł słowami:

Przypuszczalnie już nieodległa przyszłość pokaże, co stanie się z sarmatyzmem w obrębie polskiej humanistyki. Trudno sobie wyobrazić, żeby przestał istnieć, zastąpiony przez nowsze dyskursy. Bardziej prawdopodobne, że ulegnie kolejnej mutacji. Jest to bowiem taka kategoria związana z polskością, która ma niezwykłą siłę inercji i zdolność do dostosowywania się do nowych warunków pod nowymi postaciami¹⁷.

Zdaje się, że serial *1670* jest właśnie jednym z przejawów owego dostosowania się do nowych warunków społecznych – do nowych narracji, uczuć i humoru.

Mit szlachcica-Sarmaty

„My, Sarmaci, jesteśmy narodem wybranym” – mówi na samym początku serialu Jan Paweł Adamczewski. Od tego momentu bohaterowie konsekwentnie dekonstruuja mit sarmacki poprzez swoje zachowania: drwina wymierzona została w sejmiki szlacheckie i prawo niechlubnego *liberum veto*, relacje ziemiańsko-chłopskie, kwestię wykształcenia czy jakiegokolwiek świadomości politycznej u właścicieli ziemskich, husarię i przejawy dumy stanowej, stosunek do mniejszości narodowych i religijnych – wszystko, co tak naprawdę składało się na wizerunek polskiego szlachcica.

W trzecim odcinku pierwszego sezonu Adamczewski czuje się lepszy od mieszczańskiego kupca Ciesława noszącego szablę jedynie ze względu na obowiązującą modę, w związku z czym tłumaczy

mu, że broń ta jest atrybutem szlachty stojącej na straży Rzeczypospolitej, gdy nagle Aniela go demaskuje: przecież nigdy nie brał udziału w walce¹⁸. Karykatura ta sięga jeszcze głębiej – podczas sejmiku ziemskiego, na który Jan Paweł (pretendujący do polskiego tronu w nieodległej przyszłości!) nie potrafi nawet przeczytać zaproszenia. Na obrady zabiera ze sobą specjalnie zakupiony zegar jako znak wyższości wraz z uniwersalnym argumentem używanym przez niego w każdym sporze: „Ja panu nie przerywałem!”. Na miejscu wykazuje się perfekcyjną ignorancją zarówno wobec potrzeb państwa, jak i znajomości literatury (lub po prostu świadomości, w jakiej epoce żył Cynceron). Cały wątek jest oczywiście parodią sarmackiego oratorstwa. Ostatecznie jako jedyny głośnie przeciw podniesieniu kwoty podatków, co staje się wyraźną satyrą na jednomyślność szlachecką.

Choć przez większość serialu niezbyt inteligentnemu Janowi Pawłowi przeciwstawiony jest zaradny gospodarz Andrzej, to na końcu właśnie Adamczewscy odzyskują „większą połowę Adamczychy”. Nawet wzorowy ziemianin, dbający o swoich chłopów i mający na względzie dobro Rzeczypospolitej, nie może uciec od ostrza drwiny, kiedy przychodzi do zatajenia zabójstwa czy spraw kobiecych (jego córka występuje w roli psa myśliwskiego!). Andrzej nie stroni również od zwyczaju mierzenia pojedynczych frędzli zwisających z pasa kontuszowego, czyli historycznego „kutasa”, zwanego też „chwastem” czy „kwastem”.

Sprawa polskiego sarmatyzmu jest obiektem pogardy nie od dzisiaj, jakkolwiek *1670* nadaje jej jeszcze większego humorystycznego rozmachu, łącząc ją z parodią współczesności.

[...] czy ostrze satyry nie jest skazane na stępienie się, a tym samym podtrzymywanie opresyjnego *status quo*? [...]. Bez przesady, to tylko serial. Ale owszem, dostrzegam pewne niebezpieczeństwo w dalszym ocieplaniu wizerunku szlachcica opoja, jeśli *1670* miałoby jeszcze trochę potrwać¹⁹.

¹⁷ J. Niedźwiedź, dz. cyt., s. 61.

¹⁸ Zob. M. Bogucka, *Miasto i mieszczański w społeczeństwie polski nowożytny (XVI–XVIII wiek)*, „Czasy Nowożytne”, 22(2), s. 9–49.

¹⁹ K. Sobczak, dz. cyt.

Warto zaznaczyć, że sarmatyzm analizowany jest z różnych perspektyw od wielu lat, a zajmowali się nim tacy badacze, jak Aleksander Brückner, Jan Stanisław Bystron, Tadeusz Ulewicz, Janusz Tazbir czy Janusz Pelc²⁰.

Parodia polskiej dumy

Imię głównego bohatera w oczywisty sposób nawiązuje do papieża Polaka i całej tzw. „cenzopapy”, czyli rodzaju żartu ośmieszającego Jana Pawła II. Dla Adamczewskiego „życiową ambicją jest zostać najśłynniejszym Janem Pawłem w historii Polski”, co – jak wiadomo z perspektywy XXI-wiecznego widza – nie może mu się udać. Już tutaj pojawiają się głosy niezadowolenia ze strony pokoleń wychowanych w czasach komunizmu, dla których postać polskiego papieża jest nierozzerwalnie związana z odzyskaniem państwowej suwerenności. Dla wielu z nich nie jest to jedynie abstrakcyjny symbol, ale bardzo żywe, emocjonalne wspomnienie spotkań z Janem Pawłem II w kraju w latach 1979–2002. Uczestnicy tych wydarzeń niekoniecznie byli wtedy świadomi politycznie, być może nie zdawali sobie sprawy z roli, jaką odegrał Ojciec Święty, przyjeżdżając do ojczyzny, ale wspomnienie tej atmosfery wielkiego narodowego poruszenia do dzisiaj często wywołuje w nich silną reakcję emocjonalną. Mamy więc do czynienia z całym „środowiskiem pamięci”, w które godzi szyderczy wizerunek zadufanego w sobie, serialowego szlachcica.

Co więcej, właśnie ten szlachcic twierdzi, że „miał szczęście urodzić się w Polsce – najpotężniejszym państwie na świecie”. Z kolei, gdy rozmawia z pracującym w kuźni Maciejem, bierze do ręki narzędzia kowalskie i „wspomina”, jak używał ich do pracy w polu, a nawet do odpędzania najazdów tatarskich. Oczywiście obnaża to zarówno jego niezajomość chłopskich rzemiosł, jak i zdolność do kreowania fałszywych narracji (w sposób mniej lub bardziej umiemy). Jest to niejako miejsce sporne, trudno bowiem stwierdzić, czy postawa bohatera bawi odbiorcę ze względu na pochodzenie z przejaskrawionego, romantycznego sarmatyzmu,

czy z rzeczywistej, XVII-wiecznej narracji koronnych szlachciców o sobie samych. Ciekawą postacią, równie śmieszną co Jan Paweł, jest jego szwagier Bogdan – mianujący się husarzem, zawsze ubrany w zardzewiałą zbroję z przerzedzonymi, szarymi skrzydłami husarskimi szlachcic bez ziemi, będący w trybie nieustannej gotowości do walki. Podobnie do Adamczewskiego jest zarozumiały i gardzący chłopami, choć w rzeczywistości się od nich nie różni, czego dowodem jest to, że mieszka w stodole wraz z Maciejem. Bogdan podczas swoich zwiadów wpada w ręce Tatarów, w których obozie mocno się aklimatyzuje, a kiedy poszukiwany jest zabójca Henryka Lubopolskiego, bierze na siebie winę Jana Pawła i Andrzeja, ponieważ wie, że przed karą śmierci będzie mógł wybrać dowolny obiad do pożycia jako ostatnie życzenie skazanego. Jest to karykatura dumnego, lojalnego wojownika, szukającego własnej korzyści pod przykrywką walki z wrogami Rzeczypospolitej.

Wielka potęga, o której mówi Jan Paweł, staje się wobec tego farsą, bo Adamczycha jest jej miniaturową, a w niej dostrzegamy śmieszne, żalosne nawet poczynania bohaterów. O ile chłopów, również zabawnych, można zrozumieć, mając na uwadze ich ciągłą walkę o przetrwanie (zwłaszcza w słabo zarządzanej wsi), o tyle na zachowanie szlachty patrzymy z politowaniem. Rozumiemy, że owa potęga jest jedynie elementem narracji, zaś rozbieżność między nią a ukazaną rzeczywistością to ironiczny przytyk.

Korespondencja ze spuścizną Sienkiewicza

Nie ulega wątpliwości, że Henryk Sienkiewicz w swojej *Trylogii* nakreślił obraz dumnego, walecznego, honorowego wojownika, który w dużej mierze wpłynął na późniejszy wizerunek polskiego szlachcica w kulturze. Szeroka recepcja powieści sprawiła, że Sienkiewiczowski sarmata sam stał się „miejscem pamięci”, utrwalonym dodatkowo przez filmy w reżyserii Jerzego Hoffmana. Sprytny mędrzec Zagłoba, świetny szermierz Wołodyjowski czy oddany żołnierz Skrzetuski, których łączy miłość do Rzeczypospolitej i nienawiść do jej wrogów, to

20 Zob. J. Pelc, *Barok – epoka przeciwieństw*, Warszawa 1993, s. 211–218; J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce*, Warszawa 1978, *passim*.

wzorze „podkolorowane”, opracowane jednak w odpowiednich warunkach społeczno-politycznych, dzięki czemu mogły przyczynić się do utworzenia mitu przedmurza czy spichlerza XVII-wiecznej Europy²¹. Przecież to właśnie ze zwycięstwami nad Kozakami, z obroną Jasnej Góry czy z wiktoria wiedeńską związana jest szlachecka szabla, z której bezpardonowo kpią twórcy serialu 1670. Odwołując się do tych właśnie podwalin naszej tożsamości narodowej, nie mogli ominąć wątków z *Trylogii*.

Przede wszystkim postać Jana Pawła wraz z całą swoją zabawną osobowością – egoizmem, głupotą, zarozumiałością – wychodzi naprzeciw Sienkiewiczowskiemu, bohaterskiemu rycerzowi, jak chociażby podczas pojedynku, na który Adamczewski wyzywa Jeremiego „Nagłą Śmierć”. Kiedy inicjator bójki orientuje się, że polegnie z rąk wprawionego przeciwnika, wykorzystuje pacyfistyczną przemowę swojej córki (występującej tu w roli *deus ex machina*, niezadowolonej zresztą z interpretacji ojca), by powierzyć udział w walce komuś innemu. Jeśli Jan Paweł próbuje zachować się racjonalnie w jakiegokolwiek sytuacji, to zdaje się robić to jedynie podczas śledztwa w sprawie zabójstwa Lubopolskiego, kiedy to razem z Andrzejem ustalają wspólną wersję zdarzeń i nieudolnie zatajają wypadek.

Bohaterowie *Trylogii* nie byliby zadowoleni, widząc takiego szlachcica jak Jan Paweł, chociaż niewątpliwie łączy ich z nim podobna rzeczywistość, a w niej – tożsame problemy. W serialu nieustannie czuć atmosferę niechęci i pogardy w stronę Szwedów, Kozaków czy Tatarów, z którymi mierzyli się w bitwach Zagłoba, Wołodyjowski, Skrzetuski i Kmicic. Zresztą Jan Paweł negocjuje z patrolem tatarskim cenę wykupienia Bogdana. Z kolei Lubopolski do złudzenia przypomina wypiełgnowanego, ubranego na francuską modłę hedonistę, księcia Bogusława Radziwiłła, który w *Potopie* okazał się zdrajcą Rzeczypospolitej, w dodatku czyhającym na niewinność Oleńki Billewiczówny. Z kolei Jeremi „Nagła Śmierć” przywołuje na myśl samego „małego rycerza” Wołodyjowskiego, mistrza

sztuki szermierskiej. Być może dałoby się również powiązać epizod chłopskiego wesela w Adamczysze z ukraińskim przyjęciem, na którym to Zagłoba upił się i w konsekwencji wpadł w ręce wroga. Ponadto, sięgając po inne ważne polskie teksty kultury, twórcy serialu krzyżują Mickiewiczowskiego księdza Robaka z ojcem Mateuszem, by zaprezentować widzowi śledczego koronnego, księdza Żmiję. Jednocześnie Karolina Sobczak zauważa, że:

1670 ucieka od językowej stylizacji, świadomie knebluje przyczajonego w każdym Polaku wewnętrznego Paska czy Sienkiewicza, nie znajdziesz tam, mospanie, żadnych wąćpanien i afektów, konfuzji ni konsyderacji, nie ukontentujesz smacznymi makaronizmami ni konceptami imć pana Zagłoby [...] ²².

Nawiązania do spuścizny Henryka Sienkiewicza niekoniecznie musiały być intencyjne – powieściopisarz po prostu wniósł do polskiej kultury taki ładunek symboli i obrazów, że trudno go ominąć, korzystając z tematyki XVII-wiecznej Rzeczypospolitej. Oddziaływaniu filmowej *Trylogii* na polskie społeczeństwo i narodzinom „sarmatyzmu plebejskiego” Przemysław Czapliński poświęcił artykuł *Plebejski, populistyczny, posthistoryczny. Formy polityczności sarmatyzmu masowego*. We wnikliwej analizie badacz przedstawia, jak za sprawą produkcji wyreżyserowanych przez Hoffmana, rozwoju telewizji i rozmaitych mechanizmów społecznych w latach 60. i 70. XX wieku dotychczasowy sarmatyzm został zupełnie pozbawiony konotacji stanowych, a za to przejęty przez masy jako system wartości i tradycji charakteryzujących polski naród. Co więcej, dokonało się to przez egalitaryzację kultury staropolskiej, poprzez „wciągnięcie” Sarmatów w drzewo genealogiczne powojennych mas społecznych: „Tak mediatyzowane społeczeństwo polskie otrzymywało za sprawą sarmatyzmu trzy rzeczy: długą genealogię, niezakłócone poczucie dumy z przynależności do wspólnoty oraz gotowe formy kulturowe” ²³. Nic

21 Jak zauważa Jakub Niedźwiedź, takie narracje były wówczas obecne wśród innych narodów europejskich, np. Węgrów, Chorwatów czy Rusinów. Zob. J. Niedźwiedź, dz. cyt., s. 52.

22 K. Sobczak, dz. cyt.

23 P. Czapliński, *Plebejski, populistyczny, posthistoryczny. Formy polityczności sarmatyzmu masowego*, „Teksty Drugie” 2015, z. 1., s. 22–26.

dziwnego, że twórcy serialu *1670* zorganizowali przestrzeń opartą na tym, co „nasze”, wspólne i bliskie²⁴, choć pod względem historycznym wcale tak nie jest. Pamięć jednak rządzi się swoimi prawami.

Podsumowanie

Zaprezentowane „miejsca pamięci”, z którymi koresponduje serial *1670*, zostały pogrupowane następująco: na te związane z mitem sarmackim, te dotyczące historycznych wydarzeń i postaci będących źródłem narodowej dumy oraz te nawiązujące do Sienkiewiczowskiego obrazu szlachcica. Widzimy, że produkcja – pomijając odwołania *stricto* do współczesnej rzeczywistości – igra z tym, co stanowi polskie *lieu de mémoire*, często w sposób, który wywołuje konflikty pamięci. Podczas spisu innowierców czy marszu równości wyśmiana zostaje tolerancja religijna I Rzeczypospolitej, zaś wyobrażenie Żyda karczmarza, zbyt głupiego, by przystąpić do (nieistniejącego) spisku żydowskiego rządzącego światem, to parodia antysemityzmu. Liczne dialogi między szlachtą a chłopami („Jesteś mój chłop!”, „Hop, hop, hop, hop, hop!”) obnażają wielkopańskie uprzedzenie do podwładnych, czyli – jak twierdzi Bogdan – patriotyzm.

Karolina Sobczak jednak na koniec swojego artykułu podkreśla pewien istotny kontrast:

Twórcy mówili w wywiadach, że polski widz jest gotowy, bo ogląda zachodnie produkcje

i się z nich śmieje. Bo choć tematem *1670* jest polska rzeczywistość, to format komizmu jest importowany. [...] szkoda, że *1670* wzdryga się i waha przed pokazaniem, jak bardzo na twardej przemocy ufundowana była sarmacka kultura. Jej patriarchalny rdzeń to nie tylko zabawne mierzenie kutasów, ale też po prostu pogarda dla ludzkich żyć i ciał²⁵.

Czy stanowi to zatem zagrożenie dla polskich *les lieux de mémoire*? Czy uwolnienie historii (nie pamięci!) o tym, jak wyglądała ponura rzeczywistość polskiego dworu szlacheckiego, obaliłoby grę na polskich miejscach pamięci, którą podejmują twórcy serialu?

„*1670* [...] to, że sobie pozwolę na suchara, serial historyczny, który nie ogląda się na przeszłość”²⁶. Nic dziwnego, że ten tekst kultury wywołał tak różne opinie – że nie każdego bawi zaproponowany przez twórców humor, a niektórych wręcz oburza²⁷. Można byłoby ująć ten temat w kluczu pokoleniowym (np. porównać recepcję serialu wśród pokolenia wychowanego w gospodarczym dobrobycie oraz wśród tego, które doświadczyło wszechobecnego braku i komunistycznej propagandy), choć rozwiązanie to wydaje się zbyt upraszczające. Niemniej *1670* stanowi pewną nowość, a poruszenie, jakie wywołał serial w społeczeństwie, przeważa raczej na jego korzyść – przecież porażką byłaby zupełna cisza o najśłynniejszym Janie Pawle w historii Polski, „z tych Adamczewskich”.

24 Zob. J. Tazbir, dz. cyt., s. 13.

25 K. Sobczak, dz. cyt.

26 Tamże.

27 Zob. K. Fejfer, *1670: szkło kontaktowe dla trzydziestolatków*, „Krytyka Polityczna” 2023, [online] <https://krytykapolityczna.pl/kultura/film/1670-szklo-kontaktowe-dla-trzydziestolatkow-recenzja/> [dostęp: 14.05.2025]; S. Adamkiewicz, *Z czego się śmiejecie? O sukcesie i porażkach serialu 1670*, „Więź” 2023, [online] <https://wiesz.pl/2023/12/19/z-czego-sie-smiejecie-o-sukcesie-i-porazkach-serialu-1670/> [dostęp: 14.05.2025].

BIBLIOGRAFIA

- Adamkiewicz S., *Z czego się śmiejecie? O sukcesie i porażkach serialu 1670*, „Więź” 2023, [online] <https://wiesz.pl/2023/12/19/z-czego-sie-smieje-cie-o-sukcesie-i-porazkach-serialu-1670/> [dostęp: 14.05.2025].
- Anagnostopulu A., *Serial 1670 został napisany w pandemii. Początkowo nikt nie chciał go sfinansować*, „Business Insider”, 21 stycznia 2024 r., [online] <https://businessinsider.com.pl/biznes/serial-1670-zostal-napisany-w-pandemii-poczatkowo-nikt-nie-chcial-go-sfinansowac/ezesjym> [dostęp: 14.05.2025].
- Czapliński P., *Plebejski, populistyczny, posthistoryczny. Formy polityczności sarmatyzmu masowego*, „Teksty Drugie” 2015, z. 1.
- Fejfer K., *1670: szkło kontaktowe dla trzydziestolatków*, „Krytyka Polityczna” 2023, [online] <https://krytykapolityczna.pl/kultura/film/1670-szklo-kontaktowe-dla-trzydziestolatkow-recenzja/> [dostęp: 14.05.2025].
- Kosińska-Krippner B., „Mock-documentary” a dokumentalne fałszerstwa, „Kwartalnik Filmowy” 2006, r. 28, nr 54/55.
- Murek W., *Cudzowstyd na gigancie*, „Dwutygodnik” 2021, nr 321, [online] <https://www.dwutygodnik.com/artykul/9806-cudzowstyd-na-gigancie.html> [dostęp: 14.05.2025].
- Niedźwiedź J., *Sarmatyzm, czyli tradycja wynaleziona*, „Teksty Drugie” 2015, z. 1.
- Nora P., *Między pamięcią a historią. Problematyka miejsc*, w: P. Nora, *Między pamięcią a historią*, wyb. i przekł. J.M. Kłockowski, wstęp K. Pomian, Gdańsk 2022.
- Rogulski K., *Obecność kultury szlacheckiej w Polsce XXI wieku (rekonesans)*, „Filologia Polska” 2022, z. 8.
- Sobczak K., *Śmielej z tą siekierą, Wojciechu!*, „Dwutygodnik” 2024, nr 377, [online] <https://www.dwutygodnik.com/artykul/11074-smielej-z-ta-sieki-era-wojciechu.htm> [dostęp: 14.05.2025].
- Tazbir J., *Kultura szlachecka w Polsce*, Warszawa 1978.

Seksualizujące konceptualizacje kobiecych piersi – analiza językowo-komunikacyjna

STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje temat postrzegania kobiecego ciała, a dokładniej jego części – piersi – w perspektywie językowej, ze szczególnym uwzględnieniem problemu seksualizacji. Przyjęte założenie, że język jest przestrzenią zarówno odzwierciedlającą, jak i współkształtującą społeczne wyobrażenia, wywodzi się z językoznawstwa kognitywnego i dzięki jego narzędziom prowadzona jest analiza. W pierwszej części autorka prezentuje etymologiczne opracowanie trzech leksemów: *piers*, *cycek*, *biust*. Uzupełnieniem tego jest przegląd współczesnych językowych konceptualizacji piersi, oparty na materiale źródłowym pochodzącym z wypowiedzi użytkowników mediów społecznościowych (portal X). Materiał zostaje zanalizowany w świetle metafory pojęciowej George’a Lakoffa i Marka Johnsona oraz spostrzeżeń Teresy Dobrzyńskiej. Celem artykułu jest analiza sposobów, w jaki sposób język odzwierciedla wyobrażenie piersi w określonym dyskursie, a także pokazanie, iż metaforyczne ujęcia piersi prezentują głębiej zakorzoną (choć niepierwotną) seksualizację.

SŁOWA KLUCZOWE: etymologia, metafora pojęciowa, seksualizacja, językoznawstwo kognitywne, leksem *piers*

ABSTRACT

The article addresses the perception of the female body, and more specifically its part – the breasts – from a linguistic perspective, with particular emphasis on the issue of sexualization. The assumption that language is a space both reflecting and co-constructing social representations derives from cognitive linguistics, whose tools provide the basis for the analysis. In the first part, the author presents an etymological study of three lexemes: *piers*, *cycek* and *biust*. This is complemented by an overview of contemporary linguistic conceptualizations of breasts, based on source material drawn from user statements on social media (X). The material is analyzed considering George Lakoff and Mark Johnson’s theory of conceptual metaphor, as well as the observations of Teresa Dobrzyńska. The aim of the article is to examine how language reflects the conceptualization of breasts in a given discourse, and to demonstrate that metaphorical representations of breasts reveal a more deeply rooted (though not primary) sexualization.

KEY WORDS: etymology, conceptual metaphor, sexualization, cognitive linguistics, lexeme *piers*

Wprowadzenie

Pierś kobieca – zdawałoby się, że stała się obiektem seksualizacji i źródło licznych dyskusji – nie zawsze oraz nie wszędzie była i jest postrzegana jako obiekt wyłącznie erotyczny. Jak zauważa Marilyn Yalom, taka konotacja jest charakterystyczna jedynie dla kultury europejskiej¹ – wcześniej pierś kobieca jawiła się jako symbol sakralizowany lub neutralny element ciała. Z perspektywy socjologiczno-kulturowej można też zauważyć, iż dopiero renesans okrył piersi „welonem erotyzmu”, co wynikało m.in. z powszechnej praktyki nowożytnej, polegającej na traktowaniu dekoltu jako punktu kulminacyjnego w opisie kobiety². Warto zwrócić uwagę również na to, że średniowieczna Europa wołała podkreślać matczyną rolę piersi³, a prehistoryczne statuetki i reliefy ukazywały uwydatnione części ciała (tj. biust, brzuch i pośladki) wyłącznie w celu podkreślenia błogosławieństwa oraz dobrobytu i bez jakiegokolwiek nacechowania erotycznego⁴.

Choć od dekad można wskazywać na próby deseksualizacji kobiecego ciała, nadal w różnych obszarach życia zauważalne są wpływy poglądów patriarchalnych, które odpowiadają za takowy stan rzeczy. W skrajnych wypadkach przyjmują one postać seksualizacji⁵ kobiet, których ciało przekształcane jest w towar stworzony do wzbudzania pożądania i (przynajmniej z pozoru) możliwy do kupienia produkt⁶. W takiej sytuacji dobrze prezentuje

się wizerunek kobiety jako matki i gospodyni domowej, a jeszcze lepiej jej hedonistyczny, a więc przede wszystkim cielesny i uwodzicielski obraz⁷. Skutkiem tego jest podkreślanie i – nazbyt często – „redukowanie do roli obiektu seksualnego”⁸ kobiety wraz z jej ciałem.

Analiza etymologiczna leksemów *pierś*, *cycek* oraz *biust*

W związku z niepierwotnym nacechowaniem erotycznym piersi, które zostało już zarysowane, warto przyrzeć się dodatkowo językowym źródłom, a więc etymologii wyrazów *pierś*, *biust* i *cycek*. Na wstępie analizy trzeba zaznaczyć, że *pierś* wymyka się specyfice nazewnictwa miejsc intymnych człowieka, co sugeruje zgoła inną tabuizację (być może sztucznie i nierównomiernie narzuconą). Wyraz ten jest traktowany jako neutralny, czego nie można powiedzieć np. o leksemach *członek* lub *pochwa*, które wraz ze swoimi synonimami w słownikach opatrywane są kwalifikatorami: *medyczny*, *potoczny*, *wulgarny*, *poetycki*⁹.

1. Pierś

Aleksander Brückner w *Słowniku etymologicznym języka polskiego*, choć nie określa pochodzenia

1 Zob. M. Yalom, *Historia kobiecych piersi*, tłum. J. Kolczyńska, Warszawa 2012, s. 15.

2 Zob. R. Rał-Niemczek, *Rozkosz w kontekście technik deskrypcji kobiecego dekoltu. Rozważania wokół dawnej poezji erotycznej*, w: *Rozkosz w kulturze*, red. Ł. Wróblewski, A. Giza, Kraków, s. 177.

3 Zob. M. Yalom, dz. cyt., s. 329–330.

4 Zob. tamże, s. 23–31.

5 Seksualizacja to zjawisko, które zachodzi m.in. w sytuacji, gdy „osoba jest uprzedmiotowiona pod względem seksualnym, czyli staje się dla innych raczej przedmiotem seksualnego wykorzystania niż osobą zdolną do podejmowania niezależnych działań i decyzji”. M. Skibińska, L. Wiśniewska-Nogaj, *Problem uprzedmiotowienia w mediach a wybrane aspekty psychospołecznego funkcjonowania młodych kobiet*, „Forum Oświatowe” 2022, nr 1 (67), s. 26.

6 Zob. U. Żydek-Bednarczuk, *Ciało i cielesność w świecie wirtualnym na przykładzie reklamy, sztuki i mediów społecznościowych (wybrane problemy)*, „Logos i Ethos” 2020, nr 52, s. 124.

7 Zob. K. Arcimowicz, *Wzory współczesnej kultury: wizerunki kobiet i mężczyzn w reklamie telewizyjnej*, w: *Etos nauczyciela w jednoczącej się Europie*, red. A. Kwiatkowska, Białystok 2004, s. 69; W. Widera, *Kobieta w reklamie*, „Studia Krytyczne” 2017, nr 4, s. 118.

8 A. Bielecka, *Stereotyp w reklamie i w świadomości społecznej na wybranych przykładach*, „iNFOTEZY” 2021, nr 1 (10), s. 47.

9 Zob. M. Broszko, *Jak „dzyndzyk z nici w kłębek ułożonych” stał się nazwą męskiego członka – analiza historycznojęzykowa wybranych nazw narządów płciowych w polszczyźnie*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” 2017, t. 30, s. 39.

wyrazu *piers*, podaje następującą informację: „*piers*, *piersiowy*, *piersi(s)ty*, *piersiczki*, *napi(e)rśnik*; praszło; lit. *pirzys* (jak i u wszelakich Słowian głównie o ‘piersi końskiej’)”, a także wspomina, że przy języku serbskim odnotowano *naprsak* jako stanik¹⁰. Brückner zwraca także uwagę, że „Od ‘wzniesienia’ nazwano i ‘piersi’ grędziami (pospolite na Rusi i Bałkanie [...]) u nas zapomniane, ale biblja je zna dobrze, o grędzi, ‘mostku ciełym’ nieraz prawi”¹¹. To określenie wiąże się więc znaczeniowo i etymologicznie z wyglądem, gdyż przypomina geograficzne wzniesienie/pagórek.

Andrzej Bańkowski, w opracowanym i wydany później niż powyższy *Słownik etymologiczny języka polskiego*, podkreśla wtórność znaczenia *piersi* jako ludzkich gruczołów mlecznych, a także wskazuje na pierwsze pisemne poświadczenie tego słowa: cytat „od piersi macierze mojej”¹² z *Psałterza floriańskiego*. Autor, podobnie jak Brückner, wspomina również dawniej używaną nazwę, jaką były *grędzi*, o znaczeniu synonimicznym do pierwotnego rozumienia wyrazu *piers*¹³.

Kolejny *Słownik etymologiczny języka polskiego*, autorstwa Wiesława Borysia, podaje, iż leksem *piers* został zanotowany po raz pierwszy w polszczyźnie już w XIV wieku i często przyjmował postać: *piersi*, *pirsi*, *pirzsi*. Pierwotnie nazwa ta odnosiła się, niezależnie od płci, do części tułowia między szyją a brzuchem, okolic żeber, a więc klatki piersiowej w ogóle. Z czasem *piers* zaczęła oznaczać „u kobiet: jeden z dwu gruczołów otoczonych tkanką tłuszczową, wydzielających mleko po urodzeniu”¹⁴. Boryś jako jedyny podaje też rekonstrukcję praszłowińską omawianej *piersi*, tj. **pr’sь*. Jej przekształcenie do obecnej formy *piers* było zgodne z zasadami rozwoju konkretnych głosek – w tym wypadku *r*’ (sonant ten przed

spółgłoską szczelinową *s* przeszedł w < *ir*, a po obniżeniu artykulacji < *er*) oraz półsamogłoski ь (zanikła w wygłosie, ale pozostawiła po sobie miękkość w postaci *ś*). Poświadczenie tej rekonstrukcji można znaleźć też w *Baltisch-Slavisches Wörterbuch* Reinholda Trautmanna oraz *Etimološki slovar slovenskega jezika* Franca Bezłaja. Praindoeuropejskie źródło, także oznaczające żebro lub klatkę piersiową, posiada zrekonstruowaną postać **perk-s*, kolejno **perst*¹⁵ i, choć człon ten jest niemal identyczny z praszłowińskim rdzeniem wyrazu palec (psł. **pr’st*), nie ma dowodów wskazujących na jakikolwiek związek źródeł tych dwóch wyrazów. Podobieństwo wyróżniania się na tle wybranych okolic ciała (palec – dłoń, pierś – tułów) mogłoby stanowić jednak podstawę analogii.

2. Biust

Polszczyzna wytworzyła (lub przejęła) wiele synonimów słowa *piersi*, ale tylko jeden spośród nich jest równie neutralny. *Biust*, czyli zapożyczony z języka francuskiego wyraz *buste*, oznaczał pierwotnie przede wszystkim „popiersie; posąg przedstawiający tylko górną część ciała ludzkiego”¹⁶. Z kolei od XIX wieku zaczął być używany także do określania, na zasadzie kalki z języka francuskiego i w sposób nieco eufemistyczny, kobiecych gruczołów mlecznych¹⁷. Bańkowski podaje również przykład języka angielskiego, w którym występuje zapożyczony wyraz *bust*. Ma on rzekomo pruderne nacechowanie, niosące za sobą podkreślenie wielkości – *piersi* „sięgające aż do pępka”¹⁸. Nie potwierdzają tego jednak współczesne słowniki języka angielskiego, takie jak np. *Cambridge Dictionary* lub *The Britannica Dictionary*.

10 Zob. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 410.

11 Tamże, s. 156.

12 A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2000, s. 558.

13 Zob. tamże.

14 Zob. W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 430.

15 Zob. F. Bezłaj, *Etimološki slovar slovenskega jezika [Etymological Dictionary of the Slovenian Language]*, t. 3, wyd. III, Ljubljana 1995, s. 129.

16 A. Bańkowski, dz. cyt., t. 1, Warszawa 2000, s. 54.

17 Zob. tamże.

18 Tamże.

Ciekawa jest również etymologia francuskiego *buste*, który ma swe źródło w łacińskim *bustum*. Brückner podaje definicję tego wyrazu jako „żał”, kolejno wyjaśniając, iż jest to „miejsce, gdzie trupów palą”, czyli „grobowiec, pomnik”¹⁹. Semantycznie nowe określenie leksemu *piers* przeszło w takim wypadku od palenia, przez pomnik i popiersie, do samej wreszcie klatki piersiowej.

3. Cycek

Drugim najpowszechniejszym synonimem *piersi* jest wyraz *cycek*, który obecnie uznawany jest za potoczny²⁰ oraz mający odcień wulgarny i ordynarny²¹. Jak podaje słownik Borysia, *cycek* jako „piers kobiety; sutek zwierzęcia”, a także „brodawka sutkowa; wymię lub dójka; smoczek”, występuje jako wyraz poświadczony w polszczyźnie od XV wieku²². Jego forma, dawniej w postaci *cecek* (której użycia znaleźć można jeszcze w niektórych dialektach), pochodzi z języka dziecięcego, stąd charakterystyczne podwojenie głoski „c”, przypominające odgłosem czynność, jaką jest „cyckanie”²³. Podobna struktura o tym samym znaczeniu pojawia się także w innych językach, np. niemieckim (*Zitze*) i włoskim (*tetta*), co świadczy o onomatopeicznym pochodzeniu tych rzeczowników. Ślad wyrazu *cycek* można zauważyć również w śląskim określeniu biustonosza – *cycenhalter/cychalter* (za niem. *Büstenhalter*).

Z powyższymi zagadnieniami związany jest też szereg czasowników: *cyckać*, *ciamkać*, a przede wszystkim *ssać*, w rekonstrukcji prasłowiańskiej w formie **s̥sati* (<**s̥psati*), od której utworzyć można rzeczowniki: 1) *osesek* – oznaczający

„niemowlę lub młode zwierzę w pierwszym okresie życia”²⁴, 2) *sutek* – „brodawka, służąca kobietom i samicom ssaków do karmienia potomstwa mlekiem”²⁵. Pochodzenie rzeczownika *sutek* może wskazywać na pewne połączenia z innymi grupami językowymi, np. włoską. Leksem *piers* w tych językach występuje jako: wł. *seno*, fr. *sein*, hiszp. *senos*. Prawdopodobnie wszystkie te wyrazy posiadają wspólne źródło w języku praindoeuropejskim, a konkretniej częstce **seu-* / **su-* („wyciskać sok; chleptać, ssać”)²⁶. Formy te (których znaczenie to „ustami wyciągać z czegoś płyn lub płynną substancję”²⁷) podkreślają znaczenie *piersi* jako źródła pokarmu dla dziecka, a więc w zupełności pozbawione są konotacji erotycznych.

Podsumowanie analizy etymologicznej

Analiza etymologiczna powyższych leksemów pokazuje, że ich pierwotne znaczenia nie niosły ze sobą nacechowania seksualnego. Wręcz przeciwnie – leksem *piers* miał początkowo wydźwięk neutralny, cielesno-anatomiczny, nierzadko odsyłający do symboliki matczynej. Wyraz *cycek* wywodzi się z języka dziecięcego i miał funkcję raczej ekspresywną niż erotyzującą, zaś rzeczownik *biust*, jako zapożyczenie z francuskiego, odnosił się głównie do górnej partii tułowia. Brak pierwotnej seksualizacji w znaczeniach źródłowych dodatkowo wskazuje, że późniejsze nacechowanie erotyczne tych słów nie wynika z „pierwotnych instynktów”, lecz z kulturowo ugruntowanych procesów.

Wartościowym kontekstem stają się również inne słowniki (nie tylko etymologiczne). Analizując

19 A. Brückner, dz. cyt., s. 28.

20 Zob. *Cycek*, w: *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/12480/cycek/5157132/kobiety> [dostęp: 1.04.2025].

21 Zob. *Cycek*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, red. W. Doroszewski, [online] <https://sjp.pwn.pl/slowniki/cycki.html> [dostęp: 1.04.2025].

22 Zob. W. Boryś, dz. cyt., s. 89.

23 Zob. tamże.

24 *Osesek*, w: *Słownik języka...*, dz. cyt., [online] <https://sjp.pwn.pl/sjp/osesek;2496337.html> [dostęp: 1.04.2025].

25 *Sutek*, w: *Wielki...*, dz. cyt., [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/6767/sutek/5159086/gruczol> [dostęp: 1.04.2025].

26 Tamże.

27 Tamże.

m.in. *Współczesny słownik frazeologiczny*²⁸, można stwierdzić, iż w związkach frazeologicznych nie utrwaliło się erotyczne nacechowanie znaczenia piersi, a jedynie to, które odwołuje się do szerszego ich rozumienia – jako klatki piersiowej (tj. bić się w piersi; dech komuś (w piersi) zapiera; uderzać się/uderzyć się w piersi; żyć pełną piersią, ktoś wychodował żmiję na własnej piersi).

Przegląd obrazu piersi we współczesnej polszczyźnie

Choć etymologiczne i frazeologiczne źródła omawianych leksemów nie wskazują na seksualizujący charakter tych wyrazów, we współczesnej praktyce językowej można zaobserwować szereg określeń i kontekstów, w których piersi występują jako obiekt jednoznacznie nacechowany erotycznie. Zauważyć to już można w słownikach, które prezentują w miarę bieżący stan polszczyzny. Najaktualniejszy, ponieważ internetowy i stale dopracowywany – *Wielki słownik języka polskiego* – podaje pięć znaczeń dla hasła *piers* (1.a. część ciała, 1.b. w ubraniu, 2. kobiety, 3. siedlisko uczuć, 4. potrawa²⁹), z czego sama *piers kobiety*, choć jest dopiero trzecim znaczeniem, w kwalifikacji tematycznej charakteryzowana jest jako element przyporządkowany seksualności. Taka informacja widnieje także przy każdym innym jej synonimie. Hasło *cycek* opatrzone dodatkowo informacją, iż jest to rzeczownik „często stosowany w kontekście seksualnym”³⁰, a jego łączliwość jest wskazana m.in. w następujących zwrotach: „dupa i cycki; cycki i tyłek”, „łapać za cycki”³¹.

Co ciekawe, w omawianym słowniku wyraz *piers* posiada zaledwie jeden synonim, jakim jest rzeczownik *cycek*, a równie neutralnemu znaczeniowo leksemowi *biust* przyporządkowano już następujące wyrazy bliskoznaczne: *bufory*, *mleczarnia*, *zderzaki*. Nieco większe niż w przypadku wyrazu *piers* zabarwienie erotyczne leksemu *biust* może łączyć się z faktem istnienia związku „ktoś szczuje biustem”³².

Innymi obszarami, w których odnaleźć można seksualizujące spojrzenie na pierś, są różnego rodzaju socjolekty³³, m.in. przestępczy, z którego wiele leksemów zostało już przejętych przez polszczyznę potoczną (np. *bufory*, *cytryny*, *jabłuszka*, *kajzerki*³⁴). Takiej sytuacji nie da się jednak zauważyć w najpowszechniejszych profesjolektach (tych lingwistycznie zbadanych), ponieważ tematyka kobiecych piersi nie występuje w nich wcale albo jest postrzegana przez pryzmat medyczny, co niejako wyklucza potencjalną seksualizację w tym obszarze.

„To społeczeństwo tworzy język, ale równocześnie język tworzy społeczeństwo”³⁵

Językoznawcy kognitywni wyraźnie zaznaczyli, że sposoby postrzegania świata uwidaczniają się w języku, zwłaszcza w metaforach, a „pojęć nie definiuje się w sposób izolowany, lecz raczej w terminach roli, jaką odgrywają one w naturalnych rodzajach doświadczeń”³⁶. Znaczenie, jakie człowiek czemuś nadaje, jest więc – jak zauważyli George Lakoff i Mark Johnson – silnie ucieleśnione, a w związku z tym również relacyjne i kształtowane poprzez doświadczenia, uczucia oraz emocje³⁷. Wskutek

28 Zob. P. Fliciński, *Współczesny słownik frazeologiczny*, Poznań 2012.

29 Zob. *Piers*, w: *Wielki...*, dz. cyt., [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/12472/piers> [dostęp: 1.04.2025].

30 Zob. *Cycek*, w: *Wielki...*, dz. cyt.

31 Tamże.

32 Zob. *Biust*, w: *Wielki...*, dz. cyt., [online] <https://wsjp.pl/szukaj/podstawowe/wyniki?szukaj=biust> [dostęp: 1.04.2025].

33 Zob. B. Jarosz, *Ciało jako narzędzie (na podstawie wybranych socjolektów)*, w: *O płci, ciele i seksualności w języku i mediach*, red. M. Karwatowska i in., Lublin 2014.

34 Zob. J. Pacuła, *Z historii polskiego słownictwa erotycznego – nazwy intymnych części ciała w dawnych socjolektach przestępczym*, „*Studia Linguistica*” 2020, nr 15.

35 E. Górniakowska-Zwolak, *Konceptualizacja społecznego świata – wpływ struktur języka na pozycję społeczną kobiety i mężczyzny*, w: *Edukacja a życie codzienne*, red. A. Radziejewicz-Winnicki, E. Bielska, t. 1, Katowice 2002, s. 203.

36 G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski, Warszawa 2020, s. 206–207.

37 Zob. M. Johnson, *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, tłum. J. Płuciennik, Łódź 2015, s. 26–30.

tego przekazujemy je innym uczestnikom społeczeństwa poprzez wyrażanie przy pomocy języka swoich myśli – wraz z (być może często nieuświadomionym) zapleczem hierarchizującym i wartościującym³⁸. Pod tym kątem metafora staje się „poszukiwaniem predykatu, jakiego nie ma jeszcze w języku – poszukiwaniem, które narzuca nadawcy i odbiorcy pewną wspólną procedurę myślową”³⁹ i niesie ze sobą dodatkowo walor perswazyjny⁴⁰. Jest to ważne, ponieważ „odsłania ona nie tylko pewne oblicze rzeczy lub zjawiska, ale z reguły ukazuje swój przedmiot odniesienia w pewnej perspektywie aksjologicznej, narzucając tym samym odbiorcy określoną postawę wartościującą”⁴¹. Jest to proces naturalny, biorący pod uwagę wspomniane emocje, rodzaj wrażliwości czy doświadczenia, które zawsze leżą u podstaw komunikacji.

W tym ujęciu metafory są uniwersalnym i wręcz podstawowym środkiem w codziennej komunikacji, który w ekonomicznej formie umożliwia przekazanie wielu informacji jednocześnie (w tym całej struktury pojęcia, niekiedy trudnego do wyrażenia). Ich rolą jest mówienie o jednej rzeczy w kategoriach drugiej, aby tym samym poszerzyć wiedzę i skojarzenia, które nie zawierają się w samym temacie/domenie docelowej: „Aby powiedzieć, jaki jest X, myślę o Y-u, ponieważ o X-ie można powiedzieć to, co mówi się o Y-u”⁴² (gdzie X to temat, a Y – nośnik). Co zauważa dodatkowo Teresa Dobrzyńska, konotacje wykorzystywane do metafor bardzo często pochodzą z przekonania powszechnych,

niekiedy stereotypowych czy też zwyczajnie znanych w danym środowisku, dzięki czemu nie sprawiają większych trudności w rozkodowaniu⁴³. W ten sposób metafora pojęciowa umożliwia uchwycenie nie tylko schematów myślowych, które stoją za konceptualizacjami, ale również wskazanie dominujących modeli postrzegania – tu: kobiecego ciała. W tym celu szczególnie produktywnie okazują się metafory strukturalne (jedna z trzech kategorii metafor, obok orientacyjnych i ontologicznych, które wyróżniają Lakoff i Johnson⁴⁴), ponieważ „pozwalają nam one [...] używać jednego pojęcia o wysoko zorganizowanej strukturze i wyraźnie zarysowanych granicach do tego, by nadać strukturę innemu pojęciu”⁴⁵. Taka kategoria dominuje też w analizie zawartej w niniejszym artykule.

Warto również zaznaczyć, że choć piersi nie są pojęciem abstrakcyjnym (w sensie ontologicznym), gdyż odnoszą się do fizycznego elementu ciała, tak ich znaczenie oraz sposób funkcjonowania w kulturze zdecydowanie wykraczają poza warstwę czysto biologiczną. Tabuizacja oraz umieszczanie ich w sferze obiektów „niedostępnych” sprawia, że kobiece piersi można potraktować w podobny sposób, jak inne pojęcia abstrakcyjne w metodzie Lakoffa i Johnsona⁴⁶.

Poniższa analiza będzie dotyczyć sposobów konceptualizacji kobiecych piersi w jednym z popularniejszych portali społecznościowych, jakim jest X (dawniej Twitter). Specyfika tego źródła jest znacząca⁴⁷, ponieważ to medium – poprzez milczące

38 Zob. T. Krzeszowski, *Aksjologiczne aspekty metafor*, w: *Językoznawstwo kognitywne: wybór tekstów*, red. W. Kuśniński, R. Kalin, E. Modrzejewska, Gdańsk 1998, s. 86–92.

39 Tamże, s. 26.

40 Tamże, s. 136–139.

41 Tamże, s. 137.

42 T. Dobrzyńska, *Mówiąc przenośnie... studia o metaforze*, Warszawa 1994, s. 15.

43 Tamże, s. 20–21.

44 G. Lakoff, M. Johnson, dz. cyt.

45 Tamże, s. 86.

46 Zob. T. Krzeszowski, dz. cyt., s. 92–97.

47 Kwestia znoszenia cenzury na platformie X jest w ostatnim czasie tematem licznych artykułów, m.in.: T. Stawiszynski, *Mit samoregulacji: dlaczego Elon Musk nie cenzuruje Twittera*, [online] <https://www.tygodnikpowszechny.pl/mit-samoregulacji-dlaczego-elon-musk-nie-cenzuruje-twittera-188728> [dostęp: 14.02.2025]; Global: *Twitter's decision to disband safety council threatens wellbeing of users*, [online] <https://www.amnesty.org/en/latest/news/2022/12/global-twitters-decision-to-disband-safety-council-threatens-wellbeing-of-users/> [dostęp: 14.02.2025]. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć kontrowersje po drugiej stronie, jaka idzie w parze z nadmierną cenzurą m.in. kobiecych sutków: M. Niedźwiecka, *W potrzasku patriarchy: Cenzura kobiecych sutków*, [online] <https://www.vogue.pl/a/free-the-nipple-dlaczego-wciaz-nie-mozna-pokazywac-kobiecych-sutkow-w-mediach-spolesnoscowych> [dostęp: 14.02.2025];

zezwoleń na działania umniejszające i dyskryminujące – staje się miejscem, w którym netykieta szczególnie zdaje się zanikać. Na platformie X systematycznie dopuszczane są do publikacji wszystkie możliwe treści (od prostych do znalezienia materiałów pornograficznych, do wysokiej jakości nagrań z miejsc zbrodni), wobec czego użytkownicy natrafiają na przestrzeń nieograniczonej swobody i spontaniczności⁴⁸. Dzięki temu (lub też „przez to”) język we wszelkich swoich przejawach może rozwijać się tam w sposób zdecydowanie różniący się od rzeczywistości realnej. Internetowe „przekazywanie treści wyróżnia autentyczność i wysoki poziom ekspresji”⁴⁹, a jednocześnie zachowanie anonimowości pozwala, co istotne jest z punktu widzenia niniejszego artykułu, na ujawnianie swoich poglądów i sposobów postrzegania rzeczywistości często w radykalizowany sposób. Stąd też dobór medium społecznościowego X jako źródła dla materiału badawczego. Celem badania nie było pełne zrekonstruowanie dyskursu na temat kobiecych piersi, ale ukazanie przykładowych seksualizujących metafor, które realizują się w środowisku o charakterze skrajnie pozbawionym cenzury.

Wyróżnione konceptualizacje kobiecych piersi ujmuję za pomocą powyższej teorii, dzięki której można dostrzec celowo uwypuklane cechy w metaforach pojęciowych. Aby pozyskać materiał badawczy, wykorzystane zostały zarówno narzędzia Brand24 oraz Communalytic, jak i zaawansowana wyszukiwarka serwisu X, które umożliwiły zebranie 491 wpisów ze słowem kluczowym *piers* (lub synonimicznymi, jak *cycek*, *biust* itp.). Przyjęta procedura badawcza polegała na manualnym przesekcjonowaniu zebranego materiału, wobec czego

wybrane zostały te wypowiedzi, które sformułowano w języku polskim, pochodziły z lat 2023–2025, były komentarzem pod zdjęciami kobiet lub częścią dyskusji na temat kobiecego ciała, a także w których możliwe było określenie charakteru wypowiedzi (co doprowadziło do wykluczenia cytatów i wpisów zawierających ironię). Z powodu ostatniego warunku analizowane były całe dyskusje oraz profile autorów komunikatów, co umożliwiło stwierdzenie, że używane sformułowania nie mają charakteru ironicznego/prześmiewczego, a sami nadawcy cechują się światopoglądem pravicowym i niekiedy mizoginiistycznym⁵⁰. Kolejnym krokiem było skategoryzowanie zebranego materiału pod kątem powtarzających się sposobów konceptualizacji. Jak zostało to już wspomniane, narzędziem językoznawczym w tym celu pozostawała teoria metafory pojęciowej Lakoffa i Johnsona, uzupełniona o spostrzeżenia Dobrzyńskiej.

Manualna metoda w selekcji służyła uchwyceniu znaczeniowych i kontekstualnych niuansów, które w analizie czysto ilościowej mogłyby być pominięte. Wiele z pozyskanych wypowiedzi to w głównej mierze komunikaty ekspresyjne, zawierające co najmniej jedno z wymienionych poniżej określeń dotyczących kobiecych piersi (w analizie zaznaczanych kursywą).

Językowe konceptualizacje kobiecych piersi o charakterze seksualizującym

Pierwsza kategoria to grupa wyrażen związanych z pożywieniem (metafora *PIERSI TO JEDZENIE*), zauważalna m.in. w poniższych fragmentach

D. Bruszewska-Przytuła, *Kobiecemu ciału wolno mniej?*, [online] <https://gazetaolsztynska.pl/736087,Kobiecemu-cialu-wolno-mniej.html> [dostęp: 14.02.2025]; M. Dragan „Dlaczego kobiety uczone są zasłaniania swoich sutków, podczas gdy mężczyźni mogą bez problemu pokazywać swoje?” – Magda Falińska o seksualizacji kobiecych piersi, [online] <https://zycie.hellozdrowie.pl/magda-falinska-o-seksualizacji-kobiecych-piersi/> [dostęp: 14.02.2025]; A. Kurecka, *Kto się boi kobiecych brodawek sutkowych*, [online] <https://yourkaya.pl/blogs/you-know/kto-sie-boi-kobiecych-brodawek-sutkowych> [dostęp: 14.02.2025].

48 Zob. A. Wierzbicka-Olejniczak, *Komunikacja językowa i grzeczność w Internecie*, w: *Komunikowanie publiczne. Zagadnienia wybrane*, red. B. Kudra, E. Olejniczak, Łódź 2014, s. 137–139.

49 A. Panek, *Język w przestrzeni Internetu*, „Przestrzeń Społeczna” 2016, nr 1 (11), s. 4.

50 Takie stwierdzenie poparte było obecnością wprost sformułowanych idei, poglądów czy też przynależnościowych hashtagów, m.in. #piekloмецczyzn, #redpill, #manosfera, na profilu lub pod postem głównym. Określenie danego profilu jako reprezentującego światopogląd patriarchalny odnosi się do wypowiedzi, które pojawiają się na tym profilu oraz które reprodukują hierarchię płciową i uprzedmiotawiają kobiece ciało.

dyskusji (pisownia zachowana zgodnie z oryginałem):

- a. „Same suty jak plastry salame” (@Mama-miA03067361⁵¹);
- b. „Jak kajzerka:P” (@Venom91142787);
- c. „Niesamowity pieróg!!! Uwielbiam takie wyrzuczone” (@FabX93337345);
- d. „22 lata i już dwa naleśniki” (@SussekSzymon);
- e. „Ale daktyl” (@1ZEEEF);
- f. „Dodam że ma placki zamiast cycków” (@Gerwazy843719);
- g. „Jej wolno, bo naleśniki chciała przewietrzyć” (@Mary68638681420).

Metafory służą tu przede wszystkim ekspresywnemu wyrażeniu (zwykle od razu z pewnym ładunkiem wartościującym) swojego spostrzeżenia na temat wyglądu piersi kobiety. W powyższym kontekście sformułowania te jawią się jako deprecjonujące, ponieważ piersi są np. zbyt małe, ograniczające się właściwie do samych sutków (*daktyl*, *salame*; podobnie z: *fasolki*, *pestki*) lub, według nadawcy, wyglądają nieestetycznie przez swój rozpląwający, obwisły (nietwardy i niejędrny) kształt (*naleśniki*, *placki*, podobnie z: *jajka sadzone*).

Pośród tej kategorii zauważyć można również mnogość odniesień do owoców (metafora PIERSI TO OWOCE, w szczególności: *melony*, *arbuzy*, *kokosy*, *gruszki*, *dynie*, *klementynki*, *cytrynki*, *rodzynki*, *wisienki*, *jabłka*). Ma to na celu podkreślenie wielkości (duże piersi ujmowane są m.in. jako *melony*, *arbuzy*; małe jako *klementynki*, *rodzynki*), a z drugiej strony „apetyczności” obiektu, na który nanoszona jest cecha soczystości owoców (czegoś pełnego, obfitego i jędrnego, przy tym atrakcyjnego do spożycia). Doświadczenie zmysłowe smaku może wynikać z różnych pobudek – niekiedy jest to podkreślenie roli piersi jako „owocu zakazanego”, a więc kuszącego i pożądanego, związanego z kontekstem erotycznym (wtedy akt seksualny ujmowany jest poprzez metafory kulinarne, w których kobieta jest „do schrupania”, chce się ją „zjeść”). Oprócz tego nadanie piersiom wspomnianej cechy

owoców (soczystości, w sformułowaniach: *arbuzy*, *cytrynki*, *wisienki*, *jabłka* itp.) określa kobietę, a postrzegana jest już ona jako dojrzała i atrakcyjna, choć nieuchronnie również uprzedmiotowiona poprzez sprowadzenie do roli pożywienia. Inną konotacją może być odwołanie się do piersi jako do źródła pożywienia dla dziecka karmiącej matki, jednak w tym wypadku połączenie domeny macierzyństwa i seksualności nie wydaje się fortunnym zestawieniem. Tym bardziej jest to widoczne w następnej kategorii.

Do nazwania piersi używane są określenia związane z produktami mlecznymi (*mlekwita*, *mleczarnia*) lub takie, które pochodzą od czynności wydobywania mleka (metafora KOBIEȚA TO ZWIERZĘ [z gruczołami mlecznymi], wobec czego jej piersi to: *dojce*, *dojki*, *wymiona*, *dojary*, *mamle*). Widać to w następujących komentarzach:

- h. „Piękneojce” (@PlBongosik420);
- i. „Kawał mięsidła” @FryzjerMurana;
- j. „Ale obwisłe dojdyle” (@Mike9386029856);
- k. „Ekspozycja wymiona” (@ErnestKaczmarek2);
- l. „a czemu tak jej wiszą jak u maciory?” (@Sebastianus1922);
- m. „Ale dojnina, mleczarnia, wymiona” (@konwaliarz);
- n. „Obwisłe obrzydliwe wymiona powodujące odruch wymiotny” (@Roman2692581350).

Są to wyraźnie negatywnie wartościujące metafory, które ujmują kobietę jako zwierzę (samice wytwarzającą mleko), a więc stereotypowo istotę usytuowaną niżej w hierarchii⁵². Co więcej, ponieważ są to zwierzęta hodowlane, a więc powszechnie wykorzystywane przez człowieka, powyższe sformułowania jawią się jako szczególnie ośmieszające i umniejszające samą kobietę (poprzez animalizację i nadawanie jej funkcji czysto użytkowej). Równie wysoki, a być może i wyższy, stopień uprzedmiotowienia, widać także w przypadku ujmowania piersi jako źródeł wielkich ilości pokarmu (PIERSI TO STOŁÓWKA: *bar mleczny*, *bufet*, *karmnik*). Taka hiperbolizacja nadaje kobiecym piersiom wizerunek wręcz karykaturalny.

51 Przy wypowiedziach pochodzących z portalu X podaję w nawiasie nazwę użytkownika-autora zamieszczonego publicznie komentarza.

52 Zob. T. Krzeszowski, dz. cyt., s. 92–97.

W przypadku czynności związanych z pożywieniem, piersi konceptualizowane są dodatkowo jako przysmaki (metafora PIERSI TO SŁODYCZE: *cukieraski/cukierki, lizaki, pączki/pączusie, ptysie*). Spośród nich kilka wyraźnie wskazuje na erotycznie nacechowaną czynność „lizania”, co pozwala zauważyć, iż przyjemność seksualna jest tu widziana w kategoriach satysfakcji czerpanej z jedzenia. Jednak, jak będzie to też w przypadku kolejnej metafory, przyjemność ta jest źródłem przede wszystkim dla tej osoby, która konsumuje owe przysmaki – czyli nie jest osobą posiadającą je lub nimi „będącą”.

Konceptualizacja piersi jako obiektów, które służą zabawie (metafora PIERSI TO ZABAWKA, np. *bąbelki, kuleczki, piłki, gniotki, macadła, balony, piłeczki*) podobnie uwydatnia, że przyjemność należy do osoby, która się bawi, a nie jest tej zabawie poddawana⁵³. Stąd też zaryzykować można stwierdzenie, że kobiece ciało przynależy niejako do osób trzecich – pod tym kątem, iż jego funkcją jest dostarczanie przyjemności w pierwszej kolejności innym, a nie sobie. Tego typu metafory ponownie odnoszą się też do aktów seksualnych („Usiądź mi na twarzy chce macać twoje balony” [@hashi_v24 pod postem @wersow na portalu Instagram]) i ujawniają infantylizację oraz uprzedmiotowienie, kryjące się w ujęciu kobiecego ciała jako czegoś, czym można się bawić i co jest wykorzystywane do celów relaksacyjnych (*poduchy, pieszczoszki, przytulaski*).

Następnym przykładem metafory jest schemat PIERSI TO SPRZĘTY/URZĄDZENIA, w obrębie której kobiecy biust jest postrzegany w kategoriach stereotypowo męskich zainteresowań i to z nich przejmuje swoją leksykę (tj. militaria, motoryzacja, technologia). Nie są one jednak zbieżne w swoich znaczeniach, a więc nie tworzą pod tym względem jednorodnej grupy. Małe piersi są niekiedy powiązane z siłą lub uderzeniem (*zderzaki*), a większe z bezpieczeństwem (*airbag, amortyzatory*). Przykłady określeń, które bazują na stereotypie płci i wykorzystują język męskiego świata do opisan

kobiecego ciała, to także: *bufory* (jako magazyn ciepła lub czynnik ochronny, łączony jednak z dużym biustem; „Nie żadne cycki, tylko bufory albo zderzaki od TIRa” [@Dariobros1]), *kufle* (przedmiot, który można wziąć do ręki i pić z niego piwo, co daje przyjemność związaną z „upijaniem się” i „zaspokajaniem pragnienia”), *klakson* (element prowokujący i zwracający uwagę), *anten* (piersi małe, choć wystawione na spojrzenie bądź ocenę) i *wentyle* (piersi odstające). We wszystkich tych przykładach można jednak zaobserwować uprzedmiotawianie, czyli postrzeganie kobiecego ciała przez pryzmat rzeczy, a nie jako niezależnej podmiotki.

Pomniejszymi przykładami są też konceptualizacje piersi jako elementów osadzających się w schemacie pary, przy czym często bywają wówczas zinfantylizowane oraz zminiaturyzowane (*bliźniaczki, szczeniaczki, piegi*). Z drugiej strony – a więc w opisie piersi większych – mieści się ujęcie ich w aspekcie grawitacji, ciężaru, a nawet pewnego nadmiaru (*zwisy, klapciuchy, dyndalki, bimbały, wory, głazy, pudzianki*). Metafory te ponownie przekształcają ciało kobiety w coś groteskowego i zdehumanizowanego.

Wnioski

Celem niniejszego artykułu było pokazanie seksualizujących sposobów postrzegania kobiecych piersi, do czego wykorzystane zostały narzędzia językoznawstwa kognitywnego. Dzięki metaforom pojęciowym można dotrzeć do utrwalonych w języku wyobrażeń i fantazji dotyczących rzeczywistości pozajęzykowej, co wydaje się szczególnie przydatne w kontekście dziedzin tabuizowanych czy postrzeganych jako kontrowersyjne w społeczeństwie (a do takich należy seksualność).

Jak zostało pokazane powyżej, metaforyzacja piersi w konkretnych grupach (zorientowanych głównie wokół światopoglądu prawicowego) ma

53 Nie chodzi przy tym o negowanie anatomicznych faktów związanych z tym, iż piersi są sferą erogenną, a raczej dostrzeżenie perspektywy wyróżnionych metafor. Osoba, która bawi się np. *piłeczkami, balonami* kieruje uwagę na własną przyjemność i fakt, że to ona wykonuje daną czynność z dziedziny zabawy. Sama metafora *piłeczek, balonów* itp. podkreśla spojrzenie na piersi jako na przedmiot, a więc coś, co nie posiada emocji, a także nie może odczuwać przyjemności.

często charakter sugestywny, a jej celem jest wulgaryzacja i uprzedmiotowienie kobiecego ciała⁵⁴. Tym bardziej sugestywność ta (a wręcz niekiedy perswazyjność) jest wyraźna, gdy weźmie się pod uwagę zaprezentowaną na początku etymologię najpowszechniejszych leksemów: *pierś*, *cycek*, *biust*, które same w sobie nie mają erotycznego nacechowania. Ich seksualizacja okazuje się niepierwotna – zbudowana raczej jako wtórna praktyka dyskursywna, głęboko jednak zakorzeniona w normach patriarchalnych i społecznych mechanizmach kontroli kobiecego ciała.

Aby tę perswazyjność osiągnąć, użytkownicy wybranego medium społecznościowego (X) korzystają z szerokiego spektrum metafor – m.in. kulinarnych, ukazujących piersi kobiece jako obiekt do spożycia, np. owoce, słodczyce, produkty mleczne. W schemat konsumpcji wpisuje się także metafora animalizująca kobietę, zestawiająca ją ze zwierzętami hodowlanymi, wobec czego jej piersi są postrzegane jako np. *dojce* czy *wymiona*. Pojawiają się także ośmieszające i uprzedmiotawiające określenia *baru mlecznego*, a także trywializujące oraz jednocześnie seksualizujące metafory sprzętów – zabawek, urządzeń

mechanizacyjnych, militarnych. Wspólnym mianownikiem tych ujęć jest tendencja do pokazywania kobiecych piersi jako oderwanego od samej kobiety przedmiotu (wyjątkiem mogą być jedynie metafory zwierzęce). Bogactwo takich konceptualizacji pokazuje, że potoczna polszczyzna wskazuje na utrwaloną obecność seksualizujących schematów w codziennej komunikacji, co z pewnością w dalszej kolejności warto byłoby rozszerzyć o inne perspektywy i dyskursy. Również dla omawianego środowiska – prawicowego, zorientowanego wokół platformy X – nie są to wszystkie występujące metafory, a tym bardziej nie odwzorowują one obrazu piersi w innych dyskursach. Obserwacje opisane w tym artykule stanowią jedynie zarys szerszego problemu i są punktem wyjścia do dalszych badań, które z pewnością warto podjąć ze względu na wagę tematu (jako problemu społecznego) i jego aktualność. Na ten moment można jednak podsumować zaufane uprzedmiotawianie oraz/lub niepierwotną seksualizację, które we współczesnych metaforach powodują, iż pierś jawi się jako obiekt, który nie przynależy do kobiety samej w sobie, ale do osób trzecich.

54 Zob. T. Dobrzyńska, dz. cyt., s. 135–140.

BIBLIOGRAFIA

- Arcimowicz K., *Wzory współczesnej kultury: wizerunki kobiet i mężczyzn w reklamie telewizyjnej*, w: *Etos nauczyciela w jednoczącej się Europie*, red. A. Kwiatkowska, Białystok 2004.
- Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa 2000.
- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, wyd. V, Lublin 2012.
- Bezljaj F., *Etimološki slovar slovenskega jezika [Etymological Dictionary of the Slovenian Language]*, t. 3, wyd. III, Ljubljana 1995, [online] https://archive.org/details/Bezljaj_ESSJ/Bezljaj_France_ESSJ_3/mode/1up [dostęp: 15.04.2024].
- Bielecka A., *Stereotyp w reklamie i w świadomości społecznej na wybranych przykładach*, „iNFOTEZY” 2021, nr 1(10), [online] <https://infotezy.ujk.edu.pl/wp-content/uploads/2021/06/bielecka.pdf> [dostęp: 1.04.2025].
- Biust, w: *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki [online] <https://wsjp.pl/szukaj/podstawowe/wyniki?szukaj=biust> [dostęp: 1.04.2025].
- Broszko M., *Jak „dzyndzyk z nici w kłębek ułożonych” stał się nazwą męskiego członka – analiza historycznojęzykowa wybranych nazw narządów płciowych w polszczyźnie*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” 2017, t. 30.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, [online] <https://polona.pl/item-view/90cf9d78-76a3-4a32-9fc3-e1dafd-0756b8?page=2> [dostęp: 15.04.2024].
- Boryś A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- Cycek, w: *Słownik języka polskiego PWN*, red. W. Doroszewski, [online] <https://sjp.pwn.pl/slowniki/cycki.html> [dostęp: 1.04.2025].
- Cycek, w: *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/12480/cycek/5157132/kobiety> [dostęp: 1.04.2025].
- Dobrzyńska T., *Mówiąc przenieśli... studia o metaforze*, Warszawa 1994.
- Krzeszowski T., *Aksjologiczne aspekty metafor*, w: *Językoznawstwo kognitywne: wybór tekstów*, red. W. Kubiński, R. Kalin, E. Modrzejewska, Gdańsk 1998.
- Górniakowska-Zwolak E., *Konceptualizacja społecznego świata – wpływ struktur języka na pozycję społeczną kobiety i mężczyzny*, w: *Edukacja a życie codzienne*, red. A. Radziewicz-Winnicki, E. Bielska, t. 1, Katowice 2002.
- Jarosz B., *Ciało jako narzędzie (na podstawie wybranych socjolektów)*, w: *O płci, ciele i seksualności w języku i mediach*, red. M. Karwatowska i in., Lublin 2014.
- Johnson M., *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, tłum. J. Płucienik, Łódź 2015.
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski, Warszawa 2023.
- Osesek, w: *Słownik języka polskiego PWN*, red. W. Doroszewski, [online] <https://sjp.pwn.pl/sjp/osese;2496337.html> [dostęp: 1.04.2025].

- Pacula J., *Z historii polskiego słownictwa erotycznego – nazwy intymnych części ciała w dawnym socjolekcie przestępczym*, „Studia Linguistica” 2020, nr 15.
- Panek A., *Język w przestrzeni Internetu*, „Przestrzeń Społeczna” 2016, nr 1 (11), [online] <https://socialspacejournal.eu/11%20numer/Panek%20-%20J%C4%99zyk%20w%20przestrzeni%20internetu.pdf> [dostęp: 1.04.2025].
- Pierś, w: *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/12472/piers> [dostęp: 1.04.2025].
- Prejs M., „Pochwała piersi” i problem rokoka na przełomie XVII i XVIII wieku, „Pamiętnik Literacki” 2000, nr 3 (91).
- Rań-Niemczek R., *Rozkosz w kontekście technik deskrypcji kobiecego dekol-tu. Rozważania wokół dawnej poezji erotycznej*, w: *Rozkosz w kulturze*, red. Ł. Wróblewski, A. Giza, Kraków 2016, [online] <https://ruj.uj.edu.pl/entities/publication/c85b291a-59f0-491e-b562-f9e68731eb0a> [dostęp: 15.04.2024].
- Regiewicz A., *Piersi w świętości...*, „Teksty i Konteksty” 2017, nr 7 (12).
- Skibińska M., Wiśniewska-Nogaj L., *Problem uprzedmiotowienia w mediach a wybrane aspekty psychospołecznego funkcjonowania młodych kobiet*, „Forum Oświatowe” 2022, nr 1 (67), [online] https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_34862_fo_2022_2 [dostęp: 1.04.2025].
- Sutek, w: *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/6767/sutek/5159086/gruczol> [dostęp: 1.04.2025].
- Trautmann R., *Baltisch-slavisches Wörterbuch*, Göttingen 1923, [online] https://digi20.digitalesammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb00107751_00001.html [dostęp: 15.04.2024].
- Yalom M., *Historia kobiecych piersi*, tłum. J. Kolczyńska, Warszawa 2012.
- Żydek-Bednarczuk U., *Ciało i cielesność w świecie wirtualnym na przykładzie reklamy, sztuki i mediów społecznościowych (wybrane problemy)*, „Logos i Ethos” 2020, nr 52, [online] https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_15633_lie_3580 [dostęp: 1.04.2025].
- Widera W., *Kobieta w reklamie*, „Studia Krytyczne” 2017, nr 4.
- Wierzbicka-Olejniczak A., *Komunikacja językowa i grzeczność w Internecie*, w: *Komunikowanie publiczne. Zagadnienia wybrane*, red. B. Kudra, E. Olejniczak, Łódź 2014.

Materiał źródłowy cytowany w artykule

- 1ZEEEF, X, [online] <https://x.com/1ZEEEF> [dostęp: 30.06.2025].
- Arturo_Lectero, X, [online] https://x.com/Arturo_Lectero [dostęp: 30.06.2025].
- Dariobros1, X, [online] <https://x.com/Dariobros1> [dostęp: 30.06.2025].
- ErnestKaczmarek2, X, [online] <https://x.com/ErnestKaczmarek2> [dostęp: 30.06.2025].
- FabX93337345, X, [online] <https://x.com/FabX93337345> [dostęp: 30.06.2025].
- FryzjerMurana, X, [online] <https://x.com/FryzjerMurana> [dostęp: 30.06.2025].
- Gerwazy843719, X, [online] <https://x.com/Gerwazy843719> [dostęp: 30.06.2025].

- Hashi_v24, Instagram, [online] <https://www.instagram.com/wersow/?hl=pl> [dostęp: 30.06.2025].
- konwaliarz, X, [online] <https://x.com/konwaliarz> [dostęp: 30.06.2025].
- MamamiA03067361, X, [online] https://x.com/MamamiA03067361/with_replies [dostęp: 30.06.2025].
- Mary68638681420, X, [online] <https://x.com/Mary68638681420> [dostęp: 30.06.2025].
- Mike9386029856, X, [online] <https://x.com/Mike9386029856> [dostęp: 30.06.2025].
- PlBongosik420, X, [online] <https://x.com/PlBongosik420> [dostęp: 30.06.2025].
- Roman2692581350, X, [online] <https://x.com/Roman2692581350> [dostęp: 30.06.2025].
- Sebastianus1922, X, [online] <https://x.com/Sebastianus1922> [dostęp: 30.06.2025].
- SussekSzymon, X, [online] <https://x.com/SussekSzymon> [dostęp: 30.06.2025].
- Venom91142787, X, [online] <https://x.com/Venom91142787> [dostęp: 30.06.2025].

Myśl Carla Schmitta wobec stanu wyjątkowego na granicy z Białorusią w 2021 roku

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest zestawienie myśli niemieckiego filozofa prawa Carla Schmitta z polską praktyką ustrojową w zakresie stanu wyjątkowego wprowadzonego w związku z kryzysem migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej w 2021 roku. Wskazuje się na fundamentalne terminy w myśli Schmitta, do których należą: stan wyjątkowy (obowiązujący na gruncie prawa pozytywnego, opisany przez Schmitta na podstawie artykułu 48. Konstytucji Republiki Weimarskiej) oraz stan bez nazwy (obowiązujący wbrew porządkowi prawnemu, opisany w *Teologii Politycznej*). Podkreślone zostają różnice między oboma terminami. Następnie zostaje podjęta próba znalezienia analogii między stanem bez nazwy a stanem wyjątkowym na granicy polsko-białoruskiej. Pozakonstytucyjne przedłużenie stanu wyjątkowego wzbudziło liczne kontrowersje wśród polskich konstytucjonalistów, a także żywe zainteresowanie wśród obywateli. Okazuje się, że rozważania Carla Schmitta zachowują pewną aktualność, a jego aparatura pojęciowa może z powodzeniem służyć do opisu współczesnej rzeczywistości politycznej i prawnej.

SŁOWA KLUCZOWE: Carl Schmitt, stan wyjątkowy, granica polsko-białoruska, polityczność

ABSTRACT

The aim of this article is to compare the thought of the German law philosopher Carl Schmitt with the Polish political praxis (state of emergency and migrational crisis on the Polish-Belarusian border in 2021). It is pointed out that the core concepts in Schmitt's philosophy are the state of emergency (in Schmitt's juridical comments on Article 48 of the Weimar Republic's constitution) and the state without a name (presented in *Political Theology*). What is more, the difference between these ideas is emphasised. Furthermore, there is even an attempt to find the analogy between the state without the name and the emergency state on the Polish-Belarusian border. Non-constitutional extension of the state of emergency occurred to be a controversial subject not only among the Polish constitutionalists but also for Polish citizens. Carl Schmitt's thoughts seem to be to some extent valid and his conceptual apparatus could still be used to describe the contemporary reality both political and legal.

KEY WORDS: Carl Schmitt, state of emergency, Polish-Belarusian border, the political

Carl Schmitt to „dla jednych postać intelektualnie heroiczna, dla drugich moralnie żałosna, z niezliczoną liczbą różnych odcieni szarości pośrodku”¹. Jego nazwisko kojarzy się z refleksją nad stanem wyjątkowym. Poniższy artykuł ma na celu wskazać na różne ujęcia stanów wyjątkowych czy aspekt polityczności, a także zestawzić je z polską praktyką ustrojową na gruncie Konstytucji RP z 1997 roku w kontekście stanu wyjątkowego na granicy z Białorusią. Wybór padł właśnie na Schmitta, gdyż jego dorobek w tym zakresie jest szczególnie bogaty. Ponadto można odnaleźć w polskiej literaturze inspirujące próby zestawienia go, a także innych teorii prawno-politycznych, z polską ustawą zasadniczą².

W tym celu stawiam pytanie, na ile takie porównanie jest możliwe i użyteczne. Wskazany problem wymaga na wstępie poczynienia pewnych założeń. Po pierwsze, należy przyjąć, że wybrane dzieła z dorobku niemieckiego jurysty można uznać za rodzaj myśli politycznej rozumianej szeroko jako „wszelką formę refleksji nad rzeczywistością polityczną”³, nawet jeśli miejscami niejednorodną⁴. Po drugie, wyróżnione zostaną w niej takie elementy, które można uznać za trzon stanowiący o sensie całości⁵. Następnie zostaną one zestawione z polską praktyką ustrojową, co wymaga analizy wybranych tekstów prawnych, przy założeniu, że da się w nich odnaleźć pewne wartości⁶, które są bliskie polskim władzom. Chodzi zatem o dostrzeżenie związku między teorią (proponowaną przez Schmitta) a praktyką

polityczną⁷. Jeżeli wartości wskazane w polskich tekstach prawnych zachowują zbieżność z koncepcjami Schmitta, można uznać, że jego aparatura pojęciowa jest użyteczna dla opisu współczesnej rzeczywistości politycznej.

Stan wyjątkowy na gruncie Konstytucji Republiki Weimarskiej

W wielu miejscach traktuje się Schmitta jako jednorodnego, spójnego myśliciela. Wobec badanego zagadnienia zestawianie różnych ujęć filozofii Schmitta w jedno może budzić nieporozumienia i prowadzić do błędnych wniosków. Wojciech Engelking proponuje⁸, by odróżnić komentarz do art. 48. Konstytucji Republiki Weimarskiej (wyrażony m.in. w *Dyktaturze prezydenta Rzeszy według artykułu 48 Konstytucji Weimarskiej*⁹), w którym Schmitt pisze o stanie wyjątkowym jako kategorii wziętej z tekstu prawnego, od myśli zawartej w *Teologii politycznej*, gdzie mowa o *Ausnahmestand*, czyli stanie bez nazwy.

Jak wskazują John Ferejohn i Pasquale Pasquino, cel prawnej instytucji stanu wyjątkowego jest zasadniczo zachowawczy, a nie twórczy; chodzi o przywrócenie sytuacji normalnej¹⁰. Powyższy cel można osiągnąć, stosując model monistyczny lub dualistyczny¹¹. Model monistyczny zakłada, że istnieje jeden system prawny, który reguluje istnienie

1 J. Zajadło, *Schmitt*, Sopot 2016, s. 14.

2 Por. P. Bała, A. Wielomski, *Carl Schmitt a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Studium przypadku ratyfikacji Traktatu lizbońskiego – rola Prezydenta RP*, Wola Rafałowska 2008 oraz W. Engelking, *Stan nadzwyczajny w ujęciu monistycznym: trzy propozycje teoretyczne i ich możliwa praktyczna implementacja do unormowań Konstytucji RP z 1997 roku*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2021, nr 28.

3 W. Paruch, *Myśl polityczna – refleksje metodologiczne o pojęciu*, „Annales Universitatis Marie Curie Skłodowska sectio K: Politologia” 1999, z. 6, s. 36.

4 W. Engelking, *Stan wyjątkowy i stan bez nazwy w myśli Carla Schmitta. Propozycja rozdzielenia*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2019, nr 1, s. 16–17.

5 M. Freeden, *Ideologies and Political Theories. A Conceptual Approach*, Oxford 1996, s. 77.

6 A. Bator, *Dogmatyka prawa wobec politycznej opresji. Czy historia myśli prawnej może nas czegoś nauczyć?*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 2, s. 202.

7 A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Warszawa 2007, s. 16–17.

8 W. Engelking, *Stan wyjątkowy...*, dz. cyt., s. 17.

9 C. Schmitt, *Dyktatura prezydenta Rzeszy według artykułu 48 Konstytucji Weimarskiej*, w: tegoż, *Dyktatura*, tłum. K. Wudarska, Warszawa 2016.

10 J. Ferejohn, P. Pasquino, *The Law of the Exception. A Typology of Emergency Powers*, „International Journal on Constitutional Law” 2004, vol. 2, s. 210.

11 Tamże, s. 223–226.

dwóch różnych sytuacji: normalnej i wyjątkowej. Z kolei w modelu dualistycznym mowa o dwóch odrębnych systemach, które występują w zależności od powyżej wskazanych sytuacji. Art. 48. Konstytucji Republiki Weimarskiej przyznawał prezydentowi Rzeszy Niemieckiej możliwość stosowania środków w celu przywrócenia publicznego bezpieczeństwa i porządku. Środki te mogły nawet zawieszać niektóre prawa podstawowe, lecz musiały być uchylone na żądanie parlamentu. Taki sposób uregulowania sytuacji wyjątkowej odpowiada modelowi dualistycznemu, gdyż ustanawia odrębny od zwykłego (procedury legislacyjnej dokonanej przez zwykłego ustawodawcę) system radzenia sobie z taką sytuacją. Prezydent Rzeszy staje się niejako nadzwyczajnym prawodawcą, konkurencyjnym wobec zwykłego¹². Schmitt wzywa do ścisłego rozumienia wskazanych pojęć, by nie rozszerzać ponad miarę uprawnień prezydenta Rzeszy. Nie dopuszcza na przykład, by prezydent w trakcie stosowania art. 48. wydawał wyroki sądowe lub dążył do zmiany konstytucji¹³.

Co może zaskakiwać, Schmitt jawi się tu jako legalista, a wręcz sympatyk demokracji¹⁴. W takim ujęciu stan wyjątkowy nie jest jedynie hipotezą normy prawnej zawartej w konstytucji. Sytuację tę można określić mianem dyktatury konstytucyjnej¹⁵ (bliskiej dyktaturze komisarycznej w *Dyktaturze*¹⁶). Prezydent Rzeszy jako tak rozumiany dyktator może wyjść „poza zwykłe ramy legalności” (element ponadpozytywny)¹⁷, jednak podlega przy tym pewnym, dość wyraźnym, ograniczeniom (celem działań pozostaje ocalenie porządku konstytucyjnego, działania te powinny być ograniczone

w czasie). Uwidacznia się tu zachowawczy i zawężony cel stanu wyjątkowego.

Stan w *Teologii politycznej*

O ile powyżej Schmitt dał się poznać jako jurysta skupiony na prawie stanowionym, tak w *Teologii politycznej* występuje również jako filozof, a nawet jako teolog. Na samym wstępie czytelnik napotyka jednak na istotny problem terminologiczny. Schmitt posługuje się terminem *Ausnahmezustand*, który może być tłumaczony na różne sposoby: wspomniany już „stan bez nazwy” zaproponowany przez Engelinga, „stan pozakonstytucyjny” postulowany przez Adama Wielomskiego¹⁸ czy wreszcie „stan wyjątkowy” zastosowany przez Marka A. Cichockiego¹⁹. Wydaje się, że szczególnie stosowanie ostatniego z tych terminów może być mylące, gdyż powoduje zrównanie odmiennych ujęć, które może prowadzić do błędnych wniosków²⁰, zatem w tej pracy wymieniane będą używane nazwy *Ausnahmezustand*, stan bez nazwy oraz stan pozakonstytucyjny.

Na wstępie należy zastrzec, że stan bez nazwy nie jest przewidziany przez konstytucję, a sama *Teologia polityczna* jest tekstem polemicznym, zwłaszcza wobec Hansa Kelsena. Schmitt wyznacza linię graniczną pomiędzy swoimi poglądami a ujęciem Kelsena przez stosunek do wyjątku w ogóle. Dla Kelsena wyjątek nie ma żadnego znaczenia, gdyż jako racjonalista, a także neokantysta, uznaje istnienie porządku prawnego jako racjonalnego schematu, a państwo jest dla niego jedynie porządkiem prawnym²¹.

12 C. Schmitt, *Legalność i prawomocność*, tłum. B. Baran, Warszawa 2015, s. 110.

13 Tenże, *Dyktatura...*, dz. cyt., s. 287.

14 R. Skarżyński, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 123, cyt. za: W. Engeling, *Stan wyjątkowy...*, dz. cyt., s. 19.

15 W. Adamska, *Stan wyjątkowy w perspektywie filozofii prawa. Próba definicji*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 4, s. 7.

16 C. Schmitt, *Dyktatura*, dz. cyt., s. 21 i n.

17 W. Adamska, dz. cyt., s. 8.

18 A. Wielomski, *W poszukiwaniu katechona. Teologia polityczna Carla Schmitta*, Radzymin 2024, s. 156.

19 C. Schmitt, *Teologia polityczna*, w: tegoż, *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M.A. Cichocki, Warszawa 2012, s. 45 i n.

20 W. Engeling, *Stan wyjątkowy...*, dz. cyt., s. 16.

21 C. Schmitt, *Teologia polityczna*, dz. cyt., s. 58.

Stan pozakonstytucyjny wymaga podjęcia decyzji, a ten, kto ją podejmuje jest rzeczywiście suwerenny²². Suweren decyduje zarówno o tym, czy stan zaistniał, jak również o metodach przezwyciężenia sytuacji wyjątkowej. Pozycja suwerena jest bardzo mocna, Schmitt lokuje go ponad normalnie obowiązującym porządkiem prawnym, który może zostać w całości przez niego zawieszony. Stan bez nazwy pozostaje w pewien sposób ograniczony, jest formą porządku, choć nie porządku prawnego²³. Wszystkie te radykalne działania są podejmowane w celu zachowania istnienia państwa, nawet kosztem obowiązywania norm prawnych, Schmitt ujmuje to w słowach: „prawo ustępuje całkowicie państwu”²⁴. Truizmem będzie twierdzenie, że wskazany pogląd jest bardzo odległy od jurydycznego komentarza do Konstytucji Weimarskiej. Stąd też odrębność metody, wobec *Ausnahmezustand* nie sposób stosować wykładni tekstu prawnego, a należy skorzystać z dorobku teologii.

„Wszystkie istotne pojęcia z zakresu współczesnej nauki o państwie to zsekularyzowane pojęcia teologiczne”²⁵, stwierdza Schmitt. Adam Wielomski nazywa to teorią analogii pomiędzy pojęciami teologicznymi a pojęciami ustrojowymi²⁶. Dostrzeżone zostają zwłaszcza analogie między Bogiem a prawodawcą oraz między cudem a stanem bez nazwy. W teologii można przyjąć, że cud to boska ingerencja, która przełamuje prawa natury, choć z drugiej strony, za deistami można przyjąć, że Bóg nie jest taką interwencją zainteresowany. W zależności od wyboru pomiędzy wskazanymi poglądami, konsekwencją będzie poparcie lub jego brak dla ingerencji suwerena w porządek prawny. Schmitt w pełni

uznaje możliwość boskiej ingerencji, stąd nie widzi przeciwwskazań dla suwerena, by ten wprowadził stan pozakonstytucyjny w razie konieczności.

Takie ujęcie wyraźnie różni się od tego zaprezentowanego na gruncie Konstytucji Weimarskiej, gdyż tu wskazany stan jest faktem politycznym²⁷, niezależnym od brzmienia prawa pozytywnego. Za trzon *Teologii politycznej* należy uznać napięcie między prawem a państwem. W takim ujęciu państwo może podejmować działania pozaprawne, o ile służą one zachowaniu porządku gwarantowanego przez państwo.

Zestawienie z polską praktyką ustrojową

Zasadnicze pytanie brzmi: czy powyższe rozważania mogą w ogóle być pomocne przy analizie polskiej praktyki ustrojowej na gruncie obowiązującej Konstytucji RP z 1997 roku²⁸?

Latem 2021 roku nasilił się napływ migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki do Białorusi. Migranci podejmowali liczne próby przekroczenia granicy z Polską (ten sam problem miał miejsce również na Litwie i Łotwie). Intensyfikował się również konflikt między polskimi a białoruskimi strażnikami granicznymi. Podjęto szereg działań, by zapobiec kolejnym próbom nielegalnego przekraczania granicy²⁹, aż w końcu, 2 września 2021 roku, Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek Rady Ministrów, rozporządzeniem wprowadził na okres 30 dni stan wyjątkowy na części województwa podlaskiego i województwa lubelskiego³⁰ (a następnie został on przedłużony na kolejne 60 dni³¹). Dzień ten można

22 Tamże, s. 46.

23 Tamże, s. 51.

24 Tamże.

25 Tamże, s. 77.

26 A. Wielomski, *W poszukiwaniu katechona...*, dz. cyt., s. 155.

27 W. Adamska, dz. cyt., s. 9.

28 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

29 K. Piękoś, *Instytucja stanu nadzwyczajnego w polskiej praktyce politycznej*, Rzeszów 2023, s. 283–293.

30 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 2.09.2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1612).

31 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1.10.2021 r. w sprawie przedłużenia stanu wyjątkowego wprowadzonego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1788).

nazwać szczególnym dla polskiej praktyki ustrojowej, gdyż po raz pierwszy od uchwalenia Konstytucji w 1997 roku wprowadzono jeden ze stanów nadzwyczajnych przez nią przewidzianych. Art. 228. Konstytucji przewiduje trzy warianty stanów nadzwyczajnych: stan wojenny, stan wyjątkowy oraz stan klęski żywiołowej. Zgodnie z art. 230 ust. 1 stan wyjątkowy może zostać wprowadzony w razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego. Działania podjęte wobec kryzysu na granicy zostały ocenione przez konstytucjonalistów zarówno pozytywnie³², jak i negatywnie³³. Wskazane rozporządzenia wprowadziły szereg ograniczeń w zakresie wolności oraz praw człowieka i obywatela, m.in. zakaz przebywania w określonych miejscach, zakaz utrwalania za pomocą środków technicznych wyglądu określonych miejsc czy ograniczenie dostępu do informacji publicznej. Z tej perspektywy trudno dostrzec analogię z ujęciem Carla Schmitta, organy władzy publicznej po prostu zastosowały artykuły Konstytucji (regulującej wskazane zagadnienie w sposób bliższy modelowi monistycznemu, czyli inaczej niż Konstytucja Weimarska).

Coś interesującego stało się jednak później. Okres obowiązywania stanu wyjątkowego zakończył się 2 grudnia 2021 roku, jednak wcześniej uchwalono ustawę o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw³⁴. Zapisy w niej zawarte powtórzyły, a nawet zaostriżyły restrykcje obowiązujące w stanie wyjątkowym (w sposób szczególny chodzi tu o wolność poruszania się i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej,

gwarantowaną przez art. 52 ust. 1 Konstytucji). W nowym brzmieniu art. 12a ust. 1 i 2 ustawy o ochronie granicy państwowej przyznał ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych możliwość wprowadzenia w drodze rozporządzenia zakazu przebywania w sferze przygranicznej w przypadku konieczności zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego w strefie nadgranicznej w związku z zagrożeniem życia lub zdrowia ludzi, lub mienia, wynikającym z przekraczania granicy państwowej wbrew przepisom prawa lub podejmowania prób takiego przekraczania, lub uzasadnionym ryzykiem popełniania innych czynów zabronionych (zastrzeżono, że zakaz nie obowiązuje wobec pewnych osób, np. stale zamieszkujących na obszarze przygranicznym). Wskazane rozporządzenie zostało wydane³⁵. Zatem po 2 grudnia 2021 roku nie obowiązywał już w Polsce konstytucyjny stan wyjątkowy, jednak wciąż obowiązywały restrykcje analogiczne do tych w stanie wyjątkowym. Omawiana sytuacja budziła ogromne wątpliwości. W literaturze można się spotkać z takimi określeniami, jak „nieformalny stan wyjątkowy”³⁶ czy „prawodawcze obejście art. 230. Konstytucji”³⁷. Należy wskazać, że zarówno doktryna prawa konstytucyjnego³⁸, jak i Trybunał Konstytucyjny³⁹ wyraźnie stwierdzają, że konstytucyjny katalog stanów nadzwyczajnych jest zamknięty, a zatem ustawodawca zwykły nie może wprowadzić na drodze ustawowej innych stanów przypominających stany nadzwyczajne. Wskazane zmiany zostały zatem ocenione jako niekonstytucyjne, w sposób szczególny wskazawszy na naruszenie zasady proporcjonalności w odniesieniu do

32 M. Strzyński, *Teoretyczne i praktyczne aspekty obowiązywania stanu wyjątkowego w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislavis. Przegląd Prawa i Administracji” 2022, t. 119, s. 200.

33 S. Patyra, *Konstytucyjny stan nadzwyczajny czy stan zwyczajnie niekonstytucyjny? Kilka refleksji z pogranicza...*, w: *Zagadnienia prawa konstytucyjnego: Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Skotnickiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Domańska, t. 2, Łódź 2023, s. 691–701.

34 Ustawa z 17.11.2021 r. o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r., poz. 2191).

35 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 XI 2021 r. w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi (Dz.U. z 2021 r., poz. 2193).

36 K. Piękoś, dz. cyt., s. 322.

37 P. Tuleja, *Czasowy zakaz przebywania w strefie nadgranicznej a kryzys humanitarny*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” R. 26 (2022), z. 3–4, s. 123.

38 L. Garlicki, *Polskie Prawo Konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2020, s. 461.

39 Wyrok TK z 21.04.2009 r., K 50/07, OTK ZU 2009, nr 4, poz. 51.

ograniczeń wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji)⁴⁰, regulowanie w rozporządzeniu kwestii, które powinny wynikać z ustawy, a także wzmocnienie roli ministra, który może w arbitralny sposób ograniczyć wolność poruszania⁴¹.

Zatem po wykorzystaniu konstytucyjnych możliwości, zastosowano środki analogiczne, lecz niemające pokrycia w Konstytucji. Jeśli przyjąć, że były to środki niekonstytucyjne (sprzeczne z Konstytucją, choć mające pozór legalności przez przejście procesu legislacyjnego), to można mówić, że w Polsce zapanał po 2 grudnia 2021 roku pewien specyficzny stan, w którym obowiązują ograniczenia wolności i praw, wciąż gwarantowanych przez Konstytucję. Czy taki stan można zrównać ze stanem bez nazwy opisanym przez Carla Schmitta? Na pewno nie wyczerpuje zupełnie tego, co zostało opisane w *Teologii politycznej*, jednak można dostrzec pewne analogie. Wobec konieczności przywrócenia porządku w strefie przygranicznej zdecydowano się na podjęcie środków pozakonstytucyjnych. Abstrahując przy tym od oceny realnego zagrożenia wywołanego przez napływ migrantów. Nie zawieszono, rzecz jasna, całego porządku prawnego, jednak podjęto kroki, by porządek prawny (zapewniający m.in. wolność poruszania) nie przeszkadzał władzy w przywróceniu rzeczywistego porządku (przez powstrzymanie napływu migrantów). W strefie przygranicznej prawo nie ustąpiło całkowicie państwu, lecz można zauważyć, że państwo zyskało przewagę nad prawem.

Aspekt polityczności

Sprawę komplikuje również inna kwestia. Doktryna prawa konstytucyjnego do przykładowych powodów wprowadzenia stanu wyjątkowego zalicza wewnętrzne zagrożenia, np. odśrodkowe próby

odłączenia części terytorium lub zamach stanu. Nietrudno zauważyć, że kryzys graniczny związany z napływem migrantów jest inną sytuacją, gdzie zagrożenie ma charakter zewnętrzny. Pokrywa się to z medialnymi wypowiedziami polityków, które skupiały się na pojęciu „wojny hybrydowej” prowadzonej przez Białoruś przeciwko Polsce⁴². Być może zatem diagnoza mówiąca o wewnętrznym zagrożeniu była błędna?

W tym można jednak dopatrzeć się kolejnych wątków charakterystycznych dla myśli Carla Schmitta. Wspomniane wyżej napięcie między państwem a prawem wymaga przybliżenia Schmittowskiego ujęcia państwa. „Pojęcie państwa zakłada pojęcie polityczności”⁴³, w ten sposób rozpoczyna się kolejna fundamentalna praca niemieckiego myśliciela, czyli *Pojęcie polityczności*. Szczegółowe omówienie tej pracy przekracza zakres tego artykułu, warto jednak wyróżnić pewne podstawowe elementy tego aspektu. Schmitt wskazuje, że „w obszarze moralności istnieje podział na dobro i zło, w estetyce na piękno i brzydotę, w ekonomii na zysk i stratę”⁴⁴. Podobne dualistyczne rozróżnienie jest obecne w polityczności – rozróżnienie na przyjaciela i wroga. Jest to sfera odrębna od wspomnianych wyżej, zatem wróg nie musi być „moralnie zły czy estetycznie odpychający ani też nie musi być postrzegany jako ekonomiczny konkurent”⁴⁵. Wróg ma tu znaczenie egzystencjalne, możliwa jest realna (zbrojna) walka przeciwko niemu. Nie można go traktować jako metaforę czy symbol. Co fundamentalne, rozróżnienia na wroga i przyjaciela może dokonać jedynie państwo, gdyż tylko ono (a nie np. partia, związek czy stowarzyszenie) posiada przymiot polityczności. W takim ujęciu państwo zajmuje centralną rolę⁴⁶. Schmitt odrzuca pacyfistyczną wizję świata, gdzie zaniknie polityczny podział na wroga i przyjaciela. Należy wyraźnie podkreślić, że nie jest w tym miejscu apologetą wojny, chodzi raczej

40 S. Patyra, dz. cyt., s. 698.

41 P. Tuleja, dz. cyt., s. 125.

42 S. Patyra, dz. cyt., s. 696.

43 C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, w: tegoż, *Teologia polityczna...*, dz. cyt., s. 245.

44 Tamże, s. 253.

45 Tamże, s. 254.

46 J.F. Kervégan, *Carl Schmitt i „jedność świata”*, tłum. P. Płucienniczak, w: *Carl Schmitt. Wyzwanie polityczności*, red. Ch. Mouffe, Warszawa 2011, s. 73.

o to, by wtłoczyć antagonizm w pewne racjonalne ramy, które pozwolą uznać, że również wróg posiada status polityczny i określone prawa⁴⁷.

Wydaje się, że opisany powyżej stan na granicy polsko-białoruskiej posiadał również kontekst wyznaczenia wroga w Schmittowskim rozumieniu. Projekt uchwały Rady Ministrów o skierowaniu do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o wprowadzenie stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego wprost mówi o „wojnie hybrydowej prowadzonej przez białoruski reżim”⁴⁸, aspekt humanitarny oddalono niejako na dalszy plan. Jako wroga nie uznano grup migrantów, ale sąsiednie państwo, co potwierdza, że polityczność wciąż cechuje przede wszystkim stosunki między państwami⁴⁹. Abstrahując od wcześniejszych napięć w stosunkach polsko-białoruskich, wydaje się, że w tym momencie po raz pierwszy użyto tak wyraźnego stwierdzenia. Chwila ta jest godna zapamiętania, gdyż Schmitt uważa, że „wielka polityka osiąga punkt kulminacyjny w momencie, gdy wróg zostaje rozpoznany w całej swej konkretności i wyrazistości”⁵⁰. Zatem polskie państwo w 2021 roku zastosowało zarówno konstytucyjny stan wyjątkowy, jak i pozakonstytucyjny (nienazwany) stan, który posiadał jednak pozór legalności (regulowanie ustawą), a przy tym wyznaczono, kto jest wrogiem w sensie politycznym.

Podsumowanie

Myśl Carla Schmitta, który dopuszcza istnienie stanu pozakonstytucyjnego, trudno uznać za przystającą do obecnej rzeczywistości prawnej wyznaczonej przez zasady demokratycznego państwa prawnego czy legalności (art. 2 i 7 Konstytucji).

Wzorowanie się na Schmitcie przez władze publiczne (trudno przyjąć, by miało ono miejsce w opisywanym przypadku) nieomal zawsze spotka się z ostrą krytyką konstytucjonalistów. Niemniej jednak warto zauważyć, że w aspekcie deskryptywnym ujęcie niemieckiego myśliciela pozostaje godne uwagi. Jego dorobek pozwala dostrzec, że zmaganie się z sytuacją wyjątkową odbywa się nie tylko na płaszczyźnie prawnej, ale również faktycznej. Pod tym względem myśl Schmitta zachowuje pewną aktualność.

W pierwszej kolejności aktualność zachowuje wskazanie na napięcie między prawem a państwem. W III Rzeczypospolitej, tak jak w Republice Weimarskiej, obowiązują normy konstytucyjne, które zapewniają możliwość radzenia sobie z sytuacją kryzysową. Zgodnie z poglądem Schmitta z *Teologii politycznej*, każdy legalny mechanizm może się jednak wyczerpać, zatem dopuszcza on, aby działanie władzy dokonywało się również niejako obok nich. Suweren arbitralnie dobiera środki przezwyciężenia kryzysu. Prawo nie może go przy tym krępować, czego ostatecznym przykładem jest *Ausnahmestand*, zawieszający cały porządek prawny. O takim stanie nie sposób mówić w kontekście opisywanego kryzysu migracyjnego, jednak dostrzec należy, że obok środków konstytucyjnych (stan wyjątkowy do 2 grudnia 2021 roku) podjęto również inne, pozakonstytucyjne, co wywołało zrozumiałą krytykę. Ponadto wyróżnienie wroga będące według niemieckiego prawnika kluczową kategorią polityczności wciąż daje się odnaleźć w uzasadnieniach działań władzy politycznej, co potwierdza ciągłą obecność antagonizmu w relacjach międzynarodowych.

Niemniej jednak nie we wszystkich daje się znaleźć związki między myślą Schmitta a polską praktyką ustrojową. Prostemu wskazaniu na wroga politycznego wymykają się elementy hybrydowe tego konfliktu,

47 R. Skarżyński, *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 2012, s. 266–268.

48 Projekt uchwały Rady Ministrów o skierowaniu do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o wprowadzenie stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego, [online], <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-uchwaly-rady-ministrow-o-skierowaniu-do-prezydenta-rzeczypospolitej-polskiej-wniosku-o-wprowadzenie-stanu-wyjatkowego-na-obszarze-czesci-wojewodztwa-podlaskiego-oraz-czesci-wojewodztwa-lubelskiego> [dostęp: 14.10.2024].

49 Ł. Świącicki, *Carl Schmitt o państwie jako monopolu polityczności (a nie przemocy)*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2015, nr 17, s. 169.

50 C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, dz. cyt., s. 301.

zwłaszcza powiązanie z kryzysem migracyjnym i humanitarnym. Problemатyczne jest również zastosowanie środków przeznaczonych do niepokojów wewnętrznych (stan wyjątkowy), gdy jednocześnie wskazuje się na zewnętrzne źródła zagrożenia.

Podsumowując, lektura wielu dzieł Schmitta okazuje się użyteczna przy próbie opisu współczesnej rzeczywistości politycznej, choć nie wobec

wszystkich zjawisk. Podejmowanie środków pozaprawnych wobec kryzysu czy wyznaczanie wroga pozostają kategoriami, które wciąż są obecne, również w działaniach polskich władz. Znajomość takiej aparatury pojęciowej może pomóc w zrozumieniu paradoksu instytucji stanu wyjątkowego, a także wyznaczyć kierunki poparcia lub krytyki obecnie obowiązujących uregulowań czy praktyk.

BIBLIOGRAFIA

- Adamska W., *Stan wyjątkowy w perspektywie filozofii prawa. Próba definicji*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 4, [online] <https://doi.org/10.36280/AFPiFS.2020.4.5> [dostęp: 23.09.2025].
- Bała P., Wielomski A., *Carl Schmitt a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Studium przypadku ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego – rola Prezydenta RP*, Wola Rafałowska 2008.
- Bator A., *Dogmatyka prawa wobec politycznej opresji. Czy historia myśli prawnej może nas czegoś nauczyć?*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 2.
- Engelking W., *Stan wyjątkowy i stan bez nazwy w myśli Carla Schmitta. Propozycja rozdzielenia*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2019, nr 1, [online] <https://doi.org/10.36280/AFPiFS.2019.1.15> [dostęp: 23.09.2025].
- Engelking W., *Stan nadzwyczajny w ujęciu monistycznym: trzy propozycje teoretyczne i ich możliwa praktyczna implementacja do unormowań Konstytucji RP z 1997 roku*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2021, nr 28.
- Ferejohn J., Pasquino P., *The Law of the Exception. A Typology of Emergency Powers*, „International Journal on Constitutional Law” 2004, vol. 2.
- Freeden M., *Ideologies and Political Theories. A Conceptual Approach*, Oxford 1996.
- Garlicki L., *Polskie Prawo Konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2020.
- Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Warszawa 2007.
- Kervégan J.F., *Carl Schmitt i „jedność świata”*, tłum. P. Płucienniczak, w: *Carl Schmitt. Wyzwanie polityczności*, red. Ch. Mouffe, Warszawa 2011.
- Paruch W., *Myśl polityczna – refleksje metodologiczne o pojęciu*, „Annales Universitatis Marie Curie Skłodowska sectio K: Politologia” 1999, z. 6.
- Patyra S., *Konstytucyjny stan nadzwyczajny czy stan zwyczajnie niekonstytucyjny? Kilka refleksji z pogranicza...*, w: *Zagadnienia prawa konstytucyjnego: Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Skotnickiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Domańska, t. 2, Łódź 2023, [online] <https://doi.org/10.18778/8331-405-1.58> [dostęp: 23.09.2025].
- Piękoś K., *Instytucja stanu nadzwyczajnego w polskiej praktyce politycznej*, Rzeszów 2023.
- Schmitt C., *Dyktatura*, tłum. K. Wudarska, Warszawa 2016.
- Schmitt C., *Dyktatura prezydenta Rzeszy według artykułu 48 Konstytucji Weimarskiej*, w: tegoż, *Dyktatura*, tłum. K. Wudarska, Warszawa 2016.
- Schmitt C., *Legalność i prawomocność*, tłum. B. Baran, Warszawa 2015.
- Schmitt C., *Pojęcie polityczności*, w: tegoż, *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M.A. Cichocki, Warszawa 2012.
- Schmitt C., *Teologia polityczna*, w: tegoż, *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M.A. Cichocki, Warszawa 2012.
- Skarżyński R., *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 2012.

- Skarżyński R., *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998.
- Strzymiński M., *Teoretyczne i praktyczne aspekty obowiązywania stanu wyjątkowego w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislavenensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2022, t. 119.
- Święcki Ł., *Carl Schmitt o państwie jako monopolu polityczności (a nie przemocy)*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2015, nr 17.
- Tuleja P., *Czasowy zakaz przebywania w strefie nadgranicznej a kryzys humanitarny*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, R. 26 (2022), z. 3–4.
- Wielomski A., *W poszukiwaniu katechona. Teologia polityczna Carla Schmitta*, Radzymin 2024.
- Zajadło J., *Schmitt*, Sopot 2016.

Akty normatywne i orzeczenia

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Wyrok TK z 21.04.2009 r., K 50/07, OTK ZU 2009, nr 4, poz. 51.
- Projekt uchwały Rady Ministrów o skierowaniu do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o wprowadzenie stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego, [online] <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-uchwaly-rady-ministrow-o-skierowaniu-do-prezydenta-rzeczypospolitej-polskiej-wniosku-o-wprowadzenie-stanu-wyjatkowego-na-obszarze-czesci-wojewodztwa-podlaskiego-oraz-czesci-wojewodztwa-lubelskiego> [dostęp: 14.10.2024].
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 2.09.2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1612).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1.10.2021 r. w sprawie przedłużenia stanu wyjątkowego wprowadzonego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1788).
- Ustawa z 17.11.2021 r. o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r., poz. 2191).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30.11.2021 r. w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi (Dz.U. z 2021 r., poz. 2193).

***Tractatus de Bello* Giovanniego da Legnano: Polityczny wymiar dedykacji średniowiecznego dzieła kardynałowi Albornozowi**

STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje analizę dzieła *Tractatus de Bello, de Represaliis et de Duello* autorstwa Giovanniego da Legnano, napisanego około 1360 roku w Bolonii. Omówiony został wstęp (*proemium*) traktatu, co ma na celu odtworzyć sytuację polityczną w Bolonii w latach 50. i 60. XIV wieku oraz zrekonstruować wczesną aktywność naukową i polityczną autora. Szczególną uwagę poświęcono dedykacji skierowanej do kardynała Egidio Albornoza, która – w zestawieniu z wydarzeniami towarzyszącymi jego misji w Italii jako legata papieskiego wyznaczonego przez Kurię w Awinionie – umożliwia interpretację stosunku prawnika do papieża. Artykuł wskazuje również na konieczność uwzględnienia późniejszego etapu biografii uczonego, zwłaszcza w kontekście wielkiej schizmy zachodniej. Podjęta została także próba zbadania wpływu sytuacji politycznej na kształtowanie poglądów Giovanniego da Legnano, szczególnie z perspektywy relacji między papieżem a miastami. Dedykacja pełniła funkcję polityczną – autor legitymizował działania papieża awiniońskiego i sankcjonował misję legata w Bolonii. Opracowanie porządkuje ponadto wybrane wątki obecne w literaturze włoskiej i anglojęzycznej.

SŁOWA KLUCZOWE: Giovanni da Legnano, *Tractatus de Bello*, kardynał Egidio Albornoz, niewola awiniońska, dedykacja polityczna

ABSTRACT

The article analyzes the *Tractatus de Bello, de Represaliis et de Duello* by Giovanni da Legnano, written around 1360 in Bologna. The introduction (*proemium*) of the treatise is discussed, as it makes possible the reconstruction of the political situation in Bologna in the 1350s and 1360s and the tracing of the author's early scholarly and political activity. Particular attention is given to the dedication addressed to Cardinal Egidio Albornoz, which – when considered alongside the events accompanying his mission in Italy as papal legate appointed by the Curia in Avignon – allows for an interpretation of the jurist's attitude toward the papacy. The article points to the need to consider the later stage of the scholar's biography, especially in the context of the Western Schism. This study examines the influence of the political situation on the formation of Giovanni da Legnano's views. The dedication had a political function: the author legitimised the actions of the Avignon papacy and sanctioned the legate's mission in Bologna. The study also systematises selected themes discussed in Italian- and English-language scholarship.

KEY WORDS: Giovanni da Legnano, *Tractatus de Bello*, Cardinal Albornoz, Avignon Papacy, political dedication

Wstęp

Dzieło *Tractatus de Bello, de Represaliis et de Duello* zostało opracowane przez Giovanniego da Legnana (Jana z Legnano) około 1360 roku w Bolonii – mieście, w którym autor rozwijał zarówno swoją działalność naukową, jak i polityczną. W literaturze przedmiotu, zwłaszcza wśród badaczy prawa kanonicznego i myśli politycznej, powszechnie przyjmuje się, iż traktat ten miał charakter precedensowy, stanowiąc wczesne świadectwo refleksji nad prawem wojennym oraz koncepcją wojny sprawiedliwej¹. Zdaniem Thomasa Erskine’a Hollanda, edytora tłumaczenia i krytycznego opracowania traktatu pochodzących z 1917 roku, w dziele Legnano można zauważyć „wiele elementów, które w pewnym podstawowym sensie da się uznać za część prawa międzynarodowego wojny”².

Niniejszy artykuł podejmuje próbę analizy politycznego wymiaru traktatu Giovanniego da Legnana, koncentrując się na stosunku autora do papieża oraz na znaczeniu dedykacji skierowanej do kardynała Egidia (Idziego) Albornosa. Zasadniczy problem pojawia się przy próbie określenia, w jaki sposób uwarunkowania polityczne Bolonii lat 50. i 60. XIV wieku – w szczególności misja legata papieskiego – kształtowały refleksję Legnana i determinowały jego ujęcie problemu legitymizacji władzy papieskiej. Analiza wstępu

traktatu pozwala bowiem nie tylko odtworzyć wydarzenia polityczne, które miały miejsce w mieście w latach 1350–1360, lecz także rozważyć, jak doświadczenia autora przełożyły się na wyrażone przez niego poglądy.

Warto podkreślić, że zarówno dzieło *Tractatus de Bello*, jak i biografia jego autora są rzadko wzmiankowane w polskiej literaturze, a jeśli już się pojawiają, to zazwyczaj jedynie w ramach szerszych analiz średniowiecznej teorii wojny sprawiedliwej³. Jednym z najnowszych opracowań włoskojęzycznych poświęconych Giovanniemu da Legnano jest monografia Berarda Pio *Giovanni da Legnano. Un intellettuale nell’Europa del Trecento*⁴. Autor ukazał włoskiego prawnika jako kluczowego intelektualistę XIV wieku, analizując jego działalność prawniczą i polityczną. Dokonał on także szczegółowego przeglądu stanu badań nad postacią Giovanniego da Legnana oraz jego twórczością⁵. Należy powtórzyć za Pio, że jedną z pierwszych prób rekonstrukcji biografii Giovanniego da Legnana podjął Filippo Bosdari, opracowując analizę, która „do dziś [stanowi] istotny punkt wyjścia i jest wynikiem skrupulatnych badań nad dokumentacją przechowywaną w archiwach bolońskich”⁶. Analizę twórczości prawnika prowadzili również: Giuseppe Ermini⁷, John P. McCall⁸, Egidio Gianazza i Giorgio D’Ilario⁹ czy Maria Consiglia De Matteis¹⁰. Podejmując się badań nad twórczością

1 P. Bellini, *Il gladio bellico. Il tema della guerra nella riflessione canonistica della età classica*, Torino 1989, s. 89, cyt. za: B. Pio, *Giovanni da Legnano. Un intellettuale nell’Europa del Trecento*, Bologna 2018, s. 4.

2 T.E. Holland, *Introduction*, w: *Tractatus de Bello, de Represaliis et de Duello by Giovanni da Legnano I.U.D. Professor of Civil and Canon Law in the University of Bologna*, red. T.E. Holland, tłum. J.L. Brierly, Oxford 1917, s. XXXII.

3 Zob. np. W. Iwańczak, *Rola wojen i konfliktów w kształtowaniu ładu europejskiego w średniowieczu*, „Studia Maritima” 2016, t. 29, s. 63–80.

4 B. Pio, *Giovanni da Legnano. Un intellettuale...*, dz. cyt.

5 Tamże, s. 1–8.

6 F. De Bosdari, *Giovanni da Legnano canonista e uomo politico del 1300*, „Atti e Memorie della Regia Deputazione di Storia Patria per le Province di Romagna” 1901, voll. 19, s. 1–137, cyt. za: B. Pio, *Giovanni da Legnano. Un intellettuale...*, dz. cyt., s. 3.

7 Zob. np. G. Ermini, *I trattati della guerra e della pace di Giovanni da Legnano*, „Studi e Memorie per la Storia dell’Università di Bologna” 1924, vol. 8, s. 1–154, cyt. za: B. Pio, *Giovanni da Legnano. Un intellettuale...*, dz. cyt., s. 4.

8 Zob. J.P. McCall, *Chaucer and John of Legnano*, „Speculum. A Journal of Medieval Studies” 1965, vol. 40, s. 484–489, cyt. za: B. Pio, *Giovanni da Legnano. Un intellettuale...*, dz. cyt., s. 4. Artykuł McCalla stanowi repetytorium prac i manuskryptów prawnika.

9 W celu zapoznania z biografią Giovanniego da Legnana zob. E. Gianazza, G. D’Ilario, *Vita e opere di Giovanni da Legnano*, Legnano 1983, cyt. za: B. Pio, *Giovanni da Legnano. Un intellettuale...*, dz. cyt., s. 5.

10 Zob. M.C. De Matteis, *Profilo di Giovanni da Legnano*, w: *L’Università a Bologna. Personaggi, momenti e luoghi dalle*

Giovanniego da Legnana, należy zwrócić uwagę na poszczególne etapy życia jurysty, bowiem powstawanie jego traktatów miało niejednokrotnie związek z konkretnymi wydarzeniami towarzyszącymi jego działalności¹¹.

Celem pracy jest rozważenie, w jaki sposób dyktacja traktatu Giovanniego da Legnana, zastosowana bez wątpienia jako narzędzie polityczne o publicznym charakterze, stanowiła próbę legitymizacji władzy papieskiej i budowania jej aurytety politycznego w czternastowiecznej Italii, równocześnie ukazując poglądy prawnika na funkcjonowanie miasta w okresie poprzedzającym przybycie kardynała Albornoza.

Sytuacja polityczna Italii i papiestwa awiniońskiego w XIV wieku

Przeniesienie Kurii Papieskiej do Awinionu niosło za sobą niebagatelne konsekwencje polityczne, które również można dostrzec w odniesieniu do sytuacji panującej w czternastowiecznej Italii. Proces autonomizacji ośrodków politycznych Półwyspu Apenińskiego, postępujący już od kilku stuleci, przybrał w XIV wieku na sile, prowadząc do licznych przemian ustrojowych. Chociaż przeobrażenia systemów rządów przyjmowały w wielu przypadkach dość odmienne formy, głównie w zależności od

różnic występujących pomiędzy regionami, można wyznaczyć kilka podstawowych modeli wprowadzanych w miastach Italii¹².

Niewola awiniońska papieży doprowadziła do kryzysu władzy kościelnej nad obszarami środkowej i północnej Italii, które tworzyły *Patrimonium Sancti Petri*, a zatem pozostawały od wieków pod zarządem Państwa Kościelnego¹³. Zwierzchność ta w XIV stuleciu zaczynała stawać się jednak bardziej nominalna aniżeli faktyczna, bowiem oddaleni od Italii papieże tracili kontrolę nad procesami ustrojowymi zachodzącymi w miastach patrymonium, dotychczas zarządzanymi przez nich bezpośrednio. W pierwszej połowie XIV wieku podejmowano liczne działania na rzecz zahamowania tych autonomicznych procesów i przywrócenia papieskiej zwierzchności¹⁴, lecz dopiero misja kastylijskiego kardynała Egidia Albornoza w latach 1353–1367 doprowadziła do przekształceń w systemie politycznym Państwa Kościelnego i podporządkowania mu zbuntowanych miast oraz panów (*signori*)¹⁵.

Kontekst historyczny powstania traktatu

W 1340 roku lombardzki jurysta rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Bolońskim, szybko uzyskując stopień doktora prawa¹⁶. Na lata 50. XIV wieku przypada zarówno rozkwit jego kariery

origini al XVI secolo, red. O. Capitani, Bologna 1987, s. 157–171, cyt. za: A. Legnani Annichini, *La Mercanzia di Bologna. Gli statuti del 1436 e le riformazioni quattrocentesche*, Bologna 2008, s. 1. Autorka podjęła się także zbadania relacji pisarza z papieżem w dziele M.C. De Matteis, *Giovanni da Legnano e il Papato*, w: *La chiesa di Bologna e la cultura europea. Atti del convegno di studi* (Bologna, 1–2 dicembre 2000), Bologna 2002, s. 51–61, cyt. za: B. Pio, *Giovanni da Legnano. Un intellettuale...*, dz. cyt., s. 5.

11 Niniejsza analiza odnosi się do okresu, w którym Kuria Papieska wciąż rezydowała w Awinionie, a autor traktatu rozpoczął dopiero aktywność polityczną, wciąż zajmując się głównie nauką.

12 Więcej o systemie *signori* zob. P.J. Jones, *The Italian City-State. From Commune to Signoria*, New York 1997; F. Franceschi, I. Tadei, *Le città italiane nel Medioevo. XII–XIV secolo*, Bologna 2012.

13 G. Procacci, *History of the Italian people*, tłum. A. Paul, New York 1971, s. 68–69.

14 Zob. G. Mollat, *Les papes d'Avignon (1305–1378)*, éd. 2, Paris 1912, s. 129–192.

15 O misji Egidia Albornoza w Italii zob. F. Ermini, *Gli ordinamenti politici e amministrativi nelle „Constitutiones Aegidianae”*, Torino–Roma–Firenze 1893; F. Filippini, *Il cardinale Egidio Alborno*, red. N. Zanichelli, Bologna 1933; E. Dupré Theseider, *Il cardinale Egidio de Alborno il fondatore dello Stato della Chiesa*, „Studia Picena” 1959, voll. 27, s. 5–27; P. Colliva, *Il cardinale Alborno, lo Stato della Chiesa, le „Constitutiones Aegidianae” (1353–1357)*, Bologna 1977; F. Pirani, *Con il senno e con la spada. Il cardinale Alborno e l'Italia del Trecento*, Roma 2019.

16 B. Pio, *Oldrendi, Giovanni*, w: *Istituto dell'Enciclopedia Italiana, Dizionario Biografico degli Italiani*, voll. 79, Roma 2013, [online] [https://www.treccani.it/enciclopedia/giovanni-oldrendi_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/giovanni-oldrendi_(Dizionario-Biografico)/) [dostęp: 12.05.2025].

naukowej, jak i początek aktywności politycznej¹⁷. Już na początku swojej działalności w Bolonii – kiedy to nastąpił upadek *signoria cittadina* zarządzanej przez ród Pepolich, a władza przeszła w ręce Viscontich z Mediolanu¹⁸ – Giovanni da Legnano aktywnie uczestniczył w życiu publicznym¹⁹. Złożoność okoliczności politycznych, które bezpośrednio oddziaływały na miasto, znalazła swoje odbicie w twórczości profesora prawa. Wstęp *Tractatus de Bello* wskazuje bowiem, że był on istotnie inspirowany politycznymi wydarzeniami mającymi miejsce w Bolonii, zwłaszcza w kontekście relacji między komuną a papieżem²⁰. Reformy Albornoza sprawiły, iż uzyskał on miano *secondo fondatore dello Stato della Chiesa*²¹, lecz Bolonia wraz z innymi miastami niedługo później wystąpiła przeciw władzy papieskiej i wzięła udział w wojnie ośmiu świętych (1375–1378). Prawnik pełnił rolę mediatora między papieżem a Bolonią²² i po zakończeniu konfliktu został jej władcą²³. Odtąd odgrywał ważną rolę w polityce europejskiej, zwłaszcza biorąc pod uwagę trwający rozłam papieżstwa spowodowany przez wielką schizmę zachodnią²⁴.

Analiza dedykacji w *Tractatus de Bello*

Wstęp traktatu (*proemium*) rozpoczyna bardzo rozbudowana dedykacja dla kardynała Albornoza, którą

T.E. Holland określił jako wręcz „przesadnie fantazyjną”²⁵. Przedmowa kieruje uwagę czytelników najpierw na postać samego kardynała, a następnie na Bolonię i jej szczególne znaczenie. W dalszej części wstępu autor przedstawia pięć spraw/wydarzeń (*causa*) z dziejów Bolonii z lat 1350–1360. W obrębie piątej „sprawy” można wyróżnić jeszcze szósty, mniejszy epizod. Po opisanie wcześniejszych nieszczęść, które spotykały miasto, da Legnano zamierzał – jak sam stwierdził – „*iuris metas excedere, explicando aliqua quae forte evenient*”²⁶, kreśląc wizję przyszłości, jaka mogłaby nastąpić po odzyskaniu Bolonii przez Albornoza dla Kościoła.

Giovanni da Legnano w wyjątkowy sposób postrzegał swoją ojczyznę, Bolonię, która stała się w owym czasie obiektem zainteresowania politycznego ze strony papieżstwa i Egidia Albornoza. Wydaje się, że zawarcie w *proemium* licznych porównań Bolonii do Jerozolimy, miało na celu wywyższenie miasta i postawienie go za wzór. Stanowi to realizację retorycznego gatunku pochwalnego:

Et hoc est patrimonium sanctae Romanae
Ecclesiae, cuius caput est Ierusalem, id est
alma civitas Bononiae, quae vere vocari
potest Ierusalem²⁷.

Francesco Pirani przedstawił tezę, że zdaniem jurysty Bolonia powinna być postrzegana jako stolica

17 A. Fabbri, *Il De planctu bonorum. Un trattato di parte clementista al tempo dello Scisma della Chiesa (1379)*, rozprawa doktorska, Università degli Studi di Firenze, 2011, XXIII Ciclo, computer-grafica, s. 98.

18 A.I. Pini, *Famiglie, insediamenti e banchi ebraici a Bologna e nel Bolognese nella seconda metà del Trecento*, „Quaderni Storici” 1983, voll.18, no. 3(54), s. 784.

19 B. Pio, *Oldrendi...*, dz. cyt.

20 Tamże.

21 Zob. F. Pirani, dz. cyt., s. 130.

22 B. Pio, *Oldrendi...*, dz. cyt.

23 Tamże.

24 Zob. B. Pio, *Giovanni da Legnano, i predicatori e lo scisma d'Occidente*, in: *Praedicatores/Doctores. Lo Studium generale dei frati Predicatori nella cultura bolognese tra il '200 e il '300*, red. R. Lambertini, „Memorie Domenicane”, Firenze 2009 (Memorie Domenicane, voll. 39), s. 225–242.

25 T.E. Holland, dz. cyt., s. XXIX.

26 „wyjść poza granice prawa, wyjaśniając pewne rzeczy, które mogą się wydarzyć”, G. da Legnano, *Tractatus de Bello, de Represalis et de Duello et de Duello by Giovanni da Legnano I.U.D. Professor of Civil and Canon Law in the University of Bologna*, red. T.E. Holland, tłum. J.L. Brierly, Oxford 1917, s. 73 [tłum. własne].

27 „A to jest dziedzictwo świętego Kościoła Rzymskiego, którego stolicą jest Jerozolima, to znaczy miasto Bolonia, które naprawdę może być nazwane Jerozolimą”, tamże, s. 71 [tłum. własne].

kulturalna, mająca większe znaczenie od Rzymu²⁸. Należy zgodzić się z tym poglądem, zwłaszcza wzięwszy pod uwagę określenia stosowane w odniesieniu do miasta: „et maxime civitatis, Bononiae, quae est vere caput patrimonii”²⁹. Jeżeli Bolonia została określona „stolicą patrymonium”, to prawdopodobnie właśnie ojczyzna autora powinna była, w jego mniemaniu, stać się miejscem docelowym, do którego nastąpi powrót papieżstwa z Awinionu.

Zanim jednak autor dedykacji przeszedł do odwołania wydarzeń poprzedzających przystąpienie Albornoza do wojny, stwierdził, że:

Verum etiam, permittente Altissimo [...], haec Civitas Bononiae, ut Ierusalem, ad extremum mutata est et devastata, et propter inhabitantium delicta innumera, odia mutua, diu comminatus est Altissimus ipsius destructionem³⁰.

Zatem pisarz upatrywał przyczyn kryzysu w Bolonii w postawie i grzechach jej mieszkańców, które bezwzględnie potępił. Miasto stało się obszarem działań legata; jego zadaniem było przywrócenie w nim porządku i opanowanie niestabilnej sytuacji. Przede wszystkim jednak po zdobyciu władzy w mieście kardynał Albornoż musiał zapewnić sobie jej utrzymanie poprzez zwycięstwo militarne. W związku z tym wydaje się uzasadnione stwierdzenie, że autor traktatu celowo nadał wstępowi swojej pracy określoną strukturę. Najpierw dokonał pochwały Bolonii, zaznaczając jednak, że miasto znalazło się w kryzysie spowodowanym przewinieniami jego mieszkańców. W dalszej części wstępu

pojawiła się właściwa dedykacja dzieła dla kastylijskiego kardynała. Prawnik kilkakrotnie podkreślił, że legat „Hic enim mutavit habitum et ingressus est bellum”³¹, co pozwala zaakcentować, że aby przywrócić stabilizację polityczną oraz „ad recuperationem Ierusalem, id est patrimonii penitus deperditi”³², musiał odnieść zwycięstwo również w wymiarze militarnym. Na końcu autor zwrócił się bezpośrednio do adresata dedykacji, nazywając go „Rex autem actu regens et gubernans”³³ oraz uznając go za „verum Regem Ierusalem”³⁴, co potwierdza pełną legitymację kardynała do sprawowania władzy w mieście:

Idcirco ego, Iohannes de Lignano de Mediolano, [...] ad vos Reverendissimum in Christo patrem et dominum meum, dominum Egidium, [...] verum Regem Ierusalem, transmittendum concepī tractatum facere de Ierusalem, id est de civitate Bononiae [...]”³⁵.

Dopiero po tym bezpośrednim zwrocie Giovanni da Legnano przeszedł do przedstawienia wydarzeń, które doprowadziły Bolonię do zamętu w ostatniej dekadzie. Taka struktura wstępu pełniła niewątpliwie określony cel: dedykacja jest gatunkiem dwuadresowym, zatem poza zwrotem do samego kardynała autor był świadomy potrzeby odpowiedniego przedstawienia swoich poglądów innym potencjalnym czytelnikom dzieła.

W pierwszej części wstępu Legnano jednoznacznie opowiedział się za prawem Kościoła reprezentowanego przez legata Albornoza do sprawowania rządów w mieście, które potrzebowało zażegnania kryzysu.

28 F. Pirani, *Con il senno e con la spada...*, dz. cyt., s. 96.

29 „[...] a zwłaszcza miasta Bolonii, które naprawdę jest stolicą patrymonium [...]”, G. da Legnano, dz. cyt., s. 72 [tłum. własne].

30 „Jednak za dopuszczeniem Najwyższego [...], to miasto Bolonia, jak Jerozolima, ostatecznie zostało odmienione i spustoszone, a z powodu niezliczonych grzechów mieszkańców i wzajemnych nienawiści Najwyższy długo groził jego zniszczeniem”, tamże, s. 71 [tłum. własne].

31 „On bowiem zmienił szaty i wkroczył na wojnę”, tamże, s. 72 [tłum. własne].

32 „[...] aby odzyskać Jerozolimę, to jest zupełnie utracone dziedzictwo”, tamże [tłum. własne].

33 „królem, który rzeczywiście rządzi i sprawuje władzę [...]”, tamże [tłum. własne].

34 „prawdziwego króla Jerozolimy”, tamże [tłum. własne].

35 „Dlatego ja, Jan z Lignano z Mediolanu, [...] do Was, Najczcigodniejszego w Chrystusie ojca i mojego pana, pana Egidiusza, [...] prawdziwego króla Jerozolimy, postanowiłem powierzyć traktat o Jerozolimie, to jest o mieście Bolonii [...]”, tamże [tłum. własne].

W dalszej części nakreślił bezpośrednie przyczyny owej niestabilizacji. Opisane wydarzenia z lat 1350–1360, ujęte w pięciu „sprawach”, stanowią jednocześnie egzemplifikację poglądów prawnika i pozwalają na pogłębioną analizę politycznego znaczenia wstępu *Tractatus de Bello* oraz zawartej w nim dedykacji.

Przyczyny kryzysu w Bolonii; Polityczne znaczenie dedykacji w *Tractatus de Bello*

W celu zrekonstruowania wydarzeń, które doprowadziły do destabilizacji politycznej w Bolonii, Giovanni da Legnano posłużył się charakterystyczną maską i w erudycyjny sposób opisał za pomocą postaci mitologicznych wiele postaci i zdarzeń.

[...] Et tunc altissimus filiorum Saturni,
circulum gestans a Iove interius viperatus,
ex limbis lateralibus tribus altis viperis
exsurgentibus, a septentrione descendens,
intercedente Mercurio Iovem, cum
Marte pervenit in pabulo, et in pastorem
perpetuum gregis Taurini exstitit
assumptus. Et hoc fuit annis Domini
MCCCL, die XXIV Octobris³⁶

– napisał prawnik, odwołując się w powyższym fragmencie traktatu do przejścia władzy w Bolonii przez Giovanniego Viscontiego. Na początku swojej działalności zdawał się on względnie przychylny rodzinie Viscontich. Giovanni da Legnano podał datę 24 października jako dzień objęcia rządów arcybiskupa Giovanniego Viscontiego w mieście –

właśnie wtedy doprowadzono do końca rokowania trwające pomiędzy ostatnimi władcami z rodu Pepoli a Viscontim, któremu zdecydowali się oni scedować *signoria* w zamian za kwotę 220 000 florenów w złocie³⁷. Pomimo wrogości papiestwa wobec Pepolich, zwłaszcza w okresie sprawowania władzy przez Taddeo, którego rządy zastąpiły bezpośrednią kontrolę papiestwa nad miastem³⁸, przejęcie zarządu nad Bolonią przez Viscontiego nie zostało bynajmniej przyjęte przychylnie przez Kurię w Awinionie, zwłaszcza przez wzgląd na niemalże natychmiastowe ustanowienie przez arcybiskupa władzy dziedzicznej (tzw. *signoria ereditaria*)³⁹.

Autor wspomniał o tym, że już w 1352 roku, pomimo wcześniejszej papieskiej ekskomuniki, doszło do stabilizacji stosunków między papieżem a nowym panem Bolonii:

Post temporis lapsum, operante Iovis
clementia, necnon et circulo quem Saturni
filius ab eo suscepit, factum est quod
Saturni filius Iovem in pabulo verbaliter
suscepit, et ipsum primum gregis pastorem
recognovit. Hoc fuit annis Domini
MCCCLII, die VII Septembris⁴⁰.

Niewątpliwie można zauważyć, że profesor w swoim traktacie, ukończonym wprowadzić wiele lat po przejściu władzy przez mediolański ród nad miastem, wyraził niezadowolenie ze sposobu sprawowania rządów przez jego przedstawicieli, które prowadziły do niestabilności oraz nie cieszyły się poparciem obywateli. Ten pejoratywny stosunek można dostrzec, gdy weźmie się pod

36 „[...] I wtedy najwyższy z synów Saturna, niosący krąg (diadem?) od Jowisza, wewnątrz pełen żmij, gdy z bocznych krawędzi unosiły się trzy wyniosłe żmije, zstępując od północy, za pośrednictwem Merkurego dotarł wraz z Marsem do Jowisza na pastwisko i został przyjęty jako wieczny pasterz stada Byków. Stało się to roku Pańskiego 1350, dnia 24 października”, tamże, s. 73 [tłum. własne].

37 T.E. Holland, dz. cyt., s. X.

38 Taddeo przejął władzę po zbuntowaniu się mieszkańców Bolonii przeciw kardynałowi Bertrando del Poggettowi i jego powrocie do Awinionu. Zob. L. Ciaccio, *Il cardinale legato Bertrando del Poggetto in Bologna (1327–1334)*, w: *Archivio Municipale di Roma* 1905, voll. 23, s. 85–196, cyt. za: V. Braidì, *Il governo della città nella seconda metà del Trecento*, w: *Gli statuti del comune di Bologna degli anni 1352, 1357; 1376–1389 (Księgi I–III)*, red. V. Braidì, Bologna 2002, s. 1.

39 V. Braidì, dz. cyt., s. 1.

40 „Po upływie czasu, za sprawą łaskawości Jowisza, a także kręgu, który syn Saturna od niego otrzymał, stało się, że syn Saturna na pastwisku przyjął Jowisza słowem i uznał go za pierwszego pasterza stada. Stało się to roku Pańskiego 1352, dnia 7 września”, G. da Legnano, dz. cyt., s. 73–74 [tłum. własne].

uwagę określenie bratanków Giovanniego⁴¹ jako „tribus altis viperis”⁴². Trudno nie zgodzić się ze zdaniem Hollanda, że opinia mieszkańców o rządach sprawowanych po roku 1354 przez następców arcybiskupa Giovanniego była bardzo krytyczna⁴³. Zastosowana przez lombardzkiego autora maska mitologiczna oraz liczne alegorie wydają się następstwem jego zainteresowań astrologią⁴⁴. Pirani trafnie zauważył, że analiza prawnika jest oparta na „przenikliwej kulturze astrologicznej XIV wieku”⁴⁵.

Porozumienie zawarte przez papieża Klemensa VI z Giovannim Viscontim polegające na legalizacji jego zarządu nad Bolonią w imieniu papieństwa mimo że miało obowiązywać przez 12 lat (do roku 1364), zostało zerwane za sprawą kardynała Egidio Albornosa⁴⁶. Wykorzystując konflikt między Bernabo Viscontim a Giovannim Viscontim da Oleggio mający miejsce po śmierci Giovanniego Viscontiego, kardynał uzyskał od da Oleggio cesję Bolonii, rozpoczynając de facto wojnę przeciw Bernabo Viscontiemu o potwierdzenie przywrócenia władzy Kościoła w mieście⁴⁷. Zdaniem P. Collivy oznaczało to poważny błąd polityczny, bowiem do tej pory władcy Mediolanu byli gotowi zachowywać względną neutralność wobec działań Albornosa w Italii, a złamanie porozumień z nimi doprowadziło do pogorszenia losów wyprawy legata⁴⁸. Niezależnie od dalszego przebiegu zdarzeń jasnym jest, że dedykacja *Tractatus de Bello* legatowi papieskiemu w powyżej nakreślonych okolicznościach, a także wobec zbliżającego się zbrojnego starcia o miasto ewidentnie oznaczała wsparcie papieństwa przez

Giovanniego da Legnano. Zdaje się, że poza samą niechęcią względem przedstawicieli Viscontich powodem, dla którego autor dokonał legitymizacji ustanowienia zarządu papieskiego, były jego osobiste poglądy na temat charakteru wojny sprawiedliwej.

Jeżeli zaś chodzi o rządy Viscontich, Giovanni da Legnano uważał je za uzurpację, stąd też nie jest zaskoczeniem jego pełne opowiadanie się za Albornosem w Bolonii. Jego misję militarną prawnik poparł w całości, także w odniesieniu do innych ziem patrymonium:

[...] Nam ut allatus ala duplici, scilicet summae prudentiae et fortitudinis inclitae, omnia iura sacrosanctae Romanae Ecclesiae, tyrannice usurpata, de nihilo produxit ad esse, de tenebris ad lucem, ut dici possit quod de nihilo aliquid fecerit⁴⁹.

Wyprawa kardynała w istocie polegała na podporządkowaniu sobie panów w wielu miastach włoskich, nawet tych najmniejszych, chociaż często bez formalnego pozbawiania ich władzy⁵⁰. Niekiedy traktaty zawierane pomiędzy władcami a Albornosem, mimo przywrócenia rzeczywistego zarządu papieństwa nad miastami patrymonium, nie wpływały niekorzystnie na pokonanych „uzurpatorów”⁵¹. Można przypuszczać, że da Legnano był świadomym obserwatorem życia politycznego w innych ośrodkach politycznych w regionie i zdawał sobie sprawę z taktyki legata, która polegała na

41 Matteo, Bernabo i Galeazzo Viscontich.

42 „trzy wyniosłe żmije”, G. da Legnano, dz. cyt., s. 73.

43 T.E. Holland, dz. cyt., s. XII.

44 Zob. tamże, s. XXXI.

45 Zob. F. Pirani, dz. cyt., s. 97.

46 A. Sorbelli, *La signoria di Giovanni Visconti in Bologna*, w: *lo stesso, Scritti vari di storia bolognese*, Bologna 1928, s. 60–61 oraz doc. XIX, s. 351–352, cyt. za: P. Colliva, dz. cyt., s. 148.

47 Zob. V. Braidì, *Il governo della città nella seconda metà del Trecento*, w: *Gli statuti del comune di Bologna degli anni 1352, 1357; 1376–1389 (Księgi I–III)*, red. V. Braidì, Bologna 2002, s. 17–19.

48 P. Colliva, dz. cyt., s. 148–149.

49 „[...] przywrócił wszystkie prawa najświętszego Kościoła Rzymskiego, zagarnięte tyrańsko (w sposób tyrański), z nicności do istnienia, z ciemności do światła, tak że można by rzec, iż uczynił coś z niczego”, G. da Legnano, dz. cyt., s. 72 [tłum. własne].

50 Stało się tak chociażby w przypadku rodu Malatesta, sprawującego władzę w Romanii i Marchii Ankońskiej, zob. F. Fillipini, dz. cyt., s. 87.

51 Zob. F. Pirani, dz. cyt., s. 73.

sprawnym wykorzystywaniu partykularyzmów pomiędzy państwami w Italii. W tym kontekście zastanawiającym problemem badawczym jest ustalenie stosunku prawnika do tej formy postępowania Egidio Albornosa, którą jego biograf, F. Pirani, opisał jako „la legittimazione dei tiranni”⁵². Samo zagadnienie tyranii w warunkach Italii omawianego okresu nie było podejmowane rzadko, bowiem w XIV wieku analizowało je wielu znakomitych autorów, takich jak Francesco Petrarca, Marsilio da Padova czy Bartolo da Sassoferrato⁵³. Ostatni z wyżej wymienionych zajął krytyczne stanowisko wobec zjawiska legitymizacji rządów tych władców, której dokonywali chociażby papież Klemens VI w Bolonii, cesarz Karol IV czy właśnie legat Albornos⁵⁴. Nadanie wikariatu tyranom, zdaniem komentatora, nie pozbawia ich władzy tyrańskiego charakteru⁵⁵. Jeżeli zaś mowa o stanowisku Giovanniego da Legnano wobec tego *modus operandi* Albornosa, jawi się ono jako złożone. Wyraźnie zaznaczył on, że misja jest próbą przywrócenia dawnych praw, które zostały pogwałcone w wyniku uniezależniania się władców od faktycznej dominacji Państwa Kościelnego. Jednak świadomość faktu dokonywania legitymizacji panów w innych miastach przez Albornosa, w połączeniu z niemal bezwzględnym opowiedzeniem się za legatem w Bolonii, wskazuje na potrzebę zbadania poglądów jurysty na temat tych działań. Analiza ta wykracza jednak poza ramy niniejszego artykułu.

Zakończenie

Traktat *De Bello* Giovanniego da Legnano stanowi nie tylko ważne źródło dla badań nad średnio-wieczną doktryną wojny, lecz jest on także świadectwem złożonej sytuacji politycznej panującej w Italii w XIV wieku. Zadekowanie dzieła prawniczego kardynałowi Egidio Albornosowi, legatowi papieskiemu, który zdobył władzę w Bolonii i prowadził wojnę o jej utrzymanie, oznaczało poparcie papieża przez Giovanniego da Legnano. Bez wątpienia sądził on, że powrót Bolonii pod bezpośredni zarząd Państwa Kościelnego może doprowadzić do zażegnania kryzysu i stabilizacji w mieście. Nie należy jednak zapominać, że poparcie dla Albornosa nie oznaczało tego, iż autor upatrywał swoją misję jedynie w prawnym uzasadnianiu słuszności sprawowania władzy przez papieża. Dalsza biografia polityczna prawnika pozwala sądzić, że potrafił on dostrzegać wady administracji kościelnej, która została ustanowiona w następstwie wprowadzenia „egidiańskiego” systemu politycznego. Aktywność polityczna uczonego, także w okresie wojny ośmiu świętych, każe przypuszczać, że czuł on się zobowiązany do podejmowania działań na rzecz dobra miasta i jego społeczności. Zostało to uwzględnione poprzez przekazanie mu władzy nad Bolonią, co stanowiło uwieńczenie aktywności politycznej prawnika-pisarza.

52 Zob. tamże, s. 69–74.

53 A. Szymańska, *Tyran i rządy tyrańskie w ujęciu Bartolusa de Saxoferrato*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, nr 4, s. 216–217.

54 P. Colliva, dz. cyt., s. 22–23.

55 Tamże, s. 23.

BIBLIOGRAFIA

- Bellini P., *Il gladio bellico. Il tema della guerra nella riflessione canonistica della età classica*, Torino 1989.
- Braidì V., *Il governo della città nella seconda metà del Trecento*, in: *Gli statuti del comune di Bologna degli anni 1352, 1357; 1376–1389 (Księgi I–III)*, red. V. Braidì, Bologna 2002.
- Colliva P., *Il cardinale Albornoz, lo Stato della Chiesa, le «Constitutiones Aegidianae» (1353–1357)*, Bologna 1977.
- De Bosdari F., *Giovanni da Legnano canonista e uomo politico del 1300*, „Atti e Memorie della Regia Deputazione di Storia Patria per le Province di Romagna” 1901, voll. 19.
- De Matteis M.C., *Giovanni da Legnano e il Papato*, w: *La chiesa di Bologna e la cultura europea. Atti del convegno di studi (Bologna, 1–2 dicembre 2000)*, Bologna 2002.
- De Matteis M.C., *Profilo di Giovanni da Legnano*, w: *L’Università a Bologna. Personaggi, momenti e luoghi dalle origini al XVI secolo*, red. O. Capitani, Bologna 1987.
- Dupré Theseider E., *Il cardinale Egidio de Albornoz il fondatore dello Stato della Chiesa*, „Studia Picena” 1959, voll. 27.
- Ermini F., *Gli ordinamenti politici e amministrativi nelle «Constitutiones Aegidianae»*, Torino–Roma–Firenze 1893.
- Ermini G., *I trattati della guerra e della pace di Giovanni da Legnano*, „Studi e Memorie per la Storia dell’Università di Bologna” 1924, voll. 8.
- Fabbri A., *Il De planctu bonorum. Un trattato di parte clementista al tempo dello Scisma della Chiesa (1379)*, rozprawa doktorska, Università degli Studi di Firenze, 2011, XXIII Ciclo, computer-grafica.
- Filippini F., *Il cardinale Egidio Albornoz*, red. N. Zanichelli, Bologna 1933.
- Franceschi F., Tadei I., *Le città italiane nel Medioevo. XII–XIV secolo*, Bologna 2012.
- Giannazza E., D’Ilario G., *Vita e opere di Giovanni da Legnano*, Legnano 1983.
- Giovanni da Legnano, *Tractatus de Bello, de Represalis et de Duello* by Giovanni da Legnano I.U.D. Professor of Civil and Canon Law in the University of Bologna, red. T.E. Holland, tłum. J.L. Brierly, Oxford 1917.
- Iwańczak W., *Rola wojen i konfliktów w kształtowaniu ładu europejskiego w średniowieczu*, „Studia Maritima” 2016, t. 29, DOI: <https://doi.org/10.18276/sm.2016.29-04>.
- Jones P.J., *The Italian City-State. From Commune to Signoria*, New York 1997.
- Legnani Annichini A., *La Mercanzia di Bologna. Gli statuti del 1436 e le riformazioni quattrocentesche*, Bologna 2008.
- McCall J.P., *Chaucer and John of Legnano*, „Speculum. A Journal of Medieval Studies” 1965, vol. 40.
- Mollat G., *Les papes d’Avignon (1305–1378)*, éd. 2, Paris 1912.
- Pini A.I., *Famiglie, insediamenti e banchi ebraici a Bologna e nel Bolognese nella seconda metà del Trecento*, „Quaderni Storici” 1983, voll. 18, no. 3(54).

- Pio B., *Giovanni da Legnano, i predicatori e lo scisma d'Occidente*, w: *Praedicatorum/Doctores. Lo Studium generale dei frati Predicatori nella cultura bolognese tra il '200 e il '300*, red. R. Lambertini, Firenze 2009 (Memorie Domenicane, voll. 39).
- Pio B., *Giovanni da Legnano. Un intellettuale nell'Europa del Trecento*, Bologna 2018.
- Pio B., *Oldrendi, Giovanni*, w: *Istituto dell'Enciclopedia Italiana, Dizionario Biografico degli Italiani*, voll. 79, Roma 2013 [online] [https://www.treccani.it/enciclopedia/giovanni-oldrendi_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/giovanni-oldrendi_(Dizionario-Biografico)/) [dostęp: 12.05.2025].
- Pirani F., *Con il senno e con la spada. Il cardinale Albornoz e l'Italia del Trecento*, Roma 2019.
- Procacci G., *History of the Italian people*, tłum. A. Paul, New York 1971.
- Sorbelli A., *La signoria di Giovanni Visconti in Bologna*, w: *lo stesso, Scritti vari di storia bolognese*, Bologna 1928.
- Szymańska A., *Tyran i rządy tyrańskie w ujęciu Bartolusa de Saxoferrato*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 4, DOI: <https://doi.org/10.19195/2300-7249.43.4.17>.

Etnoreligijne podłoże konfliktu indyjsko-pakistańskiego

STRESZCZENIE

Artykuł analizuje historię i charakter konfliktu indyjsko-pakistańskiego, łącząc podejście kulturowe i etnoreligijne. Opisano wpływ brytyjskiej polityki kolonialnej, podział subkontynentu w 1947 roku oraz spór o przynależność Kaszmiru – regionu o złożonej tożsamości religijnej i strategicznym znaczeniu. Szczególną uwagę poświęcono temu, jak religia i etniczność są wykorzystywane do legitymizacji przemocy i podsycania antagonizmów. Omówiono także rolę broni nuklearnej oraz trudności w rozwiązaniu tego wciąż trwającego konfliktu. Artykuł podkreśla konieczność dalszych badań nad tego rodzaju sporami w kontekście historycznych krzywd, politycznych manipulacji i współczesnych napięć.

SŁOWA KLUCZOWE: konflikt indyjsko-pakistański, Kaszmir, kolonializm, religia, polityka

ABSTRACT

The article analyses the origins and evolution of the India–Pakistan conflict, with particular emphasis on its cultural and ethno-religious dimensions. It outlines the historical background of the dispute, including the impact of British colonial policy, the process of decolonization, and the consequences of the 1947 partition of the subcontinent. Special attention is given to the contested status of Kashmir, which remains a central point of tension with high escalation potential. The study examines the political and military dynamics of the conflict, including the strategic significance of nuclear armament in both states. It further explores how religion and ethnic identity have been instrumentalized to legitimize violence and fuel antagonism. The article concludes by underlining the need for continued research into the persistence and complexity of ethno-religious conflicts within postcolonial contexts.

KEY WORDS: India–Pakistan conflict, Kashmir, religion, colonialism, politics

Wstęp

Konflikt indyjsko-pakistański trwa już blisko 80 lat i pomimo okresów względnego wyciszenia, wciąż pozostaje nierozstrzygnięty. Wywodzący się ze zróżnicowania wyznaniowego, z rozbieżnej polityki kolonizatorów wobec ludności, podziału postkolonialnego oraz kwestii przynależności terenów Kaszmiru i Dżammu, stanowi poważne zagrożenie.

Warto zaznaczyć, że spór ten toczy się pomiędzy dwoma państwami dysponującymi bronią nuklearną, co czyni go wyzwaniem dla stabilności w regionie Azji Południowej oraz na świecie, biorąc pod uwagę potencjalne skutki jego eskalacji.

Przedmiotem niniejszych badań będzie historyczne tło podziału subkontynentu indyjskiego w 1947 roku oraz jego konsekwencje, które znalazły wyraz w konflikcie indyjsko-pakistańskim. Kwestie

te umożliwią udzielenie odpowiedzi na następujące pytania badawcze: jakie przyczyny leżą u podstaw konfliktu? w jaki sposób religia i etniczność zostały wykorzystane do budowania odrębnych tożsamości narodowych? jaki wpływ na pogłębienie się różnic wśród społeczeństw Indii i Pakistanu miała polityka? Odpowiedź na powyższe pytania ma na celu wykazanie, że podział Indii, poprzedzony narastającymi antagonizmami oraz poczuciem zagrożenia i wykluczenia będącymi efektem polityki kolonizatorów, stał się zarzewiem sporu indyjsko-pakistańskiego¹. Słuszne jest definiowanie go jako konflikt kulturowy, który zgodnie z definicją socjologa Piotra Sztompki, oznacza „niechęć, wrogość lub walkę między stykającymi się ze sobą zbiorowościami o odmiennych, kulturowo dyktowanych sposobach życia”². Równie trafne jest ujmowanie go jako konflikt etnoreligijny, którego istotą jest „współwystępowanie przynajmniej po jednej ze stron swoistego sprężenia między etnosem a «przypisaną» doń religią”³. Warto podkreślić, że konflikty kulturowe zawierają w sobie cechy konfliktów zarówno etnicznych, jak również religijnych. W literaturze spór indyjsko-pakistański określany jest także konfliktem przedłużającym się, co akcentuje jego wielowymiarowość oraz długotrwałe zakorzenienie w społeczeństwie. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w hipotezie, która zakłada, że konflikt ten, choć często postrzegany jest jako wyłącznie religijny, w rzeczywistości ma o wiele bardziej złożony charakter.

W badaniach zastosowane zostały metody jakościowe, w tym metoda historyczna (badanie genezy zjawiska), instytucjonalno-prawna (polegająca na analizie aktów prawnych), a także analiza literatury przedmiotu (w tym artykułów naukowych polsko- i anglojęzycznych), co pozwoli na uzyskanie wszechstronnego wglądu w ten wciąż trwający spór.

Artykuł został podzielony na kilka zasadniczych części. W pierwszej z nich zaprezentowane zostanie

historyczne podłoże konfliktu, obejmujące proces islamizacji subkontynentu, politykę kolonialną Wielkiej Brytanii oraz okoliczności podziału Indii w 1947 roku. Kolejna część poświęcona jest eskalacji sporu o Kaszmir oraz analizie dynamiki wojen indyjsko-pakistańskich w XX wieku. Podjęta zostanie również refleksja nad uwarunkowaniami kulturowymi, etnicznymi i religijnymi, a także nad czynnikami polityczno-militarnymi, z uwzględnieniem problematyki broni nuklearnej jako elementu równowagi sił w regionie. Artykuł kończy się podsumowaniem, w którym podkreślono wielowymiarowy charakter konfliktu oraz wskazano potencjalne kierunki dalszych badań.

Kontekst historyczny

W celu zrozumienia charakteru konfliktu indyjsko-pakistańskiego, konieczne jest cofnięcie się do procesów historycznych, które ukształtowały relacje między hinduizmem a islamem. Analiza tych uwarunkowań pozwala uchwycić, w jaki sposób religia i etniczność stały się kluczowymi elementami tożsamości zbiorowej, a następnie zostały wykorzystane politycznie w okresie kolonialnym i w trakcie dekolonizacji.

Pojawienie się islamu na subkontynencie indyjskim miało swój początek już w VIII wieku, kiedy wojska arabskie pokonały władców Sindhu i Multanu. Najazdy muzułmańskie osiągnęły jednak swoje apogeum nieco później – w okresie panowania Mahmuda z Ghazni przypadającym na lata 998–1030⁴. Początkowo skierowane były one głównie przeciwko świątyniom hinduskim, co związane było ze znajdującymi się w nich bogactwami. To właśnie w tym okresie rozpoczęło się kształtowanie „indyjskiego państwa wyznawców islamu”, a wpływ muzułmanów na dzieje północnych Indii stał się realny⁵. Okres prężnego rozwoju sułtanatu

1 P. Balcerowicz, *Czy istnieją konflikty etniczne i religijne*, w: *Zaawansowane zapobieganie konfliktom*, red. W. Kostecki, Warszawa 2011, s. 29–30.

2 P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 254.

3 R. Zenderowski, *Konflikt etniczny, konflikt religijny, konflikt etnoreligijny jako konflikty polityczne*, „Athenaeum” 2013, nr 38, s. 52.

4 J. Kieniewicz, *Historia Indii*, Wrocław 2003, s. 203.

5 Tamże, s. 204.

delhijskiego przypada na XIII i XIV wiek. Następstwem jego rozpadu w wieku XV było utworzenie państwa, na którego czele stała muzułmańska dynastia turecko-mogolska⁶. Państwo Wielkich Mogołów rozciągało się zarówno na północne, jak i południowe Indie. W tym okresie, formalnie obejmującym lata 1526–1857, kraj poddany był procesowi islamizacji, co ma kluczowe znaczenie dla narastania późniejszych antagonizmów muzułmańsko-hinduskich⁷.

Na początku XVII wieku na subkontynencie indyjskim zaczęli pojawiać się Anglicy. Uczestnictwo w handlu azjatyckim miało bowiem dla kompanii angielskiej duże znaczenie⁸. Na przełomie lat 60. i 70. XVIII wieku zaczęli oni przejmować rządy w Indiach, a w połowie XIX wieku kraj został podporządkowany panowaniu kolonialnemu Wielkiej Brytanii⁹. Cały ten proces oznaczał przejście od akceptowania tradycji mogolskich do własnej koncepcji władzy i polityki.

Należy zwrócić uwagę, że zmiany prawne wprowadzone przez zagraniczną kompanię, dla której zysk był priorytetem, wiązały się nie tylko z aspektem gospodarczym, ale także z problematyką społeczno-polityczną. Anglicy poświęcili dużo uwagi kwestiom dotyczącym niewolnictwa czy zabijania noworodków płci żeńskiej. Rząd brytyjski odegrał kluczową rolę w stłumieniu działalności sekty Thugów, prowadząc zorganizowaną i zdecydowaną kampanię, która ostatecznie doprowadziła do unicestwienia grupy. W znacznym stopniu przyczyniło się to do wzrostu poziomu bezpieczeństwa, a społeczność przeszła proces kulturowych i moralnych przemian¹⁰. Szczególnie istotne znaczenie wydaje się mieć także wkład brytyjskiej administracji w rozwój szkolnictwa czy zmiany w prawie

cywilnym, dotyczące praw osobistych i majątkowych¹¹.

Elity hinduskiego społeczeństwa przyswoiły niezbędne umiejętności, w tym znajomość języka angielskiego, szybciej i skuteczniej niż muzułmanie, co pozwoliło im obejmować korzystne stanowiska w administracji. Prowadziło to do stopniowej utraty przez muzułmanów swoich przywilejów¹². Izolacja wyznawców islamu, która nasiliła się po objęciu władzy przez Brytyjczyków, związana była nie tylko z ich gorszym wykształceniem czy sytuacją materialną, ale przede wszystkim z obawami ze strony rządu o próby wskrzeszenia przez muzułmanów dawnej świetności Wielkich Mogołów. Takie nastawienie wśród kolonizatorów przełożyło się bezpośrednio na zamieszki i pogłębianie się antagonizmów muzułmańsko-hinduskich. Próbowano je niwelować, chociażby poprzez zgodę na powołanie Ligi Muzułmańskiej w 1906 roku, która stanowiła odpowiedź na Indyjski Kongres Narodowy utworzony w 1885 roku¹³. Liga postulowała m.in. przyznanie muzułmanom odrębnych kurii wyborczych, ponieważ uzyskiwali niższy procent nominacji niż wynikało z ich liczebności (stanowili 25% ludności, a wśród wybranych do rad jedynie 12%)¹⁴.

Warte podkreślenia jest to, że przed XIX wiekiem trudno mówić o wyraźnej tożsamości hinduskiej czy muzułmańskiej w obecnym rozumieniu. Przed przybyciem Brytyjczyków struktura społeczna Indii była na tyle złożona i podzielona (kasty), że większe wspólnoty religijne nie miały szans się uformować. Na poziomie codziennego życia, zwłaszcza na wsiach, hindusi i muzułmanie dzielili wiele wspólnych praktyk i wierzeń¹⁵. Należy jednak wspomnieć o różnicach pomiędzy obiema religiami, które, mimo

6 Tamże, s. 252.

7 A. Kuszewska, *Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir*, Warszawa 2010, s. 16.

8 J. Kieniewicz, dz. cyt., s. 373.

9 A. Kuszewska, dz. cyt., s. 17.

10 P. Ponafidine, *Life in the Moslem East*, New Jersey 2019, s. 240–242.

11 N. Gardner Cassels, *Social Legislation of the East India Company: Public Justice Versus Public Instruction*, New Delhi 2010, s. 399.

12 J. Modrzejewska-Leśniewska, *Konflikty indyjsko-pakistańskie 1947–1999*, w: *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869–2000*, red. A. Bartnicki, Warszawa 2000, s. 360.

13 W. Dobrzycki, *Historia Stosunków Międzynarodowych*, Warszawa 2010, s. 644–645.

14 J. Kieniewicz, dz. cyt., s. 580.

15 C. Talbot, *Inscribing the Other, Inscribing the Self: Hindu-Muslim Identities in Pre-Colonial India*, „Comparative

że początkowo nie były istotne, zostały skutecznie wykorzystane jako narzędzie polityczne. Hinduizm jest silnie związany z kastowością, politeizmem oraz rytualnym składaniem ofiar. To system wierzeń, który stopniowo ewoluował, a nie został stworzony czy założony przez konkretną osobę¹⁶. Stanowi to swoistą antytezę islamu, który jest monoteistyczny i ściśle związany z prorokiem Mahometem, czemu dowodzi *szahada* – muzułmańskie wyznanie wiary („Nie ma bóstwa prócz Boga, a Mahomet jest Jego Prorokiem”). Inne są także zasady dotyczące diety – podczas gdy hindusi powstrzymują się od spożycia wołowiny, w islamie zakazana i powszechnie uznana za nieczystą jest wieprzowina. Ta z pozoru nieistotna różnica była wielokrotnie wykorzystywana do podsycania nastrojów („Zdarzało się, iż wyznawcy islamu, pragnąc upokorzyć hinduskich przeciwników, zabijali krowy na ich oczach”¹⁷). Gdy pojawia się zagrożenie dla fundamentalnych i niezaprzeczalnych wartości, w tym przypadku religijnych, dochodzi do pogłębienia antagonizmów oraz co najważniejsze – do wzmocnienia tożsamości, odrębności i poczucia przynależności do danej grupy.

Warto wspomnieć o pojawiającej się w literaturze idei „wojny demograficznej”, mającej na celu „przechylenie proporcji demograficznych w Indiach na stronę islamu”¹⁸. Zgodnie z tą taktyką muzułmanie mieliby „przyciągać” hinduskie dziewczyny, osłabiać ich więzi rodzinne i wartości, a tym samym doprowadzić do stopniowego zmniejszenia populacji hinduskiej. Wysokie wskaźniki płodności wśród wyznawców islamu wydają się sprzyjać tej teorii. Pomijane są jednak istotne konteksty społeczne¹⁹.

Przytoczone procesy jednoznacznie wskazują, że różnice religijne nie były pierwotnie dominującym źródłem antagonizmów, lecz zostały uwypuklone

i politycznie wykorzystane w okresie kolonialnym. To one zadecydowały o charakterze podziału, który omówiony zostanie w kolejnej części artykułu.

Podział subkontynentu indyjskiego

Podział subkontynentu w 1947 roku był momentem przełomowym dla ukształtowania się konfliktu indyjsko-pakistańskiego. Proces ten nie tylko przesądził o powstaniu dwóch odrębnych państw, lecz także stał się źródłem masowej przemocy, migracji oraz sporów o przynależność terytorialną.

Jeszcze w okresie międzywojennym w Indiach nastąpił gwałtowny rozwój ruchu narodowowyzwoleńczego. Indyjski Kongres Narodowy za czasów Mahatmy Gandhiego wyrażał nastroje przeciwne panowaniu brytyjskiemu, promował także ideę jednego, zjednoczonego państwa indyjskiego²⁰. W sierpniu 1942 roku wezwano Brytyjczyków do przyznania Indiom autonomii lub opuszczenia kraju²¹. To europejska kolonizacja wzbudziła w mieszkańcach Indii poczucie przynależności do narodu. Wyrażenie *Bharat Mata* („Matka Indie”) nie pojawia się w żadnym indyjskim tekście przed XIX wiekiem. Idea ojczyzny jako „matki” została sprowadzona z zagranicy²². W latach 40. XX wieku wspomniana już Liga Muzułmańska postulowała podział kraju i utworzenie niezależnego państwa muzułmańskiego (Pakistanu) na północy²³. Nastroje społeczne nabrały wówczas gwałtownego charakteru, co zmusiło Anglików do negocjacji. Postanowili oni wykorzystać narastające napięcia pomiędzy obiema grupami do zaostrzenia antagonizmów na tle religijnym. Zorganizowane przez nich wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego w lipcu 1946 roku przyznały

Studies in Society and History”, vol. 37 (1995), no. 4, s. 693–694, [online] <https://www.jstor.org/stable/179206> [dostęp: 7.07.2025].

16 K. Kościelniak, *Religie współczesnego Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Część 2. Hinduizm*, Kraków 2016, s. 18–20.

17 K. Kościelniak, dz. cyt., s. 141.

18 P. Balcerowicz, A. Kuszewska, *Kashmir in India and Pakistan policies*, New York 2022, s. 205–206.

19 Tamże.

20 A. Kuszewska, dz. cyt., s. 26–27.

21 J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2001, s. 65.

22 I. Habib, *Nationalism in India: Past and Present*, „Social Scientist” 2017, vol. 45, no. 3/4, s. 6, [online] <https://www.jstor.org/stable/2638034> [dostęp: 5.11.2024].

23 J. Kukułka, dz. cyt., s. 66.

Indyjskiemu Kongresowi Narodowemu 209 mandatów, a Lidze Muzułmańskiej jedynie 75. Wywołało to gwałtowną reakcję muzułmanów i krwawe zamieszki²⁴. Pod koniec tego roku muzułmańsko-hinduskie pogromy zaczęły rozprzestrzeniać się na coraz większe obszary, obejmując wreszcie cały kraj. Ostatecznie Kongres zaakceptował brytyjski projekt podziału Indii. Nadano im niepodległość na mocy aktu uchwalonego przez brytyjski parlament 18 lipca 1947 roku, a także, zgodnie z założeniami dokumentu, dnia 15 sierpnia 1947 roku utworzono dwa dominia – Indie (ze stolicą w Nowym Delhi) i Pakistan²⁵. Nie oznaczało to jednak końca problemów. Wręcz przeciwnie – pojawiły się kolejne.

Jedną z kluczowych kwestii stała się masowa migracja – hindusi opuszczali Pakistan, udając się do Indii, podczas gdy muzułmanie uciekali w przeciwnym kierunku. Dochodziło wówczas do licznych aktów przemocy i sabotażu – pociągi były celowo wykolejane, pasażerowie byli wyciągani siłą i brutalnie mordowani, a kolumny uchodźców były napadane na trasach ucieczki. Szacuje się, że do końca 1947 roku około 6,5 miliona uchodźców znalazło schronienie w Pakistanie, przy czym blisko 500 tysięcy muzułmanów zginęło, a wiele kobiet zostało uprowadzonych. Z kolei z Pendżabu (teren północnych Indii zamieszkiwany głównie przez muzułmanów) uciekło ponad 5 milionów hindusów, z których znaczna część została zamordowana podczas podróży²⁶.

Podział subkontynentu utrwalił linie podziałów etnicznych i religijnych, które w kolejnych latach stały się osią sporów politycznych i społecznych.

Spór o Kaszmir

Najbardziej wyrazistym przejawem tych napięć stał się spór o Kaszmir, będący symbolicznym

i strategicznym epicentrum konfliktu. Znaczenie tego regionu nie ogranicza się bowiem jedynie do aspektów terytorialnych – posiada on wymiar zarówno strategiczny, demograficzny, jak i symboliczny. Analiza tej części konfliktu jest zatem niezbędna do zrozumienia jego dynamiki.

Przy podziale najpoważniejszym problemem okazała się kwestia przynależności trzech księstw: Dżanagadhu, Hajdarabadu i Kaszmiru, ponieważ żadne z nich nie zadeklarowało przyłączenia się do Indii lub Pakistanu²⁷. W obliczu tej niejasnej sytuacji kontrolę nad Dżanagadhem przejęło wojsko indyjskie, co wywołało sprzeciw Pakistanu, uznającego ten krok za naruszenie niezależności terytorium. Ostatecznie w lutym 1948 roku przeprowadzono tam referendum, w którym większość mieszkańców opowiedziała się za włączeniem księstwa do Indii. Pakistan tego nie zaakceptował. Sytuacja w drugim z wymienionych księstw była nieco bardziej skomplikowana. Wynikało to z faktu, że rządzący wyznawali islam, a wśród ludności dominował hinduizm. Władca rozpowszechniał propagandę antyhinduską, a oddziały muzułmańskiej policji prześladowały hindusów. Doprowadziło to do siłowego rozwiązania sporu – 15 września 1948 roku wojska indyjskie wkroczyły na terytorium Hajdarabadu, a 20 września przejęły całą administrację. Pakistan odpowiedział jedynie protestami w Radzie Bezpieczeństwa ONZ²⁸.

Spośród tych trzech, to kwestia księstwa Kaszmiru była najtrudniejszą do rozwiązania i doprowadziła do kilku zbrojnych konfliktów. Dynastia rządzących Kaszmirem maharadzów²⁹ wyznawała hinduizm, podczas gdy 80% ludności stanowili muzułmanie³⁰. Władca Hari Singh nie był zdecydowany, do którego z rywalizujących państw powinien przyłączyć swoje ziemie. Główna wymiana handlowa odbywała się z Pakistanem, jednak akces mógłby doprowadzić do

24 Tamże, s. 67.

25 *Indian Independence Act 1947*, UK Statute Law Database, [online] https://www.legislation.gov.uk/ukpga/1947/30/pdfs/ukpga_19470030_en.pdf [dostęp: 5.11.2024].

26 T. Walter Wallbank, *A short history of India and Pakistan from Ancient Times to the Present*, New York 1958, s. 238–239.

27 J. Modrzejewska-Leśniewska, dz. cyt., s. 362.

28 Tamże, s. 263.

29 Tytuł monarszy wskazujący na pozycję nadrzędną wobec innych władców. Zob. J. Kieniewicz, dz. cyt., s. 671.

30 T. Walter Wallbank, dz. cyt., s. 242.

niekorzystnej dla władzy emigracji hindusów. Przyłączenie do Indii mogło z kolei spowodować uszczuplenie władzy i zamieszki na tle religijnym³¹. Sytuacja wewnętrzna skomplikowała się jeszcze bardziej, gdy w październiku 1947 roku na obszar Kaszmiru zaczęły wkraczać zbrojne oddziały Patanów³², które popierał rząd pakistański³³. Ponadto liczne rewolty i napływ uchodźców skłoniły maharadżę Singha do zwrócenia się o pomoc do Indii³⁴. Dnia 26 października wysłał on list do lorda Mountbattena (brytyjskiego polityka, ostatniego wicekróla Indii), w którym poinformował go o decyzji wstąpienia Kaszmiru i Dżammu do Indii. Miało to zapewnić wsparcie wojskowe, które pojawiło się już 27 października³⁵. Akcesji nie uznał Pakistan, a jego przywódca Muhammad Ali Jinnah zwrócił się do wspomnianego lorda Mountbattena z prośbą o mediację. W wyniku tego pojawiła się propozycja przeprowadzenia plebiscytu, aby to ostatecznie społeczeństwo mogło wyrazić swoją wolę dotyczącą przynależności³⁶. Strona pakistańska jednoznacznie opowiedziała się przeciwko takiemu rozwiązaniu, licząc, że po wycofaniu się wojsk indyjskich Kaszmir zostanie w całości przyłączony do Pakistanu³⁷. Koniec roku 1947 przyniósł dalsze pogorszenie sytuacji i ostateczny wybuch wojny indyjsko-pakistańskiej³⁸.

W styczniu 1948 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ zebrała się, aby omówić sprawę Kaszmiru, co doprowadziło do umiędzynarodowienia konfliktu. Powołana została Komisja Narodów Zjednoczonych do

spraw Indii i Pakistanu (United Nations Commission for India and Pakistan)³⁹, która miała pełnić rolę mediatora i ułatwić pokojowe rozwiązanie sporu⁴⁰. Umożliwił to 34. artykuł Karty Narodów Zjednoczonych, zgodnie z którym „Rada Bezpieczeństwa może zbadać każdy spór lub sytuację, która może prowadzić do międzynarodowego napięcia lub wywołać spór, w celu określenia, czy kontynuowanie tego sporu lub sytuacji może zagrozić utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”⁴¹.

Pierwsza faza działalności UNCIP zakończyła się niepowodzeniem. Konieczne stało się więc opracowanie rezolucji mającej za zadanie uzupełnić poprzednią⁴². Przedłużający się konflikt, ze względu na negatywne skutki dla sytuacji wewnętrznej obu państw, skłonił je do przyjęcia w grudniu 1948 roku rezolucji uzupełniającej⁴³. Zgodnie z jej treścią Indie powinny zobowiązać się do przeprowadzenia plebiscytu na terenie Kaszmiru i Dżammu. Podjęto także decyzję o zawieszeniu broni⁴⁴.

W lipcu 1949 roku odbyło się spotkanie przedstawicieli wojskowych obu rządów, w efekcie czego wyznaczono linię przerwania ognia. W Indiach zostało około 73% powierzchni oraz około 80% ludności Kaszmiru i Dżammu. Po stronie pakistańskiej zostały natomiast obszary słabo zaludnione⁴⁵.

Analiza sporu o Kaszmir pokazuje, że to właśnie ten region stał się areną, na której najpełniej ujawnił się splot czynników religijnych, etnicznych oraz politycznych. Decyzje lokalnych władców, masowe

31 J. Modrzejewska-Leśniewska, dz. cyt., s. 363.

32 Pakistańskie plemiona. Zob. J. Modrzejewska-Leśniewska, dz. cyt., s. 363.

33 J. Kukułka, dz. cyt., s. 68.

34 J. Modrzejewska-Leśniewska, dz. cyt., s. 363.

35 A. Kuszewska, dz. cyt., s. 48.

36 J. Modrzejewska-Leśniewska, dz. cyt., s. 363.

37 Tamże.

38 A. Kuszewska, dz. cyt., s. 53.

39 Tamże, s. 55.

40 *Resolution 39 (1948)*, United Nations Digital Library, [online] <https://digitallibrary.un.org/record/111954?v=pdf#files> [dostęp: 22.11.2024].

41 Tłum. własne; oryg. tekst: *Charter of the United Nations*, United Nations, [online] <https://www.un.org/en/about-us/un-charter> [dostęp: 22.11.2024].

42 A. Kuszewska, dz. cyt., s. 62.

43 J. Modrzejewska-Leśniewska, dz. cyt., s. 364.

44 *Resolution 47 (1948)*, United Nations Digital Library, [online] <https://digitallibrary.un.org/record/111955/?v=pdf> [dostęp: 22.11.2024].

45 J. Modrzejewska-Leśniewska, dz. cyt., s. 364.

przemieszczenia ludności i wreszcie umiędzynarodowienie sporu doprowadziły do trwałego zakorzenienia Kaszmiru w relacjach wrogości między Indiami a Pakistanem. Otwiera to kolejny etap analizy – eskalację konfliktu w drugiej połowie XX wieku i powtarzające się próby jego rozwiązania.

Druga wojna indyjsko-pakistańska i dalsza eskalacja konfliktu

Po pierwszej wojnie o Kaszmir konflikt nie został rozwiązany, lecz wszedł w fazę przedłużonej eskalacji. Analiza wydarzeń pokazuje, jak lokalne napięcia przerodziły się w kolejne starcia zbrojne, angażujące społeczność międzynarodową.

W latach 60. i 70. XX wieku sytuacja na subkontynencie uległa ponownemu zaostrzeniu. Miało to związek z konfliktem indyjsko-chińskim i roszczeniami Chin do obszaru Ladakh na terytorium Kaszmiru. Sytuacja polityczna Indii zaczęła się pogarszać, co postanowił wykorzystać Pakistan. Doszło w tym okresie do poprawy stosunków pomiędzy dwoma państwami, czego przejawem było osiągnięcie kompromisu w kwestii zasobów wodnych (dorzecze Indusu było pod kontrolą Indii, a miało kluczowe znaczenie dla rolniczej gospodarki Pakistanu)⁴⁶. Pomimo tego sukcesu, napięcia szybko powróciły, a późniejsze liczne debaty na forum ONZ w sprawie Kaszmiru nie przynosiły żadnych rezultatów. Głównym powodem była nieustępliwość obu stron, które nie były gotowe zrezygnować ze swoich (całkowicie odmiennych) stanowisk. Poza wspomnianym Traktatem o wodach Indusu z 1960 roku, oba kraje nie podjęły istotnych kroków w kierunku normalizacji wzajemnych stosunków⁴⁷.

Do ponownej eskalacji konfliktu przyczyniło się zniknięcie cennej dla kaszmirskich muzułmanów

relikwii (włosa z brody proroka Mahometa) w grudniu 1963 roku. Oskarżenia padły na otoczenie proindyjskiego polityka Ghulama Muhammada Bakshiego. Nastroje podsycane przez prasę pakistańską, zgodnie z którą była to kradzież na zamówienie, doprowadziły do kolejnych zamieszek pomiędzy hindusami i muzułmanami. To z kolei skutkowało ponownym nagłośnieniem sporu na arenie międzynarodowej⁴⁸.

Przez kolejne dwa lata dochodziło do starć militarnych, którym towarzyszyły liczne negocjacje, ponownie jednak nieudane. Dopiero rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ, zawierająca nakaz zaprzestania walk i wycofania wojsk, skłoniła obie strony do porozumienia. Rząd indyjski zaakceptował ją 21 września 1965 roku, Pakistan uczynił to dzień później. Decyzja o rozwiązaniu sporu podjęta była ze względu na czynniki polityczne i zaangażowanie innych mocarstw (m.in. Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii). Warto również zauważyć, że konflikt był kosztowny zarówno dla Indii, jak i dla Pakistanu, co sprzyjało podjęciu decyzji o jego zakończeniu⁴⁹. Problem Bengalu Wschodniego, który pojawił się w 1971 roku, doprowadził jednak do kolejnego pogorszenia stosunków pomiędzy państwami. W późniejszych latach, mimo procesów pokojowych, konflikt indyjsko-pakistański stale się odradzał, a co za tym idzie, kwestia Kaszmiru nie została jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta⁵⁰. Spór pomiędzy Indiami i Pakistanem to książkowy przykład konfliktu przedłużonego. Charakteryzuje się on utrzymującą się wrogością między stronami, przerywaną okresowymi eskalacjami, które różnią się intensywnością i częstotliwością występowania⁵¹.

Pojawienie się w 1998 roku w obu państwach zdolności nuklearnych i seria próbnych eksplozji jądrowych w maju tego samego roku zostały uznane za kolejny kryzys międzynarodowy⁵². Obecnie

46 A. Kuszewska, dz. cyt., s. 79.

47 V. Vaish, *Negotiating the India-Pakistan conflict in relation to Kashmir*, „International Journal on World Peace”, vol. 28 (2011), no. 3, s. 70–71, [online] <https://www.jstor.org/stable/23266719> [dostęp: 24.11.2024].

48 A. Kuszewska, dz. cyt., s. 83–84.

49 Tamże, s. 78–95.

50 Tamże, s. 221–231.

51 R. Włoch, *Nowa era nuklearna. Analiza indyjsko-pakistańskiego kryzysu nuklearnego z maja 1998 roku*, Toruń 2004, s. 31.

52 Tamże, s. 9.

oba kraje posiadają arsenały nuklearne rozwinięte poza ramami Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT – *The Nuclear Non-Proliferation Treaty*). Indie posiadają około 164 głowic jądrowych (stan na marzec 2023)⁵³, a Pakistan – około 170 (sierpień 2023)⁵⁴. Biorąc pod uwagę napięte stosunki pomiędzy tymi państwami, stanowi to poważne zagrożenie zarówno dla regionu, jak również reszty świata.

Kolejne wojny dowiodły, że konflikt indyjsko-pakistański ma charakter trwały i cykliczny. Ich następstwem było nie tylko utrwalenie sporu o Kaszmir, lecz także przeniesienie rywalizacji na poziom polityczno-militarny, co otwiera dalszą analizę kwestii zbrojeń nuklearnych i strategii bezpieczeństwa w regionie.

Podsumowanie

Choć wyznawców islamu i hinduizmu różniły zasady dotyczące spożywania mięsa, rytuały religijne czy unikalny dla hinduizmu system kastowy, kwestie te rzadko stawały się źródłem konfliktów w codziennych kontaktach; co więcej, były często przyćmiewane przez wzajemne zależności („tak rolnicy muzułmanie zadłużali się u hinduskich lichwiarzy, jak hindusi wykorzystywali muzułmańskich rolników”)⁵⁵. Na tej podstawie można wskazać, że przyczyny konfliktu, który się tam pojawił, związane były nie tyle z różnicami kulturowymi czy wyznaniowymi, co ze sprzyjającymi okolicznościami wykreowanymi przez czynniki zewnętrzne. To właśnie narastające antagonizmy, podział Indii poprzedzony brytyjską polityką *divide et impera*⁵⁶ oraz spory terytorialne doprowadziły do uwydatnienia zjawiska komunalizmu.

Poczucie marginalizacji wśród muzułmanów zmusiło ich do wykorzystania argumentacji religijnej jako narzędzia mobilizacji społecznej, co z kolei miało bezpośredni wpływ na coraz silniejsze rozdźwięki na tle religijnym i etnicznym. Mimo że początkowo kwestie te nie miały tak dużego znaczenia, polityczne manipulacje doprowadziły do tego, że twierdzenie o dwóch odrębnych narodach indyjskich – hinduskim i muzułmańskim – stało się rzeczywistością.

Analiza wykazała, że konflikt indyjsko-pakistański, choć często określany jest jako religijny, ma znacznie bardziej złożony charakter kulturowy i etnoreligijny. Jego przyczyny sięgają głębiej niż samo zróżnicowanie wyznaniowe. Stanowiło ono jedynie narzędzie wykorzystywane do uzasadnienia napięć, których fundamentem było głęboko zakorzenione poczucie niesprawiedliwości oraz zagrożenia. Odpowiedź na pytania badawcze postawione we wstępie pozwala stwierdzić, że u podstaw konfliktu leżą zarówno historyczne doświadczenia kolonializmu, jak i decyzje polityczne związane z podziałem subkontynentu. Nierozwiązana kwestia Kaszmiru, będąca symbolicznym i strategicznym elementem sporu, nadal pozostaje punktem zapalnym. Obecność broni atomowej dodatkowo komplikuje sytuację, czyniąc ją potencjalnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Dalsze badania nad tą problematyką powinny więc skupić się na roli społeczności międzynarodowej w procesach mediacyjnych oraz na możliwych sposobach odbudowy zaufania pomiędzy stronami. Istotne wydaje się również zgłębienie wpływu konfliktu na życie codziennie mieszkańców regionu, a także na rozwój obu państw. Tylko wielowymiarowe podejście może przyczynić się do znalezienia trwałego rozwiązania tego przedłużającego się sporu.

53 *Arms Control and Proliferation Profile: India*, The Arms Control Association, VIII 2023, [online] <https://www.armscontrol.org/factsheets/arms-control-and-proliferation-profile-india> [dostęp: 11.12.2024].

54 *Arms Control and Proliferation Profile: Pakistan*, The Arms Control Association, VIII 2023, [online] <https://www.armscontrol.org/factsheets/arms-control-and-proliferation-profile-pakistan> [dostęp: 11.12.2024].

55 J. Kieniewicz, dz. cyt., s. 593–594.

56 R. Włoch, dz. cyt., s. 32.

BIBLIOGRAFIA

- Arms Control and Proliferation Profile: India*, The Arms Control Association, VIII 2023, [online] <https://www.armscontrol.org/factsheets/arms-control-and-proliferation-profile-india> [dostęp: 11.12.2024].
- Arms Control and Proliferation Profile: Pakistan*, The Arms Control Association, VIII 2023, [online] <https://www.armscontrol.org/factsheets/arms-control-and-proliferation-profile-pakistan> [dostęp: 11.12.2024].
- Balcerowicz P., Czy istnieją konflikty etniczne i religijne, w: *Zaawansowane zapobieganie konfliktom*, red. W. Kostecki, Warszawa 2011.
- Balcerowicz P., Kuszewska A., *Kashmir in India and Pakistan policies*, New York 2022.
- Cassels N.G., *Social Legislation of the East India Company: Public Justice Versus Public Instruction*, New Delhi 2010.
- Charter of the United Nations*, United Nations, [online] <https://www.un.org/en/about-us/un-charter> [dostęp: 22.11.2024].
- Dobrzycki W., *Historia Stosunków Międzynarodowych*, Warszawa 2010.
- Habib I., *Nationalism in India: Past and Present*, „Social Scientist” 2017, vol. 45, no. 3/4, [online] <https://www.jstor.org/stable/> [dostęp: 05.11.2024].
- Indian Independence Act 1947*, UK Statute Law Database, [online] https://www.legislation.gov.uk/ukpga/1947/30/pdfs/ukpga_19470030_en.pdf [dostęp: 05.11.2024].
- Kieniewicz J., *Historia Indii*, Wrocław 2003.
- Kościelniak K., *Religie współczesnego Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Część 2. Hinduizm*, Kraków 2016.
- Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2001.
- Kuszewska A., *Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir*, Warszawa 2010.
- Modrzejewska-Leśniewska J., *Konflikty indyjsko-pakistańskie 1947–1999*, w: *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869–2000*, red. A. Bartnicki, Warszawa 2000.
- Ponafidine P., *Life in the Moslem East*, New Jersey 2019.
- Resolution 39 (1948)*, United Nations Digital Library, [online] <https://digitallibrary.un.org/record/111954?v=pdf#files> [dostęp: 22.11.2024].
- Resolution 47 (1948)*, United Nations Digital Library, [online] <https://digitallibrary.un.org/record/111955/?v=pdf> [dostęp: 22.11.2024].
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Talbot C., *Inscribing the Other, Inscribing the Self: Hindu-Muslim Identities in Pre-Colonial India*, „Comparative Studies in Society and History” 1995, vol. 37, no. 4, [online] <https://www.jstor.org/stable/179206> [dostęp: 7.07.2025].
- Vaish V., *Negotiating the India-Pakistan conflict in relation to Kashmir*, „International Journal on World Peace”, vol. 28 (2011), no. 3, [online] <https://www.jstor.org/stable/23266719> [dostęp: 24.11.2024].
- Walter Wallbank T., *A Short History of India and Pakistan from Ancient Times to the Present*, New York 1958.

Włoch R., *Nowa era nuklearna. Analiza indyjsko-pakistańskiego kryzysu nuklearnego z maja 1998 roku*, Toruń 2004.

Zenderowski R., *Konflikt etniczny, konflikt religijny, konflikt etnoreligijny jako konflikty polityczne*, „Athenaeum” 2013, nr 38.

Usługi bankowości elektronicznej w modelu Bank as a Platform

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest analiza współpracy banków z podmiotami trzecimi (TPP) w modelu Bank as a Platform (BaaP) na rynku polskim. Przedstawiono korzyści wynikające z wykorzystania modelu BaaP zarówno dla banków, jak i TPP, z uwzględnieniem roli interfejsów API w zapewnianiu natychmiastowej komunikacji i integracji usług. Badanie empiryczne przeprowadzono we wrześniu 2024 roku w 14 bankach komercyjnych, obejmujących 89,5% rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych w Polsce. Analiza objęła trzy kategorie usług dostępnych w aplikacjach mobilnych: płatności, subskrypcje i usługi dodatkowe oraz ubezpieczenia. Wyniki wskazują, że największy poziom integracji osiągnięto w obszarze usług płatniczych, głównie za pośrednictwem systemu BLIK. W obszarach subskrypcji oraz ubezpieczeń skala współpracy z TPP była mniej rozwinięta. Pomimo rosnącej otwartości banków na integrację z podmiotami trzecimi, zakres usług dostępnych dla klientów pozostaje ograniczony, co wskazuje na niewykorzystany potencjał dalszego rozwoju modelu BaaP w sektorze bankowym.

SŁOWA KLUCZOWE: Bank as a Platform, podmioty trzecie, bank, TPP, API, otwarta bankowość, bankowość elektroniczna

ABSTRACT

The aim of this article is to analyze the cooperation between banks and third-party providers (TPPs) within the Bank as a Platform (BaaP) model in the Polish market. The study presents the benefits of implementing the BaaP model for both banks and TPPs, with particular emphasis on the role of APIs in enabling immediate communication and service integration. An empirical study was conducted in September 2024 across 14 commercial banks, covering 89.5% of current and savings accounts in Poland. The analysis encompassed three categories of services available through mobile applications: payments, subscriptions and additional services, and insurance. The findings indicate that the highest level of integration was achieved in the area of payment services, mainly through the BLIK system. In the areas of subscriptions and insurance, the scale of cooperation with TPPs was less developed. Despite the growing openness of banks to integration with third parties, the range of services available to customers remains limited, indicating an untapped potential for further development of the BaaP model in the banking sector.

KEY WORDS: Bank as a Platform, Third-party providers, bank, TPP, API, open banking, electronic banking

Wstęp

Połączenie technologii informatycznych z usługami bankowymi doprowadziło na przełomie XX i XXI wieku do wyodrębniania bankowości elektronicznej. Bankowość elektroniczna jest obecnie wiodącą formą prowadzenia działalności przez banki na rzecz klientów, niezależnie, czy mowa jest o kliencie korporacyjnym, administracji rządowej i samorządowej, czy też detalicznym. Podstawowa definicja bankowości elektronicznej przedstawiona w ujęciu wąskim przez Chmielarza¹ blisko 20 lat temu jako „zdalne korzystanie z usług bankowych za pomocą urządzeń informatycznych i odnoszące się do typowych, standardowych, częstych i masowych czynności bankowych typu: realizacja zlecenia płatniczego, sprawdzenie salda rachunku, przegląd dokonanych operacji etc.” jest obecnie aktualna jedynie w kontekście zdalnego połączenia użytkownika z samym bankiem.

Na przestrzeni ostatnich lat forma oferowanych usług przez banki uległa zmianie, a duża rolę odegrała w tym składowa bankowości elektronicznej – bankowość mobilna. Możliwość łączenia się z bankiem z dowolnego miejsca i o dowolnej porze otworzyła nowe perspektywy oferowania usług. W II kwartale 2024 roku, według raportu Związku Banków Polskich, wśród 22,5 mln klientów indywidualnych, którzy korzystali z bankowości elektronicznej, 73% użytkowników stanowiły osoby, które do logowania do bankowości wykorzystywały jedynie aplikacje mobilne banków. W odpowiedzi na zmieniające się otoczenie biznesowe i potrzebę przyciągnięcia uwagi klienta, banki otworzyły się na współpracę z przedsiębiorstwami, oferując pozabankowe usługi w swoich kanałach komunikacyjnych. W dalszej części artykułu zostanie rozwinięty temat współpracy banków i podmiotów trzecich (TPP – Third Party Providers) poprzez

wykorzystanie modelu świadczenia usług bank jako platforma (ang. BaaP – Bank as a Platform) oraz przegląd tej współpracy w aplikacjach mobilnych dostarczanych przez banki na polskim rynku.

Funkcjonowanie banku jako platformy

Model Bank as a Platform opiera się na współpracy niebankowych dostawców usług z bankami poprzez oferowania usług pozabankowych z wykorzystaniem kanałów komunikacyjnych banku. Model ten niesie korzyści dla obu zaangażowanych stron. Podmioty trzecie dzięki współpracy z bankiem uzyskują bazę potencjalnych klientów, a bank zapewnia bezpieczeństwo danych i wszystkich potrzebnych składników, w tym m.in. odpowiedniego uwierzytelnienia użytkownika oraz zgodności z obowiązującymi regulacjami prawnymi. Dla TPP współpraca z bankiem jest szansą na zyskanie zaufania klientów, spośród instytucji finansowych w Polsce to właśnie banki cieszą się jego najwyższym wskaźnikiem². Bank natomiast może poszerzyć swoją ofertę o usługi dodatkowe, które wpływają na jego postrzeganie na rynku i mogą być dodatkowym bodźcem, który pozwoli przyciągnąć nowych klientów i być dodatkowym źródłem przychodu³.

Wykorzystanie infrastruktury bankowej, w szczególności aplikacji mobilnych, które stanowią kluczowy element modelu Bank as a Platform, wiąże się z koniecznością natychmiastowej komunikacji między bankiem a podmiotem trzecim. W tym celu stosuje się interfejsy programistyczne aplikacji (API – Application Programming Interface), które, dzięki zestawowi reguł, umożliwiają komunikację, wymianę danych oraz integrację funkcjonalności między różnymi systemami informatycznymi⁴.

Zrozumienie, czym jest interfejs programistyczny, nie jest prostym zadaniem, według Prebischa jest

1 W. Chmielarz, *Systemy elektronicznej bankowości*, Warszawa 2005, s. 14.

2 Autopay, *Finanse w czasach inflacji*, [online] <https://autopay.pl/storage/aktualnosci/finanse-w-czasach-inflacji---raport-z-badania-marzec-2023.pdf?v=orig> [dostęp: 5.02.2025], s. 54.

3 D. Sadłakowski, M. Polasik, K. Kinaszewska, *Rozwój otwartej bankowości i rozwiązań paytech w Polsce – strategie sektora, preferencje konsumentów i stan wdrożenia infrastruktury otwartych danych*, [online] https://pabwib.pl/wp-content/uploads/2024/12/Raport_WIB_PSD2.pdf [dostęp: 11.12.2024], s. 26.

4 dane.gov.pl, *Co to jest API i jak działa?* [online] <https://dane.gov.pl/pl/promotion/transkrypcja-2-co-to-jest-api-i-jak-dziaa?lang=pl> [dostęp: 20.08.2024].

to zdefiniowany punkt wejścia do systemu, a jego przykładem mogą być:

- a. joystick, który pozwala na sterowanie dronem przez odpowiednie przesuwanie przycisków w górę lub w dół,
- b. automat z kawą, w którym po dokonaniu zapłaty wybiera się co chcemy zamówić, a automat wydaje odpowiedni produkt,
- c. automat wydający paczki, który dzięki komunikacji po wpisaniu przez użytkownika danych identyfikujących paczkę otwiera odpowiednią skrytkę, w której znajduje się przesyłka⁵.

W modelu Bank as a Platform najczęściej wykorzystywanym API ze względu na kategorię zaangażowanych klientów jest model B2C: Business to Consumer, z tego względu niezbędne jest wdrożenie API dostępnego 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu. Jednocześnie API wykorzystywane w modelu BaaP musi być zaimplementowane w taki sposób, by dostarczyć łatwy interfejs użytkownika, co wymaga dobrze zaplanowanej i wykonanej infrastruktury. W tym celu niezbędna jest dobra współpraca między bankami i podmiotami trzecimi⁶.

Dotychczasowe badania potwierdzają rosnące znaczenie koncepcji banku jako platformy oraz wykorzystania technologii cyfrowych w sektorze finansowym, jednak nie odnoszą się one bezpośrednio do zagadnienia podejmowanego w niniejszej pracy.

Przykładem są analizy przeprowadzone przez zespół pod kierunkiem Maximiliana Schreiecka, które wykazały istotny związek pomiędzy ogłoszeniem strategii rozwoju banku w kierunku modelu platformowego a wzrostem wartości rynkowej badanych instytucji. Wyniki badań wskazują, że inwestorzy reagują pozytywnie na informacje o wdrażaniu przez banki nowych technologii i współpracy z podmiotami zewnętrznymi w celu poszerzenia oferty dla klientów. Co więcej, autorzy udowodnili, że integracja sztucznej inteligencji wzmacnia

pozytywną reakcję rynku, potęgując efekty sieciowe oraz umożliwiając bankom skuteczniejsze pozyskiwanie nowych klientów⁷.

Kolejnym przykładem jest badanie przeprowadzone w 2022 roku we Włoszech, w którym dokonano analizy liczby interfejsów API wykorzystywanych przez europejskie banki w latach 2015–2020. Objęto nim instytucje z takich krajów jak Włochy, Niemcy, Hiszpania, Francja, Holandia oraz Wielka Brytania. Autorzy nie ograniczyli się wyłącznie do zliczenia interfejsów, lecz przeanalizowali również ich funkcjonalności, co pozwoliło wskazać najczęściej występujące kategorie integracji banków z innymi podmiotami. Wyniki jednoznacznie potwierdziły dominację usług związanych z obsługą płatności oraz dostępem do informacji o rachunkach, co pozostaje w ścisłym związku z implementacją dyrektywy PSD2 oraz rozwojem usług AIS (*account information service*) i PIS (*payment initiation service*). Najwyższy odnotowany poziom integracji wyniósł 35 API w jednym z banków, jednak zdecydowana większość instytucji posiadała mniej niż 15 powiązań⁸.

Analizy te ukazują szeroki kontekst wykorzystania modeli platformowych i API w sektorze bankowym, ale nie odpowiadają na pytanie stawiane w niniejszej pracy. Celem artykułu jest analiza współpracy banków z podmiotami trzecimi (TPP) w modelu Bank as a Platform (BaaP) na rynku polskim.

Współpraca TPP i banków w Polsce w modelu Bank as a Platform

W celu weryfikacji jakie przedsiębiorstwa oraz w jakim zakresie oferują swoje usługi w ramach modelu BaaP, autorka zdecydowała się na przeprowadzenie badania empirycznego, mającego na celu wyszukanie usług, które oferowane są w bankach

5 S. Preibisch, *API Development, A practical Guide for Business Implementation Success*, Richmond 2018, s. 1–3.

6 Tamże, s. 6–9.

7 M. Schreieck i in., *The Effect of Digital Platform Strategies on Firm Value in the Banking Industry*, „Journal Of Management Information System” 2024, nr 41/2 [online] <https://doi.org/10.1080/07421222.2024.2340825> [dostęp: 3.09.2025].

8 V. Stefanelli, F. Manta, P. Toma, *Digital financial services and open banking innovation: are banks becoming invisible?*, [online] <https://arxiv.org/abs/2210.01109> [dostęp: 3.09.2025].

na zasadzie modelu BaaP z wykorzystaniem API. W przedstawionych wynikach nie uwzględniono współpracy banków z podmiotami trzecimi nieposiadającymi cech modelu BaaP, dla przykładu: występowanie banku jako agenta ubezpieczeniowego, który informuje o możliwości zakupu ubezpieczenia od danego zakładu ubezpieczeniowego i umożliwia zakup ubezpieczenia za pomocą kanału telefonicznego, nie jest zgodne z modelem oferowania usługi BaaP.

Badanie przeprowadzono wykorzystując następującą procedurę badawczą:

- a. Do analizy wykorzystano 14 banków, w których autorka posiadała otwarte Rachunki Oszczędnościowo-Rozliczeniowe (ROR).
- b. W badaniu wzięto pod uwagę możliwość oferowania usług jedynie w kanale mobilnym za pomocą aplikacji bankowych, nie sprawdzano istnienia współpracy na stronach WWW banków, które zdecydowano się pominąć.
- c. Dane pozyskane w badaniu zostały pozyskane metodą weryfikacji negatywnej, nieznanie danej usługi w banku oferowanej przez TPP oznaczał brak współpracy.
- d. Po przeprowadzonym badaniu zdecydowano się na kategoryzację uzyskanych wyników i przypisanie uzyskanych informacji do jednej z 3 kategorii oferowanych usług:
 - subskrypcje i usługi,
 - płatności,
 - ubezpieczenia.
- e. Każda kategoria ma przypisany określony rodzaj operacji lub usługi.
- f. Każdy rodzaj operacji jest dopisany do TPP, który odpowiada za dostarczenie usługi w kanale bankowym.

Przeglądu podmiotów trzecich, które dzięki modelowi Bank as a Platform oferują swoje usługi w aplikacjach bankowych, dokonano w 14 bankach komercyjnych w Polsce, co stanowiło 89,5% wszystkich rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych z dostępem do bankowości internetowej na polskim rynku. W badaniu uwzględniono:

- a. Alior Bank S.A.
- b. Bank Handlowy w Warszawie S.A.
- c. Bank Millennium S.A.
- d. Bank Pekao S.A.

- e. Bank Pocztowy S.A.
- f. BNP Paribas Bank Polska S.A.
- g. Credit Agricole Bank Polska S.A.
- h. ING Bank Śląski S.A.
- i. mBank S.A.
- j. Nest Bank S.A.
- k. PKO Bank Polski S.A.
- l. Santander Bank Polska S.A.
- m. SGB-Bank S.A.
- n. VeloBank S.A.

Badanie przeprowadzono we wrześniu 2024 roku. Opisane zagadnienia przedstawiają stan na 30.09.2024 roku.

Przeprowadzona analiza wyodrębnia zarówno kategorie, jak i rodzaje usług oferowanych dzięki współpracy podmiotów trzecich i banków. Dokonana kategoryzacja usług wynikała z konieczności strukturyzacji danych w celu porównania uzyskanych wyników. Wyodrębniono trzy kategorie obejmujące różnego rodzaju operacje. W tabeli 1. przedstawiono wyodrębniony podział wraz z liczbą banków, które oferowały możliwość skorzystania z danego rodzaju operacji.

Subskrypcje i usługi

W kategorii „Subskrypcje i usługi” połowa banków wziętych pod uwagę w badaniu zdecydowała się na oferowanie usług we współpracy z podmiotami trzecimi (TPP) w ramach swoich aplikacji bankowych. Były to: Bank Pocztowy, ING Bank Śląski, mBank, Millennium, PKO Bank Polski, Santander oraz VeloBank.

Wspomniane banki nawiązały współpracę łącznie z dziewięcioma podmiotami trzecimi, oferując klientom dziesięć różnych rodzajów usług. Najczęściej występującym partnerem TPP w tej kategorii była firma Autopay Mobility, z którą współpracowały trzy banki: ING Bank Śląski, Santander oraz VeloBank. W wyniku tej kooperacji klienci zyskali dostęp do usług takich jak karty podarunkowe oraz kody cyfrowe.

Pozostali partnerzy TPP nawiązywali współpracę jedynie z pojedynczymi bankami. Poniżej przedstawiono zestawienie partnerstw w formie par TPP–bank wraz z opisem oferowanych usług:

Kategoria	Rodzaj operacji	Liczba banków oferujących usługę
Subskrypcje i usługi	Bezpieczny ekran	1
Subskrypcje i usługi	Bilety do kina i na wydarzenia	3
Subskrypcje i usługi	Cyberbezpieczeństwo	1
Subskrypcje i usługi	Karty podarunkowe i kody cyfrowe	5
Subskrypcje i usługi	Telemedycyna	1
Subskrypcje i usługi	Usługi pocztowe (e-awizo)	1
Subskrypcje i usługi	Weryfikacja Najemcy	1
Subskrypcje i usługi	Wynajem Taxi	1
Subskrypcje i usługi	Wysyłka kwiatów	1
Subskrypcje i usługi	Zbiórki charytatywne	1
Płatności	Autostrady	7
Płatności	Bilety komunikacyjne	8
Płatności	Bilety parkingowe	8
Płatności	Blik płacę później	2
Płatności	Czeki BLIK	4
Płatności	Doładowania telefonu	11
Płatności	Kod BLIK	14
Płatności	Płatności zbliżeniowe BLIK	6
Płatności	Prośba o przelew	4
Płatności	Przelew na telefon BLIK	14
Ubezpieczenia	Ubezpieczenie komunikacyjne	7
Ubezpieczenia	Ubezpieczenie mienia	7
Ubezpieczenia	Ubezpieczenie podrózne	10
Ubezpieczenia	Ubezpieczenie zakupów i rabunków	1
Ubezpieczenia	Ubezpieczenie życia i zdrowia	6

Tabela 1. Kategorie i rodzaje usług oferowane dzięki współpracy TPP i banków w bankowych aplikacjach mobilnych
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zebranych z aplikacji bankowych (15.11.2024).

- a. Bilety 24: Santander, sprzedaż biletów do kina oraz na wydarzenia kulturalne,
- b. Fundacja Siepomaga: Santander, organizacja zbiórek charytatywnych,
- c. Helios: Santander, sprzedaż biletów do kina oraz na wydarzenia kulturalne,
- d. iTaxi: Santander, wynajem taksówek,
- e. Poczta Kwiatowa: Santander, wysyłka kwiatów,
- f. CyberRescue: mBank, usługi z zakresu cyberbezpieczeństwa,
- g. Poczta Polska: Banko Pocztowy, usługi pocztowe w tym e-awizo,
- h. PKO Finat: PKO Bank Polski, szeroki zakres usług dodatkowych.

W przypadku PKO Banku Polskiego współpraca z własną spółką zależną PKO Finat pozwoliła na udostępnienie klientom rozbudowanej oferty usług. Obejmowała ona m.in. bezpieczny ekran logowania, usługi telemedyczne, weryfikację najemcy, karty podarunkowe i kody cyfrowe, a także sprzedaż biletów do kina i na wydarzenia kulturalne. Należy jednak

podkreślić, że bank współpracuje w tym zakresie wyłącznie z własną spółką zależną, która odpowiada za relacje z innymi podmiotami, niewchodzącymi bezpośrednio w skład aplikacji mobilnej banku.

Płatności

Płatności to jedyna kategoria, w której przynajmniej jeden podmiot trzeci (TPP) został zintegrowany z mobilnymi aplikacjami wszystkich banków objętych badaniem. Każda z analizowanych instytucji współpracuje z Polskim Standardem Płatności, oferując usługi oparte na systemie BLIK. Zakres funkcjonalności BLIK różni się jednak w zależności od banku.

Podstawowe funkcje, takie jak generowanie kodu BLIK oraz przelew na telefon BLIK, dostępne są we wszystkich 14 badanych instytucjach. Rozszerzone usługi oferowane są już mniej powszechnie: płatności zbliżeniowe BLIK dostępne są w 6 bankach (Alior Bank, ING Bank Śląski, mBank,

TPP	Bank	Alior Bank	Bank Handlowy w Warszawie	Bank Millennium	Bank Pekao	Bank Pocztowy	BNP Paribas Bank Polska	Credit Agricole Bank Polska	ING Bank Śląski	mBank	Nest Bank	PKO Bank Polski	Santander Bank Polska	SGB-Bank	VeloBank
Autopay Mobility		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	TAK
Bilety24		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE
CyberRescue		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Fundacja Siepomaga		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE
Helios		NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
iTaxi		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE
PKO Finat		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE
Poczta Kwiatowa		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE
Poczta Polska		NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE

Wykres 1. Sieć współpracy banków i TPP w kategorii subskrypcje i usługi

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zebranych z aplikacji bankowych (25.04.2025).

Millennium, PKO Bank Polski, Santander), możliwość wysłania prośby o przelew w 4 bankach (ING Bank Śląski, mBank, Pekao, VeloBank), natomiast usługa BLIK Płacę Później dostępna jest jedynie w dwóch bankach: Millennium oraz VeloBanku.

Kolejnym istotnym partnerem TPP w tej kategorii jest Autopay, którego rozwiązania zintegrowano z aplikacjami 9 banków (Alior Bank, Bank Pocztowy, BNP Paribas, Credit Agricole, ING Bank Śląski, Millennium, Nest Bank, Santander, VeloBank). Usługa doładowania telefonu bezpośrednio z poziomu aplikacji mobilnej to najczęściej oferowana funkcjonalność w ramach tej współpracy. Dodatkowo Autopay umożliwia automatyczne opłacanie przejazdów autostradami, co zostało wdrożone w 6 bankach (ING Bank Śląski, Millennium, Pekao, Santander, bank zrzeszony w SGB, VeloBank).

W segmencie płatności wyróżnia się również podmiot Mobile Traffic Data, działający pod marką moBilet. Dzięki tej platformie klienci 7 instytucji (Alior Bank, BNP Paribas, ING Bank Śląski, Millennium, PKO Bank Polski, Santander, VeloBank) mają

dostęp do zakupu biletów komunikacji miejskiej oraz biletów parkingowych bezpośrednio w aplikacji banku. Podobne usługi oferuje także SkyCash, choć dostępne są one jedynie w banku Pekao S.A.

Wśród analizowanych TPP znalazło się również PKO Finat, które w aplikacji PKO Banku Polskiego obsługuje płatności za przejazdy autostradami oraz doładowania telefoniczne. W kategorii płatności w aplikacji banku Pekao znalazło się także miejsce dla TPP powiązanego kapitałowo z tym bankiem – Centrum Kart, które dostarcza usługę doładowań telefonów.

Ubezpieczenia

Kategoria „ubezpieczenia” wymaga usystematyzowania kryteriów identyfikacji liczby podmiotów trzecich (TPP) współpracujących z bankami. Zgodnie z art. 9 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej: „[...] zakład ubezpieczeń nie może wykonywać jednocześnie działalności,

TPP	Bank	Alior Bank	Bank Handlowy w Warszawie	Bank Millennium	Bank Pekao	Bank Pocztowy	BNP Paribas Bank Polska	Credit Agricole Bank Polska	ING Bank Śląski	mBank	Nest Bank	PKO Bank Polski	Santander Bank Polska	SGB-Bank	VeloBank
Autopay Mobility		TAK	NIE	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	TAK	TAK
Centrum Kart		NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Mobile Traffic Data		TAK	NIE	TAK	NIE	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	NIE	TAK	TAK	NIE	TAK
PKO Finat		NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE
Polski Standard Płatności		TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
SkyCash		NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE

Wykres 2. Sieć współpracy banków i TPP w kategorii płatności

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zebranych z aplikacji bankowych (25.04.2025).

o której mowa w dziale I oraz w dziale II załącznika do ustawy. [...]”⁹. W związku z tym, aby uniknąć podwójnego zliczania powiązanych kapitałowo zakładów ubezpieczeń, w analizie uwzględniano grupy podmiotów jako jedną jednostkę. Przykładowo: Powszechny Zakład Ubezpieczeń (PZU) oraz Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie zostały potraktowane łącznie jako grupa PZU.

Spośród analizowanych banków trzy nie zdecydowały się na integrację z żadnym TPP w celu oferowania usług ubezpieczeniowych. Były to: Citi Handlowy, Nest Bank oraz bank zrzeszony w grupie SGB.

Najczęściej oferowanym produktem w tej kategorii było ubezpieczenie podróżne, dostępne w aplikacjach 10 banków. Usługę tę świadczyły następujące podmioty:

- a. Allianz: Bank Pocztowy, ING Bank Śląski, Santander,
- b. AXA: BNP Paribas,
- c. Grupa Ergo Hestia: Bank Millennium,
- d. Grupa PZU: Alior Bank, Pekao,
- e. Europa Ubezpieczenia: VeloBank,
- f. UNIQA: mBank.

Ubezpieczenia komunikacyjne były oferowane w 7 bankach. W tym segmencie odnotowano następujące współpracy:

- a. Allianz: ING Bank Śląski,
- b. Credit Agricole Towarzystwo Ubezpieczeń: Credit Agricole,
- c. Generali, Link4, InterRisk, Vienna Insurance Group: Santander z możliwością porównania ofert,
- d. Grupa Ergo Hestia: Bank Millennium,
- e. Link4: Alior Bank,
- f. Grupa PZU oraz Link4: Bank Pekao,
- g. UNIQA: mBank.

Pod względem liczby wdrożeń zbliżoną kategorią były ubezpieczenia mienia, oferowane w 7 aplikacjach bankowych przez 6 różnych TPP:

- a. Allianz: Bank Pocztowy, Santander,
- b. Link4: Alior Bank,
- c. Nationale-Nederlanden: ING Bank Śląski,

- d. Europa Ubezpieczenia: VeloBank,
- e. UNIQA: mBank,
- f. PKO Towarzystwo Ubezpieczeń: PKO Bank Polski, spółki powiązane kapitałowo.

Ubezpieczenia na życie były dostępne w 6 instytucjach i dostarczane przez 5 różnych podmiotów. Struktura współpracy pokrywała się częściowo z tą z obszaru ubezpieczeń komunikacyjnych:

- a. Allianz: Bank Pocztowy, Santander,
- b. Nationale-Nederlanden: ING Bank Śląski,
- c. UNIQA: mBank,
- d. CA Życie Towarzystwo Ubezpieczeń: Credit Agricole, spółka powiązana,
- e. PKO Życie Towarzystwo Ubezpieczeń: PKO Bank Polski, spółki powiązane.

Dodatkowo w aplikacji ING Banku Śląskiego udostępniono możliwość wykupienia ubezpieczenia zakupów i od rabunków, oferowanego przez grupę PZU.

Podsumowanie

Zaangażowanie banków we współpracę z podmiotami trzecimi w modelu Bank as a Platform istotnie różni się w zależności od kategorii świadczonych usług. Największą aktywność odnotowano w obszarze usług płatniczych. Choć w tej kategorii zidentyfikowano relatywnie niewielką liczbę partnerów (6 różnych TPP), to w przypadku jednego z nich: Polskiego Standardu Płatności, operatora systemu BLIK, współpracę zadeklarowały wszystkie analizowane banki. BLIK, obsługiwany w około 95% punktów sprzedaży w Polsce¹⁰, jest obecnie dominującym rozwiązaniem w obszarze płatności mobilnych. Brak jego integracji z aplikacją mobilną banku mógłby być postrzegany przez klientów jako poważna luka funkcjonalna.

W ramach tej samej kategorii banki często nawiązywały współpracę z TPP w zakresie umożliwienia zakupu biletów komunikacyjnych, opłat parkingowych, płatności za przejazdy autostradami czy doładowań telefonów komórkowych. W tym obszarze

9 Ustawa z 11.09.2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, (Dz.U. 2015 poz. 1844), art. 9.

10 BANK.pl, *Jak płacą Polacy? Metody płatności, które zyskały na popularności w 2024 roku*, [online] <https://bank.pl/jak-placa-polacy-metody-platnosci-ktore-zyskaly-na-popularnosci-w-2024-roku/> [dostęp: 28.04.2025].

dominowały rozpoznawalne rynkowo marki, takie jak Mobile Traffic Data (moBilet) oraz Autopay.

W kategorii ubezpieczeń aż 11 spośród 14 analizowanych banków (78,5%) otworzyło swoje systemy na współpracę z zewnętrznymi dostawcami, udostępniając klientom możliwość zakupu polis bezpośrednio w aplikacji mobilnej. Współpraca ta obejmowała łącznie 12 różnych TPP. Najczęściej oferowanym produktem było ubezpieczenie podróżne, dostępne w 10 bankach. Może to wskazywać na rosnące zapotrzebowanie klientów na szybki i wygodny dostęp do polis turystycznych. Ubezpieczenia komunikacyjne oraz majątkowe znalazły się w ofertach połowy instytucji, natomiast ubezpieczenia na życie i zdrowie dostępne były w 6 bankach.

Najszerszą pod względem liczby podmiotów kategorią były subskrypcje i usługi. Obszar ten obejmował 9 różnych TPP. Najczęściej oferowano zakup kart podarunkowych i kodów cyfrowych (5 banków) oraz biletów na wydarzenia kulturalne (3 banki). Mimo największej liczby TPP w tej grupie, jedynie połowa analizowanych banków zdecydowała się na integrację tych usług w ramach swojej aplikacji mobilnej.

Wnioski z przeprowadzonego badania wskazują, że największy poziom dojrzałości i otwartości na współpracę z TPP banki osiągnęły w zakresie płatności. W pozostałych obszarach potencjał integracyjny wciąż pozostaje w dużej mierze niewykorzystany. Banki często ograniczają się do współpracy

TPP	Bank	Alior Bank	Bank Handlowy w Warszawie	Bank Millennium	Bank Pekao	Bank Pocztowy	BNP Paribas Bank Polska	Credit Agricole Bank Polska	ING Bank Śląski	mBank	Nest Bank	PKO Bank Polski	Santander Bank Polska	SGB-Bank	VeloBank
Grupa Allianz	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE
AXA	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Credit Agricole TU	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Generali TU	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE
Grupa ERGO Hestia	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
InterRisk TU	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE
Link 4	TAK	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE
Nationale Nederlanden	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Grupa PKO	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE
Grupa PZU	TAK	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
TU Europa	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK
Grupa UNIQA	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Vienna Insurance Group	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE

Wykres 3. Sieć współpracy banków i TPP w kategorii ubezpieczenia

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zebranych z aplikacji bankowych (25.04.2025).

z jednym partnerem w danej kategorii usług, co z perspektywy użytkownika znacząco ogranicza możliwość porównania ofert dostępnych na rynku. W rezultacie funkcjonalność aplikacji mobilnych pozostaje stosunkowo zawężona i nie w pełni odpowiada na rosnące oczekiwania klientów w zakresie różnorodności i personalizacji usług.

Rozwój modelu BaaP na polskim rynku bankowym, choć widoczny, nadal pozostaje w początkowej fazie. Widoczny jest nierównomierny rozkład integracji w poszczególnych kategoriach usług. Dominacja systemu BLIK w obszarze płatności pokazuje, że banki są gotowe do współpracy, gdy wymagają

tego rynek i oczekiwania klientów. W pozostałych kategoriach, takich jak ubezpieczenia czy usługi pozabankowe, potencjał jest wciąż niewykorzystany. Rozwój w tych obszarach wymagałby większej otwartości banków na integrację z różnorodnymi partnerami, co mogłoby prowadzić do zwiększenia konkurencyjności i wartości dla klienta. Zwiększenie liczby partnerów w ramach aplikacji bankowych i wprowadzenie szerszego wyboru usług może również przyczynić się do wzrostu lojalności klientów i pozyskania nowych, świadomych użytkowników, poszukujących kompleksowych rozwiązań w jednym miejscu.

BIBLIOGRAFIA

- Autopay, *Finanse w czasach inflacji*, [online] <https://autopay.pl/storage/aktualnosci/finanse-w-czasach-inflacji---raport-z-badania-marzec-2023.pdf?v=orig> [dostęp: 5.02.2025].
- BANK.pl, *Jak płacą Polacy? Metody płatności, które zyskały na popularności w 2024 roku*, [online] <https://bank.pl/jak-placa-polacy-metody-platnosci-ktore-zyskaly-na-popularnosci-w-2024-roku/> [dostęp: 28.04.2025].
- Chmielarz W., *Systemy elektronicznej bankowości*, Warszawa 2005.
- dane.gov.pl, *Co to jest API i jak działa?* [online] <https://dane.gov.pl/pl/promotion/transkrypcja-2-co-to-jest-api-i-jak-dziaa?lang=pl> [dostęp: 20.08.2024].
- Preibisch S., *API Development, A practical Guide for Business Implementation Success*, Richmond 2018.
- Sadłakowski D., Polasik M., Kinaszewska K., *Rozwój otwartej bankowości i rozwiązań paytech w Polsce – strategię sektora, preferencje konsumentów i stan wdrożenia infrastruktury otwartych danych*, [online] https://pabwib.pl/wp-content/uploads/2024/12/Raport_WIB_PSD2.pdf [dostęp: 11.12.2024].
- Schreieck M., Huang Y., Kupfer A., Krcmar H., *The Effect of Digital Platform Strategies on Firm Value in the Banking Industry*, „Journal Of Management Information System” 2024, nr 41/2 [online] <https://doi.org/10.1080/07421222.2024.2340825> [dostęp 3.09.2025].
- Stefanelli V., Manta F., Toma P., *Digital financial services and open banking innovation: are banks becoming invisible?*, [online] <https://arxiv.org/abs/2210.01109> [dostęp 3.09.2025].
- Ustawa z dnia 11.09.2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. 2015 poz. 1844).

Czy ciałopozytywność zawsze oznacza to samo? – analiza językowo-kulturowa

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia leksykograficzną analizę leksemu *ciałopozytywność* w perspektywie językowej i kulturowej. Wskazano, że termin funkcjonuje współcześnie w dwóch zasadniczych znaczeniach: jako idea akceptacji ciała niezależnie od wyglądu oraz jako nazwa ruchu społecznego sprzeciwiającego się presji idealnego wyglądu i kulturze diety. Krytyczne ujęcia, łączące ciałopozytywność z „promowaniem niezdrowego stylu życia”, zostały zinterpretowane jako element stygmatyzującej narracji. Analiza korpusowa wykazała szczyt użycia leksemu w latach 2021–2022 oraz jego rosnące powiązania z dyskursem zdrowotnym i marketingowym. W oparciu o dane zaproponowano uaktualnioną definicję terminu, uwzględniającą zarówno jego wymiar ideowy, jak i aktywistyczny.

SŁOWA KLUCZOWE: ciałopozytywność, analiza leksykograficzna, ruch społeczny

ABSTRACT

The article presents a lexicographic analysis of the lexeme *ciałopozytywność* (“body positivity”) from linguistic and cultural perspectives. It demonstrates that the term currently functions in two main senses: as the idea of accepting the body regardless of its appearance and as the name of a social movement opposing the pressure of idealized beauty standards and diet culture. Critical interpretations linking body positivity with “promoting an unhealthy lifestyle” are understood as a part of a stigmatizing narrative. Corpus analysis shows that the peak usage of the lexeme occurred in 2021–2022, alongside its increasing association with health-related and marketing discourses. Based on these findings, an updated definition of the term is proposed, one that reflects both its ideological and activist dimensions.

KEYWORDS: body positivity, lexicographic analysis, social movement

Wstęp

Ciałopozytywność to w powszechnym rozumieniu ruch społeczny promujący szacunek wobec wyglądu innych osób oraz akceptację własnego

ciała niezależnie od jego cech uznawanych za niedoskonałości. Ruch ten postuluje akceptację wszystkich ciał bez względu na ich rozmiar, formę czy poziom sprawności. Jednocześnie zwraca uwagę na konieczność zmiany podejścia do ćwiczeń

fizycznych i zabiegów upiększających – nie chodzi o ich odrzucenie, lecz o sprzeciw wobec kultu diety i ideału sylwetki¹.

Osoby identyfikujące się z ruchem ciała pozytywności uznają, że rozmiar ciała nie jest jedynym kryterium jego oceny. W działaniach aktywistycznych podkreśla się także akceptację różnorodności kolorów skóry, tożsamości queerowej oraz niepełnosprawności².

Pojęcie *body positivity* wywodzi się z nazwy fundacji The Body Positive, założonej w 1996 roku w Stanach Zjednoczonych przez Connie Sobczak i jej terapeutkę Elizabeth Scott³. W Polsce postulaty ciała pozytywności zaczęły być szerzej znane dopiero w ostatnich latach. Początkowo funkcjonowały w języku polskim pod oryginalną, anglojęzyczną nazwą. Sam leksem *ciałopozytywność* po raz pierwszy pojawił się w polszczyźnie w 2017 roku. Według *Wielkiego słownika języka polskiego* jego pierwsze udokumentowane użycie miało miejsce na stronie proseksualna.pl, gdzie opublikowano sześć artykułów z tym wyrazem w tytule – początkowo w wersji angielskiej, a następnie w polskiej.

Od tego czasu leksem *ciałopozytywność* zaadaptował się w polszczyźnie i stał się powszechnie rozpoznawalny. Celem niniejszej pracy jest przeprowadzenie analizy słowa *ciałopozytywność*, obejmującej: ustalenie, jak zmieniała się częstotliwość i kontekst użycia tego leksemu w polszczyźnie od 2017 roku⁴; identyfikację znaczeń denotacyjnych i konotacyjnych przypisywanych temu słowu.

Źródła tej pracy stanowią: definicje słownikowe wyrazu *ciałopozytywność* dostępne w zasobach internetowych (*Wielki słownik języka polskiego*, *dobrysłownik.pl*, *nowewyrazy.uw.edu.pl*), definicje leksemów *ciało* i *pozytywność* dostępne w słownikach tradycyjnych, a także dane korpusowe z wyszukiwarki MoncoPL.

O ciele i pozytywności

Polskie słowo *ciałopozytywność* jest kalką pojęcia powstałego na gruncie języka angielskiego i stanowi jednocześnie złożenie dwóch leksemów: *ciało* i *pozytywność*, połączonych za pomocą formantu -o-. Takie rozwiązanie odnotowuje również *Wielki słownik języka polskiego*, wskazując w sekcji pochodzenia słowa zarówno na wyrażenie obcojęzyczne, jak i na połączenie polskich wyrazów *ciało* i *pozytywny*. W związku z tym uzasadnione jest rozpoczęcie analizy terminu *ciałopozytywność* od omówienia jego dwóch składowych. Dalsza analiza wymaga przyjrzenia się ich znaczeniom w polszczyźnie.

Ciało

Słowniki współczesnego języka polskiego wyróżniają od trzech do ośmiu różnych znaczeń słowa *ciało*. Poniżej przedstawiono cztery najczęściej powtarzające się:

1. 'tkanki okalające szkielet człowieka, zwierzęcia, nadające mu właściwą postać' (zob. SWJP Ciało1; USJP Ciało1; ISJP Ciało1b; PSWP Ciało1; SJP Ciało2; WSJP Ciało2);
2. 'organizm człowieka jako całość' (zob. SWJP Ciało2; USJP Ciało2; ISJP Ciało1ac, Ciało2; PSWP Ciało2; SJP Ciało1, Ciało4; WSJP Ciało1, Ciało3);
3. 'przeciwieństwo ducha' (zob. SWJP Ciało3; ISJP Ciało3);
4. 'zwłoki, trup' (zob. SWJP Ciało5; USJP Ciało4; ISJP Ciało4; PSWP Ciało4; SJP Ciało3; WSJP Ciało4).

1 P. Frończuk, *Body Positivity, czyli czym jest ciałopozytywność?*, [online] <https://www.maczfit.pl/blog/body-positivity-czyli-czym-jest-cialopozytywnosc/> [dostęp: 20.04.2025].

2 A. Ramos, *How will body image trends influence the fitness market in Spain by 2035*, 2019, [online] https://www.researchgate.net/publication/333665591_How_will_body_image_trends_influence_the_fitness_market_in_Spain_by_2035 [dostęp: 20.04.2025].

3 Strona fundacji The Body Positive, [online] <https://thebodypositive.org/> [dostęp: 20.04.2025].

4 *Ciałopozytywność*, w: *Wielki Słownik Języka Polskiego*, red. P. Żmigrodzki, [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/101446/cialopozytywnosc#chronologizacja> [dostęp: 20.04.2025].

Dodatkowo SWJP odnotowuje znaczenie potoczne: ‘sylwetka, figura, zwłaszcza kobiety; także żartobliwie: kobieta, dziewczyna’.

Pozytywność

Pozytywność to rzeczownik odprzymiotnikowy, utworzony od wyrazu *pozytywny*. Jego definicje są mniej rozbudowane niż definicje *ciała*. W słownikach współczesnej polszczyzny można znaleźć od dwóch do czterech znaczeń. Najważniejsze z nich to:

1. ‘wyrażający zgodę, aprobatę’ (zob. SWJP Pozytywny1; USJP Pozytywny1a; ISJP Pozytywny2; PSWP Pozytywny1; WSJP Pozytywny1);
2. ‘zasługujący na aprobatę, dobry, korzystny’ (zob. SWJP Pozytywny2; USJP Pozytywny1b; ISJP Pozytywny1; PSWP Pozytywny2; WSJP Pozytywny2);
3. ‘o człowieku: mający dodatnie cechy charakteru’ (zob. USJP Pozytywny1c; WSJP Pozytywny4);
4. ‘taki, dzięki któremu stwierdzono coś, co spodziewano się stwierdzić’ (USJP Pozytywny2; ISJP Pozytywny3, Pozytywny4; WSJP Pozytywny4).

Wyraz *pozytywny* pojawił się w języku polskim w XIX wieku, zapożyczony z niemieckiego *positiv* i francuskiego *positif* wywodzących się z łacińskiego *positivus* (‘oparty, uzasadniony, potwierdzający’). Etymologię tę potwierdzają m.in. autorzy *Wielkiego słownika wyrazów obcych* (red. A. Latusek)⁵ i *Wielkiego słownika wyrazów obcych PWN* (red. M. Bańko)⁶.

W językach angielskim i francuskim wyraz ten zaczął oznaczać również ‘faktyczny, praktyczny, stanowczy, korzystny’. W polszczyźnie XX wieku

pozytywny stał się antonimem dla wyrazu *negatywny*, wypierając starszy termin *afirmatywny*. Od przymiotnika *pozytywny* utworzono rzeczownik *pozytywność*. USJP wskazuje, że jest to wyrażenie książkowe i odsyła do przymiotnika *pozytywny* w znaczeniu 1b, które brzmi ‘korzystny, zasługujący na dodatnią ocenę; pomyślny’⁷. Na uwagę zasługuje także definicja pochodząca z PSWP, stanowiąca, że *pozytywność* to ‘cecha tego, co zasługuje na pochwałę, dodatnią ocenę; cecha tego, co jest korzystne, pozytywne’⁸.

Ciałopozytywność

Rzeczownik *ciałopozytywność* stanowi złożenie dwóch wcześniej przeanalizowanych wyrazów: *ciało* (w znaczeniu ‘organizm człowieka jako całość’) oraz *pozytywny* (w znaczeniu ‘zasługujący na aprobatę, dobry, korzystny’), połączonych za pomocą formantu -o-. Na podstawie analizy składników można zrekonstruować wstępną definicję: *ciałopozytywność* to pogląd, zgodnie z którym ciało jako organizm ludzki zasługuje na aprobatę i pozytywną ocenę.

Słownikowe definicje ciałopozytywności

Ciałopozytywność to pojęcie nowe, dlatego żaden słownik tradycyjny go nie notuje, jednak pojawia się ono w słownikach dostępnych w Internecie. WSJP definiuje *ciałopozytywność* jako ‘pogląd mówiący o tym, że każdy człowiek powinien mieć akceptujące nastawienie do swojego ciała bez względu na jego wygląd’⁹. Natomiast *dobryśownik.pl* wskazuje już dwa różne znaczenia:

1. ‘postawa akceptacji swojego ciała bez względu na jego wygląd’;

5 *Wielki słownik wyrazów obcych*, red. A. Latusek, Kraków 2008, s. 701.

6 *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 1008.

7 *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 3, Warszawa 2000, s. 509.

8 *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 32, Poznań 1996, s. 115.

9 *Wielki słownik języka polskiego*, dz. cyt.

2. ‘ruch społeczny promujący taką postawę w kontrze do kulturowej presji na idealny wygląd’¹⁰.

Wyraz ten ma w swoich zasobach także strona *nowewyrazy.uw.edu.pl*, która określa go w prostszy sposób, jako ‘akceptowanie swojego ciała’¹¹. Na pierwszy rzut oka definicje te są zbliżone, jednak dokładniejsza analiza ujawnia istotne różnice.

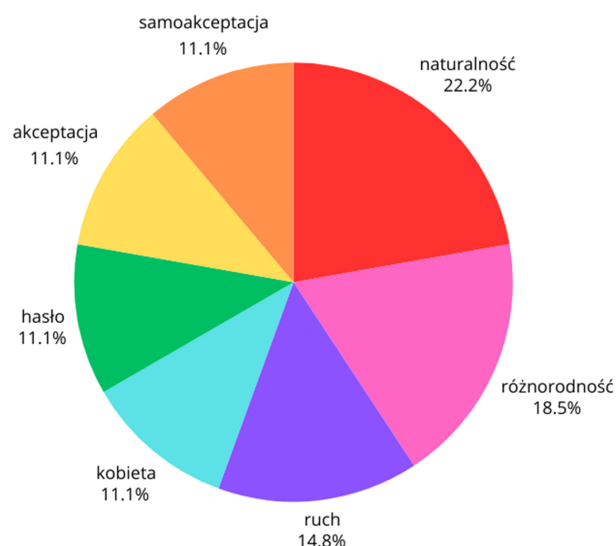
Historycznie ruch *body positivity* odnosił się zarówno do akceptacji własnego, jak i cudzych ciał – aspekt ten nie został uwzględniony w żadnej z przytoczonych definicji. Tylko druga definicja *dobregoslownika.pl* wyraźnie wskazuje na powiązanie terminu z ruchem społecznym. Definicja ze strony *nowewyrazy.uw.edu.pl* jest najmniej rozbudowana, ale należy zwrócić uwagę, że powstała w 2018 roku i od tej pory nie była aktualizowana. Definicja z WSJP jest drugą najstarszą – została zapisana w 2020 roku i również nie notuje znaczenia *ciałopozytywności* jako ‘ruchu społecznego’. Najnowsze hasło pochodzi z *dobregoslownika.pl* –

strona nie podaje, kiedy powstała definicja, jednakże cytuje artykuły z roku 2021 i 2022, co pozwala sądzić, że w obecnej wersji musiała powstać najpóźniej w 2022 roku.

Widać zatem, że znaczenie leksemu *ciałopozytywność* w ostatnich latach uległo zarówno konkretyzacji, jak i rozszerzeniu od postawy indywidualnej do zorganizowanego ruchu społecznego.

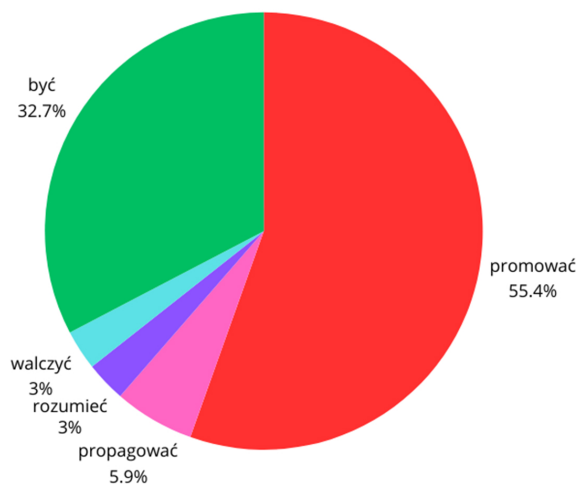
Ciałopozytywność w wyszukiwarce korpusowej MoncoPL

Korpusy językowe są podstawowym narzędziem badań lingwistycznych, umożliwiającym analizę realnego użycia języka. Najważniejszym ich typem są korpusy referencyjne, obejmujące szerokie spektrum rejestrów i stylów funkcjonalnych języka, zawierające zazwyczaj kilkaset milionów słów¹². Podtypem korpusu referencyjnego jest korpus monitorujący, którego celem jest bieżące rejestrowanie zmian zachodzących w języku. W języku



Wykres 1. Kolokacje *ciałopozytywność* + rzeczownik

Źródło: opracowanie własne w oparciu o wyszukiwarkę MoncoPL.



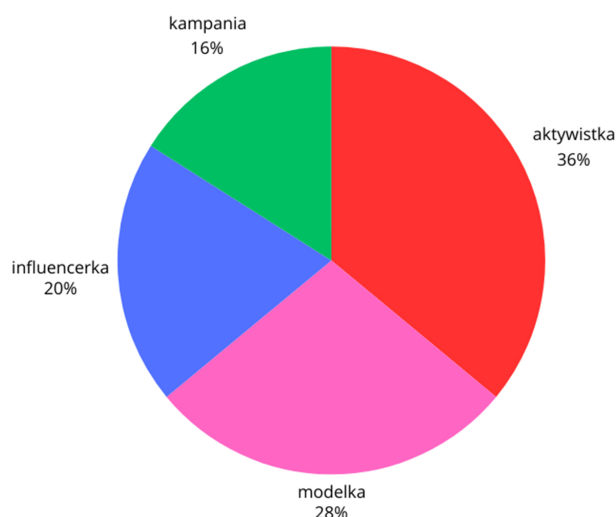
Wykres 2. Kolokacje *ciałopozytywność* + czasownik.

Źródło: opracowanie własne w oparciu o wyszukiwarkę MoncoPL.

10 *Dobryśownik.pl*, red. Ł. Szalkiewicz, A. Czesak, S. Żurowski, [online] <https://dobryslownik.pl/slowo/cia%C5%82opozytywno%C5%9B%C4%87/225730/#znaczenie-242333> [dostęp: 20.04.2025].

11 *Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie*, [online] <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/cialopozytywnosc.html> [dostęp: 20.04.2025].

12 P. Pęzik, *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*, „Forum Lingwistyczne” 2020, nr 7, [online] <http://doi.org/10.31261/FL.2020.07.11> [dostęp: 20.04.2025], s. 133.



Wykres 3. Kolokacje *ciałopozytywna* + rzeczownik.

Źródło: opracowanie własne w oparciu o wyszukiwarkę MoncoPL.

polskim rolę takiego korpusu pełni MoncoPL¹³. Jedną z funkcji MoncoPL jest moduł ekstrakcji kolokacji, pozwalający na identyfikowanie najczęstszych współwystąpień danego leksemu z innymi wyrazami.

Wśród najczęstszych kolokacji rzeczownikowych ze słowem *ciałopozytywność* odnotowano: *naturalność* (22,22%), *różnorodność* (18,52%), *ruch* (14,81%), *kobieta*, *hasło*, *akceptacja* i *samoakceptacja* (po 11,11%). Podane kolokacje wskazują na semantyczne osadzenie *ciałopozytywności* w sferze „bycia sobą”, życia naturalnego i bez presji norm społecznych. *Naturalność*, *różnorodność*, *akceptacja* i *samoakceptacja* konotują sprzeciw wobec sztucznych, jednolitych standardów urody, dopasowywania się do kanonu. Rzeczowniki *ruch* i *hasło* natomiast umieszczają *ciałopozytywność* w ramach społecznie zorganizowanego zjawiska zcentralizowanego wokół kobiet, co również zostało ukazane poprzez połączenie wyrazowe *ciałopozytywność* + *kobieta*. Kolokacje czasownikowe wskazują na dominujące działania związane z tym ruchem: *promować* (55,45%), *propagować* (5,94%) i *być* (32,67%) – najczęściej w strukturze „*ciałopozytywność* jest [...]”. Rzadko pojawiającymi się kolokacjami czasownikowymi są: *walczyć* (2,97%) i *rozumieć* (2,97%).

Wykscerpowane połączenia tj. *promować* i *propagować* obrazują, że *ciałopozytywność* funkcjonuje jako przedmiot aktywnej popularyzacji, co semantycznie przesuwają ją w stronę zjawiska „do szerzenia”. Czasownik *walczyć*, choć nie występuje często, sugeruje, że *ciałopozytywność* może jawić się jako narzędzie walki, co współgra z konotacją rzeczownikową ze słowem *ruch*. Istotna wydaje się być częstotliwość występowania konstrukcji „*ciałopozytywność* jest [...]” – ma to charakter objaśniający. Podobnie wygląda kwestia czasownika *rozumieć* – oba z podanych przykładów ilustrują potrzebę przybliżania idei, która stoi za słowem *ciałopozytywność*.

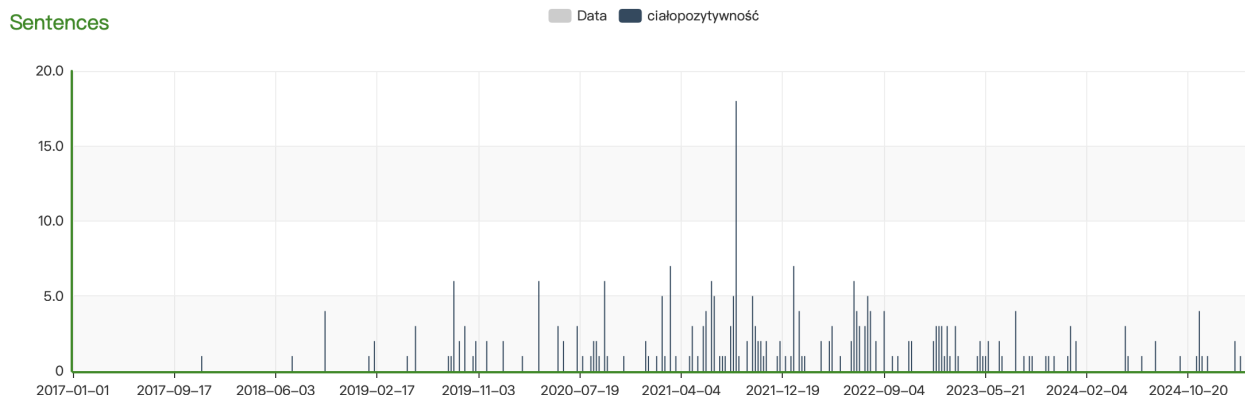
Wyszukując przymiotnik *ciałopozytywny* w module ekstrakcji kolokacji, uwidacznia się tylko współwystąpienie ze słowem *ruch*, zatem możemy mówić o istnieniu *ruchu ciałopozytywnego*. Natomiast po wyszukaniu tego samego słowa w rodzaju żeńskim wyniki pokazują, że używane jest ono do określania przede wszystkim kobiety: *aktywistki* (36%), *modelki* (28%) i *influencerki* (20%). Połączenia te pokazują, że w dyskursie medialnym *ciałopozytywność* jest silnie sfeminizowana.

Statystyki pokazują, że *ciałopozytywna* może być także *kampania* (16%), co dowodzi, że *ciałopozytywność* postrzegamy nie tylko jako cechę czy postawę indywidualną, ale używamy jej także w przestrzeni reklamy.

Dzięki danym z MoncoPL obejmującym okres od 1 stycznia 2017 roku do 27 kwietnia 2025 roku można prześledzić zmiany popularności wyrazu *ciałopozytywność*. Analiza wykresu częstotliwości wskazuje, że największy wzrost użycia tego leksemu nastąpił w latach 2021–2022. To właśnie w tym okresie *ciałopozytywność* osiągnęła szczyt popularności w polskim dyskursie internetowym.

Wzrost ten można powiązać ze zwiększoną liczbą kampanii społecznych, wzrostem zainteresowania tematyką akceptacji ciała w mediach społecznościowych oraz ekspansją ruchów aktywistycznych związanych z *ciałopozytywnością*. Po 2022 roku obserwuje się stopniową stabilizację użycia tego leksemu na utrwalonym, średnim poziomie, co może świadczyć o jego zakorzenieniu się w polskim systemie leksykalnym.

13 Wyszukiwarka korpusowa MoncoPL, [online] <http://monco.frazeo.pl/> [dostęp: 20.04.2025].



Wykres 4. Liczba wystąpień leksemu ciałopozytywność w okresie od 01.01.2017 do 20.04.2025.

Źródło: opracowanie własne w oparciu o wyszukiwarkę MoncoPL.

Dyskurs internetowy i marketingowy

W niniejszej części posłużono się terminem *dyskurs*, który pozwala uchwycić złożony charakter zjawisk językowo-komunikacyjnych pojawiających się w przestrzeni medialnej. O dyskursie ciałopozytywności fragmentarycznie pisze Marta Chojnacka-Kuraś:

[...] istotą tego [ciałopozytywnego] podejścia jest sprzeciw wobec wyidealizowanego wizerunku ciała, zgodnego z jednolitym standardem piękna jako pewnego wytworu kulturowo-społecznego, narzucanego i podsycanego przez media¹⁴.

Dyskurs ciałopozytywności rozpoczął się jako skupiony na aspekcie wagi i wymiarów ciała, ale w dalszym rozwoju pojęcia zaczął obejmować coraz szersze spektrum zjawisk, takich jak wygląd skóry, obecność blizn czy rozstępów, owłosienie, siwizna włosów czy wszelkie inne cechy uznawane w kulturze dominującej za niedoskonałe¹⁵.

Analiza dyskursu ciałopozytywności została przeprowadzona w oparciu o teorię reprezentacji

Stuarta Halla. Teoria ta stanowi jeden z kluczowych filarów współczesnej analizy kulturowej, medialnej i dyskursywnej. W pracy *Representation: Cultural Representations and Signifying Practices* Hall pisze, że reprezentacja nie jest jedynie odbiciem rzeczywistości, lecz aktywnym procesem konstruowania znaczeń poprzez język, obrazy i symbole, który kształtuje kulturę, tożsamości oraz struktury władzy¹⁶. Podejście Halla opiera się na interpretacji znaczeń poprzez procedury wyjaśniające, zakładając, że rzeczywistość znaczeń nie jest dana, lecz konstruowana społecznie¹⁷. Nadawanie znaczenia odbywa się poprzez zabieg przedstawiania, zależny od używanych słów, narracji, obrazów oraz łączonych z nimi emocji¹⁸. Jak zauważa Hall:

[...] możemy się komunikować między sobą tylko dzięki tym samym, albo w dużej części podobnym mapom pojęciowym, które pozwalają na sensowne interpretowanie świata w podobny sposób. Właśnie to mamy na myśli, gdy mówimy, że „należymy do tej samej kultury”. Dlatego, że interpretujemy świat w podobny sposób, jesteśmy w stanie

14 M. Chojnacka-Kuraś, *Grubancypacja jako struktura słowotwórcza i pojęciowa w polskim dyskursie o otyłości*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” b.r., nr 58, s. 107.

15 Tamże, s. 108.

16 S. Hall, *Representation: Cultural Representations and Signifying Practices*, London 1997, s. 17.

17 B. Klimkiewicz, *Mniejszości narodowe w sferze publicznej. Reprezentacje, praktyki i regulacje medialne*, Kraków 2003, s. 42.

18 S. Hall, dz. cyt.

zbudować wspólną kulturę znaczeń i w ten sposób budować świat, w którym razem żyjemy¹⁹.

Kluczową rolę w tym procesie odgrywają media, które rozpowszechniają i utrwalają reprezentacje. Media oznaczają, klasyfikują, wartościują oraz posługują się symboliczną władzą kreowania i utrwalania reżimów przedstawiania²⁰.

Hall wywodzi swoją koncepcję z porównania trzech modeli reprezentacji, w których dominują różne sposoby uzgadniania znaczeń. W modelu refleksyjnym (*reflective approach*) zakłada się, że znaczenie tkwi w samych przedmiotach, ludziach czy ideach, a język jedynie je odzwierciedla²¹. Model intencyjny (*intentional approach*) zakłada, że znaczenie nadaje autor, podporządkowując reprezentację własnym intencjom²². Hall krytycznie odnosi się do obu ujęć i rozwija trzeci – konstrukcyjny (*constructionist model*). Podkreśla w nim publiczny i społeczny charakter reprezentacji: ani rzeczy same w sobie, ani indywidualni użytkownicy nie mogą utrwalić znaczeń; czyni to całe społeczeństwo²³. Ten model czerpie z semiotyki Ferdinanda de Saussure'a oraz z dyskursu Michela Foucaulta.

Analizowany materiał zawiera przykłady z różnych obszarów komunikacji – portali dietetycznych i zdrowotnych, mediów społecznościowych, a także stron dotyczących marketingu i reklamy. Kryterium selekcji była przede wszystkim wartość ilustracyjna. Wybrane treści prezentują różnorodne sposoby

wykorzystywania leksemu *ciałopozytywność* i różnorodne konteksty mówienia o ruchu ciałopozytywnym. Zestawienie takich przykładów pozwala uchwycić wszechstronność i kontrowersyjny charakter dyskursu, w jakim funkcjonuje to słowo.

Najczęściej powtarzającym się motywem jest zestawienie ciałopozytywności z otyłością. Krytycy podnoszą, że ruch rzekomo „gloryfikuje otyłość”, jednak większość analizowanych treści akcentuje, iż postawa ciałopozytywna nie oznacza bezpośrednio zaniedbywania zdrowia. Niemniej jednak można zauważyć, że autorzy stawiają ostrą granicę między tymi dwoma zjawiskami:

Otyłość według ICD-11 jest chorobą, czyli zaburzeniem czynności organizmu wywołanym czynnikami chorobotwórczymi. Wobec powyższego otyłości, tak jak żadnej innej choroby, nie należy akceptować, a leczyć²⁴.

Podobne stanowisko prezentują m.in. *Supermenu.pl*²⁵, czy autorzy filmów na platformie YouTube: Piotr 'Szmexy' Tomaszewski²⁶, Psycholoszka²⁷ i Kanał Bez Cenzury – Wojciech Dzierwa²⁸. Istnieje więc potrzeba zwracania uwagi na potencjalną niebezpieczną skrajność. Ciałopozytywność jawi się jako jedna z dwóch opcji: zdrowie/choroba, akceptacja/zaniedbanie.

Filmy na YouTube (np. Martyny Kaczmarczyk²⁹, Psycholoszki, Wojciecha Dzierwy) oraz strony internetowe często zawierają sponsoring

19 Tamże, s. 18.

20 B. Klimkiewicz, dz. cyt.

21 S. Hall, dz. cyt. s. 28.

22 Tamże, s. 25.

23 Tamże.

24 A. Kroczyńska, *Body positive. Czym jest ciałopozytywność?*, [online] <https://wylecz.to/psychologia-i-psychiatria/body-positive-czym-jest-cialopozytywnosc/> [dostęp: 6.07.2025].

25 *Co to jest ciałopozytywność. Czym jest ruch body positive?*, blog marki Supermenu, [online] <https://supermenu.com.pl/blog/co-to-jest-cialopozytywnosc-czym-jest-ruch-body-postive/> [dostęp: 6.07.2025].

26 Piotr 'Szmexy' Tomaszewski, *BODY POSITIVITY czy może po prostu ZANIEDBANIE? Ciałopozytywność oczami trenera*, YouTube, 17.10.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=KoQPQyviUD0> [dostęp: 6.07.2025].

27 Psycholoszka, *Co jest nie tak z bodypositivity?*, YouTube, 8.07.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=DVqtwsmizOw> [dostęp: 6.07.2025].

28 Kanał Bez Cenzury – Wojciech Dzierwa, *Kult Otyłości, który NISZCZY Ludzi – Body Positivity*, 23.07.2025, <https://www.youtube.com/watch?v=Ie0puhWO1qo> [dostęp: 25.08.2025].

29 TVN Fashion, *Czy CIAŁOPOZYTYWNOŚĆ to PROMOCJA OTYŁOŚCI? | PODCAST CIAŁOŚĆ*, YouTube, 12.12.2022, <https://www.youtube.com/watch?v=M0oTwzo6Mnc> [dostęp: 6.07.2025].

od marek związanych ze zdrowym stylem życia lub urodą. Sponsorzy ci oferują suplementy i usługi kosmetyczne, które wzmacniają ideę, że ciałopozytywność wymaga „pracy nad sobą”. Na przykład fragment filmu Psycholoszki sugeruje, że bycie ogolonym to bycie bardziej higienicznym, co wpisuje się w szerszy dyskurs o konieczności „poprawy” ciała, nawet w ramach ciałopozytywności.

Ciałopozytywność ma też swój potencjał komercyjny, a idea jest wykorzystywana do sprzedaży produktów. Firmy oferujące cateringi dietetyczne, takie jak *Dietly.pl*³⁰, *Wygodnadieta.pl*³¹ czy *Myfood.pl*³² bardziej lub mniej dyskretnie w artykułach dotyczących ciałopozytywności reklamują swoje oferty diet pudełkowych:

Warto pamiętać, że wspieranie swojego ciała zdrowym odżywianiem to także wyraz miłości do siebie. Catering dietetyczny Wygodna Dieta oferuje dietę pudełkową z wyborem

menu, która pozwala na elastyczne komponowanie jadłospisu³³.

Podobne działania podejmują firmy kosmetyczne. Firma 4szpaki zaleca podjęcie działań, mających na celu zadbanie o własne zdrowie, takich jak medytacja, masaż czy odprężająca kąpiel, a także czerpanie radości z codziennej pielęgnacji, jednocześnie polecając pięć swoich produktów³⁴. Natomiast marka Tołpa przemycą promocję swoich kosmetyków na zdjęciach w artykule i pod hasłem „pielęgnacja skóry jest ciałopozytywna”³⁵.

Analiza materiałów wizualnych – zdjęć w artykułach i kampaniach – ujawnia brak realnej różnorodności. Ruch ciałopozytywności w swoich pierwotnych założeniach miał dotyczyć akceptacji ciał nie tylko o większej masie, ale także ciał zdeformowanych, pokrytych bliznami, trądzikiem i z innymi cechami niewpasowującymi się w kanon. Tym czasem prawie każde zdjęcie przedstawia konwencjonalnie



Zdjęcie 1. Lalki Barbie

30 *Body positive. Czym jest ciałopozytywność?*, blog marki Dietly, [online] <https://dietly.pl/blog/body-positive-czym-jest-cialopozytywnosc> [dostęp: 6.07.2025].

31 *Body positive. Czym jest*, blog marki Wygodna Dieta, [online] <https://www.wygodnadieta.pl/blog/body-positive-czym-jest> [dostęp: 6.07.2025].

32 *Ciałopozytywność*, blog marki MyFood, [online] <https://myfood.pl/blog/500/cialopozytywnosc> [dostęp: 6.07.2025].

33 *Body positive. Czym jest*, blog marki Wygodna Dieta, dz. cyt.

34 J. Pogorzelska, *Ruch body positive*, [online] <https://4szpaki.pl/blog/post/ruch-body-positive> [dostęp: 6.07.2025].

35 *Ruch body positive. Czym jest i jak go przełożyć na swoje życie?*, blog marki Tołpa, [online] <https://tolpa.pl/blog/ruch-body-positive-czym-jest-i-jak-go-przelozyc-na-swoje-zycie> [dostęp: 6.07.2025].

atrakcyjną kobietę bez problemów skórnych, posiadającą zdrowe włosy i szczupłą lub lekko zaokrągloną sylwetkę. Na podobne zjawisko zwracała uwagę Ayla Gelsinger, analizując hasztagi związane z ciałopozytywnością na platformie Instagrama³⁶. Wyjątkiem są niektóre kampanie międzynarodowe, jak Victoria's Secret czy Savage x Fenty³⁷, u których można zobaczyć kobiety o różnych sylwetkach, ale także o różnorodnych kolorach skóry, długości i teksturze włosów. W kampanię marki Victoria's Secret była zaangażowana także modelka z zespołem Downa³⁸. Brak prawdziwie różnorodnych ciał (np. osób z widoczną otyłością, niepełnosprawnościami) wskazuje na komercjalizację ciałopozytywności, która dostosowuje się do mainstreamowych standardów piękna.

Leksem *ciałopozytywność* oraz obrazy związane z omawianym ruchem pełnią rolę znaków. Denotacyjnie wskazują na akceptację ciała, ale konotacyjnie wiążą się z ideologiami zdrowia, konsumpcji i urody. Dyskurs opiera się na opozycjach ciałopozytywność vs. otyłość, zdrowie vs. choroba, akceptacja vs. krytyka. W tytułach filmów w serwisie YouTube (np. *BODY POSITIVITY czy może po prostu ZANIEDBANIE? Ciałopozytywność Oczami Trenera*) ciałopozytywność jest przedstawiana jako potencjalne zagrożenie, co wzmacnia pogląd, że tylko „zdrowe” ciało zasługuje na akceptację. Strony takie jak *Wylecz.to* podkreślają: „Otyłości nie należy akceptować, a leczyć”, co wyklucza możliwość akceptacji otyłego ciała i jednocześnie chęci zmiany. Analiza ujawnia, że znaki (np. „ciałopozytywność”) są arbitralne i kulturowo uwarunkowane.

Ciałopozytywność jest przedstawiana jako inkluzywna, ale w praktyce wyklucza skrajności. Analiza pokazuje, że dyskurs ciałopozytywny nie jest neutralny – reprodukuje struktury władzy poprzez medykację ciała i komercjalizację.

Ciałopozytywność miała swój wpływ nawet na firmy tworzące zabawki dla dzieci. Firma Mattel,

stojąca za produkcją m.in. lalek Barbie, w 2015 roku wprowadziła na rynek trzy nowe typy sylwetek: krągłą, wysoką i drobną. Cztery lata później dostępne stały się lalki z różnymi niepełnosprawnościami. Obecnie w sklepach mamy do wyboru lalki z protezami nóg, lalki poruszające się na wózku, lalkę z zespołem Downa, lalkę chorą na bielactwo i wiele innych³⁹.

Podsumowanie

Wyniki analizy wskazują, że *ciałopozytywność* jest terminem budzącym złożone i ambiwalentne reakcje. Współcześnie funkcjonuje on równolegle w kilku wymiarach: jako idea akceptacji własnego ciała, jako nazwa ruchu społecznego oraz jako element dyskursu krytycznego i marketingowego. Dane korpusowe wskazują, że najczęściej pojawia się on w kontekstach związanych z akceptacją i różnorodnością, jednak medialny obieg terminu wyraźnie przesuwają jego konotacje.

Wypowiedzi publiczne, szczególnie w mediach społecznościowych świadczą o tym, że dyskurs ciałopozytywności został w dużej mierze zawłaszczony przez narracje zdrowotne i komercyjne. Obecnie ciałopozytywność często staje się przedmiotem sporów w przestrzeni internetowej. Jako leksem jest także szeroko wykorzystywana w działaniach marketingowych, co obrazują połączenia typu *ciałopozytywna kampania* czy *ciałopozytywna reklama*.

Na podstawie zebranych danych, definicji oraz analizy korpusowej można zaproponować definicję wyrazu *ciałopozytywność*, obejmującą dwa aspekty:

1. ‘idea akceptacji ciała niezależnie od jego wyglądu, koloru skóry, niepełnosprawności czy innych cech uznawanych za niedoskonałości’;
2. ‘nazwa ruchu społecznego promującego

36 A.S. Gelsinger, *A Critical Analysis of the Body Positive Movement on Instagram: How Does it Really Impact Body Image?*, „Spectra Undergraduate Research Journal” 2021, nr 1, s. 50.

37 J. Sienkiewicz, *Modele plus size promują nową ciałopozytywną kolekcję bielizny Rihanny*, [online] <https://nowy-marketing.pl/modele-plus-size-promuja-nowa-cialopozytywna-kolekcje-bielizny-rihanny/> [dostęp: 6.07.2025].

38 *Victoria's Secret z ciałopozytywną kampanią. W sesji wystąpiła modelka z zespołem Downa*, [online] <https://nowy-marketing.pl/victorias-secret-z-cialopozytywna-kampania-w-sesji-wystapila-modelka-z-zespolem-downa/> [dostęp: 6.07.2025].

39 *Barbie Diversity Evolution*, [online] <https://shop.mattel.com/pages/barbie-diversity-evolution> [dostęp: 6.07.2025].

przeciwstawianie się presji idealnego wyglądu, kulturze diety i medykalizacji ciała’.

Analiza pokazuje, że leksem *ciałopozytywność* oraz towarzyszące mu wizualizacje denotacyjnie wskazują na akceptację, a konotacyjnie wiążą się z ideologiami zdrowia i konsumpcji. Opozycje binarne, takie jak akceptacja vs. otyłość czy zdrowie

vs. choroba, dominują w tytułach filmów na YouTube i artykułach, gdzie ciałopozytywność jest przedstawiana jako potencjalne zagrożenie dla norm zdrowotnych.

Zbierając najważniejsze wątki: znaczenie słowa *ciałopozytywność* wymaga aktualizacji, uwzględniającej jego funkcjonowanie jako nazwy ruchu społecznego, przy jednoczesnym uznaniu, że krytyka dotyczy oceny zjawiska, nie samego terminu.

WYKAZ SKRÓTÓW

SWJP – Słownik współczesnego języka polskiego
 USJP – Uniwersalny słownik języka polskiego
 ISJP – Inny słownik języka polskiego
 PSWP – Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny
 SJP – Słownik języka polskiego
 WSJP – Wielki słownik języka polskiego
 WSWO – Wielki słownik wyrazów obcych PWN

BIBLIOGRAFIA

Literatura podmiotu

- Barbie Diversity Evolution*, [online] <https://shop.mattel.com/pages/barbie-diversity-evolution> [dostęp: 6.07.2025].
- Body positive. Czym jest?*, blog marki Wygodna Dieta, [online] <https://www.wygodnadieta.pl/blog/body-positive-czym-jest> [dostęp: 6.07.2025].
- Body positive. Czym jest ciałopozytywność?*, blog marki Dietly, [online] <https://dietly.pl/blog/body-positive-czym-jest-cialopozytywnosc> [dostęp: 6.07.2025].
- Ciało żyje. Ciałopozytywna kampania marki Gym Hero*, [online] <https://nowymarketing.pl/cialo-zyje-cialopozytywna-kampania-marki-gym-hero/> [dostęp: 06.07.2025].
- Ciałopozytywność*, blog marki MyFood, [online] <https://myfood.pl/blog/500/cialopozytywnosc> [dostęp: 6.07.2025].
- Ciałopozytywność. 9 porad by zbudować lepsze relacje z Twoim ciałem*, blog marki Gymbeam, [online] <https://gymbeam.pl/blog/cialopozytywnosc-9-porad-by-zbudowac-lepsze-relacje-z-twoim-cialem/> [dostęp: 6.07.2025].
- Ciałopozytywność. Mądrze kochaj swoje ciało*, blog marki Zdrowie.pap.pl, [online] <https://zdrowie.pap.pl/byc-zdrowym/cialopozytywnosc-madrze-kochaj-swoje-cialo> [dostęp: 6.07.2025].
- Co to jest ciałopozytywność. Czym jest ruch body positive?*, blog marki Supermenu, [online] <https://supermenu.com.pl/blog/co-to-jest-cialopozytywnosc-czym-jest-ruch-body-positive/> [dostęp: 6.07.2025].
- Czym jest ciałopozytywność i gdzie są granice samoakceptacji*, blog marki Strona Zdrowia, [online] <https://stronazdrowia.pl/czym-jest-cialopozytywnosc-i-gdzie-sa-granice-samoakceptacji-o-ruchu-body-positive-opowiada-psychodietetyk-promujaca-body/ar/c14-15934775> [dostęp: 6.07.2025].
- Forma na życie! – Daria Łukowska, Ciałopozytywność to promocja otyłości?* 🤔, YouTube, 1.03.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=-InEWUO3vnM> [dostęp: 6.07.2025].

- Frończuk P., *Body Positivity, czyli czym jest ciałopozytywność?*, [online] <https://www.maczfit.pl/blog/body-positivity-czyli-czym-jest-cialopozytywnosc/> [dostęp: 20.04.2025].
- Kroczyńska A., *Body positive. Czym jest ciałopozytywność?*, [online] <https://wylecz.to/psychologia-i-psychiatria/body-positive-czym-jest-cialopozytywnosc/> [dostęp: 6.07.2025].
- Nieocenzurowane zdjęcia kobiecych piersi w ciałopozytywnej kampanii adidasa, [online] <https://nowymarketing.pl/nieocenzurowane-zdjecia-kobiecych-piersi-w-cialopozytywnej-kampanii-adidas/> [dostęp: 6.07.2025].
- Piotr ‘Szmexy’ Tomaszewski, *BODY POSITIVITY czy może po prostu ZANIE-DBANIE? Ciałopozytywność oczami trenera*, YouTube, 17.10.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=KoQPQyviUD0> [dostęp: 6.07.2025].
- Pogorzelska J., *Ruch body positivie*, [online] <https://4szpaki.pl/blog/post/ruch-body-positive> [dostęp: 6.07.2025].
- Project Body Hair, *Ciałopozytywna reklama maszynek do golenia Billie, w której kobiety naprawdę mają owłosienie*, [online] <https://nowymarketing.pl/project-body-hair-cialopozytywna-reklama-maszynek-do-golenia-billie-w-ktorej-kobiety-naprawde-maja-owlosienie/> [dostęp: 6.07.2025].
- PsychoŁoska, *Co jest nie tak z bodypositivity?*, YouTube, 8.07.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=DVqtwsnizOw> [dostęp: 6.07.2025].
- Ruch body positive. *Czym jest i jak go przełożyć na swoje życie?*, blog marki Tołpa, [online] <https://tolpa.pl/blog/ruch-body-positive-czym-jest-i-jak-go-przelozyc-na-swoje-zycie> [dostęp: 6.07.2025].
- Sienkiewicz J., *Modele plus size promują nową ciałopozytywną kolekcję bielizny Rihanny*, [online] <https://nowymarketing.pl/mod-ele-plus-size-promuja-nowa-cialopozytywna-kolekcje-bielizny-rihanny/> [dostęp: 6.07.2025].
- TVN Fashion, *Czy CIAŁOPOZYTYWNOŚĆ to PROMOCJA OTYŁOŚCI? | PODCAST CIAŁOŚĆ*, YouTube, 12.12.2022, <https://www.youtube.com/watch?v=M0oTwzo6Mnc> [dostęp: 6.07.2025].
- Victoria's Secret z ciałopozytywną kampanią. *W sesji wystąpiła modelka z zespołem Downa*, [online] <https://nowymarketing.pl/victorias-secret-z-cialopozytywna-kampania-w-sesji-wystapila-modelka-z-zespo-lem-downa/> [dostęp: 6.07.2025].

Literatura przedmiotu

- Bańkowski A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000.
- Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. IV, Warszawa 1985.
- Chojnacka-Kuraś M., *Grubancypacja jako struktura słowotwórcza i pojęciowa w polskim dyskursie o otyłości*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” b.r., nr 58.

- Dobryśownik.pl, red. Ł. Szałkiewicz, A. Czesak, S. Żurowski, [online] <https://dobryslownik.pl/> [dostęp: 20.04.2025].
- Gelsinger A.S., *A Critical Analysis of the Body Positive Movement on Instagram: How Does it Really Impact Body Image?*, „Spectra Undergraduate Research Journal” 2021, nr 1.
- Hall S., *Representation: Cultural Representations and Signifying Practices*, London 1997.
- Inny słownik języka polskiego, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- Klimkiewicz B., *Mniejszości narodowe w sferze publicznej. Reprezentacje, praktyki i regulacje medialne*, Kraków 2003.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1999.
- Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. *Najnowsze Słownictwo Polskie*, [online] <https://nowewyrazy.uw.edu.pl> [dostęp: 20.04.2025].
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 32, Poznań 1996.
- Ramos A., *How will body image trends influence the fitness market in Spain by 2035*, 2019, [online] https://www.researchgate.net/publication/333665591_How_will_body_image_trends_influence_the_fitness_market_in_Spain_by_2035 [dostęp: 20.04.2025].
- Sikora-Penazzi J., Sieroszeńska K., *Popularny słownik francusko-polski polsko-francuski*, Warszawa 2010.
- Słownik języka polskiego, red. A. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900.
- Słownik współczesnego języka polskiego, red. B. Dunaj, Kraków 1996.
- The Body Positive*, [online] <https://thebodypositive.org/> [dostęp: 20.04.2025].
- Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, t. 3, Warszawa 2000.
- Wielki słownik języka polskiego, red. P. Żmigrodzki, [online] <https://wsjp.pl> [dostęp: 20.04.2025].
- Wielski słownik wyrazów obcych, red. A. Latusek, Kraków 2008.
- Wielki słownik wyrazów obcych PWN, red. M. Bańko, Warszawa 2003.
- Wyszukiwarka korpusowa MoncoPL, red. P. Pęzik, [online] <https://monco.frazeo.pl> [dostęp: 20.04.2025].

Lasy łęgowe – wyjątkowe biocenozy w środowisku miejskim

STRESZCZENIE

Przestrzenie zielone w miastach są bardzo istotne dla dobrego samopoczucia ludzi. Mimo swojego pozytywnego wpływu ciągle są przekształcane przez działalność człowieka. Leśne zbiorowiska nadrzeczne, czyli łęgi, nie są wyjątkiem. Są to zbiorowiska dostarczające wiele usług ekosystemowych. Ich struktura i dynamika wynikają z działania środowiska wodnego oraz lądowego, czego produktem jest wyjątkowa różnorodność gatunkowa. W miastach ulegają silnej fragmentacji i izolacji, co wpływa zarówno na fitocenozy, jak i na mikroorganizmy glebowe, które odpowiadają za odpowiedni metabolizm gleby i funkcjonowanie ekosystemu. Środowisko miejskie oraz działalność człowieka stale generują zagrożenia dla lasów łęgowych. Jednymi z nich jest regulacja koryt rzecznych, zmiany warunków wodnych oraz inwazje gatunków obcych. Wyjątkowa rola zbiorowisk łęgowych w krajobrazie, szczególnie w miastach, powinna skłaniać do ich ochrony.

SŁOWA KLUCZOWE: lasy łęgowe, środowisko miejskie, mikroorganizmy glebowe, wielkość płatu

ABSTRACT

Urban greenspaces are essential for people's well-being. Despite their positive influence, they are still being changed and reshaped by human activity. Riverine forest assemblages, that is, riparian zones, are no exception to this. They are assemblages that provide many ecosystem services. Their structure and dynamic are a result of synergy between aquatic and terrestrial environments, producing extraordinary species diversity. In cities, they are strongly divided and isolated, which affects both plant communities and soil microorganisms, which are crucial for soil metabolism and ecosystem functioning. Urban environments and human activities constantly generate new hazards to riparian forests. Some of them are river corridors regulations, changes in water regimes and invasions of alien species. The unique role of riparian zones in the landscape, especially in urban areas, should prompt us to protect them.

KEY WORDS: riparian forests, urban environment, soil microorganisms, patch size

Czym są lasy łęgowe?

Lasy łęgowe to zbiorowiska roślinne występujące nad brzegami rzek. Są uznawane za zbiorowiska

będące w ciągłej dynamice, ponieważ porastają obszary naruszane przez wodę, która wylewa się z koryta rzeki na terasę zalewową¹. Epizody zalewania kształtują strukturę zbiorowisk łęgowych.

¹ R.J. Naiman, H. Décamps, M.E. McClain, *Riparia: ecology, conservation and management of streamside communities*, New York: Academic Press 2005, b.m., s. 82.

Nie wszystkie gatunki są w stanie przetrwać długotrwałe zalanie, co wpływa na skład gatunkowy łągów, w których rosną organizmy bardziej odporne na takie zaburzenia². Bliskość wody pozwala też na wykształcenie się w nich specyficznego mikroklimatu. Charakteryzują się wyższą wilgotnością, a drzewostan zapewnia zacienienie, które obniża temperaturę³. Wody wezbraniowe nioszą materię organiczną, która wzbogaca glebę, wpływając na jej użyźnienie. Zawartość materii organicznej nie jest jednak równomiernie rozłożona w glebie typu mada. Prowadzi to do wytworzenia dużej zmienności przestrzennej, a tym samym do większego zróżnicowania nisz dostępnych dla roślin⁴. To współdziałanie środowiska lądowego oraz wodnego kształtuje wyjątkowy charakter lasów łągowych. Mogą one stanowić tzw. *hotspoty* bioróżnorodności i wpływać na zwiększenie różnorodności regionu, w którym występują⁵. Przestrzenną zmienność lasów łągowych można również zaobserwować na różnych odcinkach biegu rzeki. Spowodowane jest to zmiennością warunków topograficznych i sąsiedowniem z odmiennymi zbiorowiskami roślinnymi⁶. Zbiorowiska łągowe pełnią również funkcję korytarzy ekologicznych, zapewniając odpowiednie warunki do migracji roślin i zwierząt, szczególnie w krajobrazie rolniczym. Na zróżnicowanie gatunków roślin w łągach wpływa również dynamika rzeki i jej rola wektora dyspersji nasion. Na różnych jej odcinkach dostają się do

niej nasiona oraz siewki różnych gatunków roślin, które są niesione dalej przez wodę⁷. Mogą one zostać wyrzucone na brzeg rzeki, gdzie dostają się do gleby i mają szansę na wykiełkowanie. Tak więc wody rzeczne oraz siedliska przylegające do lasów łągowych razem wpływają na kształtowanie się flory tych zbiorowisk⁸.

Zbiorowiska łągowe w środowisku miejskim

Miejskie przestrzenie zielone (*urban greenspaces*) są bardzo ważne dla dobrostanu ludzi. Kontakt z przyrodą wpływa pozytywnie na samopoczucie oraz działa uspokajająco w coraz częściej gęsto zabudowanych miastach⁹. Oprócz wartości dla ludzi, stanowią one też swego rodzaju oazy dla zwierząt czy roślin. Lasy łągowe w miastach mają najczęściej postać zdegenerowaną, ale mimo to pełnią kluczową rolę w ekosystemie miejskim, zapobiegają m.in. erozji brzegów¹⁰. Roślinność łągowa ogranicza zalewanie terenów sąsiadujących. Systemy korzeniowe wraz z glebą i mikroorganizmami kształtują i umacniają strukturę brzegów oraz wpływają na procesy metaboliczne tam zachodzące. Ma to ogromne znaczenie również w zatrzymywaniu związków (np. biogennych) spływających z okolicznych terenów, co zapobiega zanieczyszczeniu wody¹¹. W środowisku miejskim jest to szczególnie ważna funkcja ze

- 2 C. Nilsson, M. Svedmark, *Basic Principles and Ecological Consequences of Changing Water Regimes: Riparian Plant Communities*, „Environmental Management” 2002, nr 30, z. 4, s. 3-4; K. Tockner i in., *Flood Plains: Critically Threatened Ecosystems*, w: *Aquatic Ecosystems*, red. N.V.C. Polunin, Cambridge University Press, b.m., 2008, s. 13.
- 3 T. Riis i in., *Global Overview of Ecosystem Services Provided by Riparian Vegetation*, „BioScience” 2020, nr 70, z. 6, s. 8-9.
- 4 J.C. Stromberg i in., *Importance of Low-Flow and High-Flow Characteristics to Restoration of Riparian Vegetation along Rivers in Arid South-Western United States*, „Freshwater Biology” 2007, nr 52, z. 4, s. 7.
- 5 J.L. Sabo i in., *Riparian Zones Increase Regional Species Richness By Harboring Different, Not More, Species*, „Ecology” 2005, nr 86, z. 1, s. 4.
- 6 E. Tabacchi, A.M. Planty-Tabacchi, O. Décamps, *Continuity and Discontinuity of the Riparian Vegetation along a Fluvial Corridor*, „Landscape Ecology” 1990, nr 5, z. 1, s. 11.
- 7 L. Kuglerová, *Local and Regional Processes Determine Plant Species Richness in a River-Network Metacommunity*, „Ecology” 2015, nr 96, z. 2, s. 2.
- 8 E. Tabacchi, A.M. Planty-Tabacchi, O. Décamps, dz. cyt., s. 5.
- 9 M. Jabbar, M.M. Yusoff, A. Shafie, *Assessing the Role of Urban Green Spaces for Human Well-Being: A Systematic Review*, „GeoJournal” 2022, nr 87, z. 5, s. 1-2.
- 10 T. Riis i in., dz. cyt., s. 7.
- 11 M.J. Tolkinen i in., *Streams and riparian forests depend on each other: A review with a special focus on microbes*, „Forest Ecology and Management” 2020, nr 462, s. 3-4.

względu na potencjalne duże ilości zanieczyszczeń, które mogą dostawać się do środowiska.

Mikroorganizmy glebowe odpowiadają za obieg pierwiastków oraz rozkład materii organicznej w glebie, przykładając się do odpowiedniego funkcjonowania ekosystemów lądowych. W środowisku miejskim gleba, wraz z zamieszkującymi ją organizmami, jest często niedoceniana. Stanowi ona jednak element, bez którego ekosystem miejski nie będzie w stanie odpowiednio funkcjonować. W środowisku zurbanizowanym można zaobserwować różnej wielkości płaty zieleni: parki, ogrody przydomowe, ale również trawniki przy ulicach czy opuszczone fragmenty terenu spontanicznie zarastające roślinnością. Wielkość takich płatów nie jest bez znaczenia. Teoria biogeografii wysp MacArthura mówi o wzmocnionej stabilności wysp o większej powierzchni i mniejszej izolacji¹². Można ją odnieść do „wysp zieleni” w miastach. W tym kontekście można mówić o efekcie krawędzi. Przestrzenie zielone w miastach zazwyczaj są otoczone i izolowane przez budynki, ulice, zabetonowane place, stanowiące gwałtowne przejście między dwoma środowiskami i warunkami jakie w nich panują. Większe powierzchnie zielone są bardziej odporne na ten efekt – odmienne warunki otaczające je w mieście nie oddziałują tak bardzo na warunki panujące wewnątrz. Z kolei małe, izolowane płaty mogą łatwiej ulegać degeneracji, przez wnikanie do wnętrza warunków miejskich. Prowadzi to do zaburzeń i ostatecznie utraty funkcjonalności takiego płatu¹³.

Powierzchnia obszaru zielonego ma znaczenie również dla liczby gatunków, jakie potencjalnie mogą się w nim rozwinąć¹⁴. Odpowiednio duża pokrywa roślinna wpływa na ukształtowanie społeczności mikroorganizmów glebowych. Różne gatunki roślin produkują odmienną ściółkę oraz

wydzieliny korzeniowe o zróżnicowanym składzie chemicznym, które wpływają na mikroorganizmy. Te wzajemnie oddziałują na rośliny, wspomagając ich wzrost i odżywianie, co przekłada się na funkcjonowanie całego zbiorowiska¹⁵. Duża różnorodność mikroorganizmów w glebie pozwala też na większe zróżnicowanie funkcji w zespołach. Jest to szczególnie istotne ze względu na rolę, jaką mikroorganizmy pełnią w magazynowaniu pierwiastków w glebie – takich jak węgiel czy fosfor – oraz w wiązaniu azotu¹⁶. Są to pierwiastki biogenne, tworzące podstawowe związki budujące organizmy żywe. Odpowiednia zawartość tych pierwiastków w glebie jest niezbędna do prawidłowego wzrostu roślin.

Zagrożenia dla zbiorowisk łęgowych w miastach

Na lasy łęgowe może wpływać presja człowieka zarówno dotycząca środowiska wodnego, jak i lądowego. W miastach jednym z najbardziej oczywistych zagrożeń jest regulowanie koryt rzecznych. Brzegi są często karczowane i przekształcane do celów użytkowych. Wiąże się to ze zmianą roślinności leśnej i ziołoroślowej na roślinność urządzoną, ale również z betonowaniem brzegów lub innymi sposobami regulacji przepływu rzeki¹⁷. Rośliny rodzime, najlepiej przystosowane do siedlisk nadrzecznych, są usuwane, a odsłonięta gleba może ulegać erozji i osuwaniu. Usunięcie bariery roślinnej może skutkować łatwiejszym przedostaniem się wód wezbraniowych w głąb łądu. Brak odpowiednio rozwiniętych systemów korzeniowych powoduje, że woda nie jest w dostatecznej ilości zatrzymywana w glebie, co zmniejsza jej odporność na suszę. Wraz ze zmieniającym się klimatem obserwuje się

12 R.H. MacArthur, E.O. Wilson, *The theory of island biogeography*, Oxfordshire 2016, s. 23.

13 J. Liu i in., *How Does Habitat Fragmentation Affect the Biodiversity and Ecosystem Functioning Relationship?*, „Landscape Ecology” 2018, nr 33, z. 3, s. 7–8.

14 M.J. Olejniczak i in., *Urban Forests Form Isolated Archipelagos*, „Journal of Urban Ecology” 2018, nr 4, z. 1, s. 1.

15 J. Durán, M. Delgado-Baquerizo, *Vegetation Structure Determines the Spatial Variability of Soil Biodiversity across Biomes*, „Scientific Reports” 2020, nr 10, z. 1, s. 4.

16 C. Wagg i in., *Fungal-Bacterial Diversity and Microbiome Complexity Predict Ecosystem Functioning*, „Nature Communications” 2019, nr 10, z. 1, s. 3–5.

17 S.J. Capon i in., *Riparian Ecosystems in the 21st Century: Hotspots for Climate Change Adaptation?*, „Ecosystems” 2013, nr 16, z. 3, s. 4–5.

zwiększenie frekwencji występowania takich zjawisk ekstremalnych jak susze czy powódzie. Przez swoje umiejscowienie zbiorowiska łęgowe są szczególnie narażone na oba te zjawiska¹⁸. W miastach dodatkowo temperatura w czasie upałów jest szczególnie wysoka przez zjawisko określane jako miejska „wyspa ciepła”. Spowodowane powierzchnią budynków i betonowych placów, które łatwo się nagrzewają, podwyższając temperaturę otoczenia. W opozycji do tego są tak zwane „wyspy zimna”, czyli płyty zieleni, które obniżają temperaturę otoczenia. W przeciwieństwie do betonu, ziemia i rośliny nie nagrzewają się w takim stopniu, ale pochłaniają ciepło. Parki i przestrzenie zadrzewione zapewniają cień, który obniża temperaturę. Zbiorowiska łęgowe występujące nad rzekami są dodatkowo ochładzane przez obecność wody. Podczas upałów mogą więc stanowić chłodną ostoję w nagrzanym mieście¹⁹.

Kolejnym zagrożeniem dla lasów łęgowych są inwazje gatunków obcych. W miastach uprawia się wiele roślin ozdobnych. W parkach, ogrodach lub mieszkaniach występuje wielka różnorodność gatunków, często obcego pochodzenia. Gdy są one uprawiane w pobliżu rzek, ich nasiona mogą być rozsiewane przez wodę – taki proces nazywamy hydrochorią. Nasiona wyrzucone na brzeg mogą kiełkować, co stwarza bezpośrednie zagrożenie dla zbiorowisk łęgowych²⁰. Ponieważ są to zazwyczaj gatunki obce dla rodzimej flory, najczęściej mają negatywny wpływ na roślinność lasów łęgowych. W wypadku szybkiego wzrostu mogą stwarzać poważne zagrożenie dla gatunków rodzimych. Rozwój gatunków obcych może być również warunkowany brakiem zalewania, które w miastach jest

ograniczane poprzez regulowanie rzek. Warunki stają się stabilniejsze, co pozwala na pojawienie się gatunków, mniej typowych dla łęgów²¹, w tym obcych roślin inwazyjnych. Charakteryzują się one zdolnością do szybkiego rozwoju i rozmnażania, co prowadzi do wypierania gatunków rodzimych, poprzez odbieranie im przestrzeni i zasobów. Presja wywierana przez gatunki inwazyjne na rośliny rodzime najprawdopodobniej będzie rosła wraz z postępującymi zmianami klimatu. Całokształt wspomnianych współczesnych warunków – zmiany reżimu zalewania połączone z występowaniem gatunków inwazyjnych, wspomagane wzrostem temperatury – może stwarzać poważne zagrożenie dla zbiorowisk łęgowych²². Również funkcjonowanie społeczności mikroorganizmów glebowych ulega modyfikacjom przy zmianach wilgotności, temperatury oraz struktury roślinności. Przewagę mogą zdobywać wtedy mikroorganizmy z innych grup ekologicznych²³, co dalej prowadzi do osłabienia roślinności łęgowej. Gatunki obce środowisku łęgowemu mogą łatwiej rozwijać się na tych siedliskach i ostatecznie może to doprowadzić do ich homogenizacji²⁴ oraz redukcji zmienności przestrzennej i różnorodności gatunkowej charakterystycznej dla łęgów. Badania przeprowadzone we Wrocławiu w 2013 roku pokazały właśnie taki mechanizm. W wyniku działalności człowieka lasy łęgowe nie mogły funkcjonować w naturalny sposób, co doprowadziło do zmian w szacie roślinnej oraz do spadku różnorodności gatunkowej badanych stanowisk²⁵. Jest to niepokojące również ze względu na to, że wysoka różnorodność gatunkowa roślin, powoduje większą odporność ekosystemów na zmiany

18 Tamże, s. 4–6.

19 T. Riis i in., dz. cyt., s. 8–9.

20 I. Säumel, I. Kowarik, *Urban Rivers as Dispersal Corridors for Primarily Wind-dispersed Invasive Tree Species*, „Landscape and Urban Planning” 2010, nr 94, z. 3–4, s. 4.

21 P. Czortek, M.K. Dyderski, A.M. Jagodziński, *River Regulation Drives Shifts in Urban Riparian Vegetation over Three Decades*, „Urban Forestry & Urban Greening” 2020, nr 47, art. nr 126524, s. 9.

22 D.H. Ikeda i in., *Incorporating Climate Change and Exotic Species into Forecasts of Riparian Forest Distribution*, „PLoS ONE” 2014, nr 9, z. 9, s. 9–10.

23 M. Delgado-Baquerizo i in., *Global Homogenization of the Structure and Function in the Soil Microbiome of Urban Greenspaces*, „Science Advances” 2021, nr 7, z. 28, s. 2–6.

24 S.J. Capon i in., dz. cyt., s. 12.

25 E. Stefańska-Krzaczek, *Bogactwo gatunkowe osuszonych lasów łęgowych w środowisku miejskim Wrocławia*, „Sylwan” 2013, nr 157, z. 5, s. 9.

klimatu²⁶. Zanik zalewów uruchamia przemiany sukcesyjne, najczęściej w kierunku lasów grądowych²⁷. Mimo wartości przyrodniczych, krajobrazowych i estetycznych, zbiorowiska łęgowe bardzo łatwo mogą zanikać, szczególnie w miastach, gdzie czynniki stresowe oddziałują na nie wielokierunkowo²⁸.

Ochrona lasów łęgowych

Lasy łęgowe powinny być obejmowane ochroną ze względu na walory przyrodnicze oraz usługi ekosystemowe, które zapewniają. Ochrona cennych przyrodniczo stanowisk nie może być schematyczna. Powinniśmy kierować się lokalnymi warunkami przyrodniczymi i historią użytkowania danego miejsca. Nie ma jednego uniwersalnego sposobu, który będzie odpowiedni dla każdego płatu łęgu. Dla tych lasów kluczowe są regularne wylewy rzeki, dlatego odstępianie od regulacji koryt rzecznych

oraz dbanie o właściwe stosunki wodne w dolinach jest istotne dla ich utrzymania²⁹. Należy ograniczyć zanieczyszczenia mogące wpływać na środowisko wodne i glebowe, gdyż w omawianych siedliskach może dojść do łatwego ich rozprzestrzenienia. Ma tutaj znaczenie wielkość płatu roślinności łęgowej. Odpowiednio duże powierzchnie stanowią efektywny bufor oraz są bardziej odporne na stresory spowodowane działalnością człowieka w miastach³⁰. Jednym z proponowanych sposobów ochrony i rewitalizacji tych zbiorowisk jest ochrona bierna³¹, czyli pozostawienie ich samym sobie, ograniczając działalność człowieka. Jednakże naturalne procesy mogą odbudowywać ekosystemy łęgów tylko pod warunkiem ograniczenia czynników degenerujących³². Powinniśmy więc starać się o ochronę tych siedlisk oraz promować ich wyjątkowy charakter. Lasy łęgowe są w miastach siedliskami, które można uznać często za naprawdę „dzikie”.

Dbajmy o nie i doceniajmy je dla dobra przyrody, jak i nas samych.

26 B.F. Oliveira, F.C. Moore, X. Dong, *Biodiversity mediates ecosystem sensitivity to climate variability*, „Communications Biology” 2022, nr 5, z. 1, s. 1.

27 M.H. Brice, S. Pellerin, M. Poulin, *Environmental Filtering and Spatial Processes in Urban Riparian Forests*, „Journal of Vegetation Science” 2016, nr 27, z. 5, s. 11–12.

28 J. Hjältén i in., *Forest–Stream Links, Anthropogenic Stressors, and Climate Change: Implications for Restoration Planning*, „BioScience” 2016, nr 66, z. 8, s. 3–4.

29 Tamże, s. 7.

30 J. Liu i in., dz. cyt., s. 5–7.

31 T. Riis i in., dz. cyt., s. 10–11.

32 Tamże; J. Hjältén i in., dz. cyt., s. 7.

BIBLIOGRAFIA

- Brice M.H., Pellerin S., Poulin M., *Environmental Filtering and Spatial Processes in Urban Riparian Forests*, „Journal of Vegetation Science” 2016, nr 27, z. 5, DOI: [10.1111/jvs.12425](https://doi.org/10.1111/jvs.12425).
- Capon S.J. i in., *Riparian Ecosystems in the 21st Century: Hotspots for Climate Change Adaptation?*, „Ecosystems” 2013, nr 16, z. 3, DOI: [10.1007/s10021-013-9656-1](https://doi.org/10.1007/s10021-013-9656-1).
- Czortek P., Dyderski M.K., Jagodziński A.M., *River Regulation Drives Shifts in Urban Riparian Vegetation over Three Decades*, „Urban Forestry & Urban Greening” 2020, nr 47, art. nr 126524, DOI: [10.1016/j.ufug.2019.126524](https://doi.org/10.1016/j.ufug.2019.126524).
- Delgado-Baquerizo M. i in., *Global Homogenization of the Structure and Function in the Soil Microbiome of Urban Greenspaces*, „Science Advances” 2021, nr 7, z. 28, DOI: [10.1126/sciadv.abg5809](https://doi.org/10.1126/sciadv.abg5809).
- Durán J., Delgado-Baquerizo M., *Vegetation Structure Determines the Spatial Variability of Soil Biodiversity across Biomes*, „Scientific Reports” 2020, nr 10, z. 1, DOI: [10.1038/s41598-020-78483-z](https://doi.org/10.1038/s41598-020-78483-z).
- Hjältén J. i in., *Forest–Stream Links, Anthropogenic Stressors, and Climate Change: Implications for Restoration Planning*, „BioScience” 2016, nr 66, z. 8, DOI: [10.1093/biosci/biw072](https://doi.org/10.1093/biosci/biw072).
- Ikeda D.H. i in., *Incorporating Climate Change and Exotic Species into Forecasts of Riparian Forest Distribution*, „PLOS ONE” 2014, nr 9, z. 9, DOI: [10.1371/journal.pone.0107037](https://doi.org/10.1371/journal.pone.0107037).
- Jabbar M., Yusoff M.M., Shafie A., *Assessing the Role of Urban Green Spaces for Human Well-Being: A Systematic Review*, „GeoJournal” 2022, nr 87, z. 5, DOI: [10.1007/s10708-021-10474-7](https://doi.org/10.1007/s10708-021-10474-7).
- Kuglerová L., *Local and Regional Processes Determine Plant Species Richness in a River-Network Metacommunity*, „Ecology” 2015, nr 96, z. 2, DOI: [10.1890/14-0552.1](https://doi.org/10.1890/14-0552.1).
- Liu J. i in., *How Does Habitat Fragmentation Affect the Biodiversity and Ecosystem Functioning Relationship?*, „Landscape Ecology” 2018, nr 33, z. 3, DOI: [10.1007/s10980-018-0620-5](https://doi.org/10.1007/s10980-018-0620-5).
- MacArthur R., Wilson E., *The theory of island biogeography*, Princeton, USA: Princeton University Press, 1967.
- Naiman R.J., Décamps H., McClain M.E., *Riparia: ecology, conservation and management of streamside communities*, b.m., New York: Academic Press 2005.
- Nilsson C., Svedmark M., *Basic Principles and Ecological Consequences of Changing Water Regimes: Riparian Plant Communities*, „Environmental Management” 2002, nr 30, z. 4, DOI: [10.1007/s00267-002-2735-2](https://doi.org/10.1007/s00267-002-2735-2).
- Olejniczak M.J. i in., *Urban Forests Form Isolated Archipelagos*, „Journal of Urban Ecology” 2018, nr 4, z. 1, DOI: [10.1093/jue/juy007](https://doi.org/10.1093/jue/juy007).
- Oliveira B.F., Moore F.C., Dong X., *Biodiversity mediates ecosystem sensitivity to climate variability*, „Communications Biology” 2022, nr 5, z. 1, DOI: [10.1038/s42003-022-03573-9](https://doi.org/10.1038/s42003-022-03573-9).

- Riis T. i in., *Global Overview of Ecosystem Services Provided by Riparian Vegetation*, „BioScience” 2020, nr 70, z. 6, DOI: [10.1093/biosci/biaa041](https://doi.org/10.1093/biosci/biaa041).
- Sabo J.L. i in., *Riparian Zones Increase Regional Species Richness By Harboring Different, Not More, Species*, „Ecology” 2005, nr 86, z. 1, DOI: [10.1890/04-0668](https://doi.org/10.1890/04-0668).
- Säumel I., Kowarik I., *Urban Rivers as Dispersal Corridors for Primarily Wind-dispersed Invasive Tree Species*, „Landscape and Urban Planning” 2010, nr 94, z. 3–4, DOI: [10.1016/j.landurbplan.2009.10.009](https://doi.org/10.1016/j.landurbplan.2009.10.009).
- Stefańska-Krzaczek E., *Bogactwo gatunkowe osuszonych lasów łęgowych w środowisku miejskim Wrocławia*, „Sylwan” 2013, nr 157, z. 5.
- Stromberg J.C. i in., *Importance of Low-Flow and High-Flow Characteristics to Restoration of Riparian Vegetation along Rivers in Arid South-Western United States*, „Freshwater Biology” 2007, nr 52, z. 4, DOI: [10.1111/j.1365-2427.2006.01713.x](https://doi.org/10.1111/j.1365-2427.2006.01713.x).
- Tabacchi E., Planty-Tabacchi A.M., Décamps O., *Continuity and Discontinuity of the Riparian Vegetation along a Fluvial Corridor*, „Landscape Ecology” 1990, nr 5, z. 1, DOI: [10.1007/BF00153800](https://doi.org/10.1007/BF00153800).
- Tockner K. i in., *Flood Plains: Critically Threatened Ecosystems*, w: *Aquatic Ecosystems*, red. N. V. C. Polunin, b.m., Cambridge University Press 2008, DOI: [10.1017/CBO9780511751790.006](https://doi.org/10.1017/CBO9780511751790.006).
- Tolkkinen M.J. i in., *Streams and riparian forests depend on each other: A review with a special focus on microbes*, „Forest Ecology and Management” 2020, nr 462, DOI: [10.1016/j.foreco.2020.117962](https://doi.org/10.1016/j.foreco.2020.117962).
- Wagg C. i in., *Fungal-Bacterial Diversity and Microbiome Complexity Predict Ecosystem Functioning*, „Nature Communications” 2019, nr 10, z. 1, DOI: [10.1038/s41467-019-12798-y](https://doi.org/10.1038/s41467-019-12798-y).

Wewnętrzna sprawiedliwość wyroku karnego: między teorią a praktyką sądową

STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje zagadnienie wewnętrznej sprawiedliwości wyroku w sprawach karnych – problematyki wciąż niedostatecznie obecnej w krajowej doktrynie prawa karnego. Z uwagi na brak jednoznacznego uregulowania tej kwestii w przepisach dotyczących dyrektyw wymiaru kary zawartych w Kodeksie karnym, konieczne staje się jej odkodowanie na gruncie norm konstytucyjnych. Celem opracowania jest wskazanie, czym jest wewnętrzna sprawiedliwość wyroku karnego, jakie są jej podstawowe standardy oraz jak kształtuje się ich realizacja w praktyce orzeczniczej. W szczególności przedmiotem analizy uczyniono sytuacje, w których sądy powinny dostrzegać konieczność zapewnienia wewnętrznie sprawiedliwego rozstrzygnięcia wobec współoskarżonych oraz przypadki, w których rzeczywiście ingerują w treść orzeczenia celem urzeczywistnienia tego postulatu. Autorka omawia dotychczasowe orzecznictwo w tym zakresie, identyfikuje pojawiające się wątpliwości interpretacyjne oraz formułuje postulaty *de lege ferenda*.

SŁOWA KLUCZOWE: sprawiedliwość wewnętrzna, orzecznictwo karne, standardy konstytucyjne, praktyka sądowa, dyrektywy wymiaru kary

ABSTRACT

This article addresses the issue of internal justice in criminal judgments – a subject that remains insufficiently explored in the domestic doctrine of criminal law. Due to the lack of explicit regulation of this matter within the sentencing directives set forth in the Criminal Code, it becomes necessary to derive its normative content from constitutional principles. The aim of the study is to define the concept of internal justice in criminal judgments, identify its fundamental standards, and examine how these standards are implemented in judicial practice. Particular attention is devoted to situations in which courts should recognize the necessity of delivering internally just judgments in relation to co-defendants, as well as to cases where they, in fact, intervene in the content of the ruling to ensure such justice. The author discusses existing case law in this area, highlights interpretative doubts, and formulates *de lege ferenda* proposals.

KEY WORDS: internal justice, criminal case law, constitutional standards, judicial practice, penalties directive

Wprowadzenie

Sąd, podejmując decyzję w przedmiocie wymiaru kary, zobowiązany jest kierować się dyrektywami określonymi w art. 53 Kodeksu karnego¹. Przepis ten, choć pozostawia sądowi pewien zakres swobody decyzyjnej, wyznacza zarazem katalog okoliczności, które z perspektywy demokratycznego państwa prawa zawsze powinny być uwzględnione. Obowiązek ten pozostaje w ścisłym związku z konstytucyjną zasadą niezależności sądów oraz niezawisłości sędziowskiej².

Ustawodawca nadaje w tym zakresie pierwszeństwo ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, okolicznościom łagodzącym, jak i obciążającym, a także zasadzie proporcjonalności kary względem stopnia zawinienia. Wymierzona kara powinna zatem być dostosowana do indywidualnych cech sprawcy, mieścić się w granicach przewidzianych przez ustawę i nie może przekraczać stopnia winy.

Całość składa się na zindywidualizowane podejście do danego oskarżonego, którego celem ma być wymierzenie kary odpowiedniej właśnie dla tej jednej jednostki. W praktyce oznacza to, że sąd, dysponując różnorodnym rodzajem, jak i wymiarem sankcji karnych, wykorzystuje je w zależności od charakteru sprawy: zarówno jako środek o funkcji dyscyplinującej, jak i w szczególnych przypadkach – eliminacyjnej.

Należy przy tym podkreślić, że sąd nie jest zobowiązany do wymierzenia jednej, z góry określonej kary w razie zaistnienia określonych przesłanek. Jego obowiązkiem jest natomiast uwzględnienie wszystkich relewantnych okoliczności. Gdyby intencją ustawodawcy było nałożenie sztywnych ram kary, nie ustanawiałby on tzw. widełek sankcji, lecz ograniczyłby się do wskazania jednej, bezwzględnie obowiązującej jej postaci.

Nie sposób przeoczyć, że w warunkach narastającego populizmu penalnego, współczesna praktyka legislacyjna w coraz większym stopniu zmierza

w kierunku ograniczenia swobody sądów w zakresie wymiaru kary przede wszystkim poprzez sukcesywne podwyższanie dolnych granic ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności. Jest to jednak zagadnienie wymagające szerszej analizy, wykraczającej poza ramy niniejszego opracowania.

Powracając natomiast do obowiązujących dyrektyw wymiaru kary, należy zwrócić uwagę na istotną lukę aksjologiczną w art. 53 Kodeksu karnego. Przepis ten, mimo że szczegółowo określa katalog okoliczności wpływających na wymiar kary, w ogóle nie odnosi się do kwestii wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. Wszystkie przewidziane w nim dyrektywy koncentrują się bowiem na analizie czynu oraz cech samego sprawcy: jego motywacji, dotychczasowego trybu życia, postawy po popełnieniu przestępstwa itp., zmierzając do maksymalnej indywidualizacji kary zgodnie z wyraźnym wskazaniem zawartym w art. 55 Kodeksu karnego, który stanowi, że „okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą”.

Pomija się jednak aspekt relatywizacji tej indywidualizacji w kontekście innych współoskarżonych. W rzeczywistości bowiem układy przestępcze oraz role pełnione przez ich uczestników mogą się istotnie różnić, podobnie jak sytuacje osobiste poszczególnych oskarżonych. W przypadku postępowań obejmujących więcej niż jednego sprawcę, sąd – oprócz uwzględnienia indywidualnych okoliczności – powinien również mieć na względzie potrzebę zachowania wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, rozumianej jako dążenie do takiego zróżnicowania wymierzonych kar, aby były one nie tylko sprawiedliwe w odniesieniu do każdego z oskarżonych z osobna, lecz także we wzajemnym kontekście w ramach całego orzeczenia. Chodzi zatem o uniknięcie pewnego automatyzmu w podejściu do wymiaru kar w odniesieniu do współoskarżonych, zwłaszcza w sytuacjach, gdy zostali oni skazani za ten sam czyn, lecz ich stopień zawinienia, udział czy motywacja były odmienne.

¹ Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2025 r., poz. 383).

² W. Wróbel, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, wyd. V, red. A. Zoll, Warszawa 2016, komentarz do art. 53 k.k., teza 1.

Wewnętrzna sprawiedliwość wyroku – zarys problemu badawczego

Kodeks karny nie posługuje się pojęciem wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. Również w doktrynie trudno odnaleźć pogłębione opracowania poświęcone temu zagadnieniu. Pomimo to analiza orzecznictwa pozwala zauważyć, że sądy dostrzegają znaczenie tego pojęcia i niekiedy odwołują się do niego w uzasadnieniach swoich rozstrzygnięć.

Z uwagi na brak w literaturze kompleksowej analizy przedmiotowego pojęcia oraz praktyczne znaczenie omawianej instytucji, niniejszy artykuł zmierza do jej zrekonstruowania, a następnie do weryfikacji, w jakim zakresie wewnętrzna sprawiedliwość wyroku jest rzeczywiście uwzględniana w praktyce orzeczniczej. Wskazać przy tym należy, że pełny potencjał zastosowania tej instytucji nie jest obecnie wykorzystywany, co może prowadzić do naruszeń konstytucyjnych praw jednostki.

Zasadne wydaje się zatem podjęcie próby teoretycznego uporządkowania tego pojęcia, tak aby mogło stać się rozpoznawalną dyrektywą wymiaru kary. Wewnętrzna sprawiedliwość wyroku powinna stać się elementem nie tylko praktyki orzeczniczej, ale także przedmiotem szerszego zainteresowania ustawodawcy.

W artykule została wykorzystana metoda badawcza dogmatyczno-prawna. Przedmiotem badania jest także dostępne orzecznictwo sądów krajowych pochodzące z publicznych baz danych zawierających uzasadnienia wyroków jak również z systemu informacji prawnej LEX.

Pojęcie wewnętrznej sprawiedliwości wyroku w doktrynie

Z uwagi na brak ustawowej definicji pojęcia wewnętrznej sprawiedliwości wyroku doktryna podjęła

próbę jego zidentyfikowania oraz określenia jego miejsca w systemie prawnym. Marian Cieślak zauważał, że choć trudno jednoznacznie zdefiniować pojęcie sprawiedliwości, nie sposób go wyeliminować z prawa. Jak podkreślał, „prawo bez sprawiedliwości byłoby martwym wrakiem, byłby to zespół reguł technicznych obliczonych na zdyscyplinowanie społeczeństwa, jego swoistą tresurę”³. Tym samym sprawiedliwość jawi się jako fundamentalny element prawa, niezależenie od trudności związanych z jej precyzyjnym ujęciem.

Z kolei Włodzimierz Wróbel zwraca uwagę, że kara może zostać uznana za sprawiedliwą jedynie wówczas, gdy pozostaje proporcjonalna w odniesieniu do kar orzekanych w analogicznych przypadkach. Wskazuje przy tym, że

bezpośrednie znaczenie równości odnosić się będzie w stosunku do wyroków wydawanych wobec współdziałających w popełnieniu przestępstwa. W takich przypadkach nadmierne zróżnicowanie sankcji karnych, wobec współsprawców charakteryzujących się podobnym stopniem zawinienia i społecznej szkodliwości czynów, może prowadzić do naruszenia zasady równości i równocześnie nie spełniać wymagań wynikających z dyrektywy zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości⁴.

W sytuacjach procesowych z udziałem wielu oskarżonych konieczne staje się zindywidualizowanie wymierzonych sankcji karnych, uwzględniających rolę danego oskarżonego w popełnieniu przestępstwa. Przykładowo wydawanie poleceń, a ich wykonywanie powinno być odmiennie traktowanie przy uwzględnianiu stopnia winy⁵.

Zasada wewnętrznej sprawiedliwości wyroku pozostaje ściśle powiązana z konstytucyjną zasadą równości, wyrażoną w art. 32 Konstytucji RP⁶.

3 M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 127.

4 W. Wróbel, dz. cyt., komentarz do art. 53 k.k., teza 81.

5 Wyrok SN z 23.04.2013 r., IV KK 395/12, LEX nr 1353646.

6 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Sama jednak nie stanowi samoistnej reguły prawa karnego⁷. Z uwagi na swój otwarty charakter odnosi się ona zarówno do sfery stanowienia, jak i stosowania prawa. Z uwagi na brak uregulowania na poziomie ustawowym postanowień, z których można wyprowadzić zasadę równości, odwołanie się do zasady równości w prawie karnym stanowi przejaw bezpośredniego stosowania Konstytucji w procesie aplikacji norm prawa karnego⁸. Jak więc wskazuje się w doktrynie, zasada równości w prawie karnym może być traktowana „jako szczególna dyrektywa interpretacyjna, określająca sposób wykładni i stosowania prawa karnego poprzez określenie ostatecznego rezultatu jego aplikacji w relacji do rozstrzygnięć dotyczących innych osób”⁹.

Zasada równości pełni również funkcję limitującą, stanowiąc przeciwwagę dla zasady skrajnej indywidualizacji oraz zapobiega nieuzasadnionym różnicom w przypisywaniu odpowiedzialności karnej w odniesieniu do osób znajdujących się w analogicznej sytuacji prawnej¹⁰. Z zasady równości wyprowadza się również postulat stosowania jednakowej miary dolegliwości wobec sprawców znajdujących się w podobnej sytuacji faktycznej i popełniających podobne przestępstwa, traktując ją jako szczególną dyrektywę wymiaru kary¹¹.

Jednym z bardziej wyrazistych przejawów realizacji zasady równości na gruncie prawa materialnego jest właśnie zasada wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. Choć najczęściej odnosi się ona do przypadków przestępstw popełnionych we współdziałaniu, nie ogranicza się wyłącznie do tej kategorii. Jej istotą jest unikanie nieuzasadnionych różnic w wymierzanych sankcjach wobec współsprawców, chyba że różnice te wynikają z odmiennych ocen stopnia bezprawności czynu lub z indywidualnych cech konkretnego sprawcy, które są istotne

z punktu widzenia przypisania odpowiedzialności i określenia wymiaru kary. W każdej sytuacji, w której dochodzi do zróżnicowania wymiaru kary wobec współsprawców, sąd powinien taką decyzję wyczerpująco i przekonująco uzasadnić¹².

W tym kontekście analizy wymaga także to, czy kara, która narusza zasadę wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, może być traktowana jako rażąco niewspółmierna. Jak wskazuje Włodzimierz Wróbel,

sytuacja taka może być wynikiem naruszenia zakazu przekroczenia stopnia winy czy też innej bezwzględnie obowiązującej regulacji prawa materialnego, jak również orzeczenia sankcji karnej, której dolegliwość co prawda nie przekracza stopnia winy, niemniej znacznie wykracza poza potrzeby wynikające z realizacji celów z zakresu prewencji ogólnej lub indywidualnej¹³.

Zważywszy na konstytucyjne umocowanie tej zasady, jak również na pozaprawne wartości, należy powiązać ze sobą te dwie instytucje.

Pojęcie wewnętrznej sprawiedliwości wyroku w orzecznictwie

Analiza dostępnego orzecznictwa wykazuje, że sądy respektują zasadę sprawiedliwości wewnętrznej wyroku, co przejawia się najczęściej w złagodzeniu kar wymierzonych współoskarżonym na etapie kontroli instancyjnej. Uzasadnieniem takich decyzji jest zazwyczaj rażąca dysproporcja pomiędzy wysokością wymierzonych kar między współoskarżonymi za ten sam czyn, co jawi się w ocenie sądów drugiej instancji jako niedopuszczalne¹⁴.

7 A. Kardas, P. Kardas, *Zasada równości w prawie karnym (zarys problematyki)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019, nr 1, s. 13.

8 Tamże, s. 14.

9 Tamże, s. 17.

10 Tamże.

11 Tamże, s. 27.

12 Tamże.

13 W. Wróbel, dz. cyt., komentarz do art. 53 k.k., teza 144.

14 Zob. Wyrok SO w Olsztynie z 20.04.2021 r., II K 146/19; Wyrok SO Warszawa-Praga w Warszawie z 13.12.2016 r., VI Ka 825/16; Wyrok SO w Łomży z 14.08.2018 r., II Ka 142/18; Wyrok SA w Warszawie z 17.10.2017 r., II AKa 212/17,

Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Warszawie¹⁵, w sprawach wieloosobowych obowiązkiem sądu jest dbałość o zachowanie wewnętrznej sprawiedliwości wyroku i odpowiednie uwzględnienie okoliczności odnoszących się do każdego ze współsprawców¹⁶ po to, aby stosując kryteria z art. 53 k.k. w równym stopniu i z tym samym natężeniem, zasady te odnieść do każdego ze sprawców. Sąd wskazuje, że z art. 53 k.k. należy wyprowadzać nakaz uwzględnienia wszystkich okoliczności przedmiotowych i podmiotowych zapewniających prawidłowe osiągnięcie celów kary przy zachowaniu wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. Ocenie podlegają więc takie aspekty, jak zaangażowanie w przestępstwo, rola w jego popełnieniu poszczególnych oskarżonych, ich postawa procesowa, ale także okoliczności obciążające, jak wcześniejsza karalność¹⁷. W orzecznictwie podkreśla się również, że za wewnętrznie niesprawiedliwe należałoby uznać również wymierzenie analogicznych kar w przypadku, gdy rola współoskarżonych w przestępstwie była odmienna, przykładowo jeden z nich zadał większą liczbę ciosów, bądź był małoletni¹⁸.

Szczególnie sądy zdają się zwracać uwagę na wewnętrzną sprawiedliwość wyroku w odniesieniu do proporcjonalności wymierzonych kar w sytuacji, w której jeden ze współoskarżonych jest młodociany bądź przeprosił pokrzywdzonego i naprawił szkodę. W takich właśnie przypadkach wymierzenie analogicznej kary wszystkim współoskarżonym zdaje się być niedopuszczalne. Przy podniesieniu takiego zarzutu przez obrońcę sąd w postępowaniu odwoławczym zobligowany jest do kompletnego jego przeanalizowania z uwagi na możliwość istotnego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku¹⁹. Nie bez znaczenia pozostaje również aspekt wymierzania kar na etapie wymiaru kar jednostkowych, gdzie reguły ich łączenia nie powinny być odmienne²⁰.

Istotne wątpliwości pojawiają się w sytuacjach, w których sąd wymierza wszystkim współoskarżonym najniższy ustawowo przewidziany wymiar kary. Może się zdarzyć, że mimo formalnej równości kar, kara wobec jednego z oskarżonych – z uwagi na jego status (młodociany), ograniczoną rolę w przestępstwie czy inne łagodzące okoliczności – będzie nadal zbyt surowa. W jednej z takich spraw sąd odwoławczy odmówił ingerencji w wyrok, argumentując, że uwzględnienie zarzutu podniesionego w apelacji skutkowałoby koniecznością podwyższenia kar pozostałym oskarżonym, co jest niedopuszczalne. W sprawie tej wypowiedział się Sąd Najwyższy, który uznał jednak, że pozostawienie wyroku w takiej formie jest niedopuszczalne. Podkreślił, że wyrok w tej postaci narusza zasadę wewnętrznej sprawiedliwości i tym samym, uchylając wyrok, zobligował sąd do zmiany wymierzonej oskarżonemu kary poprzez jej nadzwyczajne złagodzenie²¹. Pozostawienie wyroku w takiej formie jawiłoby się jako niedopuszczalne.

Wyraźny problem z zachowaniem zasady wewnętrznej sprawiedliwości wyroku występuje w przypadkach, gdy środek zaskarżenia został wniesiony jedynie w stosunku co do niektórych oskarżonych. W takim przypadku możliwość zróżnicowania orzeczeń zdaje się ograniczona z uwagi na zakaz *reformationis in peius*, uregulowany w art. 434 Kodeksu postępowania karnego, a także z uwagi na każdorazowe aktualizowanie się konieczności dbałości o wewnętrzną sprawiedliwość wyroku. W takiej sytuacji zmiana zaskarżonego wyroku tylko wobec jednego oskarżonego prowadząca do sprawiedliwego wymiaru kary równocześnie mogłaby naruszyć zasadę sprawiedliwości wobec pozostałych oskarżonych.

Z drugiej strony w orzecznictwie podkreśla się, że dążenie do zachowania wewnętrznej sprawiedliwości wyroku nie może prowadzić do wymierzania kar rażąco łagodnych względem wagi popełnionego czynu²².

LEX nr 2466240.

15 Wyrok SA w Warszawie z 17.10.2017 r., II AKa 212/17, LEX nr 2466240.

16 K. Patora, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, komentarz do art. 53 k.k., teza 15.

17 Wyrok SO w Poznaniu z 6.11.2017 r., III K 142/17.

18 Wyrok SA w Gdańsku z 21.06.2018 r., II AKa 103/18.

19 Wyrok SN z 19.02.2019 r., IV KK 527/17.

20 Wyrok SA w Warszawie z 20.06.2022 r., II AKa 320/21.

21 Wyrok SN z 8.10.2015 r., V KK 158/15.

22 Wyrok SO we Wrocławiu z 8.05.2013 r., IV Ka 156/13.

Problematyka wymiaru kary a zasada wewnętrznej sprawiedliwości wyroku

Mając na uwadze dotychczasowe rozważania, należy podkreślić, że sądy każdorazowo w przypadku wymierzania kary współoskarżonym zobowiązane są do oceny, czy zastosowane indywidualne sankcje pozostają w zgodności z zasadą wewnętrznej sprawiedliwości wyroku.

W tego rodzaju przypadkach nie może być mowy o automatyzmie w odniesieniu do wymierzania kary, przeciwnie – wymaga to wnikliwej analizy okoliczności sprawy.

Dotychczasowe podejście koncentrowało się głównie na literalnym rozumieniu wewnętrznej sprawiedliwości wyroku jako cechy jednego, formalnie istniejącego wyroku. Mając jednak na uwadze zasadę słuszności, zasadnym byłoby również rozważenie szerszej interpretacji tego pojęcia, obejmującej wszystkie orzeczenia wydane w sprawach dotyczących tego samego czynu. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której z uwagi na sprawność prowadzonego postępowania organy decydują się wyłączyć materiały dotyczące jednego ze współoskarżonych do osobnego postępowania, co skutkuje wydaniem dwóch formalnie niezależnych wyroków. Mimo, że technicznie stanowią one oddzielne rozstrzygnięcia, ich treść powinna być spójna, jak gdyby stanowiły jeden wyrok. Brak uwzględnienia tej zależności i rażące różnice w wymiarze kar mogą zostać odebrane jako głęboko niesprawiedliwe.

Naturalnie w takim przypadku praktyczne trudności, takie jak odrębne składy sędziowskie, niezależna ocena dowodów czy brak związania ustaleniemi faktycznymi z innego wyroku komplikują realizację tej zasady. Niemniej z perspektywy sprawiedliwości wymierzonych kar, wyroki te powinny być możliwie zbieżne. Przyjęcie takiego toku rozumowania wiązałoby, chociaż w sposób ograniczony, sąd rozpoznający sprawę wyłączoną do odniesienia się do pozostałych wyroków. Choć takie rozwiązanie rodzi trudności praktyczne, jego przyjęcie znajduje silne oparcie w wartościach konstytucyjnych oraz w zasadzie sprawiedliwości i słuszności.

Analiza dostępnego orzecznictwa pozwala dostrzec również pewien utrwalony wzorzec stosowania zasady wewnętrznej sprawiedliwości. Sądy,

powołując się na wewnętrzną sprawiedliwość wyroku, decydują się łagodzić w wyżej wspomnianych przypadkach kary wobec oskarżonych niekaranych, młodocianych lub mających mniejszy udział w przestępstwie. W ten sposób wyrażane jest swoiste „docenienie” przez sąd konkretnej postawy i cech oskarżonego, które skutkuje złagodzeniem wymiaru kary. Tymczasem wewnętrzna sprawiedliwość wyroku powinna obejmować również sytuacje, w których doszło do nieproporcjonalnego zaostrzenia kary względem jednego z oskarżonych. Może to dotyczyć osób, które nie kwalifikowałyby się do złagodzenia kary, a nawet mogły spełniać przesłanki do jej zaostrzenia (przykładowo w wyniku wcześniejszej karalności).

Oczywiście w przypadkach osób silnie zdemoralizowanych, wobec których dotychczasowe środki represji okazały się nieskuteczne, a które spełniają przesłanki recydywy z art. 64 Kodeksu karnego, surowsze potraktowanie może być zasadne. Niemniej nawet takie osoby nie powinny być automatycznie pozbawiane prawa do sprawiedliwego i proporcjonalnego wyroku. Przeanalizowane orzecznictwo nie wskazuje jednak przykładów, w których sąd złagodziłby karę tylko z powodu jej nieproporcjonalności względem innych współoskarżonych, mimo tożsamości czynu i okoliczności jego popełnienia. Prowadzi to do wniosku, że sądy korzystają z zasady wewnętrznej sprawiedliwości głównie w odpowiedzi na występowanie pozytywnych okoliczności łagodzących, a nie jako narzędzia korekty rażąco wysokiej sankcji karnej wobec jednego ze sprawców w zestawieniu z pozostałymi.

Podsumowanie

Zestawienie dorobku doktryny oraz analizy orzecznictwa prowadzi do wniosku, że zasada wewnętrznej sprawiedliwości wyroku wciąż nie jest wystarczająco dostrzegalna i stosowana jako jedna z dyrektyw wymiaru kary. Budzi to uzasadniony niepokój, zwłaszcza że jej źródłem jest sama Konstytucja, która winna mieć pierwszeństwo w stosowaniu. Brak poszanowania tej zasady, wynikający prawdopodobnie z ograniczonej świadomości jej istnienia i znaczenia, skutkuje pojawianiem się w obiegu prawnym wyroków, które mogą być oceniane jako

wewnętrznie niesprawiedliwe. Orzeczenie sądu nie może bowiem ograniczać się wyłącznie do formalnej zgodności z przepisami, ale musi również odpowiadać społecznie akceptowalnym wartościom pozaprawnym²³, takim jak sprawiedliwość i słusność.

Prawidłowa implementacja tej zasady wymaga każdorazowego, zarówno przy wydawaniu wyroku, jak i orzekaniu przez sąd odwoławczy, nawet przy braku określonego zarzutu w apelacji, dokonania analizy wewnętrznej sprawiedliwości wyroku.

23 J. Skorupka, *Pojęcie sprawiedliwego wyroku*, w: tegoż, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 327.

BIBLIOGRAFIA

Orzeczenia sądów

Wyrok SN z 19.02.2019 r., IV KK 527/17.
Wyrok SN z 23.04.2013 r., IV KK 395/12, LEX nr 1353646.
Wyrok SN z 8.10.2015 r., V KK 158/15.
Wyrok SA w Warszawie z 20.06.2022 r., II AKa 320/21.
Wyrok SA w Gdańsku z 21.06.2018 r., II AKa 103/18.
Wyrok SA w Warszawie z 17.10.2017 r., II AKa 212/17, LEX nr 2466240.
Wyrok SO w Siedlcach z 29.11.2024 r., II Ka 611/24.
Wyrok SO w Olsztynie z 29.04.2022 r., VII Ka 228/22.
Wyrok SO w Olsztynie z 20.04.2021 r., II K 146/19.
Wyrok SO w Łomży z 14.08.2018 r., II Ka 142/18.
Wyrok SO w Poznaniu z 6.11.2017 r., III K 142/17.
Wyrok SO Warszawa-Praga w Warszawie z 13.12.2016 r., VI Ka 825/16.
Wyrok SO we Wrocławiu z 8.05.2013 r., IV Ka 156/13.

Akty normatywne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r., poz. 383).

Literatura

Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994.
Kardas A., P. Kardas, *Zasada równości w prawie karnym (zarys problematyki)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019, nr 1.
Patora K., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, LEX / el. 2025, art. 53.
Skorupka J., *Pojęcie sprawiedliwego wyroku*, w: tegoż, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.
Wróbel W., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, wyd. V, red. A. Zoll, LEX / el. 2016, komentarz do art. 53 k.k.

Spółeczna percepcja przestępczości nieletnich przez nauczycieli

STRESZCZENIE

W pracy przedstawiono analizę przestępczości nieletnich z perspektywy nauczycieli, którzy na co dzień mają styczność z młodzieżą, dzięki czemu są w stanie zaobserwować młodzieńcze zachowania w kontekście edukacyjnym, jak i wychowawczym. W artykule autor analizuje spostrzeżenia nauczycieli na temat problemu, jaki stanowi przestępczość nieletnich oraz uwzględnia czynniki kryminogenne oraz działania realizowane w szkołach. W tekście omówiona jest również konieczność zmiany podejścia do przestępczości nieletnich oraz zintegrowane działanie szkoły, rodziców oraz instytucji zewnętrznych. Nauczyciele odgrywają istotną rolę w dostrzeganiu zagrożeń i reagowaniu na nie, ale skuteczna profilaktyka wymaga szerszych, kompleksowych działań oraz systematycznej pracy z młodzieżą wchodzącą w dorosłość.

SŁOWA KLUCZOWE: nieletni, przestępczość, rola nauczycieli, działania wychowawcze, rodzina

ABSTRACT

The work presents an analysis of juvenile delinquency from the perspective of teachers who have contact with young people on a daily basis, thanks to which they are able to observe youth fulbehavior in the educational and up bringing context. The article contains teachers' observations on the problem of juvenile crime, criminogenic factors and activities carried out in schools to minimize the number of crimes committed by contemporary youth. The work also indicates the need to change the approach in the context of juvenile delinquency and the integrated action of the school, parents and external institutions. Teachers play an important role in identifying threats and making decisions, but effective prevention is based on comprehensive action and systematic work with young people entering adult life.

KEY WORDS: minors, crime, role of teachers, educational activities, family

Wstęp

Termin „niedostosowanie społeczne” stosuje się w odniesieniu do jednostek, których funkcjonowanie w społeczeństwie jest zaburzone zarówno w sferze emocjonalnej, jak i behawioralnej czy osobowościowej. Rodzina stanowi jedną z najważniejszych

części, którą należy uwzględnić w analizie genezy zjawiska szeroko pojętego niedostosowania społecznego – w tym przestępczości nieletnich – choć nie jest jedynym czynnikiem warunkującym jego wystąpienie. W rodzinie rozpoczyna się proces nabywania przez jednostkę systemu wartości, norm oraz wzorów zachowań. Tam, gdzie ten proces jest

zaburzony poprzez występowanie takich zjawisk, jak alkoholizm, prostytutka, przestępczość, stosowanie dotkliwych kar oraz niewłaściwych metod wychowawczych, prowadzi do tego, że rodzina przestaje być kojarzona przez jednostkę z podporą, wsparciem oraz bezpieczeństwem¹.

Ważną rolę odgrywa również grupa rówieśnicza, w której adolescent aktywnie uczestniczy. To w niej szuka zaspokojenia podstawowych potrzeb: uznania, akceptacji, bezpieczeństwa; nawiązuje więź emocjonalną, której zabrakło w rodzinnym domu. Dla samotnych dzieci, wychowywanych bez opieki rodzicielskiej oraz doświadczających ciągłych niepowodzeń w szkole, zainteresowanie nieformalnymi grupami jest większe, ponieważ potrafią one zaimponować dorastającej młodzieży i zintegrować ją². Niekiedy grupa rówieśnicza ulega przekształceniu w grupę przestępczą, która wywiera negatywny wpływ na niezdemoralizowaną osobę³. Aspołeczne zachowania jednostki mogą być kształtowane również przez przynależność do subkultur młodzieżowych⁴.

Kluczowym miejscem w omawianym aspekcie jest szkoła pełniąca funkcję dydaktyczną, wychowawczą, opiekuńczą oraz profilaktyczną⁵. To w tej instytucji młody człowiek może doznawać zarówno porażek (poprzez otrzymywanie ocen niedostatecznych, stygmatyzację, odrzucenie przez zespół klasowy), jak i sukcesów. Te pierwsze mogą prowadzić do notorycznych ucieczek ze szkoły oraz jej porzucenia. Niepowodzenia oraz trudności ujawnione na jej terenie i w domu mogą stanowić pierwsze objawy niedostosowania społecznego i przestępczości. W związku z tym, przedstawiając sylwetkę nieletniego przestępcy, nie można pominąć ośrodka nauczania jako ważnego elementu w wychowaniu młodego

człowieka. Sytuacja w instytucji oświatowej często wpływa na zachowania pozaszkolne – w tym objawy demoralizacji – oraz jest jednym z determinantów przy pogłębianiu niedostosowania społecznego⁶.

Wiele informacji podawanych przez media dotyczy nieodpowiednich zachowań nieletnich w środowisku szkolnym, takich jak przemoc (zarówno fizyczna, jak i słowna), dyskryminacja, czy cyberprzemoc. Coraz częściej ofiarami uczniów stają się również nauczyciele⁷.

Celem niniejszych badań było zrozumienie, jakie problemy związane z przestępczością wśród nieletnich dostrzegają nauczyciele oraz jakie rozwiązania uważają za skuteczne.

Materiały i metody

Artykuł został podzielony na dwie części – teoretyczną i badawczą. Część teoretyczna stanowi opis przyczyn przestępczości nieletnich, przedstawienie zjawiska jako przyczyny zagrożenia bezpieczeństwa publicznego oraz podział nieletnich przestępców.

Część badawcza powstała w oparciu o dane uzyskane z przeprowadzonych ankiet. Badania ankietowe odbywały się przez dwa miesiące w formie hybrydowej: papierowej oraz elektronicznej przy pomocy linku z wykorzystaniem formularza Google Forms. Ankieta zawierała pytania jednokrotnego i wielokrotnego wyboru oraz jedno pytanie otwarte dotyczące propozycji działań ograniczających przestępczość nieletnich.

Grupę respondentów stanowili nauczyciele. W końcowej części niniejszego artykułu przedstawiono główne problemy polskich szkół związane z przestępczością nieletnich oraz wnioski wynikające

- 1 Zob. J. Antoniuk, *Niedostosowania społeczne nieletnich – przyczyny, skutki, profilaktyka*, „Roczniki Pedagogiczne” 2019, nr 11.
- 2 Zob. B. Kałdon, *Środowiskowe i osobowościowe uwarunkowania przynależności młodzieży*, w: *Diagnostyka i rozwiązywanie problemów psychospołecznych dzieci i młodzieży*, red. B. Kałdon, J. Kahlan, A. Fidelus, Sandomierz 2009.
- 3 Tamże, s. 59–65.
- 4 Zob. M. Holeksa, *Poszukiwanie akceptacji w subkulturach młodzieżowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2020, t. 23, nr 2.
- 5 Ustawa z dnia 14.12.2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. 2017, poz. 59 ze zm.).
- 6 Zob. A. Sędek, *Kto ma wychowywać, szkoła i/lub rodzina. Głos w dyskusji*, „Studia z Teorii Wychowania” 2019, nr 3 (28).
- 7 P. Drzewicki, *Zjawisko przestępczości nieletnich w Polsce*, Siedlce 2016, s. 5–6.

z analizy literatury przedmiotu i wyników badań. W analizie odpowiedzi uzyskanych od respondentów wykorzystano współczynnik VCraméra zobrażowany za pomocą macierzy. W obliczeniach oraz w procesie tworzenia macierzy wykorzystano program komputerowy Microsoft Excel.

Przegląd literatury

Mirosław Kwieciński oraz Ryszard Bełdzikowski dokonali klasyfikacji zagrożeń bezpieczeństwa publicznego na trzy główne kategorie: techniczne, społeczne oraz naturalne. W pierwszej z nich możemy wyróżnić m.in. katastrofy chemiczne, komunikacyjne, budowlane, awarie radiacyjne, pożary oraz skażenia ekologiczne. Naturalne zagrożenia bezpieczeństwa publicznego to m.in. silne wiatry, powodzie, burze oraz susze, z kolei do społecznych zalicza się szeroko rozumianą przestępczość (w tym nieletnich), uzależnienia (alkoholizm, narkomania) oraz bezrobocie⁸.

Według przeprowadzonych badań kryminologicznych istnieje wiele przyczyn przestępczości nieletnich – teoria korzeni przestępczości wskazuje, by szukać ich w osobowości psychologicznej sprawcy. Badacze podkreślają znaczenie nieodpowiedniego wykształcenia, niekorzystnych warunków życia oraz wpływu struktur społecznych i politycznych, m.in. samego systemu sądownictwa karnego. Z dyskusji naukowej oraz z codziennego doświadczenia wynika, że wiele różnych zdarzeń w życiu młodego człowieka ma wpływ na jego postępowanie w przyszłości. Znaczące skutki wywierają zjawiska takie jak zaburzenia psychiczne, niedojrzałość, niepowodzenia szkolne oraz zaburzone relacje rodzinne⁹. Należy podkreślić, że choć u niektórych osób przestępczość nie kończy się na krótkim epizodzie, badania

kryminologiczne pokazują, iż większość nieletnich po osiągnięciu dorosłości nie kontynuuje działalności przestępczej w życiu dorosłym¹⁰.

Lester Hewitt oraz Richard Jenkins na podstawie przeprowadzonych badań wyodrębnili trzy typy nieletnich przestępców. Pierwszy typ jest niezsocjalizowany (agresywny) – przejawiający co najmniej trzy z następujących cech: napastliwość, okrucieństwo zarówno względem siebie, jak i innych osób, brak poczucia winy za popełnione czyny oraz swoje zachowanie, bunt, tendencje do zaczepiek. Kolejny typ – zsocjalizowany – przejawia trzy zachowania: kradzieże grupowe, ciągłe przebywanie w nieodpowiednim towarzystwie, wysoką absencję szkolną, długotrwałe przebywanie poza domem w ciągu dnia oraz późne powroty do domu. Ostatni typ – nadmiernie zahamowany – nie został szczegółowo opisany przez badaczy¹¹. Do charakterystycznych cech osobowości typu nadmiernie zahamowanego (według Hyunseng You) należą silne zahamowania emocjonalne i ruchowe, niska samoocena, skłonności do niepokoju, trudności w nawiązywaniu kontaktów interpersonalnych oraz brak wiary w siebie. Ten typ rzadko przejawia otwarte formy agresji, a taka przestępczość najczęściej ma charakter bierny (który polega na uleganiu presji grupy) lub kompensacyjny, mający na celu zdobycie akceptacji grupy¹².

Ważnym działaniem w zwalczaniu przestępczości nieletnich jest profilaktyka realizowana na różnych płaszczyznach. Decydującą rolę odgrywa tutaj szkoła. Według Bronisława Urbana realizowanie funkcji profilaktycznej przez instytucję oświatową wynika z uwarunkowań oraz istoty zachowań społecznych występujących we współczesnym świecie¹³. Szkoła powinna być miejscem, w którym skutecznie są realizowane zasady profilaktyki, kształtowane morale oraz rozwiązywane problemy¹⁴.

8 M. Kwieciński, R. Bełdzikowski, *Bezpieczeństwo publiczne. Wybrane teorie i praktyki*, Bielsko-Biała 2013, s. 44.

9 *Jugendkriminalität und Jugendstrafrecht. Informationen zur Jugendkriminalität und zur Jugendstrafrechtspflege in Bayern*, „Bayerisches Staatsministerium der Justiz” 2022, s. 14–15. Tłumaczenie własne.

10 Zob. J. Włodarczyk-Madejska, *Nieletni*, „Atlas Przestępczości w Polsce” 2025, nr 7.

11 A. Paszkiewicz, *Wychowanie resocjalizujące w środowisku otwartym – zarys teorii*, Białystok 2005, s. 62–63.

12 Zob. H. You, *Bewältigung von Selbstdiskrepanzen durch Zielgedanken bei Jugendlichen*, Institut für Kriminologie der Universität Tübingen, Tübingen 2011. Tłumaczenie własne.

13 B. Urban, *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Kraków 2005, s. 199–201.

14 Zob. H. Cudak, *Wychowanie dla pokoju ważnym zadaniem współczesnej szkoły*, „KULTURA – PRZEMIANY –

Wyniki badań

W pierwszym etapie badań w celu walidacji narzędzia badawczego (ankiety) przeprowadzono badania pilotażowe skierowane do nauczycieli szkół podstawowych oraz technikum i branżowej szkoły pierwszego stopnia. W ankiecie wzięło udział 10 osób, wykonujących zawód nauczyciela, dobranych losowo, z trzech wybranych szkół na terenie powiatu nowodworskiego (Szkoly Podstawowej nr 2 w Nowym Dworze Gdańskim, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Nowym Dworze Gdańskim oraz Zespołu Szkół w Nowym Dworze Gdańskim). Kwestionariusz, sposób zadawania pytań oraz ich tematyka spotkały się z aprobatą ankietowanych.

Po etapie walidacji ankiety przeprowadzono badania ankietowe, w których wzięło udział 82 respondentów. W badaniu uczestniczyło więcej kobiet niż mężczyzn. Staż pracy tych osób jest bardzo zróżnicowany (od 2 do 42 lat) i średnio wynosi 22,18 lat. Mediana stażu pracy nauczycieli biorących udział w badaniu jest równa 21 lat. Trzech ankietowanych nie udzieliło informacji na temat doświadczenia pracy w szkolnictwie. Największy odsetek ankietowanych stanowią nauczyciele szkół podstawowych (69,51%) oraz nauczyciele zespołu szkół (technikum, branżowa szkoła pierwszego stopnia) – 15,85%. Instytucje oświatowe były zlokalizowane zarówno w miastach, jak i na wsiach. Dokładną charakterystykę respondentów przedstawia tabela 1.

Ankieta zawierała pytania dotyczące częstotliwości występowania przestępczości nieletnich, czynników rodzinnych i szkolnych oraz roli grupy rówieśniczej w kształtowaniu zachowań uznanych powszechnie za niepożądane. Oprócz powyższych badanie dotyczyło również najczęściej popełnianych przestępstw oraz sposobów na ograniczenie występowania tego zjawiska.

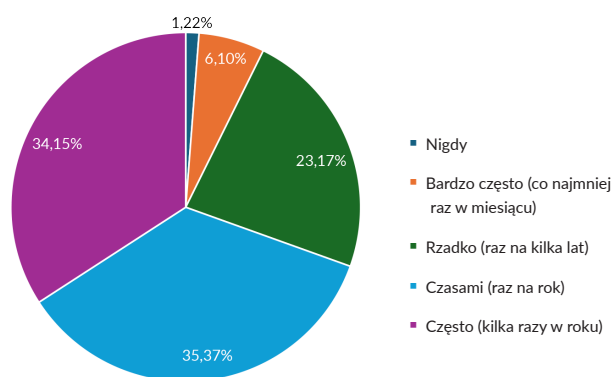
Wykres 1. przedstawia opinię respondentów dotyczącą skali występowania przestępczości nieletnich. 35,37% ankietowanych stwierdziło, że przynajmniej raz w roku mają do czynienia z tym zjawiskiem. Z kolei 34,15% nauczycieli uznało, że kilka razy do roku spotykają się z przestępczo-

Płeć		
Kobiety	63	76,83%
Mężczyźni	19	23,17%
Staż pracy		
1–7 lat	7	8,54%
8–15 lat	19	23,17%
16–23 lat	19	23,17%
24–31 lat	16	19,51%
32–39 lat	14	17,07%
40 lat i więcej	4	4,88%
Brak odpowiedzi	3	3,66%
Miejsce pracy		
Szkoła podstawowa	57	69,51%
Liceum	0	0,00%
Technikum	10	12,20%
Branżowa szkoła I-ego stopnia	2	2,44%
Technikum, Branżowa szkoła I-ego stopnia	13	15,85%
Lokalizacja placówki		
Miasto	44	53,66%
Wieś	38	46,34%

Tabela 1. Charakterystyka respondentów biorących udział w badaniu

Źródło: opracowanie własne

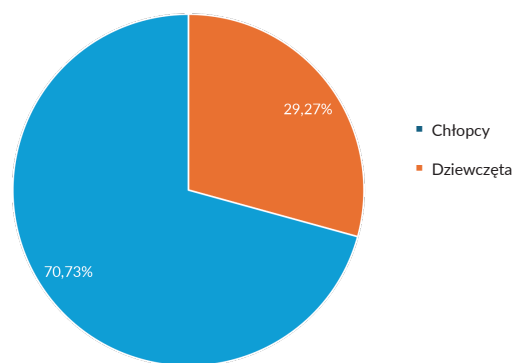
ścią wśród swoich wychowanków. Przestępstwa popełniane są zarówno przez nieletnie kobiety, jak i nieletnich mężczyzn. 70,73% badanych uznało, że wykroczenia najczęściej są popełniane przez chłopców. Do podobnej konkluzji w swoich badaniach doszła Kornelia Stępień. Również dokonała selekcji przestępstw, w których decydujący udział mieli nieletni chłopcy. Do tych przestępstw należą: spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, udział w bójkach



Wykres 1. Skala występowania zjawiska przestępczości;

82 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne



Wykres 2. Płeć nieletnich przestępców wśród nieletnich;

82 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne

lub pobiciu, przestępstwa o charakterze rozboju oraz niszczenie mienia. Stępień także przedstawiła, że tempo przyrostu liczby podejrzanych dziewcząt w wyżej wymienionych przestępstwach jest większe niż tempo przyrostu liczby chłopców¹⁵.

Następne pytania poruszały tematykę czynników wpływających na rozwój zachowań o charakterze przestępczym wśród nieletnich. Istnieje wiele motywów kryminogennych, wśród których należy wymienić patologie rodzinne, warunki społeczno-ekonomiczne życia jednostki, pokusy, presję grupy oraz ciekawość¹⁶. W związku z tym dokonano podziału czynników na czynniki rodzinne, czynniki szkolne oraz wpływ, jaki wywiera grupa rówieśnicza na jednostkę – jednak należy pamiętać, że przyczyny przestępczości nieletnich są złożone oraz powiązane ze sobą¹⁷. Procentowy rozkład odpowiedzi w każdym obszarze przedstawiają odpowiednio wykres 3., 4. oraz 5.

Według 22,84% odpowiedzi najczęstszym powodem ulokowanym w podstawowej grupie społecznej, jaką stanowi rodzina, jest brak zainteresowania dzieckiem. Jako kolejną przyczynę ankietowani wymienili *ex aequo* niewłaściwe metody wychowawcze oraz brak wzorca do naśladowania (obie odpowiedzi uzyskały 12,35% odpowiedzi).

Na dalszych pozycjach uplasował się alkoholizm (11,11%), brak miłości oraz rozwód rodziców (oba 9,26%) oraz szeroko rozumiana przemoc zarówno fizyczna, jak i psychiczna (8,02%).

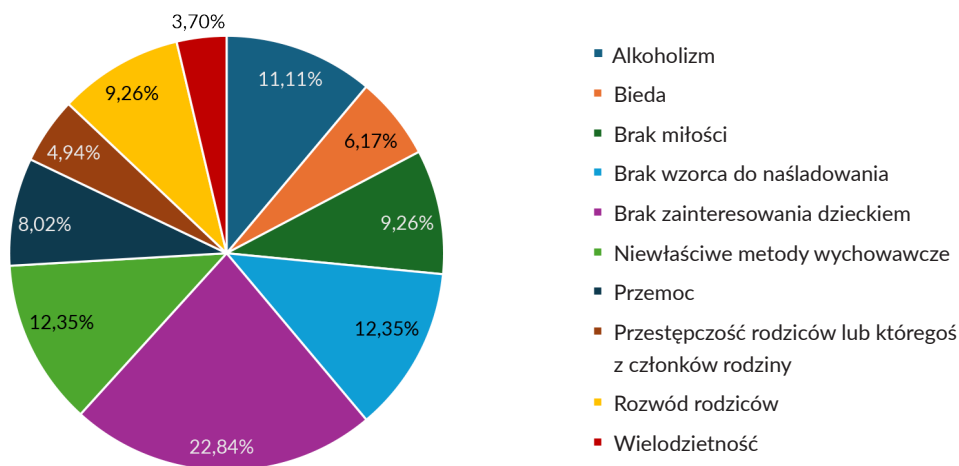
Według respondentów przestępczość wśród osób młodych najczęściej jest kształtowana przez niepowodzenia szkolne (30,85%) oraz nieskuteczne środki wychowawcze (25,53%). Kluczową rolę odgrywa również rywalizacja (17,02%) oraz brak organizowania wolnego czasu uczniom (10,64%). Poza grupą rodzinną oraz społecznością szkolną wpływ na jednostkę oraz na kreację jej zachowań ma grupa rówieśnicza, w której adolescent odnajduje nieodpowiednie wzorce.

Według ankietowanych duży wpływ na kształtowanie zachowań przestępczych mają takie czynniki, jak wpływ rówieśników (43,69%), stosowanie różnego rodzaju używek, np. alkoholu, papierosów (25,24%), nuda spowodowana brakiem organizacji czasu wolnego (9,71%) oraz brak zrozumienia zarówno przez rodziców, jak i przez grupę rówieśniczą oraz społeczność szkolną (7,77%). W badaniu spytano respondentów również o działania, jakie można by było podjąć w celu minimalizacji zjawiska przestępczości adolescentów oraz które z nich są aktualnie podejmowane w szkołach.

15 Zob. K. Stępień, *Przestępczość nieletnich dziewcząt objętych procesem resocjalizacji w zakładach poprawczych. Studium kryminologiczne – część 2*, Szczytno 2021.

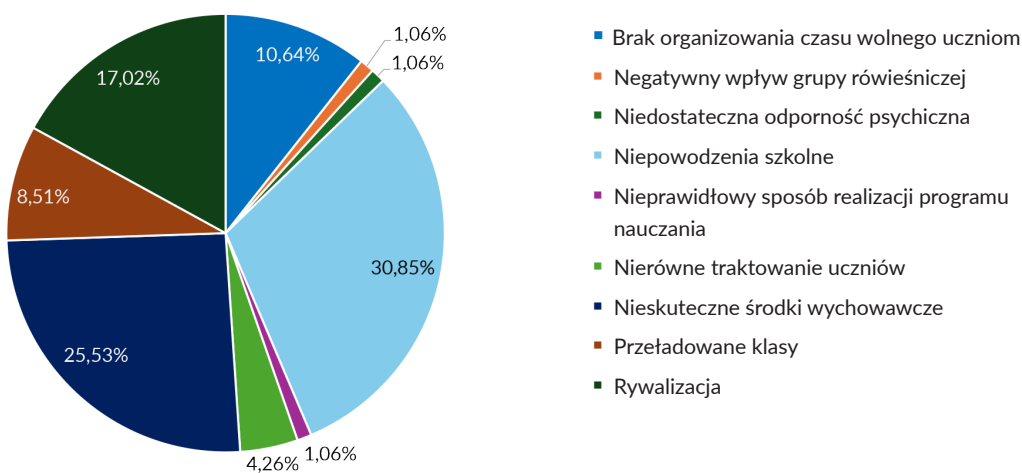
16 Zob. R. Agnew, T. Brezina, *Juvenile Delinquency: Causes and Control*, „Oxford University Press”, New York 2012. Tłumaczenie własne.

17 Zob. *Przestępczość nieletnich – teoria i praktyka*, red. S. Ćmiel, Józefów 2012.



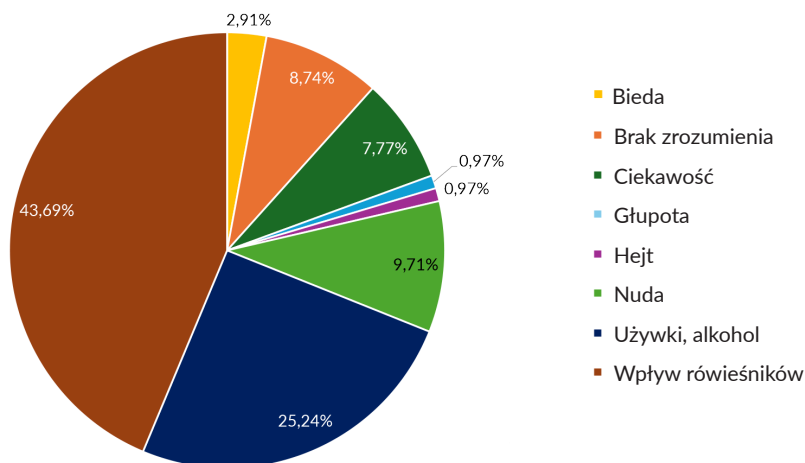
Wykres 3. Czynniki rodzinne; 162 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne



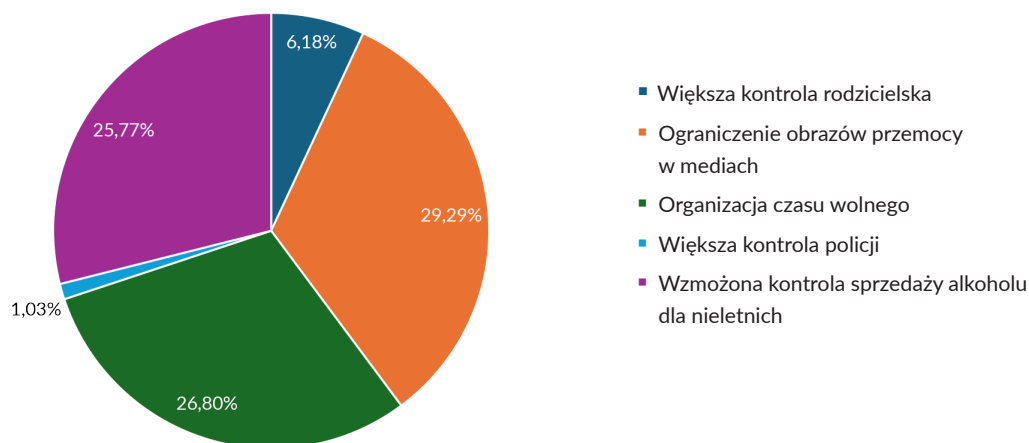
Wykres 4. Czynniki szkolne; 94 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne



Wykres 5. Czynniki rówieśnicze; 103 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne



Wykres 6. Działania możliwe do podjęcia w celu minimalizacji przestępczości nieletnich; 97 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne

Dużą uwagę zwrócono na ograniczenie obrazów przemocy w mediach (29,9%), organizację czasu wolnego (26,8%), wzmocnioną kontrolę sprzedaży alkoholu dla nieletnich (25,77%) oraz na kontrolę rodzicielską (6,18%). W pytaniu otwartym, w którym poproszono o dodatkową opinię na temat inicjatyw podejmowanych w celu ograniczenia przestępczości, wielokrotnie wymieniono pedagogizację rodziców oraz warsztaty podnoszące kompetencje wychowawcze rodziców. Podkreślono również istotę motywacji opiekunów dzieci do współpracy z pedagogami. Bardzo często wspomniano brak surowości oraz adekwatności kar do popełnionego czynu oraz apelowano o realizację spotkań z osobami pracującymi na co dzień z trudną młodzieżą w celu prowadzenia nauk o możliwym poniesieniu konsekwencji za popełnione czyny. Należy jednak zwrócić uwagę na katalog środków, które sąd rodzinny może zastosować wobec nieletniego opisany w art. 6. Ustawy z dn. 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich. Są to działania wychowawcze, terapeutyczne lub poprawcze. Ich celem nadrzędnym jest resocjalizacja, nie zaś wymierzenie zwykłej kary przewidzianej

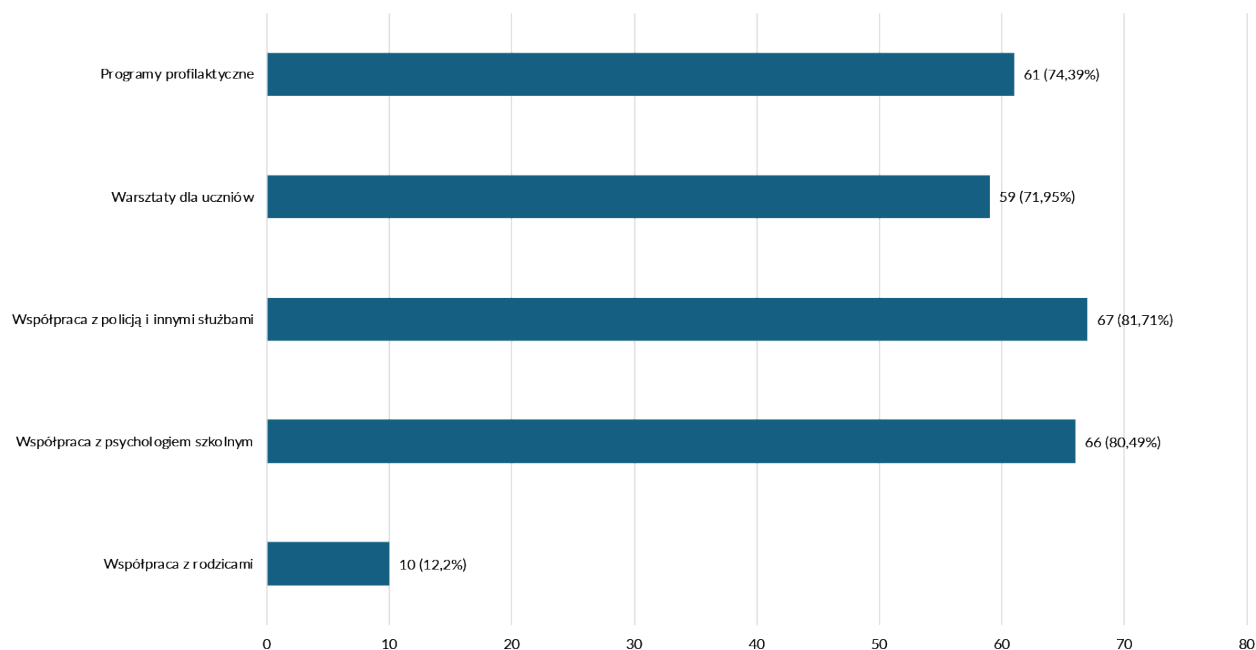
w systemie karnym¹⁸. W wielu placówkach jest widoczny nacisk na działania prewencyjne. Sposób realizacji działań prewencyjnych w szkołach przedstawia wykres 7.

W szkołach działania prewencyjne najczęściej opierają się na współpracy z psychologiem szkolnym, pedagogiem lub policją i innymi służbami. Prowadzone są również programy profilaktyczne – wśród aktualnie realizowanych wymieniano m.in. współpracę z fundacją „Nie zmarnuj swojego życia” oraz realizowany przez nią projekt RYMcerze¹⁹. Wśród odpowiedzi pojawia się również współpraca z rodzicami (12,2%). Według opinii respondentów rodzice (59 na 94 odpowiedzi, co stanowi 62,77%) powinni zwiększyć swoje środki zapobiegawcze w celu ograniczenia przestępczości nieletnich. O ile prewencja podjęta przez opiekunów ma umocnić relację dziecko-rodzic, o tyle jest to również istotne w kształtowaniu dobrych nawyków i zachowań²⁰. Należy jednak pamiętać, że wdrażanie strategii minimalizujących przestępczość nieletnich wymaga profilaktyki zintegrowanej, współpracy międzysektorowej różnych grup oraz podmiotów społecznych. Zapobieganie

18 Ustawa z dnia 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 1982, nr 35, poz. 228 z zm.).

19 Zob. RYMcerze, [online] <https://rymcerze.pl/> [dostęp: 29.12.2024].

20 R. Rekker, D. Pardini, L. Keijsers, S. Branje, R. Loeber, W. Meeus, *Moving in and out of Poverty: The Within-Individual Association between Socioeconomic Status and Juvenile Delinquency*, „PLOS ONE” 2015, nr 10. Tłumaczenie własne.



Wykres 7. Działania prewencyjne przestępczości nieletnich; 263 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne

ww. zjawisku wymaga kompleksowego działania, które uwzględni motywy społeczne, psychologiczne oraz prawne²¹.

Duży nacisk położono nie tylko na aktywność rodziców w ograniczaniu przestępczości nieletnich, ale także na zwiększenie działań przez policję (18,09%) oraz władzę na szczeblu centralnym (wykonawczą, ustawodawczą oraz sądowniczą) poprzez reformę systemu karnego i zaostrzenie kar dla nieletnich. Stwierdzono także, że należy ograniczyć dostęp do stron internetowych oraz gier komputerowych promujących agresję i przemoc. Według Pengfei Lyu kluczową rolę w kreowaniu przestępczych zachowań wśród młodzieży – niezależnie od przyczyn – stanowi agresja. W związku z tym dzieci oraz młodzież powinny być wspierane przez specjalne programy zatwierdzone na szczeblu centralnym, które będą stymulować i wspierać ich rozwój psychofizyczny²². Takie działania zostały podjęte w Australii w 2024 roku. Senat Australii w drodze ustawy zakazał

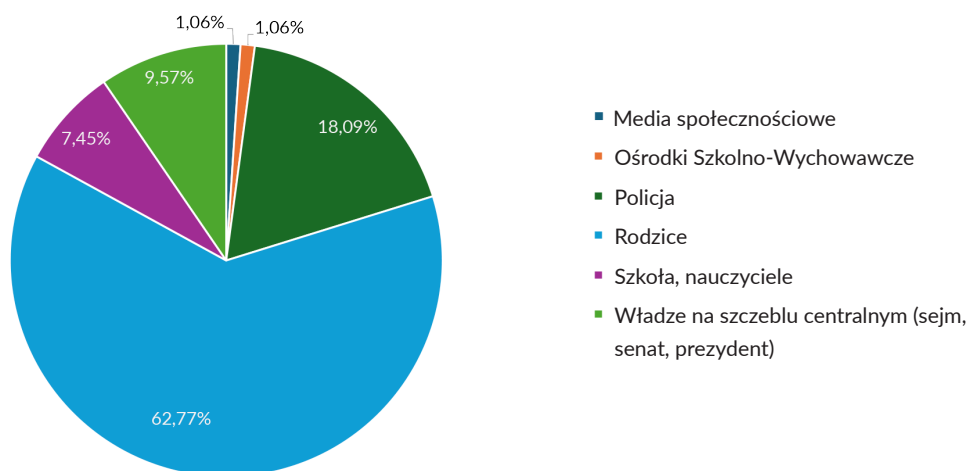
osobom, które nie ukończyły 16. roku życia, korzystania z platform społecznościowych. Celem wydania dokumentu była inicjatywa wsparcia dzieci i młodzieży w ich rozwoju zarówno psychicznym, jak i fizycznym²³. Przywołanie przykładu Australii nie ma na celu postulowania wprost implementacji tego rozwiązania w Polsce. Ma na celu wskazanie kierunków dyskusji nad ochroną osób nieletnich w przestrzeni cyfrowej. Skuteczność oraz wykonalność podobnych obostrzeń zależy od uwarunkowań prawnych oraz technologicznych danego państwa. Przykład ten należy zatem traktować jako punkt odniesienia i źródło inspiracji niż gotowy model do wdrożenia. W celu zbadania poglądu na temat skuteczności realizowanych działań prewencyjnych zapytano respondentów o opinię w tym zakresie (wykres 9).

Zdecydowana większość respondentów ocenia prowadzone działania jako skuteczne (67,07%). Około badanych uznało, że realizacja działań jest mało

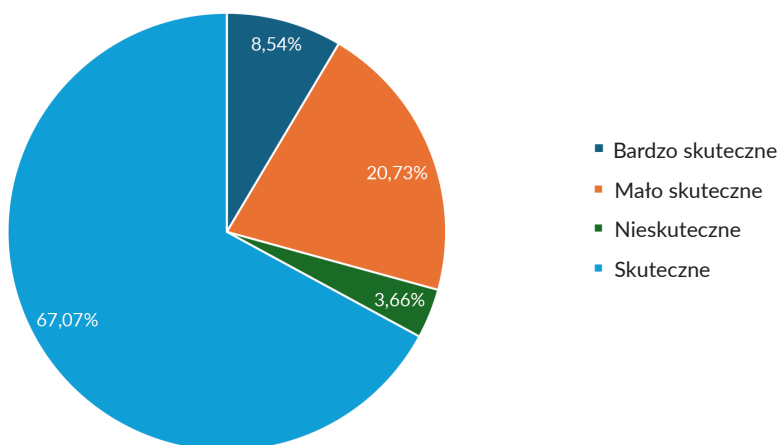
21 Zob. M. Dobijański, A. Kamiński, *Niedostosowanie społeczne nieletnich. Profilaktyka i resocjalizacja*, Siedlce 2020.

22 P. Lyu, *Research on Crime Prevention and Policy Support for You that Risk*. [online] https://www.shs-conferences.org/articles/shsconf/pdf/2023/07/shsconf_icpahd2023_02011.pdf, [dostęp: 29.09.2025 r.] Tłumaczenie własne.

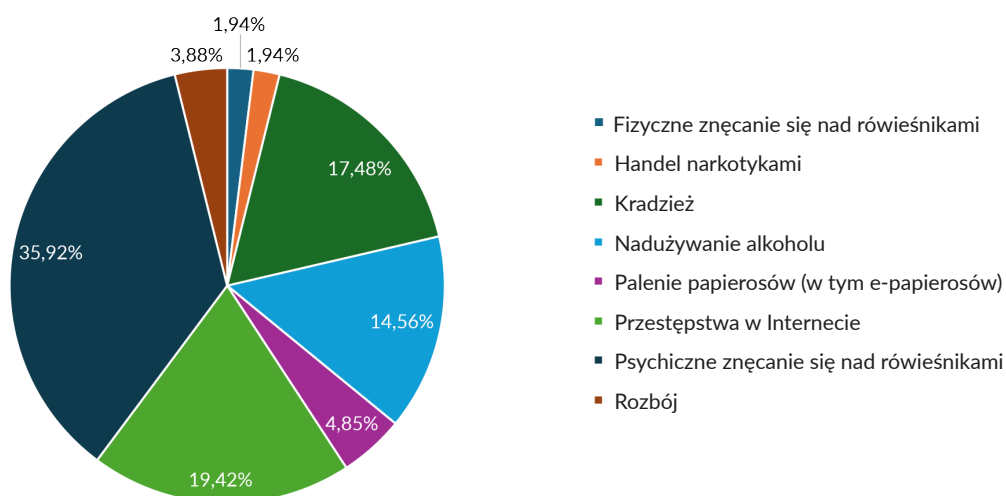
23 *Online Safety Amendment (Social Media Minimum Age) Act 2024 (Cth)*, *Commonwealth of Australia Gazette*, 10 grudnia 2024.



Wykres 8. Instytucje oraz grupy społeczne, które powinny wdrożyć działania ograniczające przestępczość nieletnich; 94 odpowiedzi
Źródło: opracowanie własne



Wykres 9. Skuteczność działań prewencyjnych w opinii badanych; 82 odpowiedzi
Źródło: opracowanie własne



Wykres 10. Najczęściej popełniane zachowania dewiacyjne oraz przestępstwa przez nieletnich; 100 odpowiedzi
Źródło: opracowanie własne

Ocena skuteczności działań	Instytucje zwiększające swoje działania				Działania ograniczające			Płeć młodocianych przestępców			Skala występowania zjawiska		V-Cramer
	Przestępstwa	Przyczyny	Przyczyny	Przyczyny	Przyczyny	Czynnik rówieśnicze	Czynnik szkolne	Czynnik rodzinne	Czynnik przestępców	Czynnik przestępców	Skala występowania zjawiska	Miejsce pracy	
0,089	0,081	0,133	0,175	0,031	0,130	0,044	0,015	0,222	0,293	X			Miejsce pracy
0,020	0,077	0,486	0,039	0,035	0,138	0,146	0,061	0,134	X				Częstotliwość występowania zjawiska
0,103	0,107	0,026	0,054	0,432	0,208	0,090	0,161	X					Płeć młodocianych przestępców
0,100	0,153	0,065	0,081	0,113	0,173	0,088	X						Czynnik rodzinne
0,164	0,126	0,524	0,117	0,190	0,558	X							Czynnik szkolne
0,221	0,178	0,123	0,141	0,500	X								Czynnik rówieśnicze
0,183	0,477	0,491	0,176	X									Działania ograniczające
0,095	0,183	0,040	X										Przyczyny
0,090	0,106	X											Instytucje zwiększające swoje działania
0,128	X												Przestępstwa
X													Ocena skuteczności działań

Tabela 2. Macierz korelacji VCraméra
Źródło: opracowanie własne

efektywna. Siedmiu ankietowanych odpowiedziało, że prewencja, dzięki bardzo dużej skuteczności, spełnia zamierzone efekty. Dalsze badania pokazują, że najczęściej popełnianym przestępstwem przez nieletnich jest psychiczne znęcanie się nad rówieśnikami, a także podkreślają znaczące występowanie cyberprzestępczości spowodowane szybkim tempem rozwoju technologii oraz cybernetyki (wykres 10.).

Respondenci stwierdzili, że najczęściej popełnianymi czynami przez nieletnich – zaraz po psychicznym znęcaniu się nad rówieśnikami i przestępstwach w Internecie – są kradzieże (17,48%), spożywanie alkoholu (14,56%) oraz palenie papierosów lub e-papierosów (4,85%). Z badania wynika, że coraz większy odsetek nieletnich stosuje różnego rodzaju używki – od papierosów, przez alkohol, aż po narkotyki. Istnieje wiele przyczyn używania przez nieletnich substancji uzależniających. Wśród nich należy wymienić naśladownictwo swoich rówieśników w celu zyskania ich akceptacji, zaspokojenie ciekawości oraz weryfikacja efektów działania używek, stres, konflikty rodzinne, brak wsparcia emocjonalnego oraz trudności w pojęciu zdrowotnych i społecznych konsekwencji stosowania wyżej wymienionych substancji²⁴. Według badań przeprowadzonych przez Witolda Klausa²⁵ najczęściej popełniane przez nieletnich wykroczenia to przestępstwa przeciwko mieniu (jego niszczenie oraz kradzieże). Stanowią one około 53,5% wszystkich przestępstw popełnianych przez nieletnich.

W analizie należy uwzględnić, że w polskim stanie prawnym nieletni nie popełniają przestępstw w rozumieniu Kodeksu karnego, a stosowane w literaturze określenie „przestępczość nieletnich” ma charakter zwyczajowy i potoczny. Zgodnie z ustawą z dn. 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich wyróżnia się dwie główne kategorie: czyny karalne oraz przejawy demoralizacji. Zgodnie z ww. ustawą za czyn karalny uznaje się czyny zabronione, które w przypadku osób dorosłych byłyby uznawane za przestępstwa bądź wykroczenia. Do przejawów demoralizacji należy zaliczyć wagarowanie, ucieczki z domu, picie alkoholu, palenie tyto-

niu oraz naruszanie zasad współżycia społecznego. Analiza problematyki niedostosowania społecznego wymaga wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy zachowaniami ryzykownymi, zaburzeniami zachowań, czynami karalnymi a przejawami demoralizacji²⁶. Brak takiego rozróżnienia może prowadzić do nieprecyzyjnych wniosków zarówno w badaniach naukowych, jak i w praktyce pedagogicznej. Pojawia się więc kluczowe pytanie: czy respondenci rzeczywiście rozróżniają te kategorie, czy też – podobnie jak w języku potocznym – posługują się ogólnym terminem przestępczości nieletnich bez świadomości jego prawnej niepoprawności?

W celu zbadania zależności pomiędzy odpowiedziami respondentów przeprowadzono analizę z wykorzystaniem współczynnika VCraméra. Wyniki analizy przedstawiono w formie macierzy (tabela 2.).

Najwyższa wartość współczynnika VCraméra wynosi w zaokrągleniu 0,56. Jest to zależność średnio-silna i zachodzi pomiędzy czynnikami szkolnymi a rówieśniczymi. Oznacza to, że te dwa problemy są powiązane – problemy szkolne mają wpływ na kontakty z negatywnym środowiskiem rówieśniczym i odwrotnie. Kolejna średnio-silna zależność pojawia się między instytucjami zwiększającymi swoje działania profilaktyczne a czynnikami szkolnymi. Siła tego związku może wynikać z funkcjonowania tych instytucji i wpływania na sytuację szkolną oraz występowania innych równie ważnych czynników (środowisko rodzinne i rówieśnicze). Istotna zależność zachodzi także pomiędzy działaniami ograniczającymi a czynnikami rówieśniczymi (współczynnik VCraméra w przybliżeniu wynosi 0,5). Ta wartość informuje, że działania mogą zmniejszać negatywny wpływ rówieśników na przestępczość nieletnich, ale nie eliminują go całkowicie.

Podsumowanie i wnioski

Podsumowując, percepcja przestępczości nieletnich przez nauczycieli przedstawia pozycję oraz rolę szkoły w reagowaniu na problemy zarówno

24 J. Kowalski, *Wpływ środowiska na zachowania ryzykowne młodzieży*, Warszawa 2020, s. 46–47.

25 W. Klaus, *Wczesna przestępczość nieletnich i jej skutki*, „Archiwum Kryminologii” 2005–2006, t. 23, s. 207–209.

26 Ustawa z dnia 9.06.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. 2022, poz. 1700 ze zm.).

społeczne, jak i wychowawcze dzieci oraz młodzieży. Wyniki badań świadczą o tym, że nauczyciele w dużym stopniu oceniają przestępczość nieletnich w kontekście własnego doświadczenia zawodowego, stopnia zaangażowania rodziców i dostępnych zasobów ukierunkowanych na pomoc nieletnim w kryzysie. Wielu nauczycieli dostrzega również wagę wpływu czynników środowiskowych, rodzinnych oraz społecznych w kreowaniu zachowań wśród uczniów. Badania wskazują też na potrzebę zintegrowanego działania, realizowanego m.in. przez współpracę między szkołami, rodzicami oraz instytucjami ukierunkowanymi na resocjalizację młodzieży.

Analiza wyników badań oraz dostępnej literatury pozwoliła na sformułowanie wniosków końcowych dotyczących problemów związanych z przestępczością nieletnich postrzeganych przez nauczycieli oraz metod zwalczania niniejszego zjawiska:

Według badań nieletni chłopcy częściej popełniają przestępstwa niż nieletnie dziewczęta. Jest to spowodowane uwarunkowaniami biologicznymi, społecznymi oraz psychologicznymi. Głównym oczekiwaniem współczesnego społeczeństwa jest wymaganie od chłopców dużej niezależności oraz odwagi, co wywołuje presję związaną z podejmowaniem decyzji, niektórych niezgodnych z prawem. Kluczową rolę odgrywają również grupy rówieśnicze nakłaniające do ryzykownych, niezgodnych z prawem czynów, w które chłopcy się angażują.

Rodzice powinni zainteresować się ograniczaniem przestępczości nieletnich; programy profilaktyczne tj.: rozmowy z pedagogiem/psychologiem szkolnym, czy warsztaty z Policją muszą uwzględniać pedagogizację. Opiekunowie mają decydujący wpływ na kształtowanie wartości oraz na wychowanie, co wpływa na zmniejszenie ryzyka wystąpienia przestępczości. Aktywne działanie rodziców

w życiu dziecka poprzez takie działania, jak budowanie więzi, kontrola rodzicielska, kreowanie odpowiednich postaw i współpraca ze szkołą stanowi fundament polityki profilaktycznej.

Wśród przestępstw popełnianych przez nieletnich dostrzec można rosnący udział zachowań dewiacyjnych związanych z alkoholem oraz papierosami/e-papierosami. Te zachowania stają się popularne ze względu na presję wywieraną przez grupę, łatwość dostępu do tych substancji, chęć eksperymentowania z nimi oraz wpływ młodzieżowych trendów. Brak skutecznych mechanizmów kontroli oraz niska świadomość o szkodliwym wpływie używek na zdrowie człowieka powoduje, że młodzież uważa je za nieszkodliwe, co zwiększa częstotliwość ich zażywania.

Wysoki odsetek przypadków psychicznego znęcania się nad rówieśnikami oraz cyberprzemocy wśród nieletnich wskazuje, że są to jedne z najczęściej spotykanych form zachowań problemowych w tej grupie wiekowej. Te zjawiska negatywnie wpływają na rozwój emocjonalny i społeczny ofiar oraz zwiększają ryzyko utrwalania negatywnych wzorców u sprawców. Wyniki badań wskazują na potrzebę prowadzenia działań profilaktycznych zarówno w środowisku szkolnym, jak i rodzinnym, obejmujących edukację w zakresie bezpiecznego korzystania z mediów cyfrowych oraz kształtowanie empatii, rozwijanie umiejętności rozwiązywania konfliktów bez przemocy. Przestępczość nieletnich jest zjawiskiem wieloczynnikowym, w którym szkoła, rówieśnicy oraz rodzina odgrywają kluczową rolę. Wyniki analizy wskazują, że skuteczna profilaktyka wymaga zintegrowanych działań, które powinny obejmować wsparcie edukacyjne oraz interwencje w środowisku rówieśniczym. Współpraca szkół, instytucji i rodzin może zwiększyć skuteczność działań ograniczających, a tym samym zmniejszyć poziom przestępczości wśród młodzieży.

BIBLIOGRAFIA

- Agnew R., Brezina T., *Juvenile Delinquency: Causes and Control*, „Oxford University Press”, New York 2012. Tłumaczenie własne.
- Antoniak J., *Niedostosowania społeczne nieletnich – przyczyny, skutki, profilaktyka*, „Roczniki Pedagogiczne” 2019, nr 11.
- Cudak H., *Wychowanie dla pokoju ważnym zadaniem współczesnej szkoły*, „KULTURA – PRZEMIANY – EDUKACJA” 2016, nr 4.
- Przestępczość nieletnich – teoria i praktyka*, red. S. Ćmiel, Józefów 2012.
- Dobijański M., Kamiński A., *Niedostosowanie społeczne nieletnich. Profilaktyka i resocjalizacja*, Siedlce 2020.
- Drzewicki P., *Zjawisko przestępczości nieletnich w Polsce*, Siedlce 2016.
- Holeksa M., *Poszukiwanie akceptacji w subkulturach młodzieżowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Lublin 2020, t. 23, nr 2.
- Jugendkriminalität und Jugendstrafrecht. Informationen zur Jugendkriminalität und zur Jugendstrafrechtspflege in Bayern*, „Bayerisches Staatsministerium der Justiz” 2022. Tłumaczenie własne.
- Kałdon B., *Środowiskowe i osobowościowe uwarunkowania przynależności młodzieży*, w: *Diagnostyka i rozwiązywanie problemów psychospołecznych dzieci i młodzieży*, red. B. Kałdon, J. Kahlan, A. Fidelus, Sandomierz 2009.
- Klaus W., *Wczesna przestępczość nieletnich i jej skutki*, „Archiwum Kryminologii” 2005–2006, t. 28.
- Kowalski J., *Wpływ środowiska na zachowania ryzykowne młodzieży*, Warszawa 2020.
- Kwieciński M., Bełdzikowski R., *Bezpieczeństwo publiczne. Wybrane teorie i praktyki*, Bielsko-Biała 2013.
- P. Lyu, *Research on Crime Prevention and Policy Support for You that Risk*. SHS Web of Conferences 158, 02011 (2023), https://www.shsconferences.org/articles/shsconf/pdf/2023/07/shsconf_icpahd2023_02011.pdf, [dostęp: 29.09.2025 r.] Tłumaczenie własne.
- Online Safety Amendment (Social Media Minimum Age) Act 2024 (Cth)*, *Commonwealth of Australia Gazette*, 10 grudnia 2024.
- Paszkiewicz A., *Wychowanie resocjalizujące w środowisku otwartym – zarys teorii*, Białystok 2005.
- Rekker R., Pardini D., Keijsers L., Branje S., Loeber R., Meeus W., *Moving in and out of Poverty: The Within-Individual Association between Socioeconomic Status and Juvenile Delinquency*, „PLOS ONE”, 10, 2015. Tłumaczenie własne.
- RYMcerze, [online] <https://rymcerze.pl/> [dostęp: 29.12.2024].
- Sędek A., *Kto ma wychowywać, szkoła i/lub rodzina. Głos w dyskusji*, „Studia z Teorii Wychowania” 2019, nr 3(28).
- Stępień K., *Przestępczość nieletnich dziewcząt objętych procesem resocjalizacji w zakładach poprawczych. Studium kryminologiczne – część 2*, Szczytno 2021.
- Urban B., *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Kraków 2005.

Ustawa z dnia 9.06.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. 2022, poz. 1700 ze zm.).

Ustawa z dnia 14.12.2016 r. – Prawo oświatowe (Dz.U. 2017, poz. 59 ze zm.).

Ustawa z dnia 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 1982, nr 35, poz. 228 ze zm.).

Włodarczyk-Madejska J., *Nieletni*, „Atlas Przestępczości w Polsce” 2025, nr 7.

You H., *Bewältigung von Selbstdiskrepanzen durch Zielgedanken bei Jugendlichen*, Institut für Kriminologie der Universität Tübingen, Tübingen 2011. Tłumaczenie własne.

Proponowana zmiana definicji podejrzanego – ocena regulacji pod kątem procesowym

STRESZCZENIE

Jednym z celów ustanawiania oraz nowelizowania przepisów Kodeksu postępowania karnego powinno być zapewnienie przeprowadzania rzetelnego procesu wraz z przypisaniem jednostce kluczowych gwarancji procesowych. Momentem nabycia fundamentalnych uprawnień przez osobę znajdującą się w centrum zainteresowania organów ścigania jest uzyskanie statusu podejrzanego, stąd redefinicja tego pojęcia ma bardzo istotne przełożenie na możliwość praktycznego realizowania prawa do obrony. Niniejsze opracowanie poświęcone zostanie analizie definicji podejrzanego zaproponowanej w projekcie ustawy nowelizującej, uzasadnienia projektu oraz potencjalnego wpływu na uprawnienia procesowe podejrzanego związane z ewentualnym wprowadzeniem ustawy do porządku prawnego. Autorki podejmują próbę oceny postulowanej zmiany oraz wskazują niebezpieczeństwa i ewentualne komplikacje procesowe, z którymi może wiązać się zmiana definicji podejrzanego w proponowanym kształcie.

SŁOWA KLUCZOWE: postępowanie karne, podejrzany, prawo do obrony, uprawnienia procesowe

ABSTRACT

One of the primary objectives in establishing and amending the regulations of the Code of Criminal Procedure should be to ensure that a fair trial is conducted with all crucial guarantees being attributed to the individual. The moment of acquiring fundamental rights by a person in the centre of interest of law enforcement authorities is the acquisition of the status of a suspect, therefore the redefinition of this term has a very significant impact on the possibility to exercise the right to defence in practice. This study is devoted to an analysis of the definition of a suspect proposed in the draft amending act, its justification, and the potential impact on the procedural rights of the suspect associated with its possible introduction into the legal system. The authors attempt to assess the proposed amendment and indicate the dangers and possible procedural complications that the change of the definition of a suspect as proposed may entail.

KEY WORDS: criminal procedure, suspect, right of defence, procedural rights

Wstęp

W obrębie stosunkowo szerokiej kategorii uczestników procesu karnego bez wątpienia szczególną pozycję wśród stron procesowych zajmuje podejrzany, znajdujący się w centrum zainteresowania organów procesowych oraz czynności podejmowanych w ramach postępowania przygotowawczego. Kluczowe z punktu widzenia realizacji naczelnych zasad procesowych jest jednoznaczne wyznaczenie w przepisach karnoprosesowych momentu, w którym ten status jest nabywany przez daną osobę. Ta kwestia ma niewątpliwie znaczenie, gdyż uzyskanie formalnego statusu strony w rozumieniu art. 299 § 1 Kodeksu postępowania karnego¹ (dalej: k.p.k.) następczo warunkuje nabycie szeregu uprawnień procesowych, które umożliwiają realizowanie konstytucyjnie gwarantowanego prawa do obrony². Modyfikacje dotyczące m.in. zmiany definicji podejrzanego względem aktualnie obowiązujących przepisów k.p.k. przewidziane zostały w projekcie z dnia 28 października 2024 roku ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw³. Zamierzeniem projektodawcy jest przesunięcie na wcześniejszy etap postępowania chwili uzyskania statusu podejrzanego m.in. poprzez jej częściowe uniezależnienie od czynności procesowej przedstawienia zarzutów. Proponowane rozwiązanie legislacyjne implikuje więc konieczność określenia niejako na nowo momentu procesowego, w którym osoba pozostająca w kręgu zainteresowania organów ścigania staje się podejrzanym, oraz ustalenia wpływu zmiany definicji na pozostałe instytucje procesowe postępowania przygotowawczego. Tymże zagadnieniom poświęcona zostanie

dalsza analiza, której punktem wyjścia będzie omówienie obowiązujących regulacji karnoprosesowych dotyczących sytuacji prawnej osoby podejrzanego i podejrzanego. Unaocznione zostaną konsekwencje procesowe ewentualnego wprowadzenia do k.p.k. nowej definicji, gdyż wydaje się, że projektowana nowelizacja art. 71 § 1 k.p.k. może rodzić w praktyce szereg trudności interpretacyjnych, co prawdopodobnie, wbrew założeniom projektu, będzie skutkowało osłabieniem pozycji jednostki w procesie.

Osoba podejrzana a podejrzany w ramach obecnych regulacji

W aktualnym stanie prawnym za osobę podejrzaną, czyli tzw. faktycznego podejrzanego⁴, uważa się osobę, która jest podejrzana o popełnienie przestępstwa i, jakkolwiek dopuszczalne jest podejmowanie wobec niej niektórych czynności procesowych i ciążą na niej w procesie pewne obowiązki, nie przedstawiono jej zarzutu w prawnie określony sposób⁵. Organy ścigania są więc w posiadaniu danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przez nią czynu zabronionego, ale formalnie pozostaje w sprawie co najwyżej świadkiem, a jej traktowanie w charakterze podejrzanego ma względem niej charakter niejawnym⁶. Osoba podejrzana nie jest stroną, tylko uczestnikiem postępowania karnego, a celem stwierdzenia przysługującego jej uprawnienia lub nałożonego na nią obowiązku należy odwołać się do konkretnego przepisu ustawy karnoprosesowej⁷. Kluczową regulacją w tym zakresie jest art. 74 § 3 k.p.k., który nakłada na osobę podejrzaną obowiązek poddania się m.in. oględzinom zewnętrznym ciała, procedurze pobrania odcisków,

1 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2025, poz. 46 ze zm.).

2 D. Czerniak, K. Kremens, 3.5. *Podejrzany w: Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2022, s. 620–621.

3 Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1600, Sejm X kadencji, [online] <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1600> [dostęp: 3.09.2025].

4 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 200.

5 K. Eichstaedt w: *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2025, art. 71.

6 A. Baj, *Czy osoba podejrzana jest stroną postępowania przygotowawczego?*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10, s. 87.

7 Tamże.

fotografowania i okazania innym osobom w celach rozpoznania⁸. W razie odmowy poddania się obowiązkom przez zobowiązanego, organ procesowy jest uprawniony do ich wyegzekwowania poprzez użycie środków przymusu, których zastosowanie w danych okolicznościach powinno mieć jednakże charakter subsydiarny oraz nastąpić dopiero po wystosowaniu wezwania do dobrowolnego poddania się obowiązkom⁹. Wymienione powinności nie wyczerpują katalogu czynności, które mogą być podejmowane względem osoby podejrzananej. Należy wskazać także możliwość m.in. pobrania od takiej osoby materiału porównawczego do badań identyfikacyjnych (art. 192a k.p.k.), zastosowania względem niej środka kontroli i utrwalania treści rozmów telefonicznych (art. 237 k.p.k.), a także zatrzymania, które może być połączone z przymusowym doprowadzeniem (art. 244, 247 k.p.k.)¹⁰. Analiza przepisów ustawy karnoprosesowej prowadzi do wniosku, że osoba podejrzana, nie posiadając statusu strony postępowania przygotowawczego, nie może korzystać z pomocy obrońcy, a jedynie pełnomocnika, na zasadach określonych w art. 87 k.p.k., co skutkuje m.in. ograniczeniem w możliwości wzięcia przez nią udziału w przedsięwziętych przez organy ścigania czynnościach dowodowych, a także niejednoznaczną pozycją w procesie adwokata bądź radcy prawnego, który działa jako jej pełnomocnik¹¹. W literaturze wskazuje się, że ze względu na konstytucyjnie zagwarantowane prawo do obrony przysługujące każdemu, przeciwko komu toczy się postępowanie – niezależnie od tego, czy

jest jego stroną, czy też nie¹² – należałoby rozszerzyć zakres ochrony przysługujący podejrzanemu także na osobę podejrzaną¹³. Uzależniając możliwość korzystania z pomocy obrońcy od przedstawienia zarzutów, czyli zasadniczo dopiero w fazie *in personam* postępowania przygotowawczego, przepisy k.p.k. w swoim obecnym brzmieniu zawężają standard konstytucyjny¹⁴.

Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 71 § 1 k.p.k. za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego bez wydania takiego postanowienia. Podjęcie którejkolwiek z tych czynności wobec osoby skutkuje przekształceniem statusu osoby podejrzananej w podejrzanego i definiuje moment przejścia procesu karnego z fazy *in rem* do fazy *in personam*¹⁵. Rozróżnienie osoby podejrzananej oraz podejrzanego wyraża się więc pierwszorzędnie na płaszczyźnie formalnej poprzez brak dokonania czynności przedstawienia zarzutu przez prowadzącego postępowanie¹⁶. Drugim kryterium rozróżnienia jest istnienie elementu faktycznego, czyli danych, które z jednej strony co najmniej uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa w rozumieniu art. 303 k.p.k. – co pozwalać będzie na wszczęcie i prowadzenie postępowania przygotowawczego w fazie *in rem* – a co najwyżej dostatecznie uzasadniają popełnienie przestępstwa¹⁷, ale z drugiej strony nie stanowią jeszcze adekwatnej podstawy do przedstawienia zarzutów konkretnej osobie¹⁸.

8 J. Zagrodnik, M. Burdzik w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024, red. J. Zagrodnik, art. 74, s. 283.

9 Tamże.

10 M. Sowała, *Osoba podejrzana w polskim procesie karnym, czyli gdy niepewność jest gorsza od najgorszej prawdy. Analiza zagadnienia w świetle dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 oraz w ujęciu wikty-mologicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020, nr 50, s. 416–417.

11 S. Steinborn, *Dostęp do obrońcy na wczesnym etapie postępowania karnego. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, nr 1, s. 39.

12 Zob. wyrok TK z 11.12.2012 r., K 37/11, OTK-A 2012/11.

13 S. Steinborn, dz. cyt., s. 39, 45–46.

14 M. Florczak-Wątor w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, wyd. II, red. P. Tuleja, s. Warszawa 2023, s. 161–162.

15 S. Waltoś, P. Hofmański, dz. cyt., s. 519.

16 K. Eichstaedt w: dz. cyt.

17 Tamże.

18 H. Paluszkiewicz w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. III, red. K. Dudka, Warszawa 2023, art. 71.

Projekt zmiany definicji podejrzanego

Wobec powyższego nie ma wątpliwości, iż zdefiniowanie pojęcia podejrzanego ma kluczowe znaczenie dla osoby znajdującej się w centrum zainteresowania organów procesowych, które przeprowadzają szereg czynności związanych z dążeniem do wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz zebrania, zabezpieczenia i utrwalenia dowodów koniecznych na rzecz potencjalnego, przyszłego postępowania sądowego¹⁹. Omawiany projekt postuluje wprowadzenie nowego brzmienia art. 71 § 1 k.p.k. o treści: „*Za podejrzanego uważa się osobę, co do której zebrane dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa i wobec której podjęto czynność procesową ukierunkowaną na jej ściganie*”²⁰. Proponowana redefinicja podejrzanego w praktyce może powodować wiele problemów interpretacyjnych, co ma szczególne znaczenie z uwagi na konsekwencje, jakie wywołuje nadanie tego statusu jednostce oraz przysługujących jej w związku z tym praw i obowiązków.

Zmiana przytoczonej definicji została zawarta w rządowym projekcie ustawy nowelizującej z dnia 28 października 2024 r., który w dniu 1 sierpnia 2025 r. wpłynął do Sejmu, stając się przedmiotem prac parlamentarnych²¹. Argumentem podnoszonym przez projektodawców było uniezależnienie nabywania statusu podejrzanego od formalnej czynności dokonywanej przez organy procesowe w postaci

przedstawienia zarzutów z uwagi na utratę gwarancyjnego charakteru tej czynności. Wskazano, iż rozszerzanie przez ustawodawcę możliwości podejmowania czynności śledczych wobec osoby, która nie uzyskała statusu podejrzanego, nie odpowiada fundamentalnym zasadom procesu karnego przede wszystkim w odniesieniu do ograniczania realizowania przez jednostkę prawa do obrony²². Ponadto projekt ma w tym zakresie stanowić ujednolicenie regulacji krajowych z europejskim porządkiem prawnym, w szczególności z założeniami wynikającymi z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE²³ (dalej: dyrektywa), odwołującej się do prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym, które powinno następować na możliwie najwcześniejszym etapie postępowania²⁴. Zaproponowana treść art. 71 § 1 k.p.k. nie ma jednak charakteru nowatorskiego, gdyż już opinia Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego działającej w latach 2013–2016 wskazywała, iż utrzymywanie rozróżnienia na osobę podejrzaną i podejrzanego nie ma merytorycznego uzasadnienia z uwagi na zbliżony status procesowy obu podmiotów, wynikający z przepisów omawianej dyrektywy oraz zakorzenienia w konstytucyjnej zasadzie domniemania niewinności²⁵.

Zgodnie z wcześniejszą analizą, obecnie obowiązujące przepisy przewidują, iż jednostka staje się podejrzanym dopiero po przeprowadzeniu przez organy procesowe czynności przedstawienia zarzutów. Ma to ulec zmianie, gdyż omawiany projekt zakłada,

19 Zob. P. Karlik, S. Stachowiak, *VIII. Postępowanie przygotowawcze*, w: *Polski proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2022, s. 437–440.

20 Rządowy projekt ustawy..., s. 11.

21 Tamże.

22 Uzasadnienie do rządowego projektu..., dz. cyt., s. 43–44.

23 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22.10.2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz.U. UE. L. 2013, nr 294, s. 1).

24 Termin transpozycji dyrektywy został wyznaczony na listopad 2016 r., jednakże polski ustawodawca do tej pory nie zdecydował się na wprowadzenie zmian legislacyjnych uznając, iż krajowy porządek prawny odpowiada wymogom prawa unijnego. Zob. D. Czerniak, *Prawo dostępu do adwokata w postępowaniu przygotowawczym. Uwagi na tle postanowienia Sądu Najwyższego z 27.06.2017 r., II KK 82/17*, PS 2018, nr 11–12, s. 118–134; T.T. Koncewicz, A. Podolska, *Dostęp do adwokata w postępowaniu karnym. O standardach i kontekście europejskim*, „Palestra” 2017, nr 9.

25 Opinia w sprawie implementacji w prawie polskim dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22.10.2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności, s. 5–6 [online] <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/opinie-komisji-kodyfikacyjnej-prawa-karnego> [dostęp: 24.04.2025].

iz przedstawienie zarzutów nie będzie jedynym sposobem statuowania podejrzanego w postępowaniu karnym. Skutek ten będzie wywoływany bowiem tylko w sytuacji, gdy wobec osoby, co do której istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, nie podjęto wcześniej innej czynności nakierowanej na jej ściganie (np. nie została ona zatrzymana, lecz poprzestano na wezwaniu jej do stawienia się na przesłuchanie w charakterze podejrzanego)²⁶.

Analiza proponowanej definicji podejrzanego i jej wpływ na uprawnienia procesowe

Zagwarantowanie jednakowych uprawnień dotyczących możliwości realizowania prawa do obrony dla osoby podejrzanej i podejrzanego, które do tej pory warunkowane były uznaniowym momentem przedstawiania zarzutów, z pozoru wzbudza pozytywne wrażenie. W treści uzasadnienia wielokrotnie wskazano, iż skutkiem nowelizacji ma być ograniczenie naruszeń praw jednostki w procesie, jednak zaproponowane brzmienie może stanowić źródło wątpliwości interpretacyjnych zarówno w kontekście wykładni pozostałych przepisów k.p.k., jak i z uwagi na posługiwanie się przez nią zwrotami niedookreślonymi.

„Osoba, co do której zebrane dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa”

Wątpliwości w zakresie spełnienia pierwszej z przesłanek konstytuujących podejrzanego na gruncie nowej definicji pojawiają się w kontekście jednoznacznego ustalenia momentu w postępowaniu, w którym zebrany materiał dowodowy przesądza

dostatecznie podejrzenie popełnienia przestępstwa przez określoną osobę. Projektodawca nie zaproponował w tym zakresie zasadniczo żadnego kryterium pomocniczego. Niejednoznaczne jest także, czy teżę oceny dokonywać ma wyłącznie organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, czyli najczęściej prokurator, czy należy np. brać także pod uwagę stanowisko wyrażone przez sąd, który również w tej fazie postępowania ma kompetencje do dokonywania pewnych czynności i oceny materiału dowodowego²⁷. Z uwagi na pewną uznaniowość, która przysługuje organom ścigania ze względu na obowiązującą zasadę swobodnej oceny dowodów, nie jest wykluczone pojawianie się sporów w postępowaniu dotyczących jakości materiału dowodowego, a w szczególności uznania, iż jest on na tyle wystarczający, aby w danych okolicznościach uzasadniał nabycie statusu strony postępowania²⁸. Projekt nie przesądza także, kto ewentualną sprzeczność w tym zakresie miałby rozwiązywać. Należy zwrócić uwagę, że samo uznanie przez organ prowadzący postępowanie, że zebrane dowody stanowią adekwatną podstawę faktyczną do uznania konkretnej osoby za podejrzanego w danej sprawie, nie pozwoli jeszcze na korzystanie z przysługujących stronie uprawnień, gdyż ocena organu musi zostać w jakiś sposób zakomunikowana uczestnikowi postępowania. Dopiero jej uzewnętrznienie, które najczęściej będzie przybierać postać podjęcia czynności procesowej względem danej osoby, tj. ukierunkowanej na jej ściganie, potencjalnie umożliwi ustalenie, że w sprawie występuje już podejrzany. Decyzja o skierowaniu postępowania przeciwko osobie, oprócz aspektu procesowego, ma również charakter taktyczny, wyrażający się przede wszystkim w możliwości wstrzymania się z przedwczesnym ujawnianiem posiadanej przez organ wiedzy na temat popełnionego przestępstwa i osoby sprawcy w celu zapewnienia prawidłowości procesu wykrywczo-dowodowego²⁹.

26 Uzasadnienie do projektu..., dz. cyt., s. 44.

27 Zob. stanowisko zgłoszone w ramach konsultacji publicznych do projektu – Prokuratura Regionalna w Gdańsku, s. 3–4, [online] <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12390959/katalog/13091021#13091021> [dostęp: 4.09.2025].

28 Zob. stanowisko zgłoszone w ramach konsultacji publicznych do projektu – Prokurator Regionalny we Wrocławiu – Pismo Zastępcy Prokuratora Rejonowego w Oławie, s. 4, [online] <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12390959/katalog/13091021#13091021> [dostęp: 4.09.2025].

29 C. Golik, *Taktyczno-procesowe względy wyboru momentu skierowania postępowania przygotowawczego przeciwko określonej osobie*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 2, s. 124–126.

„Czynność procesowa ukierunkowana na ściganie osoby”

Analogiczne wątpliwości pojawiają się w kontekście ustalenia zakresu pojęciowego drugiej części definicji z uwagi na jej nieostrość, która potęgowana jest przez ocenny charakter pierwszego członu. Rozstrzygnięcie co do charakteru czynności procesowej przesądza o przyznaniu danej osobie statusu strony postępowania przygotowawczego. Jakkolwiek wydaje się, że niewątpliwie rodzajem czynności o takim charakterze będzie np. wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów przez prokuratora w śledztwie, to ocena szeregu czynności dowodowych podejmowanych przez organy procesowe w toku postępowania nie jest już tak definietywna. Przykładowo zgodnie z treścią uzasadnienia projektu przeszukiwanie stanowi jedną z czynności ukierunkowanych na ściganie³⁰. Należy zauważyć, że organ dokonujący przeszukiwania nie musi mieć wiarygodnej informacji, że osoba podejrzana czy poszukiwana rzecz faktycznie znajdują się w miejscu przeprowadzenia czynności³¹. Do podjęcia czynności zgodnie z art. 219 § 1 k.p.k. wystarczy zaistnienie „uzasadnionych podstaw do przypuszczenia”, że obiekt poszukiwań znajduje się w przeszukiwanym miejscu. Wydaje się, że przyznawanie osobie, u której przeprowadza się przeszukiwanie statusu podejrzanego, w każdym wypadku przeprowadzenia tej czynności jest w istocie niezasadne, gdyż osoba ta może nie wykazywać wcale jakiegokolwiek związku ze sprawą lub związek ten jest znikomy.

Uprawnienia procesowe

Uzyskanie uprawnień procesowych jest immanentnie powiązane z posiadaniem statusu podejrzanego i pociąga za sobą bardzo istotne konsekwencje. Jednostka, stając się stroną postępowania przygotowawczego, uzyskuje szereg uprawnień procesowych,

kluczowych dla możliwości skutecznego realizowania prawa do obrony, których katalog przewiduje art. 300 § 1 k.p.k. nakładający obowiązek pouczenia podejrzanego o przysługujących mu prawach³². Większość uprawnień procesowych związanych jest przede wszystkim z możliwością uczestniczenia w przeprowadzanych czynnościach, przyznania inicjatywy dowodowej, wnoszenia zażaleń czy udostępniania akt oraz umożliwiania sporządzania z nich odpisów i kopii.

Do jednego z fundamentalnych uprawnień należy jednak zaliczyć możliwość korzystania z pomocy obrońcy oraz obowiązek przesłuchania podejrzanego na jego żądanie z udziałem ustanowionego obrońcy. Jest to istotna gwarancja procesowa z uwagi na fakt, iż w obecnym stanie prawnym pierwsze przesłuchanie podejrzanego może odbywać się nie tylko w przypadku braku ustanowienia obrońcy, lecz również, gdy był on nieobecny z usprawiedliwionych powodów. Uprawnienie przewidziane w art. 301 k.p.k. stanowi więc zabezpieczenie prawidłowości przeprowadzanej w toku śledztwa lub dochodzenia czynności, a podejrzany ma interes w tym, aby jego przesłuchanie, będące jednym z kluczowych dowodów dla sądu, odbyło się z udziałem obrońcy, który czuwa nad przeprowadzaniem czynności w sposób zgodny z wszelkimi regułami przesłuchiwania³³.

W związku z koniecznością dostosowania polskiej ustawy karnoprocesowej do regulacji unijnych oraz pełniejszego zagwarantowania prawa do obrony, projekt zakłada zmiany również w zakresie wspomnianego art. 301 k.p.k. Polegają one na dodaniu przepisu, zgodnie z którym podejrzany przed pierwszym przesłuchaniem miałby prawo do wyrażenia woli o skorzystaniu z pomocy obrońcy, co powinno zostać uwzględnione przez organy procesowe poprzez odroczenie przesłuchania do czasu stawiennictwa obrońcy maksymalnie do 3 godzin (art. 301 § 3 k.p.k.). Urzeczywistnienie regulacji wynikających z dyrektywy 2013/48/UE miałyby

30 Uzasadnienie do projektu..., dz. cyt., s. 44.

31 S. Waltoś, P. Hofmański, dz. cyt., s. 389.

32 Zob. J. Skorupka, 5.2. *Postępowanie karne jako odpowiedni nurt procesu karnego w: Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2022, s. 619.

33 P. Karlik, S. Stachowiak, 5. *Uprawnienia stron i ich przedstawicieli w: Polski proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2022.

również polegać na zmianach w zakresie dyżurów adwokacko-radcowskich, co stanowi konsekwencję zmiany art. 71 § 1 k.p.k. Uznanie przez projektodawców, iż zatrzymanie jest czynnością ukierunkowaną na ściganie, wiąże się z przyznaniem zatrzymanemu statusu podejrzanego, a tym samym prawa do skorzystania z pomocy obrońcy, o czym zatrzymany ma być pouczany.

Powyższa analiza prowadzi do wniosku, iż omawiany projekt nowelizacji nie przewiduje wprowadzenia całkowicie nowych uprawnień procesowych, lecz dostosowuje obowiązujące przepisy do konsekwencji, które wynikają z wprowadzenia nowej definicji podejrzanego. Rozszerzenie zakresu przedmiotowego definicji podejrzanego spowoduje, iż w przypadku uchwalenia nowelizacji omówione uprawnienia zostałyby przyznane również osobie podejrzananej, która, pomimo iż znajduje się w centrum zainteresowania organów procesowych, pozbawiona jest obecnie możliwości chociażby ustanowienia obrońcy. Proponowane rozwiązania spełniają zatem jednocześnie zobowiązania wynikające z dyrektywy 2013/48/UE, w szczególności z art. 3 ust. 2, który nakładając obowiązek zapewnienia dostępu do adwokata w określonych czynnościach dokonywanych zarówno wobec osoby podejrzananej, jak i podejrzanego, zrównuje ich pozycję w procesie. Zmiana będąca przedmiotem niniejszego opracowania ma na celu również eliminację negatywnego zjawiska w postaci przesuwania momentu uzyskania gwarancji procesowych przez jak najpóźniejsze przedstawianie zarzutów jednostce przez organy ścigania.

Dwustopniowość nabywania statusu podejrzanego

Zestawiając ze sobą projektowaną treść art. 71 § 1 k.p.k. oraz proponowane wprowadzenie przepisu art. 313 § 5 k.p.k. w brzmieniu:

Za wszczęcie postępowania przeciwko osobie uważa się wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo postawienie osobie zarzutu bez wydania takiego postanowienia w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego³⁴

wyda się, że uzyskiwanie statusu podejrzanego odbywać się ma niejako w sposób dwuetapowy. Literalne brzmienie art. 313 § 5 k.p.k. jednoznacznie wskazuje, że postępowanie przygotowawcze przechodzi w fazę *in personam* dopiero w chwili podjęcia wymienionych w przepisie czynności, które również w obecnym stanie prawnym warunkują zakończenie fazy *in rem* postępowania. Należy więc uznać, że postępowanie przechodzić będzie w fazę przeciwko osobie, gdy zostaną spełnione zarówno przesłanki z art. 71 § 1 k.p.k., jak i podjęta będzie czynność konwencjonalna w postaci przedstawienia zarzutów w rozumieniu art. 313 § 5 k.p.k. W razie przyjęcia proponowanej nowelizacji może wystąpić sytuacja, w której z jednej strony względem określonej osoby zostaną spełnione przesłanki z art. 71 § 1 k.p.k., tzn. zebrany w sprawie materiał dowodowy będzie dostatecznie uzasadniać popełnienie przez nią przestępstwa oraz zostanie wobec niej podjęta czynność ukierunkowana na ściganie, ale organ procesowy nie przeprowadzi jeszcze czynności określonych w art. 313 § 5 k.p.k. Na tym etapie nie do końca zrozumiały pozostaje status zarówno osoby spełniającej oba warunki konstytuujące podejrzanego, jak i całego procesu karnego w kontekście jednoznacznego określenia jego fazy, czyli ustalenia, czy proces karny toczy się ciągle w sprawie (mimo tego, że w postępowaniu występuje już podejrza-ny), czy też już przeciwko konkretnej osobie. Owa dwustopniowość w stawianiu się stroną postępowania przygotowawczego została poddana krytyce w opinii do projektu przygotowanej przez Krajową Radę Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym³⁵. W uchwale wskazano, iż z racji tego, że wy-

34 Rządowy projekt ustawy..., dz. cyt., s. 28.

35 Uchwała Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym podjęta w trybie uzgodnienia w trybie obiegowym w dniach 25–27.11.2024 r. na podstawie § 5a ust. 2 Regulaminu Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, [online] <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/2024-rok2> [dostęp: 23.04.2025]. Zob. też: Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw Stowarzyszenia Absolwentów i Aplikantów KSSIP VOTUM z dnia 27.11.2024 r., [online]

łącznie spełnienie obu warunków z art. 71 § 1 k.p.k. przy uwzględnieniu treści art. 313 § 5 k.p.k. nie powoduje przekształcenia postępowania w fazę *in personam*, to w procesie „mogą występować *de facto* dwie kategorie podejrzanych”. Osoba może stać się podejrzanym albo w trybie art. 71 § 1 k.p.k.³⁶, albo w trybie art. 71 § 1 k.p.k. w zw. z art. 313 § 5 k.p.k. Niemniej jednak nabycie tegoż statusu jedynie w pierwszy sposób nie skutkuje automatycznym przekształceniem postępowania w fazę przeciwko osobie.

W aktualnym stanie prawnym zajście takiej sytuacji jest zasadniczo wykluczone ze względu na to, że dopiero wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub przesłuchanie osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego³⁷ skutkuje przekształceniem postępowania z fazy *in rem* do fazy *in personam*³⁸. Możliwe jest więc jednoznaczne ustalenie momentu czasowego, w którym dana osoba uzyskuje status strony postępowania przygotowawczego, a w związku z czym nabywa szereg gwarancji procesowych a także obowiązków³⁹. Wobec proponowanej nowelizacji k.p.k., czynności, które obecnie zarówno konstytuują „podejrzanego”, jak i warunkują przejście postępowania w fazę przeciwko konkretnej osobie, nie będą już wyznaczać chwili ukonstytuowania się strony postępowania przygotowawczego, a wyłącznie moment zmiany fazy postępowania.

Podjęcie/wznowienie postępowania przygotowawczego

Projekt przewiduje także zmianę art. 327 § 1 i § 2 k.p.k. w następującym brzmieniu:

§ 1. Umorzone postępowanie przygotowawcze może być w każdym czasie podjęte na

nowo na mocy postanowienia prokuratora, jeżeli nie będzie się toczył przeciw osobie, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której postawiono zarzut bez wydania takiego postanowienia w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. [...]

§ 2. Prawomocnie umorzone postępowanie przygotowawcze wznawia się przeciwko osobie, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której postawiono zarzut bez wydania takiego postanowienia w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego, na mocy postanowienia prokuratora nadzrędnego nad tym, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu [...]⁴⁰.

W aktualnym stanie prawnym art. 327 § 1 oraz § 2 k.p.k. posługuje się pojęciem „podejrzanego” zamiast „osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego”. Proponowana zmiana przepisu ma wiązać instytucję podjęcia na nowo lub wznowienia postępowania przygotowawczego z czynnością przedstawienia zarzutów danej osobie. Wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego przez prokuratora skutkuje utratą prawa do oskarżania, czyli tzw. konsumpcją skargi publicznej⁴¹. Odzyskanie prawa do skargi publicznej jest możliwe wyłącznie za pomocą instytucji wznowienia lub podjęcia postępowania, a wybór którejś z nich powinien być zdeterminowany fazą postępowania, w której doszło do umorzenia, oraz podmiotem, względem którego postępowanie ma się ewentualnie toczyć⁴². Jeśli w prawomocnie umorzonym postępowaniu występował podejrzany, to

<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12390959/13091021/13091024/dokument694705.pdf> [dostęp: 4.09.2025].

36 Gdy nie przeprowadzono jeszcze czynności procesowych określonych w art. 313 § 5 k.p.k.

37 Sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie jest konieczne w dochodzeniu, chyba że wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania – zob. art. 325g k.p.k.

38 Wyrok SN z 24.06.2013 r., V KK 453/12, LEX nr 1341289.

39 Tamże.

40 Rządowy projekt ustawy..., dz. cyt., s. 29.

41 Wyrok SA w Poznaniu z 18.10.2018 r., II AKa 150/18, LEX nr 3008141.

42 Tamże.

jedynym sposobem na dalsze kontynuowanie postępowania przeciwko osobie, której w umorzonym postępowaniu przysługiwał taki status, jest zastosowanie instytucji wznowienia⁴³.

Zagadnieniem budzącym w tym zakresie wątpliwości jest pytanie, który ze wskazanych trybów wzruszania postanowień o umorzeniu postępowania byłby rzeczywiście właściwy do zastosowania w razie, gdyby do umorzenia doszło po uzyskaniu przez osobę statusu podejrzanego zgodnie z art. 71 § 1 k.p.k., ale przed przedstawieniem jej zarzutów. Postępowanie jest formalnie bowiem wciąż w fazie *in rem*, choć równocześnie w sprawie występuje podejrzanym w rozumieniu art. 71 § 1 k.p.k. Zgodnie z uzasadnieniem projektu dopiero przedstawienie zarzutów skutkować będzie aktualizacją zakazu *ne bis in idem* ze względu na podtrzymanie obowiązującej obecnie zasady, że „przejdzie postępowania przygotowawczego do fazy *in personam* następuje w momencie przedstawienia zarzutów”⁴⁴. Wydaje się więc, że dopuszczalne będzie podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy wprawdzie jednym z uczestników postępowania był podejrzanym, ale status ten został nabyty wyłącznie w trybie art. 71 § 1 k.p.k. Możliwość ta może rodzić zasadnicze wątpliwości w kontekście deklarowanej poprawy sytuacji procesowej podejrzanego, gdyż osoba będąca podejrzanym w rozumieniu ww. przepisu w podjętym na nowo postępowaniu prawdopodobnie ponownie powróci do tego statusu z uwagi na brak wyrażenia w przepisach literalnego zakazu takiego działania organu⁴⁵.

Podsumowanie

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż o ile same postulaty odwołujące się do wprowadzenia gwarancji procesowych, które w pełniejszy sposób

będą umożliwiały realizowanie prawa do obrony, należy ocenić pozytywnie, o tyle sama treść proponowanych przepisów nie może być oceniona jednoznacznie w ten sam sposób. Dotychczasowe różnicowanie przez ustawodawcę tak kluczowego uprawnienia w postaci możliwości skorzystania z pomocy obrońcy względem osób posiadających status osoby podejrzanego oraz podejrzanego budzi bardzo wiele wątpliwości, dlatego należy uznać, że cel przyświecający podjęciu przez projektodawców działań w tym zakresie jest słuszny. Analiza zaproponowanego brzmienia art. 71 § 1 k.p.k. na płaszczyźnie teoretycznej pozwala na przyjęcie tezy, iż omawiana redefinicja ma doprowadzić do rozszerzenia prawa do obrony na osobę podejrzaną, wobec której organy ścigania mogły podejmować szereg czynności, a jej uprawnienia procesowe były ograniczone.

Niemniej z punktu widzenia praktycznego zastosowania proponowanej regulacji oraz uwzględnienia innych instytucji przewidzianych w k.p.k. ściśle łączących się ze sposobem definiowania podejrzanego, zaproponowaną zmianę należy ocenić negatywnie. Analiza prowadzi do wniosku, że nowelizacja może doprowadzić do dodatkowego skomplikowania sytuacji osób znajdujących się w centrum uwagi organów prowadzących postępowanie przygotowawcze poprzez wprowadzenie niedookreślonych pojęć zarówno „osoby, co do której zebrane dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa”, jak i „czynności procesowej ukierunkowanej na ściganie”, a także braku przesądzenia, jakie działania mieli na myśli projektodawcy. Ponadto projektowana regulacja pociąga za sobą szereg wątpliwości interpretacyjnych w kontekście zastosowania innych przepisów k.p.k., a także nie realizuje w pełni wymogu przejrzystości prawa dla obywateli na skutek braku wyznaczenia precyzyjnego momentu, od którego będą przysługiwały uprawnienia podejrzanego.

43 Wyrok SN z 22.02.2023 r., II ZK 75/22, LEX nr 3554489.

44 Uzasadnienie do projektu..., s. 49.

45 Zob. Uchwała Krajowej Rady Prokuratorów...

BIBLIOGRAFIA

Akty normatywne

Ustawa z 06.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2025, poz. 46 ze zm.).

Ustawa z 06.06.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 2025, poz. 383).

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22.10.2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz.U. UE. L. 2013, nr 294, str. 1).

Materiały legislacyjne

Wniosek „Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady dotycząca prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym oraz prawa do powiadomienia osoby trzeciej o zatrzymaniu”, KOM/2011/0326 wersja ostateczna – 2011/0154 (COD), [online] <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52011PC0326>.

Opinia w sprawie implementacji w prawie polskim dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22.10.2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności, [online] <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/opinie-komisji-kodyfikacyjnej-prawa-karnego> [dostęp: 24.04.2025].

Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw Stowarzyszenia Absolwentów i Aplikantów KSSIP VOTUM z 27.11.2024 r., [online] <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12390959/13091021/13091024/dokument694705.pdf> [dostęp: 4.09.2025].

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z 28.10.2024 r. wraz z uzasadnieniem, druk nr 1600, Sejm X kadencji, [online] <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1600>. [dostęp: 3.09.2025].

Uchwała Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym podjęta w trybie uzgodnienia w trybie obiegowym z 25–27 listopada 2024 r. na podstawie § 5a ust. 2 Regulaminu Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, [online] <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/2024-rok2> [dostęp: 23.04.2025].

Stanowisko zgłoszone w ramach konsultacji publicznych do projektu – Prokuratura Regionalna w Gdańsku, [online] <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12390959/katalog/13091021#13091021>.

Stanowisko zgłoszone w ramach konsultacji publicznych do projektu – Prokurator Regionalny we Wrocławiu – Pismo Zastępcy Prokuratora Rejonowego w Oławie, [online] <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12390959/katalog/13091021#13091021>.

Monografie

Skorupka J., *Proces karny*, Warszawa 2022.

Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 15, Warszawa 2020.

Wiliński P., *Polski proces karny*, Warszawa 2022.

Komentarze

Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025.

Dudka K. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. III, Warszawa 2023.

Zagrodnik J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024.

Tuleja P. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2023.

Artykuły naukowe

Czerniak D., *Prawo dostępu do adwokata w postępowaniu przygotowawczym. Uwagi na tle postanowienia Sądu Najwyższego z 27.06.2017 r., II KK 82/17*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 11–12.

Koncewicz T.T., Podolska A., *Dostęp do adwokata w postępowaniu karnym. O standardach i kontekście europejskim*, „Palestra” 2017, nr 9.

Baj A., *Czy osoba podejrzana jest stroną postępowania przygotowawczego?*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10.

Sowała M., *Osoba podejrzana w polskim procesie karnym, czyli gdy niepewność jest gorsza od najgorszej prawdy. Analiza zagadnienia w świetle dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 oraz w ujęciu wiktymologicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020, nr 50.

Steinborn S., *Dostęp do obrońcy na wczesnym etapie postępowania karnego. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, nr 1.

Golik C., *Taktyczno-procesowe względy wyboru momentu skierowania postępowania przygotowawczego przeciwko określonej osobie*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 2.

Orzecznictwo

Wyrok ETPC z 27.11.2008 r., SALDUZ v. TURCJA, nr skargi 36391/02, LEX nr 465242.

Wyrok SN z 24.06.2013 r., V KK 453/12, LEX nr 1341289.

Wyrok SA w Poznaniu z 18.10.2018 r., II AKa 150/18, LEX nr 3008141.

Wyrok SN z 22.02.2023 r., II ZK 75/22, LEX nr 3554489.

Wyrok TK z 11.12.2012 r., K 37/11, OTK-A 2012/11.

Through Lemkin's eyes: Multidimensional relations between genocide and ecocide

ABSTRACT

The paper investigates the legal and factual relations between genocide and ecocide. The former is a concept precisely defined in international criminal law, the latter exists only in legal discourse or in domestic regulations. Determining their interconnection requires analyzing existing international law provisions that directly or indirectly regulate the two, as well as academic discourse, to interpret their actual scope of application. To fully present the issue, the origins of the concept of genocide will be looked into, especially Raphael Lemkin's works, offering a distinction between *vandalism* and *barbarity* as two ways of conducting genocide. Outlining the historical and social sources of perception and evolution of the relation between humans and nature will serve as a complementary background. The aim of the article is to cast some light on the debate over the criminalization of ecocide and to show if it is *de facto* criminalized. The final point is to underline the close intertwinement between the protection of humanity and the environment, especially relevant and significant in the context of actions against climate change instigated on the international level.

KEY WORDS: ecocide, genocide, international criminal law, Raphael Lemkin

Introduction

Genocide, introduced into the legal language at the outset of the previous century, has since gained international recognition due to the political events of the following decades. The Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide from 1948 reaffirmed its position and contributed to the rise of research and awareness of the topic. Considered one of the most serious crimes under international law, its definition seems to be almost set in stone and indisputable, at least in terms of legal definition *de lege lata*¹, even if it differs from the original idea offered by its author,

Raphael Lemkin. However, as science progresses and thus methods of war or criminal actions become more sophisticated, hybrid nature, the idea of genocide in a narrow sense appears to be insufficient. Therefore, it's a place where the notion of ecocide, among others, gains traction.

The term *ecocide*, first introduced by Swedish Prime Minister Olof Palme in 1972 during his speech at the UN Conference on Human Development², has since then slowly but surely taken root in the discourse, yet with mixed outcomes. The context of it making its way into the global debate and politics is the noticeable shift that occurred within the humanities and social studies, resulting in a retreat

1 There exist debates, but mostly of theoretical nature.

2 *Statement by Prime Minister Olof Palme in the Plenary Meeting, June, 6, 1972*, [online] https://olofpalme.arbark.se/wp-content/dokument/720606a_fn_miljo.pdf [access: 3.07.2025].

from the anthropocentric vision of the world that had been prevalent in Europe for centuries. This change of paradigm was supported by the rise of critical legal theory, postcolonial studies³, philosophical studies on capitalism and modernity⁴, and scientific advancements, which stressed the importance of the natural environment for human existence. As an outcome of that new outlook and the climate crisis looming on the horizon, some countries decided to criminalize ecocide in their legislation. That provoked opinions as to the necessity of making ecocide an international crime, drawing from the concepts of treating nature as a common good (or common heritage) of humanity, manifested as well in granting legal personhood to certain elements of nature⁵. Despite those debates, though, ecocide is far from being internationally criminalized, at least directly⁶ – apart from provisions criminalizing genocide, ecocide may be interpreted from other particular provisions, notably Article 6 of the Rome Statute criminalizing war crimes, which I will briefly discuss later on.

Drawing from the historical background of those theoretical debates on definitions, the analysis of methods employed to conduct genocidal actions,

the evolution of philosophical perception of nature as well as its role and the rise of sustainable development⁷ and environmental protection movements, it's necessary to pinpoint the ways in which genocide and ecocide did and may reinforce one another. That poses not only a greater danger but also a difficulty in proving responsibility, which exposes loopholes in international law. To determine the relation between those two crimes, the following questions should be answered: whether they have a factual or legal common ground and what the results of that overlapping or coexistence are.

To limit the scope of the work and make the reflections clear, the issues of domestic law or international contractual obligations will not be included⁸. The main focus of the present work will be international criminal law. Under it, the concept of ecocide is deemed to be more narrowly defined, which is a result of two factors. First is the question of intent, which under Article 30 of the Rome Statute encompasses both *dolus directus* and *dolus eventualis*, although its scope, degree, and form are subjects of debate⁹. The second issue is the notion of international criminal law being a sort of international *ultima ratio*, governing

- 3 Especially in the aspect of so-called coloniality of nature (*colonialidad de la naturaleza*), pointing to the fact how western perceptions of nature became prevalent worldwide, contributing to its devastation. This notion is an element of a broader concept of coloniality of power, demonstrating how deeply colonialism impacted the worldview worldwide, how closely nature and humans are linked (coloniality of labor, race or gender) and how those aspects were used to exert power more efficiently and effectively. This is a subject of extensive research, see Adolfo Albán, A., Rosero Morales, J.R., *Colonialidad de la naturaleza ¿Imposición tecnológica y usurpación epistémica? Interculturalidad, desarrollo y re-existencia*, „Nómadas”, no. 45 (2016), p. 27–41, or X.C Arteta Melgarejo, A.C., Molina Padilla, P.L., Oliveros Eusse, L., Vázquez Peñaloza, *Colonialidad de la naturaleza: Aspectos decoloniales para el debate sobre el Desarrollo Sostenible*, „ENCUENTROS. Revista de Ciencias Humanas, Teoría Social y Pensamiento Crítico”, no. 14 (2021), p. 288–300.
- 4 Critique of the Enlightenment and technocracy of the Frankfurt school, works of J.P. Sartre, M. Foucault or W. Kymlicka.
- 5 So called environmental personhood; Whanganui River in New Zealand got it in 2017, there are ongoing debates to grant it to Oder River in Poland and Mar Menor lagoon in Spain.
- 6 It was included in the draft of the Rome Statute but later deleted.
- 7 Which, as a term, has also faced criticism even as early as the 2000s, for being vague and internally contradictory, see M.R. Redclift, *Sustainable Development (1987–2005) – An Oxymoron Comes of Age*, „Horizontes Antropológicos”, vol. 13 (2005), no. 4, p. 212–227. However, as this notion is widely accepted and its critique is outside of the scope of this article, I am going to use it.
- 8 Therefore the advisory opinions given by CIDH, ICJ or ITLOS will not be analyzed in this paper as they concern contractual obligations, notwithstanding their being of utmost significance. Moreover, some environmental lawyers, including P. Higgins, expressly state that ecocide may be committed with or without intent.
- 9 As worded in Article 30 of the Rome Statute, responsibility emerges if the material elements are committed with *intent and knowledge*. There exist heated debates regarding the form of *dolus directus*: if it's both of first and second degree (notion similar to the concept mixed intent). This is covered in M.E. Badar, *The mental element in the Rome Statute of the International Criminal Court: A commentary from a comparative criminal law perspective*, „Criminal Law Forum” 2008, vol. 19, p. 473–518.

crimes that are the most appalling and hard to tackle on a domestic level¹⁰.

Furthermore, the political context is left outside the scope, and the issue of the real probability of passing a law criminalizing ecocide on an international level. As the will of the states is a governing principle of international law, this may very well be considered the greatest challenge. However, it's the legal analysis that is the subject of the present work – that is why the future application of such provisions will not be touched upon.

Lastly, for the sake of objectiveness, what needs to be considered when addressing international criminal law and its *ultima ratio* character is the inflation of the terms. There is always a dilemma – either to make the definition broad to strengthen the protection, or to limit it to the gravest cases, thus preserving the seriousness and severity of the provision. Given the nature of international criminal law and above made remarks, it's safe to assume the limited extent of the term discussed in the present work and the characteristics of the fields of law discussed.

Ecocide: Definition and Law

The definition of genocide is rather firmly settled: according to Article II of the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide it means *acts committed with intent to destroy, in whole or in part, a national, ethnical, racial or religious group*, such as killing, causing serious harm, deliberately inflicting on the group conditions of life calculated to bring about its physical destruction; birth prevention, forcibly transferring children to another group; the Rome Statute repeats that quite literally.

What should be noted is the major divergence in this definition from the original thought of Lemkin. As opposed to this strict understanding, focusing mainly on the phrasing stressing the intent, methods, and consequences, Lemkin put pressure on the broader cultural and environmental aspects of the actions. He rightly noticed that killing directly is one thing, but creating unlivable conditions is another, yet they lead to the same result. Thus, he distinguished *barbarity* and *vandalism*¹¹ as two ways in which genocidal actions may be undertaken, which may be useful to adapt to the understanding of ecocide. *Barbarity* is actions directly aimed at taking away lives in a massive manner, whereas *vandalism* is construed as a destruction of the culture and heritage of the group (which may be understood as ethnocide). The latter is harder to prove and its application is wider, yet in the final legal definition it was accounted for only to a minor degree, in point c of Article II. This provision, criminalizing creating unlivable conditions, apart from reflecting the Lemkinian approach, leads to interpreting that also as a trace of criminalizing ecocide, although only when linked to genocidal actions.

Genocide, introduced later and encompassing the two aforementioned crimes, as a term gained international recognition to a much greater extent. What cannot be missed here (for the substance of the definition¹² is that what Lemkin stressed in his works on genocide was specifically the aspect of cultural destruction, as the common heritage was understood here as a spirit or gist of the cultural conception of a nation, as well as annihilating other foundations of the existence of the national group (biological, economical, social) which aren't that explicit in the current binding definition¹³. Lemkin exemplified as well fields on which genocidal actions may occur, namely political, social, cultural,

10 As in the Preamble of the Rome Statute: International Criminal Court jurisdiction is complementary to the domestic ones. The purpose of establishing the Court was to support prevention and prosecution for the crimes particularly grave and potentially having globally resonating effects.

11 To some point Lemkin seems to corroborate that in his statement that the Holodomor was an example of genocide.

12 For the formal dogmatic and contextualized analysis of the definition, see J. Hobson, *Three Theoretical Approaches to Lemkin's Definition of Genocide*, „Genocide Studies and Prevention: An International Journal” 2019, vol. 13, no. 1, p. 11–18.

13 For the analysis of Lemkin's work, see G.M. Weisz, *Starvation Genocide and the Triumph of Raphael Lemkin*, „Rambam Maimonides Medical Journal” 2022, vol. 13, no. 2

economic, biological, physical, religious, and moral, stressing the fundamental importance of conditions enabling the existence and biological continuity of a group¹⁴. The identity and environment were a key element, equally important to the physical annihilation, and if this aspect was to be understood broadly, it must be noticed that for preserving culture, livable and acceptable life conditions are crucial. From that we may deduce the first link leading to ecocide¹⁵.

The definition of ecocide is not to be found in international criminal law. There exist manifold definitions coined by academics, from very wide and general, to more strict, resembling the regime of international penal law. The first popularized definition offered by P. Higgins phrased it rather widely as

the extensive damage to, destruction of, or loss of ecosystem(s) of a given territory, whether by human agency or by other causes, to such an extent that peaceful enjoyment by the inhabitants of that territory has been or will be severely diminished¹⁶.

The probably most widely accepted and resonating one (included in the proposed amendment of the Rome Statute) defines ecocide as

unlawful or wanton acts committed with knowledge that there is a substantial likelihood of severe and either widespread or

long-term damage to the environment being caused by those acts.

Crucial elements of this wording are disjunctive between *unlawful* and *wanton* (meaning recklessly disregarding the foreseeable disproportionality of actions undertaken), disjunctive between widespread and long-term, lack of explicit reference to human damage, using the term *knowledge* (in Article 30 defined as *awareness that a circumstance exists or a consequence will occur in the ordinary course of events*, clarifying the attribution) and finally broadening the understanding of intent to *dolus eventualis* (recklessness)¹⁷. The part on which they are in agreement is massive, severe, widespread, or long-term damage to the environment. The thorough review of the definitions is outside the scope of this paper¹⁸, yet some of the dilemmas faced by the researchers are the requirements of existence and scope of an intent, state control, and the degree of detailedness of the definition. Especially the question of intent may be contentious as its inclusion considerably limits the scope of application¹⁹.

However, apart from the traces existing in the definition of genocide, some provisions of humanitarian law can also be interpreted in such a way as to match the concept of ecocide. Namely Article 6 of the Rome Statute states that war crimes as acts against persons may be committed *inter alia*

14 See in B.P. Galligan, *Re-theorising the genocide–ecocide nexus: Raphael Lemkin and ecocide in the Amazon*, „The International Journal of Human Rights” 2021, vol. 26, no. 6, p. 1004–1031.

15 He presented this distinction to the 5th Conference for the Unification of Penal Law in Madrid (14–20 October 1933). The term genocide was only coined in his 1944 book *Axis Rule in Occupied Europe. Les actes constituant un danger general (interétatique) consideres comme delites des droit des gens*, V-me Conférence pour l’Unification du Droit Penal à Madrid (14–20 X 1933), [online] <http://www.preventgenocide.org/fr/lemkin/madrid1933.htm> [access: 2.07.2025].

16 P. Higgins, D. Short, N. South, *Protecting the planet after Rio – the need for a crime of ecocide*, „Centre for Crime and Justice Studies” 2012, no. 90, p. 4–5.

17 For the analysis see the Report of the Working Group on Amendments from December 1st 2024 (23rd Session of the Assembly of State Parties), [online] https://asp.icc-cpi.int/sites/default/files/asp_docs/ICC-ASP-23-26-ENG.pdf [access 27.10.2025].

18 For some works within the discourse, see P. Higgins, D. Short, N. South, *Protecting the planet: A proposal for a law of ecocide*, „Crime, Law and Social Change” 2013, vol. 59, no. 3, or K. Kalkandelen, D. O’Byrne, *On ecocide: toward a conceptual framework*, „Distinktion: Journal of Social Theory” 2017, vol. 18, no. 3, p. 333–349, also A. Garcia Ruiz, *Ecocidio y éxodo climático. Revisión crítica desde la narrativa de la justicia penal y la criminología verde*, „Revista de Derecho Penal y Criminología” 2022, vol. 28, no. 28, and L.J. Eichler, *Ecocide Is Genocide: Decolonizing the Definition of Genocide*, „Genocide Studies and Prevention: An International Journal” 2020, vol. 14, no. 2, p. 104–121.

19 Yet the uniform analysis of the provisions may pose some challenges due to the plethora of theories of criminal law in different systems and discrepancies even in using Latin terminology.

by disproportionate intentional attacks knowing it would have *widespread, long-term and severe damage to the natural environment* (letter b, point iv), wording echoed in the ecocide amendment proposal). However, the curious aspect we may notice in this area of law is a different point of view of particular acts: while some are more focused on the potentially damaging effects for human beings, others take a more general approach, centering on the mere damage done to the environment²⁰. Another perspective on ecocide may be delivered by the UN Declaration of Rights of Indigenous Peoples, underlining the risks faced by those communities when it comes to the destruction of their lands and territories. The American Declaration on the Rights of Indigenous Peoples is worded in a similar sense²¹.

The nexus between ecocide and genocide has become one of the base ideas behind the proposal of amending the Rome Statute by adding a crime of ecocide to it. This notion is not new: environmental damage inflicted on the affected communities was indicated as one of the factors in assessing the gravity of other international crimes, as stated by the Prosecutor of the ICC in the 2013 Policy Paper on Preliminary Examinations, which is a clear statement of the attitude, albeit not binding. Destruction of the environment as a circumstances or means of committing such a crime was granted further importance, attention, and significance in the 2016 Policy Paper on Case Selection and Prioritisation. But it was the Maldives and Vanuatu that called for including ecocide as a new international crime under Rome Statute in 2019. In 2021, the Independent Expert Panel proposed a draft for such amendment. In 2024, the proposal was officially submitted by Vanuatu and has since been a subject of work and commentary of a working

group²². Even if the movement has not reached its primordial aim so far (as works have only started), it succeeded in sparking a debate in multiple countries worldwide, pushing them to prevent ecocide on the domestic level²³. Notable regional examples are the new Council of Europe's Convention on the Protection of the Environment through Criminal Law and the new EU Environmental Crime Directive (2024/1203) – however, they put obligations to criminalize ecocide as domestic crimes.

Analyzing the discourse surrounding ecocide and comparing various attempts to define it, we may notice two ways in which the argumentation usually follows. The first approach I permit myself to call *sensu largo*. It's similar to how ecocide may intuitively be construed: as massive devastation or destruction of nature, including all the above-mentioned requirements of international criminal law, yet not demanding more to meet the criteria. The other approach (*sensu stricto* then) is to be derived from an etymological and functional analysis. Ecocide, from Greek *oikos* meaning *home* and latin *cide* meaning *killing* may lead to the conclusion that the concept of ecocide is anthropocentric to its core: it's humans that we associate the notion of home with. This attitude therefore will be directly linked to the destruction of nature essential for humans survival, subjecting them to unlivable conditions. In such a way, ecocide happens only when humans are to be harmed by it, which reflects the notion from the said Article II.

Going further with this distinction, we may recall the Lemkinian distinction between *barbarity* and *vandalism*, from which we may draw some parallels: by calling the ecocide *sensu stricto* barbarity (as it's directly destined to annihilate humans) and *sensu largo* vandalism (devastating environment essential

20 Compare Article 55 of the I Additional Protocol to Geneva Conventions of 1977, and Article 35 of the said Protocol or Article I of Environment Modification Techniques Convention.

21 Compare Preambles of the both, also Article 19 of the American Declaration grants the indigenous peoples, among others, a right to a *healthy, safe and sustainable environment*.

22 For the comments, again see the Report of the Working Group on Amendments from the 23rd Session of the Assembly of States Parties.

23 From most European countries, EU Parliament and the Parliamentary Assembly of the Council of Europe supporting said amendment, to countries most affected, such as Vanuatu, Bangladesh, Kenya, Congo, Turkey, Chile or Panama. They often ended in domestic criminalization, however, some only ended on the diplomatic level. Clearly lacking are the U.S, Russia and China. See the timeline at the Stop Ecocide Foundation website, <https://ecocidelaw.com/history/>.

to human survival but without a clear intention of this being an ultimate aim, without *dolus coloratus*). This thread is to be elaborated further on.

These remarks suggest that the link between genocide and ecocide may be more than simply incidentally causal: ecocide may be a mean of conducting genocide. The two just distinguished ways of looking at ecocide contribute to understanding the scope of *de facto* criminalization of it (*de lege lata*) or even creating a solution *de lege ferenda*.

Sensu largo approach

The analysis of just mentioned *sensu largo* approach needs casting some light on the origins of the human urge to destroy the natural environment. The notion of nature being inferior to humans seems to intrinsically belong to the Western philosophical tradition. The leading anthropocentric paradigm²⁴ may be traced back as far as Antiquity, when the glorification of humans (with their ability to speak and their reason) as higher beings began, building on the dichotomy between the civilized and uncivilized²⁵. This was later only reinforced by some strands in Christianity and subjective interpretation of Genesis²⁶, justifying control over nature and the right and duty to govern, further reflected in the notion of white savior in the colonial era. Colonialism was a flag example and epitome of that notion, with a huge bearing on the shape of the world as we know it today. Altering, devastating and exploiting

the newly discovered territories wasn't happening just for the sake of the resources, but also because of the need to manifest the possession and legitimize the control, at the same time depriving the indigenous peoples of it. Without prejudice to that phenomenon and even intertwining with it, enlightenment thought and rationalism of the following centuries altered the explanation for controlling nature, yet preserved the essential idea of a right to mould, exploit, and keep nature under control. Focus on objectively perceivable knowledge and scientific advancement meant on one hand further *rationale* for human superiority, on the other, sacrificing nature for facilitating technical development. A subtle and insidious facet of that idea was the rise of urban garden planning, again fulfilling the necessity to discipline the uncivilized and keep it rational, under control²⁷. The next incarnation of that idea would supposedly be modern capitalism. Using economy and scientific progress as a self-evident motive, the increase in GDP became the ultimate aim, at the cost of nature²⁸. This continues in spite of the rise of the sustainable development movement and shift from the focus on growth to development in the broad sense, still when those two clash in state policies, it's the economy that wins with sustainability.

Ecocide, understood as the destruction of nature on a mass scale and on purpose, did not therefore have any dark underlying aim. The destruction was the aim itself as it either legitimized state power or enabled its gaining resources, making scientific

24 For its critique, see F. Neyrat, *Critique du géo-constructivisme*, *Anthropocène & géo-ingénierie*, „Multitudes” 2014, vol. 56, no. 2, p. 37–47.

25 Although views of ancient thinkers are far from being one-sided: even when some consider humans as higher beings that predestines them to exert power (Cicero, Plato), comments about the risk of anthropogenic degradation of nature are also to be found (Plato, Columella). See: H. Muller, *Secundum Natural Vivre. Stoic Thoughts on Greco-Roman Antiquity on Nature and Their Relation to the Concepts of Sustainability, Frugality, and Environmental Protection in the Anthropocene*, or S. Aryamanesh, *The Beginnings of Colonization*, „Sinus Persicus” 2024, vol. 1, no. 2, p. 63–77.

26 A thread vastly investigated by social researchers, see T. Ballantyne, *Genesis 1:28 and the Languages of Colonial Improvement in Victorian New Zealand*, „Victorian Review” 2011, vol. 37, no. 2, p. 9–13, or M. Prior, *The Bible and colonialism*, Sheffield 1997, p. 39–46.

27 Some academics, drawing on the thought of Foucault and school of Frankfurt, argue that the creation of the concept of French garden during the Enlightenment and even modern urban garden planning with its monocultural, well-kept lawns are an example of rationalism and classism manifesting their superiority over nature and over the uncivilized. See C. Certoma, *Expanding the 'dark side of planning': Governmentality and biopolitics in urban garden planning*, „Planning Theory” 2015, vol. 14 (1), 23–43.

28 See M.J. Lynch, M.A. Long, *Green Criminology: Capitalism, Green Crime and Justice, and Environmental Destruction*, „Annual Review of Criminology” 2022, vol. 5, p. 255–276.

development, and expanding its power. As mentioned, this is the type that may be qualified as *van-dalism*, since it meant just destroying the human environment, but without a clear direct intention of destroying whole populations. Genocide could occur simultaneously or be a co-effect of those actions, yet there was no hidden genocidal intent.

Because of this perception of nature, such actions were paramously glaring and noticeable during the colonial era and happened in relation to people from outside the Western cultural circle. The primordial, self-imposing examples are myriad clashes between the colonizers and the indigenous peoples as a result of the policies employed on the conquered lands. As nature itself was one of the resources interesting for colonizers, mining, establishing plantations and processing plants, deforestation, and hunting, among others, were the methods used to gain the desired profits from the colonies. Effectively, they caused the destruction of the environment and aggravation of life conditions of the inhabitants, who were often treated as a part of nature to be civilized and used. Operating on the racist narratives, the colonizers treated them as inferior beings, belonging to nature, thus to be subjugated and controlled, however they did as well engage in the christianizing mission²⁹.

Such activities didn't cease to occur with the collapse of the colonial system. As an example here may serve the use of herbicides and pesticides (which are forbidden in the West) in Latin America on the territories inhabited by the indigenous peoples³⁰,

deforestation or contamination of waters³¹. Next, the Alberta tar sands in Canada (infamously dubbed as Mordor) are also an immense detriment for local indigenous communities³². Finally, when we accept that ecocide may be committed by failure to act, we may point to some actions brought by the indigenous communities against their governments, when they get gravely affected by the adverse effects of climate change³³. Interestingly enough, it was Lemkin himself who started writing on the subject of genocide of indigenous peoples in California by means of destroying the environment. This thread has been vastly elaborated on by B.P. Galligan in the context of Amazonia, pointing to food insecurity, biodiversity loss, and separation of families as an exemplification of ecocidal practices. He notices in conclusion that post-ecocide resource scarcity may then lead to genocide as a result of conflict³⁴. Although it is a less direct link and more general phenomenon regarding environmental destruction and climate change, it is again worth noting, both in the context of colonial activities or foreign interventions leading to the destruction of local conditions and antagonizing the communities, and just assessing the actions of the state governing bodies, irresponsibly or intentionally allowing ecocide to take place.

Briefly concluding this section, it's visible that even if there's no link between genocide and ecocide as it comes to the intention of those causing the latter, this link may become causal. What needs stressing here is the possibility that those two delicts happen simultaneously, one aggravating the

29 The analysis of the *White Man's Burden* and its pillars being civilization, Christianity and commerce may clarify the standing.

30 See in: *Pesticides in Latin America: Violations against the right to adequate food and nutrition. The 2020 Regional Report* carried out by FIAN Brasil in partnership with FIAN Colombia and in collaboration with the FIAN sections in Paraguay, Ecuador, Honduras, Guatemala, Mexico and Haiti, also *Informe de afectaciones a los derechos humanos y territoriales en los pueblos indígenas de Colombia*, prepared by Organizacion Nacional Indigena de Colombia for 2021, and S. Manisera, 'Every time the planes pass, my eyes burn': the hidden cost of Costa Rican bananas, „The Guardian” 2024.

31 Proven by multiple studies, see A. BenYishay, S. Heuser, D. Runfola, R. Trichler, *Indigenous Land Rights and Deforestation: Evidence from the Brazilian Amazon*, AidData 2016.

32 Described in N. Kusnetz, *The Deep Toll of Tar Sands On Canada's Indigenous People*, [online] <https://undark.org/2021/11/22/ecocide-tar-sands/>.

33 See for instance case *Billy and others v. Australia* before the Human Rights Committee (CPR/C/135/D/3624/2019) or hearing delivered by the community of El Bosque before the Interamerican Court of Human Rights (petition no. 31).

34 B.P. Galligan, *Re-theorising the genocide-ecocide nexus: Raphael Lemkin and ecocide in the Amazon*, „The International Journal of Human Rights”, vol. 26, no. 6, p. 1004–1031.

other. This is the place where Article 30 of Rome Statute and its definition of knowledge, outlining the causation theory accepted by it, indispensable to establishing responsibility, may prove exceptionally useful³⁵. If ecocide were to be introduced into the Rome Statute, Article 30, serving as a general provision, would apply to the attribution of effect and thus guilt; the definition of intent wouldn't as the proposed definition of ecocide is broader *lex speciali* to Article 30. However, the question of attribution of intent, effect and guilt to the perpetrators, secondary to interpretation of the Rome Statute provisions, may be particularly demanding given the possible distinction between *sensu largo* and *sensu stricto* approach (object and matter of the intent or recklessness) and ever-present undermining of evidence proving some actions detrimental to the environment.

Sensu stricto approach

Just simultaneously and parallelly to the conception and evolution of the perception of nature and the *rationale* for controlling it described in the previous paragraph, the other face of ecocide was taking shape – one labelled above as *barbarity*. Destruction of nature is not an ultimate aim, necessary to gain some benefit, but a more camouflaged and indirect way of conducting genocide. By intentionally destroying all that is crucial for the survival of the inhabitants, taking away the availability of natural resources, shelter, familiar surroundings enabling agriculture and breeding, and finally provoking a psychological sensation of loss and confusion, the perpetrators effectively succeed in annihilating their target, just with more sophisticated means.

Even though the theory of evolution and scientific research proving the significance of a healthy environment for humans are relatively modern, devastating the environment as a means of conducting

a war or other harmful actions is an age-old practice. The most flagrant and notorious example is *scorched earth strategy*. Its basic premise is devastating all that finds itself along the way of the army or an armed group during the military conflict, so that both the enemy and the civilians don't have the resources necessary to subsist and survive. Sometimes it may as well take the form of trying to durably alter the conditions of the ecosystem and even the climate, reaching further than destruction³⁶. This way of conducting military actions has been present in conflicts throughout history and regions³⁷ – from the Scythian campaign and Roman Invasion on Persia, through colonial wars, the second Boer War, Sullivan-Clinton Campaign during the Revolutionary War, to the Vietnam War with Operation Popeye and Agent Orange, and the Three Alls Policy exercised by Japan during the Second World War. Modern examples to consider would be destruction of Gaza (gradually performed by Israel and escalating now) or the burning of oilfields by Iraq in 1991 in Kuwait³⁸.

Therefore, here nature (or more precisely, its destruction) becomes a way of intentionally annihilating a targeted group (technically a part of nature), by creating unlivable conditions. It's even more far reaching in such a dimension that it wipes out not only the present generations, but also shatters the chances for the future ones to rebuild itself and recover. In this sense, moreover, once again nature is positioned as inferior and ancillary to humans – it's used by humans against humans. Finally, this technique is often used by the stronger side of the conflict (having better technological background), which further strengthens the power imbalance.

In brief, this type of ecocide may be hard to prove as it's the intent that is of fundamental significance. Without it, however, it's only the causal link provided for in the legal definition of genocide that would be left to defend the case.

35 Here emerges the question of attribution of effect, developed primordially in German theory of criminal law.

36 E. Kreike, *Scorched Earth: Environmental Warfare as a Crime against Humanity and Nature*, Princeton 2021.

37 Although the story about the order to salt the earth as a result of the Third Punic War is allegedly false.

38 Observed in D. Gayle, *What is ecocide and could it become a crime under international law?*, „The Guardian” [online] <https://www.theguardian.com/environment/2025/may/28/what-is-ecocide-and-could-it-become-a-under-international-law> [access: 27.10.2025].

Conclusion

What can be gathered from the above-made reflections is that there are two approaches by which ecocide can be perceived, implying two ways in which it can be conducted, idea which is derived from the Lemkinian distinction between *vandalism* and *barbarity* as means of conducting genocide.

Thus, here it can be determined how genocide and ecocide may be related. On the factual, material level, they may be happening simultaneously, with no clear link of intention, usually influencing one another, or one may be a consequence of the other (even in an indirect way). What needs stressing is that it may work both ways – either ecocide is a mean or basis of genocide, or genocidal actions (such as using heavy weapons or weapons of mass destruction) devastate the environment. On the legal level, though, there exist loopholes: the common ground is to be found when ecocide is a mean of conducting genocide and in humanitarian law provisions – when employed methods of war destroy the environment (when the criteria for genocide are met). Ecocide is therefore *de facto* criminalized only in relation to genocide or during a military conflict.

For full protection against ecocide, a uniform binding definition would be necessary. Learning from the example of the definition of genocide (limited and altered compared to the author's idea), legislators should put a considerable amount of thought into the process. Settling the issues on the scope of regulation would be crucial for coining an effective provision. This issue touches not only the questions about the point and notion of international criminal law, but also the rising concept of inflation of law in general, especially the rights discourse.

Close interconnection between ecocide and genocide is nothing but a breakthrough idea –

human form part of nature as an ecosystem, and no philosophical idea providing rationale for proving otherwise will change that. To stay aware of that point is essential not only from the perspective of the environmental protection movement (thus positive dimension), but also from the point of view of the scope for violations and delicts (negative).

What needs to be stressed at this point is the legal and theoretical nature of the above reflections. The political motivation and eagerness for introducing the mere definition of ecocide into international law doesn't seem likely to happen in the nearest future. Furthermore, even applying and enforcing the present provisions of international criminal law encounters great difficulties and objections from the states. We reach a capital legal problem here: what is the real purpose of criminal law? Should we not try to pass protective provisions just because they're bound to be inefficient or ought we to proceed despite that awareness, in the vein of the symbolic, axiological and even moral function of criminalization³⁹, creating even a kind of so-called legislative placebo?⁴⁰ Not entering here into detailed dogmatic debates that stay outside the scope of the present work, it's worth noting that every legislation has a game theory touch to its production of desired effects (not necessarily effectiveness). Therefore, the limited ability to prosecute criminals shouldn't be viewed as the sole reason for deciding not to pass it.

This may serve merely as a reflection on the matter, both complementing the perception of genocide and ecocide and possibly casting some light on domestic provisions criminalizing ecocide, as introducing binding international provisions is again a question of the will of the states. Undoubtedly, genocide and ecocide don't always coexist or have a link, yet the common occurrence of both is worth noting.

39 In Polish law addressed by L. Gardocki in *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990.

40 Concept introduced by M. Stępień in *Zarys koncepcji placebo legislacyjnego*, Warszawa 2024.

REFERENCES

- Acemoglu D., Johnson S., Robinson J.A., *The Colonial Origins of Comparative Development: An Empirical Investigation*, „American Economic Review” 2001, vol. 91, no. 5, DOI: [10.1257/aer.91.5.1369](https://doi.org/10.1257/aer.91.5.1369).
- Adolfo Albán A., Rosero Morales J.R., *Colonialidad de la naturaleza ¿Imposición tecnológica y usurpación epistémica? Interculturalidad, desarrollo y re-existencia*, „Nómadas” 2016, no. 45.
- Arteta Melgarejo X.C., Molina Padilla A.C., Oliveros Eusse P.L., Vásquez Peñaloza L., *Colonialidad de la naturaleza: Aspectos decoloniales para el debate sobre el Desarrollo Sostenible*, „ENCUENTROS. Revista de Ciencias Humanas, Teoría Social y Pensamiento Crítico” 2021, no. 14, DOI: [10.5281/zenodo.5205240](https://doi.org/10.5281/zenodo.5205240).
- Aryamanesh S., *The Beginnings of Colonization*, „Sinus Persicus” 2024, vol. 1, no. 2, DOI: [10.22034/sp.2024.487713.1010](https://doi.org/10.22034/sp.2024.487713.1010).
- Badar M.E., *The mental element in the Rome Statute of the International Criminal Court: A commentary from a comparative criminal law perspective*, „Criminal Law Forum” 2008, vol. 19, DOI: [10.1007/s10609-008-9085-6](https://doi.org/10.1007/s10609-008-9085-6).
- Ballantyne T., *Genesis 1:28 and the Languages of Colonial Improvement in Victorian New Zealand*, „Victorian Review” 2011, vol. 37, no. 2, DOI: [10.1353/vcr.2011.0040](https://doi.org/10.1353/vcr.2011.0040).
- Certoma C., *Expanding the ‘dark side of planning’: Governmentality and biopolitics in urban garden planning*, „Planning Theory” 2013, vol. 14, no. 1, DOI: [10.1177/1473095213506202](https://doi.org/10.1177/1473095213506202).
- Eichler L.J., *Ecocide Is Genocide: Decolonizing the Definition of Genocide*, „Genocide Studies and Prevention: An International Journal” 2020, vol. 14, no. 2, DOI: [10.5038/1911-9933.14.2.1720](https://doi.org/10.5038/1911-9933.14.2.1720).
- Galligan SJ B.P., *Re-theorising the genocide–ecocide nexus: Raphael Lemkin and ecocide in the Amazon*, „The International Journal of Human Rights”, vol. 26, no. 6, DOI: [10.1080/13642987.2021.1994402](https://doi.org/10.1080/13642987.2021.1994402).
- García Ruiz A., *Ecocidio y éxodo climático. Revisión crítica desde la narrativa de la justicia penal y la criminología verde*, „Revista de Derecho Penal y Criminología” 2022, vol. 28, no. 28, DOI: [10.5944/rdpc.28.2022.34157](https://doi.org/10.5944/rdpc.28.2022.34157).
- Gardocki L., *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990.
- Glacken C.J., *Reflections on the History of Western Attitudes to Nature*, „Geo-Journal” 1992, vol. 26, no. 2.
- Greer S., Dean N. *Indigenous peoples and colonialism*, in: *The Routledge companion to accounting history*, eds. J.R. Edwards, S. Walker, London 2009.
- Higgins P., Short D., South N., *Protecting the planet after Rio – the need for a crime of ecocide*, „Centre for Crime and Justice Studies” 2012, no. 90.
- Higgins P., Short D., South N., *Protecting the planet: A proposal for a law of ecocide*, „Crime, Law and Social Change” 2013, vol. 59, no. 3, DOI: [10.1007/s10611-013-9413-6](https://doi.org/10.1007/s10611-013-9413-6).
- Hobson J., *Three Theoretical Approaches to Lemkin’s Definition of Genocide*, „Genocide Studies and Prevention: An International Journal” 2019, vol. 13, no. 1, DOI: [10.5038/1911-9933.13.1.1592](https://doi.org/10.5038/1911-9933.13.1.1592).

- Kalkandelen K., O'Byrne D., *On ecocide: toward a conceptual framework*, „Distinktion: Journal of Social Theory” 2017, vol. 18, no. 3, DOI:[10.1080/1600910X.2017.13311857](https://doi.org/10.1080/1600910X.2017.13311857).
- Kreike E., *Scorched Earth: Environmental Warfare as a Crime against Humanity and Nature*, Princeton University Press, Princeton 2021.
- Lemkin R., *Les actes constituant un danger general (interétatique) consideres comme delites des droit des gens*, V-me Conférence pour l'Unification du Droit Penal à Madrid (14-20 X 1933), [online] <http://www.preventgenocide.org/fr/lemkin/madrid1933.htm> [access: 2.07.2025].
- Lynch M.J., Long M.A., *Green Criminology: Capitalism, Green Crime and Justice, and Environmental Destruction*, „Annual Review of Criminology” 2022, vol. 5, DOI: [10.1146/annurev-criminol-030920-114647](https://doi.org/10.1146/annurev-criminol-030920-114647).
- Müller H., *Secundum Natural Vivre. Stoic Thoughts on Greco-Roman Antiquity on Nature and Their Relation to the Concepts of Sustainability, Frugality, and Environmental Protection in the Anthropocene*, „Philosophy of Management” 2023, vol. 22, DOI:[10.1007/s40926-023-0023](https://doi.org/10.1007/s40926-023-0023).
- Neyrat F., *Critique du géo-constructivisme, Anthropocène & géo-ingénierie*, „Multitudes” 2014, vol. 56, no. 2.
- Prior M., *The Bible and colonialism: A Moral Critique*, Sheffield 1997.
- Redclift M.R., *Sustainable Development (1987–2005) – An Oxymoron Comes of Age*, „Sustainable Development” 2005, vol. 13, no. 4, DOI: doi.org/10.1002/sd.281.
- Short, D., *Redefining Genocide: Settler Colonialism, Social Death and Ecocide*, London 2016.
- Stępień M., *Zarys koncepcji placebo legislacyjnego*, Warszawa 2024.
- Weisz G.M., *Starvation Genocide and the Triumph of Raphael Lemkin*, „Rambam Maimonides Medical Journal” 2022, vol. 13, no. 2, DOI: [10.5041/RMMJ.10466](https://doi.org/10.5041/RMMJ.10466).
- American Declaration on the Rights of Indigenous Peoples from June 15, 2016, OEA/Ser.P AG/RES.2888 (XLVI-O/16).
- Declaration of Rights of Indigenous Peoples from September 13 2007, Official Document System, resolution 61/295.
- I Additional Protocol to Geneva Convention from June 8 1977, UN Treaty Collection, no. 17512.
- Convention on the Prohibition of military or any other hostile use of environmental modification techniques from December 9 1976, UN Treaty Collection, no. 17119.
- Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide from December 9 1948, UN Treaty Collection, no. 1021.
- Statute of the International Criminal Court from July 17 1998, UN Treaty Collection, no. 38544.
- Decision of the Human Rights Committee, 23 Sept 2022, case Daniel Billy and others v. Australia (CPR/C/135/D/3624/2019)
- BenYishay A., Heuser S., Runfola D., Trichler R., *Indigenous Land Rights and Deforestation: Evidence from the Brazilian Amazon*, AidData 2016,

[online] https://docs.aiddata.org/ad4/files/wps22_indigenous_land_rights_and_deforestation.pdf [access: 2.07.2025].

Gayle D., *What is ecocide and could it become a crime under international law?*, [online] <https://www.theguardian.com/environment/2025/may/28/what-is-ecocide-and-could-it-become-a-under-international-law> [access: 19.08.2025].

Kusnetz N., *The Deep Toll of Tar Sands On Canada's Indigenous People*, [online] <https://undark.org/2021/11/22/ecocide-tar-sands/> [access: 15.04.2025].

Manisera S., *„Every time the planes pass, my eyes burn”: the hidden cost of Costa Rican bananas*, [online] <https://www.theguardian.com/global-development/2024/sep/17/every-time-the-planes-pass-my-eyes-burn-the-hidden-cost-of-costa-rican-bananas> [access: 2.07.2025].

Greenpeace México, *Comunidades afectadas por crisis climática exigen protección ante Corte Interamericana de Derechos Humanos*, [online] <https://www.greenpeace.org/mexico/noticia/54168/comunidades-afectadas-por-crisis-climatica-exigen-proteccion-ante-corte-interamericana-de-derechos-humanos/> [access: 18.04.2025].

Pesticides in Latin America: Violations against the right to adequate food and nutrition. The 2020 Regional Report, FIAN Brasil in partnership with FIAN Colombia and in collaboration with the FIAN sections in Paraguay, Ecuador, Honduras, Guatemala, Mexico and Haiti, eds. Torres. Amaral Burity V., Morales González J., [online] <https://fianbrasil.org.br/wp-content/uploads/2021/04/Pesticides-in-Latin-America-English.pdf> [access: 2.07.2025].

Informe de afectaciones a los derechos humanos y territoriales en los pueblos indígenas de Colombia, Organización Nacional Indígena de Colombia, [online] https://www.onic.org.co/images/pdf/Informe_Consejeri%C3%81a_de_Derechos_Humanos_segundo_trimestre_y_tercer_trimestre_de_2021.pdf [access: 2.07.2025].

Statement by Prime Minister Olof Palme in the Plenary Meeting, June, 6, 1972, [online] https://olofpalme.arbark.se/wp-content/dokument/720606a_fn_miljo.pdf [access: 3.07.2025].

Report of the Working Group on Amendments from December 1st 2024 (23rd Session of the Assembly of State Parties [of the Rome Statute]), [online] https://asp.icc-cpi.int/sites/default/files/asp_docs/ICC-ASP-23-26-ENG.pdf [access: 18.08.2025].

History of ecocide law, [online] <https://ecocidelaw.com/history/> [access: 18.08.2025].

Społeczne uwarunkowania macierzyństwa zastępczego o charakterze komercyjnym na przykładzie regulacji w stanach Michigan i Nowy Jork

STRESZCZENIE

Plany prokreacyjne towarzyszą ludzkości od setek lat, stanowiąc jeden z fundamentalnych aspektów istnienia społeczeństwa. Zmieniające się normy społeczne, technologiczne innowacje oraz rozwój prawa wpłynęły na ewolucję rozumienia rodzicielstwa i procesów związanych z reprodukcją. Współczesne metody wspomagania prokreacji, w tym macierzyństwo zastępcze, stanowią odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie par i osób, które nie mogą począć dzieci w sposób naturalny.

Niniejsze opracowanie koncentruje się na społecznych uwarunkowaniach macierzyństwa zastępczego o charakterze komercyjnym na przykładzie stanów Michigan i Nowy Jork. Stan Michigan do 1 kwietnia 2025 roku był jedynym stanem, który posiadał zarówno karny, jak i cywilny zakaz surogacji. Pierwszym krokiem ku zmianie tego stanu rzeczy była ustawa Michigan Family Protection (1.04.2024), która zalegalizowała i uregulowała surogację komercyjną. Z kolei Nowy Jork był jednym z ostatnich stanów, w którym zalegalizowano surogację komercyjną. Ustawa Child Parent Security Act (CPSA), obowiązująca od lutego 2021 roku, zagwarantowała kobietom decydującym się na zostanie matkami zastępczymi m.in. minimalne wynagrodzenie, prawo do wyboru opieki medycznej i prawo do przerwania ciąży (tzw. *Bill of Rights*). Na przykładzie tych dwóch stanów zostanie przeprowadzona analiza ekonomicznych i społecznych aspektów surogacji komercyjnej, ukazująca zarówno korzyści, jak i potencjalne zagrożenia wynikające z tego modelu. Ponadto omówieniu zostaną poddane kwestie prawne, które regulują ten proces w różnych jurysdykcjach. W kontekście psychologicznym przybliżone zostaną aspekty związane z emocjonalnym stanem zdrowia matek zastępczych oraz rodziców biologicznych.

SŁOWA KLUCZOWE: macierzyństwo zastępcze, regulacje stanowe, opieka zdrowotna, Stany Zjednoczone

ABSTRACT

For centuries questions of reproduction have shaped human life, forming a cornerstone of social organisation and continuity. Transformations in social norms, advances in technology and evolving legal frameworks have profoundly influenced how parenthood and reproductive processes are understood. Today, assisted reproductive technologies – including surrogacy – respond to the needs of individuals and couples who are unable to conceive naturally.

This paper examines the social determinants of commercial surrogacy with Michigan and New York serving as illustrative cases. Until April 1, 2025, Michigan maintained both civil

and criminal prohibitions on surrogacy, a situation altered by the enactment of the Michigan Family Protection Act on April 1, 2024, which legalized and established regulatory frameworks for commercial surrogacy. In contrast, New York, one of the last states to permit commercial surrogacy, introduced the Child-Parent Security Act (CPSA) in February 2021, granting surrogate mothers statutory protections including minimum wage and a Bill of Rights ensuring the ability to make autonomous decisions regarding medical care and pregnancy termination. By focusing on these two states, the present study provides a detailed analysis of the economic and social dimensions of commercial surrogacy, highlighting both potential benefits and associated risks. Furthermore, the paper considers the legal frameworks governing surrogacy across jurisdictions and addresses psychological considerations, with particular attention to the emotional well-being of both surrogate mothers and intended parents.

KEY WORDS: surrogate motherhood, jurisdictional framework, healthcare, United States

Wprowadzenie

Historia macierzyństwa zastępczego sięga aż starożytności, gdyż jedne z pierwszych zapisów traktujących o surogacji można odnaleźć już w tekstach biblijnych. Przykładem wziętym z Biblii jest historia Abrahama i Sary ze Starego Testamentu, którzy z powodu niepłodności Sary podjęli decyzję o poczęciu dziecka za pośrednictwem ich niewolnicy, Hagar¹. Ten epizod reprezentuje tradycyjną surogację, w której kobieta jest zarówno matką biologiczną, jak i genetyczną². Należy zaakcentować, iż współczesna surogacja znacznie różni się od swoich historycznych odpowiedników. Postęp technologiczny oraz konsekwentnie zmieniające się normy społeczne, a tym samym zachwianie tradycyjnego modelu etycznego związanego z prokreacją, doprowadziły do powstania dwóch form surogacji: surogacji altruistycznej oraz surogacji komercyjnej.

Według Światowej Organizacji Zdrowia niepłodność jest problemem zdrowotnym (schorzeniem), które występują u około 15–20% par będących

w wieku rozrodczym. Niemożność posiadania potomstwa jest klasyfikowana jako zaburzenie zdrowotne, jednakże nie stanowi ono zagrożenia dla życia jednostki starającej się o dziecko³. Kobiety, które wielokrotnie podejmowały (nieskuteczne) próby zastosowania technologii wspomaganej prokreacji (ART – *Assisted Reproductive Technology*) lub zmagają się z wadami anatomicznymi uniemożliwiającymi donoszenie ciąży, często traktują surogację jako jedną z nielicznych skutecznych alternatyw. W wielu przypadkach uznaje się ją za rozwiązanie bardziej pożądane niż adopcja, głównie ze względu na możliwość zachowania więzi genetycznej z dzieckiem oraz uczestnictwo w procesie ciąży⁴. Sam termin „surogacja” pochodzi z języka łacińskiego – *surrogatus*, oznacza „zastępcę” lub „osobę działającą w imieniu innej”. W tym kontekście odnosi się do roli kobiety, która podejmuje się donoszenia i urodzenia dziecka na rzecz zamierzonych rodziców⁵. Według *Słownika języka polskiego PWN* macierzyństwo zastępcze to „działalność kobiety, która przyjmuje do swojej macicy zapłodnioną

1 Księga Rodzaju, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Rdz 16, 1–4, Warszawa 2012.

2 A. Ellenbogen, D. Feldberg, V. Lokshin, *Surrogacy – a worldwide demand. Implementation and ethical considerations*, „Gynecological and Reproductive Endocrinology and Metabolism” 2021, nr 2 (2), s. 66–73.

3 S. Brugo-Olmedo, C. Chillik, S. Kopelman, *Definition and causes of infertility*, „Reproductive BioMedicine Online” 2001, nr 2 (1), s. 41–53.

4 M. Tieu, *Altruistic surrogacy: The necessary objectification of surrogate mothers*, „Journal of Medical Ethics” 2009, nr 3, s. 171–175.

5 R. Prithivi, G. Navya, T. Prashasti i in., *Legality And Enforceability of Surrogacy Contracts: Challenges to Face*, „Journal of Survey in Fisheries Sciences” 2023, 10 (4S), s. 1486–1502.

in vitro komórkę jajową innej kobiety, a po urodzeniu dziecka oddaje go rodzicom; surogactwo⁶”.

Istotne staje się tutaj przybliżenie portretu kobiety, która decyduje się na wspomnianą surogację. Surogatka to kobieta, która podejmuje się donoszenia ciąży i urodzenia dziecka na rzecz pary, pragnącej zostać rodzicami, która nie może samodzielnie począć dziecka. Sama surogacja może przybierać różne formy. W przypadku surogacji pełnej (ang. *full surrogacy*) kobieta, która jest w ciąży, uznawana jest za biologiczną matkę dziecka. Oznacza to, że zarodek może pochodzić od obojga zamierzonych rodziców, od dawców (z wykorzystaniem wcześniej zgromadzonej nadwyżki zarodków lub tych nowo utworzonych) albo być kombinacją gamet (komórek rozrodczych) jednego z rodziców i dawcy. Podkreśla się, że niezależnie od formy macierzyństwa zastępczego, kobieta będąca w ciąży zobowiązuje się do przekazania dziecka parze, która pragnie sprawować nad nim opiekę⁷. Proces ten może obejmować zarówno zapłodnienie metodą kursywa, jak i sztuczną inseminację, z uwzględnieniem różnorodnych sposobów realizacji preferowanego wariantu. Niezależnie od wybranej metody, podstawowym determinantem surogacji jest całkowity brak intencji kobiety będącej w ciąży do odgrywania roli matki po narodzinach dziecka⁸.

Surogacja altruistyczna, określana również mianem dobrowolnej, charakteryzuje się całkowitym brakiem korzyści finansowych oraz innych form wynagrodzenia. Para decydująca się na zatrudnienie matki zastępczej pokrywa jedynie koszty medyczne związane z procesem przebiegu surogacji⁹.

Surogacja komercyjna

[...] oznacza komercjalizację usług lub procedur związanych z macierzyństwem

zastępczym, w tym ich poszczególnych elementów, takich jak sprzedaż lub kupno ludzkich embrionów, handel nimi lub obrotem gametami. Obejmuje również sprzedaż, kupno lub handel usługami macierzyństwa zastępczego poprzez przekazywanie surogatce, jej osobom zależnym lub jej przedstawicielowi jakiegokolwiek formy płatności, wynagrodzenia, świadczenia, honorarium, rekompensaty bądź zachęty finansowej w formie pieniężnej lub rzeczowej, z wyjątkiem pokrycia kosztów medycznych poniesionych przez surogatkę oraz ubezpieczenia zapewnionego na jej rzecz¹⁰.

Warto podkreślić, że refundacja kosztów leczenia oraz innych niezbędnych wydatków związanych z ciążą nie zmienia charakteru surogacji altruistycznej. Jest to element integrujący. W praktyce jednak zdarzają się sytuacje, w których wydatki te bywają zawyżane ponad podstawowe kwoty, co może prowadzić do zatarcia się granicy między surogacją altruistyczną a komercyjną¹¹.

Ekonomiczne i społeczne aspekty surogacji komercyjnej

Surogacja komercyjna staje się coraz to powszechniejszą praktyką. Wzrost zainteresowania procedurą surogacji można zauważyć nie tylko w Europie (zwłaszcza Wschodniej, m.in. w Ukrainie), ale także w Stanach Zjednoczonych, gdzie w 2021 roku wartość globalnego rynku surogacji oszacowano na około 4,7 miliarda dolarów (prognoza na 2028 rok) przy 24 procentowym rocznym tempie wzrostu¹².

6 Macierzyństwo zastępcze, w: *Słownik języka polskiego PWN*, [online] <https://sjp.pwn.pl/slowniki/pdf.html> [dostęp: 28.03.2025].

7 F. Shenfield i in., *ESHRE Task Force on Ethics and Law 10: Surrogacy*, „Human Reproduction” 2005, vol. 20, no. 10, s. 2705–2707.

8 M. Mikluszka, *Zagraniczne procedury tzw. macierzyństwa zastępczego (surrogacy motherhood) w świetle zasady handlu ludźmi – zagadnienia węzłowe*, Warszawa 2017, s. 5.

9 L. Vasita, *Altruistic surrogacy: is it a viable option?*, „Journal of Juvenile and Family Law” 2018, vol. 1, no. 1, s. 88–94.

10 The surrogacy (regulation) bill 257, Arrangement of Clauses, Chapter I, preliminary (f), Republic of India 2016, s. 2.

11 A. Pillai, *Surrogacy: legal, ethical and moral issues*, w: tegoż, *Surrogate child and the law: Legal and Human Rights Concerns*, School of Legal Studies Cochin University of Science and Technology, Doctorate Thesis, Kochi, Kerala 2013, s. 77–131.

12 Wifitalents Team, *Surrogacy statistics: Surrogacy industry valued at \$4.7 billion, growing rapidly worldwide*, [online] <https://wifitalents.com/surrogacy-statistics/> [dostęp: 23.08.2025].

Komercjalizacja surogacji rodzi szereg kontrowersji na gruncie społecznym i ekonomicznym. Współczesna dyskusja nad tą formą reprodukcji koncentruje się nie tylko na prawach jednostki, w tym na integralności cielesnej oraz autonomii prokreacyjnej, lecz także na strukturze władzy i zależnościach ekonomicznych jakie tworzą się między stronami umowy surogacyjnej.

Odbiorcami usług surogacyjnych są zazwyczaj zamężne pary, które mogą sobie pozwolić na pokrycie wysokich kosztów związanych z całym procesem¹³. Ta zależność wskazuje, że surogacja opiera się na asymetrii ekonomicznej, która stawia pod znakiem zapytania rzeczywistą dobrowolność decyzji podejmowanej przez kobiety oferujące swoją zdolność rozrodczą¹⁴. Surogacja komercyjna jest w takim wypadku interpretowana jako forma pracy reprodukcyjnej – aktywności, w której kobiecie ciało i funkcje biologiczne są traktowane instrumentalnie. Wynagrodzenie oferowane surogatkom, choć pozornie kompensujące trudy fizyczne i emocjonalne ciąży, nie zawsze odpowiada rzeczywistym kosztom zdrowotnym i psychicznym, jakie ponoszą kobiety¹⁵.

Kwestia gratyfikacji finansowej nabiera dodatkowej złożoności w Stanach Zjednoczonych, gdzie regulacje dotyczące surogacji nie są jednolite. Brak ogólnokrajowej legislacji sprawia, że prawo do zawierania umów surogacyjnych zależy od przepisów poszczególnych stanów – od legalizacji surogacji komercyjnej w pełnym zakresie (np. w Kalifornii) po surowe zakazy (np. w Luizjanie). Ten brak spójności sprzyja tzw. turystyce reprodukcyjnej, w ramach której osoby ze stanów zakazujących surogacji, przyjeżdżają do stanów z liberalną regulacją, by zawrzeć umowy z kobietami¹⁶.

W Stanach Zjednoczonych surogacja komercyjna to procedura obciążona wysokimi kosztami – całkowity wydatek na tę procedurę w organizacji *West Coast Surrogacy* szacowany jest na kwotę od 90 000 do 102 000 dolarów amerykańskich¹⁷, z kolei w agencji *Growing Generations*, koszty zależą od wybranego programu, włączając w to m.in. preferencje odnośnie do tego, kim będzie docelowa matka zastępcza.

W przypadku par jedнопłciowych, w szczególności mężczyzn, koszty surogacji zwiększają się ze względu na konieczność pozyskania komórek jajowych od dawczyni oraz przygotowania nasienia odpowiedniego do procedury surogacji. W takiej sytuacji kwota waha się pomiędzy 30 000 a 40 000 dolarów. Z kolei za andrologiczne, czyli specjalistyczne przygotowanie próbki z nasienia w laboratorium zapłacić należy dodatkowe 1000 do 5000 dolarów¹⁸.

Analiza ekonomiczna procesu surogacji ujawnia istotne nierówności strukturalne – środki finansowe w znacznej mierze przekierowywane są do agencji pośredniczących, instytucji medycznych oraz sektora usług prawnych, podczas gdy kobieta będąca podmiotem i nośnikiem procesu reprodukcyjnego pozostaje w pozycji wykonawczynie a nie beneficjentki. Tym samym struktura kosztów wskazuje na fakt, że surogacja pozostaje głęboko zakorzeniona w relacjach władzy i nierówności ekonomicznych. Natomiast matki zastępcze nie są traktowane jako pełnoprawny partner procesu, lecz jako środek do celu.

Growing Generations to wiodąca agencja w Stanach Zjednoczonych zajmująca się surogacją komercyjną, która pomaga parom i osobom indywidualnym w realizacji marzeń o rodzicielstwie. Podkreśla ona, że doświadczone surogatki otrzymują dodatkowe

13 J.Á. Martínez-López, *Surrogacy in the United States: Analysis of sociodemographic profiles and motivations of surrogates*, „Reproductive BioMedicine Online” 2024, vol. 49, no. 4, s. 1–10.

14 M. Rammoan, P. Kare, *Economic Analysis Of Commercial Surrogacy*, „Journal of legal studies and research” 2019, vol. 2, no. 4, s. 45–54.

15 I. Berthoinnet, C. Clos, *Compensating a contested labour: The price of commercial surrogacy in the United States*, „Economy and Society” 2024, 53 (1), s. 52–78.

16 E. Tharakan, *Law and Economics In Surrogacy Markets*, „International Journal of Law, Ethics and Technology” 2023, vol. 4, no. 2, s. 15–31.

17 West Coast Surrogacy INC, [online] <https://www.westcoastsurrogacy.com/our-surrogacy-agency/surrogacy-in-california> [dostęp: 30.03.2025].

18 Surrogate.com, [online] <https://surrogate.com/intended-parents/surrogacy-costs-intended-parents/surrogacy-costs-in-your-situation/surrogacy-cost-gay-couple/#:~:text=The%20costs%20of%20surrogacy%20for%20gay%20couples%20average> [dostęp: 30.03.2025].

wynagrodzenie w przypadku, gdy pomyślnie donosiły co najmniej jedną ciążę zastępczą. Oponenti poruszają tutaj kwestię uprzedmiotowienia kobiecego ciała, w tym traktowania macicy jako towaru na rynku reprodukcyjnym oraz wskazują, że kobiety znajdujące się w trudnej sytuacji ekonomicznej są szczególnie narażone na mechanizmy wyzysku.

Badania przedstawiają, że w 28,3% przypadków tylko jedna osoba, czyli sama surogatka, wnosi wkład w dochody rodziny, natomiast w pozostałych 67% przypadków były to dwie osoby. Ponadto prawie 30% surogatek stanowiło główne źródło dochodów w rodzinie, co wskazuje na ich kluczową rolę w utrzymaniu gospodarstwa domowego. Może to sugerować, że decyzja o podjęciu pracy w charakterze surogatki często jest związana z koniecznością zabezpieczenia finansowego, szczególnie w tych gospodarstwach domowych, gdzie dochody są ograniczone lub zależne od jednej osoby¹⁹.

Należy również wskazać, że istotny wpływ na to, jak dane społeczeństwo odnosi się do surogacji, mają aspekty społeczne i kulturowe. Wśród tych elementów religia odgrywa istotną rolę, ponieważ różne wyznania mają odmienne podejście do kwestii macierzyństwa, małżeństwa, życia i statusu zarodka. W krajach, w których prawo i normy społeczne są silnie ukształtowane przez tradycje religijne sprzeciwiające się surogacji, kobiety decydujące się na surogację mogą być narażone na stygmatyzację, ostracyzm, a nawet wykluczenie ze strony rodziny i społeczności. Normy religijne mogą również determinować prawny i społeczny status dziecka, co dodatkowo komplikuje sytuację surogatek oraz dzieci urodzonych w wyniku takich procedur.

Regulacje prawne dotyczące zastępczego macierzyństwa

Prawo dotyczące macierzyństwa zastępczego różni się w zależności od kraju czy nawet regionu,

a jednym z kluczowych czynników wpływających na jego regulację jest stopień pokrewieństwa między surogatką a wynajmującymi rodzicami.

Surogacja altruistyczna to forma macierzyństwa zastępczego motywowana przede wszystkim chęcią pomocy w realizacji projektu rodzicielskiego, odbywająca się bez wynagrodzenia finansowego (nie licząc zwrotu kosztów związanych z ciążą i porodem). W znaczeniu podmiotowym obejmuje ona szeroki zakres relacji, nie tylko w obrębie rodziny surogatki, i stanowi przeciwieństwo surogacji komercyjnej. Szczególną jej odmianą jest tzw. *intrafamilial surrogacy*, kiedy to kobieta decyduje się „użyczyć łona” bliskiej osobie, takiej jak siostra, córka czy przyjaciółka. W wielu krajach ustalenia tego typu spotykają się z większą akceptacją społeczną i prawną, a w niektórych przypadkach przepisy dodatkowo upraszczają procedury dotyczące uznania rodzicielstwa. Mimo tego nie jest to rozwiązanie ani jednolite, ani powszechne²⁰.

W Australii obowiązują przepisy stanowe, które dopuszczają altruistyczną formę macierzyństwa zastępczego, zakazując jakichkolwiek płatności. Podobnie jest w Kanadzie, gdzie federalne prawo umożliwia jedynie zwrot rzeczywistych wydatków związanych z ciążą. W Nowej Zelandii surogacja również musi mieć charakter altruistyczny, a jej przeprowadzenie wymaga zgody specjalnej komisji etycznej, przy czym najczęściej matką zastępczą zostaje osoba spokrewniona lub emocjonalnie związana z przyszłymi rodzicami²¹.

W sytuacji gdy surogatka nie jest spokrewniona z zamawiającymi rodzicami, przepisy bywają bardziej restrykcyjne. W krajach takich jak Niemcy, Francja czy Włochy wręcz zakazuje się komercyjnej surogacji, z kolei w Grecji czy Portugalii istnieją regulacje pozwalające na surogację jedynie w określonych przypadkach, np. gdy zamawiający rodzice nie mogą mieć biologicznych dzieci. Dodatkowo, prawo może różnić się w zależności od tego, czy matka zastępcza nosi dziecko, które jest biologicznie

19 J. Martínez-López, P. Munuera-Gómez, *Surrogacy in the United States: Analysis of sociodemographic profiles and motivations of surrogates*, „Reproductive BioMedicine Online” 2024, 49 (4), s. 1–10.

20 K. Ciulkin-Sarnocińska, *Surogacja w ujęciu karnoprawnym i kryminologicznym*, Białystok 2019.

21 M. Keyes, *Surrogacy in the Anglo world: the UK, Australia, Canada and New Zealand*, w: *Research Handbook on Surrogacy and the Law*, Edward Elgar Publishing 2024, s. 376–394.

spokrewnione z zamawiającymi rodzicami (w wyniku zapłodnienia *in vitro* z wykorzystaniem ich komórek rozrodczych), czy też wykorzystana zostaje własna komórka jajowa surogatki. W niektórych krajach tylko jedna z tych form jest legalna²².

Psychologiczny aspekt surogacji

Zdrowie fizyczne i psychiczne surogatki oraz dziecka powinno być kluczowym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji o zawarciu umowy dotyczącej macierzyństwa zastępczego. Długoterminowe skutki zdrowotne, emocjonalne i społeczne związane z macierzyństwem zastępczym nie są jeszcze w pełni poznane, co rodzi wątpliwości, czy można mówić o całkowicie świadomej zgodzie.

Surogatki nawiązują głęboką relację z rozwijającym się płodem – odczuwają jego ruchy, dostarczają mu niezbędnych składników odżywczych i przeżywają wszystkie fizyczne doznania związane z ciążą. Badanie opublikowane w czasopiśmie „Human Reproduction”²³ porównało stan psychiczny i prenatalną więź z płodem surogatek i grupy przyszłych mam. Wyniki wykazały, że surogatki częściej doświadczały depresji zarówno w czasie ciąży, jak i po porodzie.

Aspekt, który często pomija się w dyskusji o macierzyństwie zastępczym, to możliwość wystąpienia u dzieci urodzonych w ten sposób poczucia zagubienia tożsamości i zaburzenia postrzegania przez nich ról rodzinnych. Surogacja wiąże się ze skomplikowaną relacją między rodzicielstwem genetycznym, ciążowym i społecznym, co może wpływać na sposób, w jaki dziecko postrzega siebie i rozumie swoje pochodzenie. Badania z zakresu psychologii rozwojowej potwierdzają, że struktura rodziny oraz sposób, w jaki dziecko poznaje swoją historię, mają istotny wpływ na kształtowanie jego tożsamości²⁴. Z publikacji zamieszczonej przez „The Journal of Child Psychology and Psychiatry” wynika,

że choć dzieci urodzone dzięki dawstwu komórek rozrodczych zazwyczaj rozwijają się w normie, to te urodzone w wyniku macierzyństwa zastępczego mogą częściej doświadczać trudności adaptacyjnych w porównaniu z dziećmi poczętymi przez dawstwo gamet. Dodatkowo, matki, które ukrywały przed dzieckiem prawdę o jego pochodzeniu, częściej odczuwały większy stres oraz niepokój. Aby zapobiec tym problemom, rodzice powinni od najmłodszych lat tworzyć bezpieczne i wspierające środowisko, w którym dziecko będzie mogło w odpowiedni dla swojego wieku sposób poznawać swoje pochodzenie i budować spójną tożsamość²⁵.

Analiza wybranych stanów w USA

Nie istnieje jednolita regulacja federalna w zakresie macierzyństwa zastępczego w Stanach Zjednoczonych, co sprawia, że niektóre stany dopuszczają surogację na określonych warunkach, podczas gdy inne uznają ją za niezgodną z porządkiem publicznym.

Od 1985 roku w Stanach Zjednoczonych podejście do komercyjnego macierzyństwa zastępczego ulegało zmianom. Przełomowy i kontrowersyjny przypadek Baby M w New Jersey wydawał się wówczas zapowiadać koniec tej praktyki w USA. Niniejsza sprawa dotyczyła Mary Beth Whitehead, która zawarła umowę z małżeństwem Sternów i zgodziła się zostać matką zastępczą. W ramach tradycyjnej surogacji wykorzystano jej własne komórki jajowe zapłodnione nasieniem pana Sterna, a sama Whitehead podjęła się urodzenia dziecka w zamian za wynagrodzenie. Początkowo Mary Whitehead zadeklarowała zamiar zrzeczenia się swoich praw rodzicielskich po urodzeniu dziecka, jednak w trakcie ciąży zmieniła zdanie i odmówiła przekazania noworodka Sternom. W efekcie doszło do konfliktu – Whitehead ukrywała się z dzieckiem, a gdy zostało ono odnalezione, rozpoczął się długi

22 R.J. Edelman, *Surrogacy: The psychological issues*, „Journal of Reproductive and Infant Psychology” 2004, vol. 22, no. 2, s. 123–136.

23 A. Spira, *Epidemiology of human reproduction*, „Human Reproduction” 1986, 1 (2), 111–115.

24 A. Brzezińska, *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, w: *Edukacja regionalna*, red. A.W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska, Warszawa 2006, s. 47–77.

25 S. Golombok, L. Blake, P. Casey i in., *Children born through reproductive donation: a longitudinal study of psychological adjustment*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” 2013, 54 (6), s. 653–660.

proces sądowy. Ostatecznie sąd przyznał Sternom prawo do opieki nad Baby M, a Whitehead uzyskała prawo do odwiedzin.

Wielu ekspertów przewidywało, że sprawa Baby M spowoduje całkowitą delegalizację macierzyństwa zastępczego w USA. W jej następstwie stany Nowy Jork i New Jersey całkowicie zakazały komercyjnej surogacji²⁶.

Ustawa Child-Parent Security Act (CPSA) i jej znaczenie dla surogacji w Nowym Jorku

W stanie Nowy Jork uznawana jest wyłącznie surogacja niepełna, czyli taka, w której surogatka nie jest genetycznie związana z dzieckiem. Surogacja tradycyjna (pełna) nie została objęta nowymi regulacjami prawnymi. Rodzice intencyjni (ang. *intended parents*) podejmują decyzję o skorzystaniu z surogacji z różnych powodów – medycznych (np. niepłodność, przebyte leczenie onkologiczne) lub osobistych, takich jak aspekt psychologiczny²⁷.

15 lutego 2021 roku w Nowym Jorku w życie weszła ustawa Child-Parent Security Act (CPSA), która zalegalizowała odpłatną surogację w całym stanie Nowy Jork i stworzyła jedno z najbardziej kompleksowych oraz przyjaznych środowisk prawnych dla wszystkich stron biorących udział w tym procesie. Ponadto CPSA uznaje ważność orzeczeń rodzicielskich wydanych przez sądy innych stanów USA, jeśli surogatka nie mieszka w Nowym Jorku²⁸.

Surogatom zapewniono także szereg praw i zabezpieczeń. Udział w procesie musi być całkowicie dobrowolny i poprzedzony niezależnym doradstwem prawnym i psychologicznym. Każda surogatka musi mieć własnego prawnika opłacanego przez rodziców intencyjnych, co ma na celu ochronę jej interesów. Ustawa wymaga także, aby surogatka

była objęta odpowiednim ubezpieczeniem zdrowotnym oraz polisą na życie oraz otrzymywała wynagrodzenie i zwrot wszelkich kosztów związanych z ciążą (opieka zdrowotna, utracone dochody, pomoc psychologiczna itd.). Co istotne, umowa może zostać unieważniona, jeśli istnieje podejrzenie przymusu lub wywierania presji.

W rezultacie Nowy Jork jest uznawany za wzór legislacyjny w zakresie surogacji, zapewniający szeroką ochronę prawną, finansową i zdrowotną nie tylko rodzicom zamierzonym, ale również samym surogatom²⁹.

Michigan Family Protection Act a transformacja prawa surogacyjnego w stanie Michigan

Do kwietnia 2024 roku Michigan był jedynym stanem w USA, który w pełni unieważnił umowy surogacyjne, zarówno odpłatne, jak i nieodpłatne. Stanowe prawo z 1988 roku, znane jako Surrogate Parenting Act, stanowiło, że każda umowa dotycząca surogacji jest nieważna i niewykonalna, a zawarcie odpłatnej umowy surogacyjnej mogło skutkować odpowiedzialnością karną dla rodziców zamierzonych, pośredników czy nawet dla samych surogatek. Osobom naruszającym to prawo groziła kara do roku pozbawienia wolności i/lub grzywna do 10 000 dolarów³⁰.

Ustawa ta została przyjęta w reakcji na kontrowersyjny przypadek Baby M z New Jersey (1986), który wzbudził w całym kraju debatę na temat etyki i prawnej dopuszczalności surogacji, zwłaszcza tej tradycyjnej (pełnej). Stan Michigan zdecydował się wtedy na najbardziej restrykcyjne podejście, uznając, że surogacja narusza zasady moralne i może prowadzić do uprzedmiotowienia kobiet

26 S. Mohapatra, *Stateless babies & adoption scams: a bioethical analysis of international commercial surrogacy*, „Berkeley Journal of International Law” 2012, vol. 30, no. 2, s. 412.

27 Greenspoon Marder LLP, *New York Surrogacy Laws*, [online] <https://www.gmlaw.com/new-york-surrogacy-laws/> [dostęp: 21.05.2025].

28 J. Woodrow, *Compensated Surrogacy: The Child-Parent Security Act Opens Doors for New York Families*, „Family Law Review” 2021, 53, s. 15–16.

29 N.K. Reame, *The State of Surrogacy in New York: A New National Prototype, New Patrons, New Perils?*, „Journal of Medical Humanities” 2024, s. 1–23.

30 J.L. Walton, *Surrogat Parenting in Michigan*, „Cooley L. Rev.” 1988, nr 5, s. 747.

oraz dzieci. W efekcie przez ponad 35 lat rodziny z Michigan, które chciały skorzystać z surogacji, były zmuszone przenosić cały proces do innych stanów, co generowało dodatkowe koszty, ryzyko prawne i bariery administracyjne³¹.

Dopiero dnia 1 kwietnia 2024 roku, wraz z podpisaniem Michigan Family Protection Act przez gubernatorkę Gretchen Whitmer, doszło do całkowitego odwrócenia dotychczasowego kursu. Nowe przepisy nie tylko zalegalizowały umowy surogacyjne, ale też zapewniły ochronę wszystkim stronom: rodzicom zamierzonym, dzieciom oraz surogatkom. Szczególny nacisk położono na równość rodzin LGBTQ+ oraz uproszczenie procedur dotyczących uznania rodzicielstwa, np. przez umieszczenie danych rodziców intencyjnych w akcie urodzenia³². Transformacja stanowiska Michigan – od najbardziej restrykcyjnego prawa w kraju po jedno z najbardziej postępowych – jest symbolem szerszej zmiany społecznej i legislacyjnej w USA zamierzającej w kierunku uznania praw reprodukcyjnych i różnorodności rodzinnych form życia.

Podsumowanie

Macierzyństwo zastępcze jest jednym z działań odpowiadających na pragnienie doświadczenia

rodzicielstwa przez pary niemogące mieć dzieci, szczególnie z powodu niepłodności. Pomimo istnienia różnych form surogacji – altruistycznej i komercyjnej – to właśnie ta druga pojawia się w dyskursie publicznym w kontekście konsekwencji etycznych, społecznych i ekonomicznych, które ze sobą niesie. Należy podkreślić, że w procedurach surogacji powinien występować całkowity brak intencji kobiety będącej w ciąży do odgrywania roli matki po narodzinach dziecka. Analiza oparta na przykładzie wybranych stanów wskazuje, że komercyjna surogacja może przyczyniać się do utrwalania strukturalnych nierówności społecznych i ekonomicznych. Kobiety decydujące się na zostanie surogatkami często pochodzą z mniej uprzywilejowanych warstw społecznych i podejmują się tej roli ze względów finansowych. Jednocześnie beneficjentami systemu pozostają najczęściej zamożne pary oraz pośredniczące instytucje medyczne i prawne. Zebrane w artykule informacje ukazują znaczne zróżnicowanie kosztów programów surogacyjnych w zależności od lokalizacji, statusu prawnego oraz zakresu oferowanych usług. Analizowane procedury surogacji oraz związane z nimi implikacje – ekonomiczne, społeczne, psychologiczne oraz prawne – podkreślają znaczenie respektowania ram etycznych oraz prawnych względem kobiet, które są głównymi uczestniczkami tego procesu.

31 A.L. Allen, *Privacy, Surrogacy, and the Baby M Case*, „Georgetown Law Journal” 1988, nr 76 (1759).

32 B. Dufour i in., *Outcome Predictions at Two Time Points among Surrogates and Physicians of Mechanically Ventilated Patients*, „Critical Care Explorations” 2025, nr 7 (4).

BIBLIOGRAFIA

- Allen A.L., *Privacy, surrogacy, and the Baby M case*, „Geo. LJ” 1987, t. 76.
- Berthonnet I., Clos C., *Compensating a contested labour: The price of commercial surrogacy in the United States*, „Economy and Society”, R. 53 (2024), nr 4, [online] <https://doi.org/10.1080/03085147.2024.2398948> [dostęp: 20.03.2025].
- Brugo-Olmedo S., Chillik C., Kopelman S., *Definition and causes of infertility*, „Reproductive BioMedicine Online”, R. 2 (2001), nr 1, [online] [https://doi.org/10.1016/s1472-6483\(10\)62187-6](https://doi.org/10.1016/s1472-6483(10)62187-6) [dostęp: 20.03.2025].
- Brzezińska A., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, w: *Edukacja regionalna*, red. A.W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska, Warszawa 2006.
- Ciulkin-Sarnocińska K., *Surogacja w ujęciu karnoprawnym i kryminologicznym*, Białystok 2019.
- Dufour B., Duehren H.M., England A.E. i in., *Outcome Predictions at Two Time Points among Surrogates and Physicians of Mechanically Ventilated Patients*, „Critical Care Explorations”, R. 7 (2025), nr 4, e1235.
- Edelmann R.J., *Surrogacy: the psychological issues*, „Journal of Reproductive and Infant Psychology”, R. 22 (2004), nr 2, [online] <https://doi.org/10.1080/0264683042000205981> [dostęp: 25.05.2025].
- Ellenbogen A., Feldberg D., Lokshin V., *Surrogacy – a worldwide demand. Implementation and ethical considerations*, „Gynecological and Reproductive Endocrinology and Metabolism”, R. 2 (2021), nr 2, [online] <https://doi.org/10.53260/GREM.212021> [dostęp: 23.05.2025].
- S. Golombok, L. Blake, P. Casey, G. Roman and V. Jadva, *Children born through reproductive donation: a longitudinal study of psychological adjustment*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” 2013, vol. 54 (6), [online] <https://www.gmlaw.com/new-york-surrogacy-laws/> [dostęp: 20.03.2025].
- Growing Generations, [online] https://www.growinggenerations.com/intended-parents/surrogacy-costs?_ga=2.91605018.144221429.1743870284-1224618517.1743870284 [dostęp: 30.03.2025].
- Holliday A.M., *Who’s Your Daddy (and Mommy) – Creating Certainty for Texas Couples Entering into Surrogacy Contracts*, „Texas Tech Law Review”, R. 34 (2002).
- Keyes M., *Surrogacy in the Anglo world: the UK, Australia, Canada and New Zealand*, w: *Research Handbook on Surrogacy and the Law*, Edward Elgar Publishing 2024.
- Martínez-López J.Á., *Surrogacy in the United States: Analysis of sociodemographic profiles and motivations of surrogates*, „Reproductive BioMedicine Online”, R. 49 (2024), nr 4, [online] <https://doi.org/10.1016/j.rbmo.2024.104302> [dostęp: 26.03.2025].
- Mikluszka M., *Zagraniczne procedury tzw. macierzyństwa zastępczego (surrogacy motherhood) w świetle zasady handlu ludźmi – zagadnienia węzłowe*, Warszawa 2017.

- Mohapatra S., *Stateless babies & adoption scams: a bioethical analysis of international commercial surrogacy*, „Berkeley Journal of International Law”, R. 30 (2012).
- Pillai A.V., *Surrogacy: legal, ethical and moral issues*, w: A.V. Pillai, *Surrogate child and the law*, Kochi 2020.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, Warszawa 2012.
- Prithivi R., Navya G., Prashasti T. i in., *Legality And Enforceability of Surrogacy Contracts: Challenges to Face*, „Journal of Survey in Fisheries Sciences”, R. 10 (2023), nr 4S.
- Rammohan M., Kare P., *Economic Analysis Of Commercial Surrogacy*, „Journal of Legal Studies and Research”, R. 2 (2023), nr 4.
- Reame N.K., *The State of Surrogacy in New York: A New National Prototype, New Patrons, New Perils?*, „Journal of Medical Humanities” 2024, [online] <https://doi.org/10.1007/s10912-024-09913-6> [dostęp: 20.03.2025].
- Saxena P., Mishra A., Malik S., *Surrogacy: ethical and legal issues*, „Indian Journal of Community Medicine”, R. 37 (2012), nr 4.
- Shenfield F. i in., *ESHRE Task Force on Ethics and Law 10: Surrogacy*, „Human Reproduction”, R. 20 (2005), nr 10, <https://doi.org/10.1093/humrep/dei147>.
- Słownik języka polskiego PWN, [online] <https://sjp.pwn.pl/slowniki/pdf.html> [dostęp: 28.03.2025].
- Soja D., Kapalka N., *Macierzyństwo zastępcze – handel dziećmi czy światowy fenomen w planowaniu rodziny?*, Rzeszów 2023.
- Surrogate.com, [online] <https://surrogate.com/intended-parents/surrogacy-costs-intended-parents/surrogacy-costs-in-your-situation/surrogacy-cost-gay-couple/#:~:text=The%20costs%20of%20surrogacy%20for%20gay%20couples%20average> [dostęp: 30.03.2025].
- Tharakan E., *Law and Economics In Surrogacy Markets*, „International Journal of Law, Ethics and Technology”, R. 4 (2023), nr 2.
- The surrogacy (regulation) bill 257, Arrangement of Clauses, Chapter I, preliminary (f) (2016).
- Tieu M., *Altruistic surrogacy: The necessary objectification of surrogate mothers*, „Journal of Medical Ethics”, R. 35 (2009), nr 3, <https://doi.org/10.1136/jme.2008.024679>.
- Vasita L., *Altruistic surrogacy: is it a viable option?*, „Journal of Juvenile and Family Law”, R. 1 (2018), nr 1.
- Walton J.L., *Surrogat Parenting in Michigan*, „Cooley L. Rev.” 1988, nr 5.
- West Coast Surrogacy INC, [online] <https://www.westcoastsurrogacy.com/our-surrogacy-agency/surrogacy-in-california> [dostęp: 30.03.2025].
- Woodrow J., *Compensated Surrogacy: The Child-Parent Security Act Opens Doors for New York Families*, „Family Law Review”, R. 53 (2021).

Lista recenzentów

DR HAB. PROF. UCZ. KINGA BĄCZYK-ROZWADOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,
Wydział Prawa i Administracji

DR DOMINIKA BEK

Uniwersytet Śląski w Katowicach,
Wydział Prawa i Administracji

DR HAB. PROF. UCZ. PAWEŁ BOHUSZEWICZ

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,
Wydział Humanistyczny

DR WOJCIECH ENGELKING

Uniwersytet Warszawski,
Wydział Prawa i Administracji

DR KAROL GREGORCZUK

Uniwersytet Gdański,
Wydział Prawa i Administracji

DR HAB. PROF. UCZ. MARCIN GRODZKI

Uniwersytet Warszawski,
Wydział Orientalistyczny

DR LIDIA GRZYBOWSKA

Uniwersytet Jagielloński,
Wydział Polonistyki

DR ILONA GUMOWSKA-GROCHOT

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej,
Wydział Filologiczny

DR HAB. PROF. UCZ. MARCIN KIEDRZYŃSKI

Uniwersytet Łódzki,
Wydział Biologii i Ochrony Środowiska

DR PIOTR KŁADOCZNY

Uniwersytet Warszawski,
Wydział Prawa i Administracji

DR PAWEŁ KOBES

Uniwersytet Warszawski,
Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji

DR WOJCIECH KORDYZON

Uniwersytet Warszawski,
Wydział Polonistyki

DR HAB. PROF. UCZ. SAMANTA KOWALSKA

Uniwersytet Kaliski im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego,
Wydział Prawa

DR HAB. PROF. UCZ. JUSTYNA KUSZTAŁ

Uniwersytet Jagielloński,
Wydział Filozoficzny

DR HAB. PROF. UCZ. ARKADIUSZ LEWANDOWSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy,
Wydział Nauk o Polityce i Administracji

PROF. DR HAB. JADWIGA LINDE-USIEKNIIEWICZ

Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki

DR KONRAD LIPIŃSKI

Uniwersytet Wrocławski,
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

DR HAB. PROF. UCZ. MAGDALENA LUBAŃSKA

Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce

DR KAMIL ŁAKOMY

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydział Prawa i Administracji

DR MAŁGORZATA MARZEC

Uniwersytet Jagielloński,
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

DR HAB. PROF. UCZ. MAGDALENA MATUSIAK- -FRĄCZAK

Uniwersytet Łódzki,
Wydział Prawa i Administracji

DR HAB. PROF. UCZ. JOANNA MODRZEJEWSKA- -LEŚNIEWSKA

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie,
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne

PROF. EWA NOWAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydział Filozoficzny

**DR HAB. PROF. UCZ. MARTA NOWOSAD-
-BAKALARCZYK**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej,
Wydział Filologiczny

DR HAB. PROF. UCZ. JUSTYN PISKORSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydział Prawa i Administracji

DR ELŻBIETA PROŃ

Uniwersytet Śląski,
Wydział Nauk Społecznych

PROF. DR HAB. IRENA RZEPLIŃSKA

Polska Akademia Nauk,
Instytut Nauk Prawnych

DR OLGA SKORULSKA

Uniwersytet w Białymstoku,
Wydział Prawa

DR COLETTE SZCZEPANIAK

Uniwersytet Szczeciński,
Wydział Nauk Społecznych

DR HAB. PROF. UCZ. IRENEUSZ SZCZUKOWSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy,
Wydział Literaturoznawstwa

PROF. DR HAB. EWA SZKUDLAREK-ŚMIECHOWICZ

Uniwersytet Łódzki,
Wydział Filologiczny

Lista autorów

JAKUB BIDAS

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny

<https://orcid.org/0009-0003-3526-3070>

EMILIA CHARCHUT

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

<https://orcid.org/0009-0006-4320-2755>

MAJA CYBULSKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

<https://orcid.org/0009-0004-2026-2208>

DANIEL CZERNIAWSKI

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, Wydział Filozoficzny

<https://orcid.org/0009-0009-4896-9615>

BRAYAN GATTEI

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Historyczny

<https://orcid.org/0009-0003-8006-1240>

KLAUDIA KARKOSZKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych

<https://orcid.org/0009-0003-8994-7769>

KAMILA KINASZEWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania

<https://orcid.org/0009-0007-4934-6714>

GABRIELA KLASA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

<https://orcid.org/0009-0003-6969-7272>

GABRIELA KOSTER

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Biologii

<https://orcid.org/0009-0001-9220-2587>

ALEKSANDRA LEMAŃSKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji

<https://orcid.org/0009-0004-5283-3343>

JAN LEWANDOWSKI

Akademia Nauk Stosowanych w Elblągu, Instytut Ekonomiczny

<https://orcid.org/0009-0002-6795-6712>

NATALIA PIEKARZ, WIKTORIA SZYBIAK

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji

<https://orcid.org/0009-0002-3047-9844>, <https://orcid.org/0009-0007-2807-6583>

ANNA SAJDAK

Uniwersytet Warszawski, Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych

Studiów Humanistycznych i Społecznych

<https://orcid.org/0009-0001-8321-3129>

ZUZANNA WIERZBICKA, AGNIESZKA ZGORZELSKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych

<https://orcid.org/0009-0004-3663-7924>, <https://orcid.org/0009-0002-9547-3865>

Tekst podstawowy złożono krojem Gelasio autorstwa Ebena Sorkina:
<https://github.com/SorkinType/Gelasio>

Tekst nagłówków złożono krojem Lato autorstwa Łukasza Dziejica:
<https://www.latofonts.com/>

Oba kroje wykorzystano zgodnie z licencją SIL Open Font License.



RADA KÓŁ NAUKOWYCH
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

